

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 21. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 18 listopada 2020 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

21. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 18 listopada 2020 r.)

Otwarcie posiedzenia		
Zmiana porządku dziennego		
Marszałek	3	
Komunikaty		
Sekretarz Poseł Daniel Milewski	4	
Sprawy formalne		
Poseł Robert Kropiwnicki	4	
Poseł Łukasz Schreiber	5	
Poseł Adam Szłapka	6	
Poseł Krzysztof Gawkowski	6	
Poseł Robert Winnicki	7	
Poseł Krzysztof Paszyk	7	
Poseł Krystyna Skowrońska	7	
Poseł Borys Budka	8	
Poseł Marcin Kierwiński	8	
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych		
Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka	9	
Poseł Teresa Wargocka	9	
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz	10	
Poseł Przemysław Koperski	11	
Poseł Agnieszka Ścigaj	12	
Poseł Grzegorz Braun	13	
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	14	
Poseł Adrian Zandberg	15	
Poseł Janusz Korwin-Mikke	15	
Poseł Grzegorz Braun	15	
Poseł Robert Winnicki	16	
Poseł Jakub Rutnicki	16	
Poseł Marta Wcisło	16	
Poseł Paulina Hennig-Kloska	17	
Poseł Marek Rutka	17	
Poseł Rafał Adamczyk	17	
Poseł Agnieszka Ścigaj	17	
Poseł Dariusz Klimczak	18	
Poseł Katarzyna Kretkowska	18	
Poseł Izabela Leszczyna	18	
Poseł Monika Pawłowska	19	
Poseł Ewa Kołodziej	19	
Poseł Krystyna Szumilas	19	
Poseł Agnieszka Pomaska	19	
Poseł Piotr Borys	20	
Poseł Dariusz Joński	20	
Poseł Mirosława Nykiel	20	
Poseł Joanna Frydrych	21	
Poseł Zofia Czernow	21	
Poseł Michał Szczurba	21	
Poseł Aleksander Miszański	22	
Poseł Jerzy Hardie-Douglas	22	
Poseł Adam Szłapka	22	
Poseł Krzysztof Gadowski	23	
Poseł Wojciech Saługa	23	
Poseł Mirosław Suchoń	23	
Poseł Maria Małgorzata Janyska	24	
Poseł Katarzyna Ueberhan	24	
Poseł Krzysztof Gawkowski	24	
Poseł Andrzej Grzyb	25	
Poseł Wiesław Buż	25	
Poseł Krystian Kamiński	25	
Poseł Wojciech Król	26	
Poseł Michał Krawczyk	26	
Poseł Urszula Nowogórska	26	
Poseł Dariusz Kurzawa	27	
Poseł Jakub Kulesza	27	
Poseł Stefan Krajewski	27	
Poseł Jan Szopiński	28	
Poseł Michał Gramatyka	28	
Poseł Dobromir Sośnierz	28	
Poseł Arkadiusz Marchewka	29	
Poseł Konrad Frysztak	29	
Poseł Artur Łacki	29	
Poseł Krzysztof Truskolaski	29	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak	30	
Poseł Urszula Rusecka	31	
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw		
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk	32	
Poseł Piotr Kaleta	33	
Poseł Konrad Frysztak	33	
Poseł Wiesław Szczepański	34	
Poseł Urszula Nowogórska	35	
Poseł Michał Urbaniak	36	
Poseł Jakub Kulesza	36	
Poseł Krzysztof Gadowski	37	

Poseł Gabriela Lenartowicz	37
Poseł Marek Rutka	37
Poseł Monika Pawłowska	37
Poseł Monika Falej	38
Poseł Daniel Milewski	38
Poseł Urszula Zielińska	38
Poseł Mirosław Suchoń	38
Poseł Michał Szczerba	38
Poseł Michał Gramatyka	39
Poseł Marek Sowa	39
Poseł Agnieszka Pomaska	39
Poseł Artur Łacki	40
Poseł Katarzyna Kretkowska	40
Poseł Grzegorz Braun	40
Poseł Piotr Kaleta	41
Poseł Bożena Żelazowska	41
Poseł Grzegorz Braun	42
Poseł Konrad Frysztak	42
Poseł Dariusz Kurzawa	42
Poseł Jakub Rutnicki	42
Poseł Krystyna Skowrońska	43
Poseł Marek Sowa	43
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk	43

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Sprawy formalne

Poseł Sławomir Nitras	45
-----------------------------	----

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	45
-----------------	----

Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek	46
-----------------	----

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o doręczeniach elektronicznych

Poseł Sprawozdawca Jarosław Gonciarz	46
---	----

Głosowanie

Marszałek	47
-----------------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	51
Poseł Henryk Kowalczyk	51
Poseł Marta Golbik	52
Poseł Paulina Hennig-Kloska	52
Poseł Dariusz Wieczorek	53
Poseł Czesław Siekierski	53

Poseł Robert Winnicki	54
Poseł Grzegorz Braun	55
Poseł Kinga Gajewska	56
Poseł Krystyna Szumilas	56
Poseł Klaudia Jachira	56
Poseł Zofia Czernow	56
Poseł Janusz Korwin-Mikke	57
Poseł Grzegorz Braun	57
Poseł Tomasz Olichwer	57
Poseł Daniel Milewski	58
Poseł Mirosław Suchoń	58
Poseł Krystyna Skowrońska	58
Poseł Czesław Siekierski	58
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza	59

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch	59
Poseł Anna Paluch	61
Poseł Waldemar Ślugoński	62
Poseł Marek Dyduch	63
Poseł Andrzej Grzyb	63
Poseł Robert Winnicki	64
Poseł Grzegorz Braun	65
Poseł Andrzej Szewiński	65
Poseł Aleksander Miszański	66
Poseł Zofia Czernow	66
Poseł Grzegorz Rusiecki	66
Poseł Grzegorz Braun	66
Poseł Dariusz Wieczorek	67
Poseł Andrzej Grzyb	67
Poseł Daniel Milewski	67
Poseł Waldemar Ślugoński	67
Poseł Mirosław Suchoń	68
Poseł Marek Dyduch	68
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba	68
Poseł Anna Paluch	70

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 6. porządku dziennego: Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2019 r. (przewodnictwo Finlandii w Radzie Unii Europejskiej) oraz komisyjny projekt uchwały

Punkt 7. porządku dziennego: Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej

**w okresie styczeń–czerwiec 2020 r.
(przewodnictwo Chorwacji w Radzie
Unii Europejskiej) oraz komisyjny pro-
jekt uchwały**

Sprawy formalne
Poseł Borys Budka 70

Punkty 6. i 7. porządku dziennego (cd.)
Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki 71

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkty 6. i 7. porządku dziennego (cd.)
Poseł Borys Budka 75
Poseł Krzysztof Gawkowski 76
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz 76
Poseł Grzegorz Braun 77

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkty 6. i 7. porządku dziennego (cd.)
Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki 80

Sprawy formalne
Poseł Robert Winnicki 82
Poseł Sławomir Nitras 83

Punkty 6. i 7. porządku dziennego (cd.)
Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański 83
Poseł Andrzej Grzyb 85
Poseł Sylwester Tułajew 87
Poseł Dariusz Rosati 88
Poseł Andrzej Szejna 90
Poseł Andrzej Grzyb 91
Poseł Robert Winnicki 92
Poseł Janusz Korwin-Mikke 93
Poseł Agnieszka Pomaska 94
Poseł Sławomir Nitras 94
Poseł Krzysztof Gadowski 95
Poseł Michał Szczerba 96
Poseł Tomasz Olichwer 96
Poseł Maciej Konieczny 96
Poseł Paulina Hennig-Kłoska 97
Poseł Gabriela Lenartowicz 97
Poseł Arkadiusz Marchewka 97
Poseł Klaudia Jachira 97
Poseł Katarzyna Lubnauer 98
Poseł Mirosław Suchoń 98
Poseł Franciszek Sterczewski 98
Poseł Grzegorz Rusiecki 99
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz 99
Poseł Adam Szłapka 99
Poseł Dariusz Klimczak 99
Poseł Artur Łacki 100
Poseł Marta Wcisło 100
Poseł Czesław Siekierski 100
Poseł Jan Szopiński 101
Poseł Janusz Kowalski 101
Poseł Dariusz Rosati 101

Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański 102
Poseł Andrzej Grzyb 103
Poseł Dariusz Rosati 103

**Punkt 13. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Administracji i Spraw
Wewnętrznych o rządowym projekcie
ustawy o zmianie ustawy o działach
administracji rządowej oraz niektórych
innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Konrad Fryszak 104
Poseł Piotr Kaleta 104
Poseł Tomasz Szymański 105
Poseł Jan Szopiński 105
Poseł Wiesław Szczepański 106
Poseł Urszula Nowogórska 106
Poseł Zofia Czernow 107
Poseł Konrad Fryszak 107
Poseł Krzysztof Gadowski 107
Poseł Daniel Milewski 107
Poseł Agnieszka Pomaska 108
Poseł Krystyna Skowrońska 108
Poseł Jan Szopiński 108
Prezes Rządowego Centrum Legislacji
Krzysztof Szczucki 108
Poseł Konrad Fryszak 109
Poseł Tomasz Szymański 110
Poseł Janusz Korwin-Mikke 110
Poseł Krzysztof Gadowski 110
Poseł Agnieszka Pomaska 110
Poseł Konrad Fryszak 111

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 13. porządku dziennego (cd.)
Poseł Jan Szopiński 111

Sprawy formalne
Poseł Krzysztof Gawkowski 112
Wiceprezes Rady Ministrów
Jarosław Kaczyński 112

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Sprawy formalne
Poseł Krzysztof Gawkowski 113
Poseł Barbara Nowacka 113
Poseł Krzysztof Paszyk 114
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz 114

**Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozda-
nie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego
i Polityki Regionalnej o rządowym pro-
jekcie ustawy o zmianie ustawy – Karta
Nauczyciela oraz niektórych innych
ustaw**

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 8. porządku dziennego (cd.)
Poseł Sprawozdawca Teresa Wargocka . . . 115

Posel Tomasz Zieliński	116
Posel Krystyna Szumilas	117
Posel Janusz Korwin-Mikke	118
Posel Jakub Kulesza	119
Posel Urszula Augustyn	119
Posel Piotr Borys	120
Posel Katarzyna Lubnauer	120
Posel Bartłomiej Sienkiewicz	120
Posel Barbara Nowacka	121
Posel Mirosław Suchoń	121
Posel Magdalena Łośko	121
Posel Marta Wcisło	122
Posel Krystyna Szumilas	122
Posel Kinga Gajewska	122
Posel Władysław Kurowski	123
Posel Dariusz Joński	123
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Dariusz Piontkowski . . .	123

**Punkt 9. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie rządowego projektu ustawy
o zmianie ustawy o podatku akcyzo-
wym oraz niektórych innych ustaw**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski	124
Posel Zdzisław Sipiera	125
Posel Michał Jaros	125
Posel Krzysztof Paszyk	126
Posel Jakub Kulesza	127
Posel Janusz Korwin-Mikke	127
Posel Mirosław Suchoń	128
Posel Krzysztof Paszyk	128
Posel Michał Jaros	128
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski	128

**Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie rządowego projektu ustawy
o zmianie ustawy o podatku od towarów
i usług oraz ustawy – Prawo bankowe**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski	129
Posel Wiesław Janczyk	130
Posel Mirosław Suchoń	130
Posel Krzysztof Paszyk	132
Posel Janusz Korwin-Mikke	132

Posel Dobromir Sośnierz	132
Posel Wiesław Janczyk	133
Posel Mirosław Suchoń	133
Posel Krzysztof Paszyk	133
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski	133

**Punkt 11. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
o poselskich projektach ustaw o zmia-
nie ustawy o paszach**

Posel Sprawozdawca Maciej Górski	134
Posel Iwona Maria Kozłowska	135
Posel Romuald Ajchler	136
Posel Jarosław Rzepa	136
Posel Michał Urbaniak	137
Posel Jerzy Małecki	137
Posel Małgorzata Tracz	137
Posel Piotr Borys	138
Posel Iwona Maria Kozłowska	138
Posel Jarosław Sachajko	138
Posel Zbigniew Ziejewski	138
Posel Jarosław Rzepa	139
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka	139

**Punkt 12. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Regulaminowej, Spraw
Poselskich i Immunitetowych w spra-
wie wniosku oskarżycieli prywatnych
Iwony Hartwich, Marzeny Stanewicz,
Anny Glinki, Katarzyny Milewicz,
Karola Milewicza i Alicji Jochymek
reprezentowanych przez adwokata
Jarosława Kaczyńskiego z dnia 10 maja
2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm
na pociągnięcie do odpowiedzialności
karnej posła Jacka Żalka**

Posel Sprawozdawca Kazimierz Smoliński . . .	140
--	-----

Oświadczenia

Posel Joanna Senyszyn	141
Posel Ryszard Wilczyński	141
Posel Jarosław Gonciarz	142
Posel Jarosław Rzepa	142
Posel Dobromir Sośnierz	143

(Przerwa w posiedzeniu)

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Małgorzata Kidawa-Błońska, Włodzimierz Czarzasty, Małgorzata Gosiewska i Ryszard Terlecki)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie Sejmu.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Daniela Milewskiego, który prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Protokół 20. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Informuję, że na podstawie art. 198a ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o przeprowadzeniu 21. posiedzenia Sejmu z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Wysoka Izbo! W dniu 31 października br. zmarł Jerzy Czepułkowski, poseł na Sejm III i IV kadencji, samorządowiec i wiceprezydent Elku.

Uczcijmy jego pamięć minutą ciszy.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Amen. Dziękuję bardzo.

Obecnie, proszę państwa, przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o nałożenie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Bardzo proszę.

W posiedzeniu bierze udział 428 posłów.

Stwierdzam kworum.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 719.

W związku z tym, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe,

— o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

Projekty to odpowiednio druki nr 718 i 720.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 738.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych,

— o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021,

— o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw,

Marszałek

— o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw,

— o wypowiedzeniu Porozumienia Prowizorycznego w sprawach handlowych i nawigacyjnych między Polską a Bułgarią, podpisanego w Sofji dnia 29 kwietnia 1925 roku,

— o ratyfikacji Porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych traktatów inwestycyjnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 5 maja 2020 r.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 709, 714, 728, 730, 726 i 721.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o doręczeniach elektronicznych, druk nr 729.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji o projektach uchwał rocznicowych oraz ustaw ratyfikacyjnych.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał w łącznych dyskusjach 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła:

— w pierwszych czytaniach komisyjnych projektów ustaw dotyczących ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego,

— nad informacjami dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie działań podjętych przez rząd w związku z przygotowaniem do drugiej fali epidemii koronawirusa, a także planowanych działań i obostrzeń związanych z funkcjonowaniem służby zdrowia oraz gospodarki w czasie epidemii, o której przedstawienie wносił Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Daniel Milewski:

Szanowni Państwo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się następujące posiedzenia Komisji:

- Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 10,
- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10.30,
- Finansów Publicznych – godz. 12.30,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 13,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 13,
- Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 13,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 13,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 15,
- Finansów Publicznych – godz. 15,
- Finansów Publicznych – godz. 17.30,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 18,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 18. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Mamy wnioski formalne przed przejściem do rozpatrywania poszczególnych punktów porządku dziennego.

Jako pierwszy pan poseł Robert Kropiwnicki, Koalicja Obywatelska.

1 minuta, panie pośle.

Proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że pani marszałek do nas dotarła, bo naprawdę sprawa jest ważna. Trzeba ratować szacunek dla Wysokiej Izby, ponieważ premier nie publikuje ustawy uchwalonej naprawdę (*Oklaski*) 28 października. Prezydent podpisał...

(*Głos z sali: Złodzieje.*)

...tę ustawę 3 listopada. Ludzie tracą pieniądze. Ktoś, kto zarabia 2 tys. zł miesięcznie, już traci 1 tys. zł miesięcznie przez te 2 tygodnie, a wy – nic. To przypomina zamach stanu. (*Oklaski*) Sejm, Senat, a tu się nic nie dzieje. Prezydent podpisał, a premier mówi: nic, nie zrobię wam tego, nie opublikuję. No, to stoi na głowie. Pani marszałek, to wymaga stanowczej reakcji marszałka Sejmu po to, żeby zmusić premiera do natychmiastowej publikacji tej ustawy. Ogrodziliście dzisiaj Sejm, zrobiliście twierdzę Sejm, ale płotów wam nie wystarczy, bo ludzie wkurzeni tu po was przyjdą. Przyj-

Posel Robert Kropiwnicki

dą pielęgniarki, ratownicy, fizjoterapeuci, górnicy, przewoźnicy, kierowcy...

(*Głos z sali*: Skandal!)

...restauratorzy – wszyscy tu po was przyjdą i tych płotów z całej Europy wam nie wystarczy. Wiecie, co śpiewa o was ulica, wiecie, co ludzie o was mówią. Wystarczy posłuchać.

(*Posel Waldemar Andzel*: To nie jest wniosek formalny, panie pośle.)

A ja do was mówię grzecznie: publikujcie i uciekajcie przedziutko. I naprawdę potrzebujemy 2 godzin przerwy – zgłaszam wniosek o przerwę – panie premierze, bo to pan jest wicepremierem i może pan to spowodować, żeby tę ustawę opublikować. Bo ludzie czekają na te przepisy, na te pieniądze i na to wszystko, co tam jest uchwalone. To jest dobra ustawa, zróbcie to. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Był wniosek o przerwę.

Z wnioskiem przeciwnym pan poseł Schreiber.

(*Głos z sali*: To nie jest wniosek o przerwę.)

(*Posel Barbara Bartuś*: Jest, jest.)

Bardzo proszę, pan poseł Łukasz Schreiber.

Posel Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż chciałbym powiadomić przedstawiciela opozycji, że ten zamach stanu, jak to pan powiedział, jest oparty na przepisach, które powstały za czasów pana premiera Tuska.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nieprawda, nieprawda.)

(*Posel Borys Budka*: Ha, ha, ha!)

Tak że na podstawie tych przepisów Rządowe Centrum Legislacji ma odpowiedni czas na opublikowanie... (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Proszę państwa, bardzo proszę o spokój.

Bardzo proszę o spokój, pani poseł.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale niech nie kłamię.)

Proszę nie pokrzykiwać z ław. Bardzo panią proszę.

Posel Łukasz Schreiber:

Ale państwo nie chcą słuchać, jak zwykle. Państwo potraficie...

(*Głos z sali*: Żenada.)

...tylko krzyczeć. Informuję państwa, że na podstawie przepisów właśnie powstałych w czasie państwa rządów...

(*Głos z sali*: Jakich?)

...ten czas na opublikowanie...

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Jakie przepisy?)

...jest określony i on będzie dotrzymany. To po pierwsze. Po drugie...

(*Głos z sali*: Jakich przepisów?)

...państwo doskonale wiecie o tym, co się stało...

(*Głos z sali*: Wina Tuska.)

...doskonale wiecie, że wprowadziliście zmianę na poziomie Senatu, która nie tylko powoduje...

(*Posel Sławomir Nitras*: Jak my? Wy.)

...dewastację budżetu, ale powoduje...

(*Głos z sali*: Wy głosowaliście.)

...nieuczciwe traktowanie. Dodatki dla medyków zostały z inicjatywy ministra zdrowia (*Dzwonek*) już wypłacone. I to wszystko się dzieje, a państwa krzyki i państwa zachowanie...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Łukasz Schreiber:

...to jest niestety, kolejny raz, brak odpowiedzialności. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Mamy wniosek, proszę państwa. (*Poruszenie na sali*)

Proszę państwa, jeżeli każdy państwa wniosek o jakąkolwiek informację ma być kontynuowany przy takich krzykach, to nie wiem, czy to jest racjonalne.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: To niech minister nie kłamię.)

Pani poseł, ale proszę ze mną nie dyskutować z ław. Ja panią bardzo proszę, proszę nie pokrzykiwać.

Był wniosek o przerwę, głosujemy, proszę państwa, nad tym wnioskiem.

(*Posel Marcin Kierwiński*: Pani marszałek, to jest czas na pani reakcję w tej sprawie.)

Za chwilę powiem o mojej reakcji, panie pośle.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 214 – za, 230 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Marszałek

Zanim przystąpimy do drugiego wniosku formalnego, chciałabym poinformować państwa, że wczoraj przed godz. 21 wpłynęły wnioski m.in. o informację premiera dotyczącą tej kwestii, a także stanowiska rządu wobec budżetu unijnego na następne lata. Te informacje nie znalazły się w porządku obrad, natomiast rozmawiałam z panem premierem, powiedziałam mu, że wpłynęły takie wnioski. Pan premier będzie chciał jutro rano w tej sprawie, w jednej i w drugiej, wystąpić. To tak, żeby wyjaśnić państwu, co zrobiłam.

(*Posel Sławomir Nitras: W jakiej jednej i drugiej?*)

(*Posel Marcin Kierwiński: Pani marszałek, proszę powiedzieć, co z tą publikacją.*)

Powiedziałam, panie pośle, pan nie słuchał. Przed chwileczką powiedziałam, że pan premier jutro rano w tej sprawie się wypowie w Sejmie. (*Poruszenie na sali*)

Proszę państwa, naprawdę spokojem osiągniemy znacznie więcej niż przekrzykiwaniem się wzajemnym, więc proszę się nie przekrzykiwać.

(*Posel Marcin Kierwiński: Co z publikacją?*)

Panie pośle, trzeci raz panu powtarzam. Jak pan nie rozumie, czwarty raz nie powtórzę.

(*Posel Marcin Kierwiński: Ja tylko dwa razy...*)

W tej sprawie premier zabierze głos jutro rano.

Proszę bardzo, następny wniosek formalny...

(*Posel Sławomir Nitras: Ale tylko jedno pytanie.*)

Panie pośle, nie teraz.

(*Posel Sławomir Nitras: Czy to będzie informacja?*)

Nie. Powiedziałam – pan też nie słuchał – że te wnioski o informację nie zostały uwzględnione, ale pan premier w tej sprawie zabierze głos.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie.

(*Głos z sali: Pani marszałek...*)

Panie pośle, proszę...

(*Posel Barbara Bartuś: Przecież mieliście pytania bieżące, proszę pytać.*)

(*Głos z sali: Z wnioskiem formalnym.*)

Nie, bardzo pana proszę, proszę zejść stąd. Wnioski formalne są tutaj, panie pośle.

(*Posel Sławomir Nitras: W jakim trybie?*)

(*Głos z sali: Ale nie można się zgłosić?*)

Tutaj nie. Proszę się do sekretariatu zgłosić.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

1 minuta.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od 6 października w rządzie funkcjonuje nowe stanowisko: wicepremier do spraw bezpieczeństwa. Trudno powiedzieć, że przez ten miesiąc nasze bezpieczeństwo, bezpieczeństwo Polaków w jakiś sposób wzrosło. Mieliśmy do czynienia z gwałtownymi protestami kobiet spowodowanymi działaniem partii Prawa i Sprawiedliwości, a potem mieliśmy do czynienia z kompletnie absurdal-

nym wystąpieniem pana premiera Kaczyńskiego, który nawoływał swoich zwolenników do wyjścia na ulicę i do walki.

Miarą odpowiedzialności, także funkcjonariusza publicznego, jest to, że umie przewidywać konsekwencje swoich słów. Tutaj mamy przyczynę. A to jest skutek. (*Oklaski*) Bezpośrednim skutkiem wystąpienia Jarosława Kaczyńskiego były obrazki, które widzieliśmy na ulicach w Warszawie.

Proszę o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów i uzupełnienie porządku obrad o informację pana premiera Morawieckiego o stanie bezpieczeństwa państwa od czasu, kiedy bezpieczeństwem zajmuje się Jarosław Kaczyński, który jest odpowiedzialny za to, co się działo w Warszawie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Panie pośle, wniosek o przerwę już był, więc nie będę tego powtarzać. Informuję raz jeszcze, że ta informacja nie została uwzględniona.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Proszę.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dobrze, że rozpoczęła pani od tego, że będzie informacja.

(*Posel Sławomir Nitras: Nie będzie informacji.*)

Ufam, że pani marszałek mówi prawdę.

Wystąpienie premiera w Izbie przed szczytem Rady Europejskiej dotyczące budżetu to nie tylko obowiązek wobec tej Izby, ale też kwestia odpowiedzialności przed Polkami i Polakami. 103 mld zł, które możemy stracić przez to, że nie będzie budżetu, a będzie prowizorium. Weto to jest okradanie każdej Polki i każdego Polaka z pieniędzy, to jest brak pieniędzy na infrastrukturę, a przede wszystkim – na służbę zdrowia.

Obiecaliście w wakacje, że będziecie walczyć z pandemią. Obiecaliśmy, że będziemy was rozliczać. To jest, szanowni państwo, wynik prawdy o tym, co się dzieje dzisiaj w Polsce: 15 tys. zgonów więcej tylko w październiku, 43%. Ta informacja premiera, ministra Niedzielskiego nam się po prostu należy.

Koniec z kłamaniem i oszukiwaniem. Prawda niech wszystkich wyzwoli (*Dzwonek*), bo te 15 tys. ludzi...

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Panie pośle, to nie był wniosek formalny.

Posel Krzysztof Gawkowski:

...to jest kara za nieprzygotowanie do pandemii. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję.

To nie był wniosek formalny.

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Proszę bardzo.

(Poseł Piotr Kaleta: Robert, niech Grzegorz założy maskę.)

Poseł Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek o odroczenie obrad do godz. 14, aby pan premier w tym czasie mógł przygotować się, by wypowiedzieć się na forum Wysokiej Izby w sprawie kluczowej, najważniejszej dzisiaj dla przyszłości Polski.

W wakacje pan premier oszukał Polaków, zgadzając się na mechanizm, który dzisiaj będzie m.in. służył Brukseli do tego, żeby wymuszać respektowanie chociażby homoadopcji w Polsce. Zgodził się na mechanizm, którym Polska będzie szantażowana i terroryzowana, i powinien wytłumaczyć Polakom, jak z tej sytuacji zamierza teraz Polskę wyprowadzić.

Szanowni Państwo! W Azji powstaje największy na świecie obszar, strefa, wolnego handlu, którym Polska nie jest zainteresowana...

(Poseł Sławomir Nitras: My jesteśmy w Europie.)

...z którym współpracą nie jest zainteresowana.

Jako państwo musimy dzisiaj sobie odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy być pośrednikiem bogacącym się na handlu między Wschodem a Zachodem (*Dzwonek*), czy chcemy być kolonią gospodarczą...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Robert Winnicki:

...polityczną, ideologiczną Zachodu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Został zgłoszony wniosek formalny o odroczenie posiedzenia do godz. 14.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia do godz. 14, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 82 – za, 340 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska – PSL – Kukiz15.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj mieliśmy okazję słyszeć podczas konferencji prasowej wypowiedź pana ministra Adama Niedzielskiego o tym, abyśmy wszyscy w Polsce się uśmiechnęli, bo sytuacja epidemiczna co najmniej się stabilizuje.

Szanowni Państwo! Z analizy danych wynika, że w październiku zmarło najwięcej Polaków od zakończenia II wojny światowej, od 1945 r. Nie przystoi w tej sytuacji, aby konstytucyjny minister odpowiedzialny za zdrowie wypowiadał się w taki sposób, jak to miało miejsce wczoraj. Ta wczorajsza wypowiedź do złudzenia przypominała wypowiedź z lipca pana premiera Morawieckiego, który odwołał epidemię. Jakie były tego skutki, wszyscy wiemy. Dlatego, pani marszałek, wnioskuję dzisiaj o przerwę, o zaproszenie pana ministra Niedzielskiego, aby wytłumaczył się z tych skandalicznych wczorajszych słów, które znowu mogą mieć bardzo daleko idące i szkodliwe konsekwencje dla zdrowia Polaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Poseł Barbara Bartuś: Ale informację bieżącą macie.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Nad wnioskiem o przerwę już głosowaliśmy, także o przełożenie, o odroczenie posiedzenia Sejmu. Nie będę więc poddawać go pod głosowanie.

Jeszcze pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Od pani marszałek oczekuję, żeby pani marszałek ogłosiła przerwę sama, z własnej inicjatywy, tak aby pan minister Schreiber nie wprowadzał Wysokiej Izby w błąd w sprawie publikacji ustawy. (*Oklaski*) Bo to, co pan minister Schreiber powiedział, jest nieprawdą. Proszę przeanalizować w Kancelarii Sejmu, w jakim terminie są ogłaszane ustawy podpisane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W tym kontekście wybrzmi cała prawda. Nie może z Wysokiej Izby płynąć głos, że są jakiejkolwiek wątpliwości dotyczące publikacji tej ustawy. To państwo ponosicie odpowiedzialność, jak powiedział pan poseł Kropiwnicki, dotyczącą publikacji tej ustawy. Nie przystoi, nie przystoi Wysokiej Izbie kłamać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Barbara Bartuś: Pani poseł nie przystoi...)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł. To nie był wniosek formalny. Dokładnie pani o tym wie.

I ostatni...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, panie pośle.

Proszę, ostatni wniosek formalny, pan poseł Borys Budka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mnie cieszą z jednej strony słowa pani marszałek, że pan premier Morawiecki odważy się przyjść do tej Izby i powiedzieć o dwóch bulwersujących sytuacjach: po pierwsze, o niepublikowaniu aktu prawnego, jakim jest ustawa przyjęta przez Sejm i podpisana przez prezydenta.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: A wyrok Trybunału Konstytucyjnego?)

Ale druga istotna kwestia dotyczy tego, czy pan premier będzie zdolny do przeprowadzenia debaty i udzielenia informacji rządu na temat tego, co dzieje się w relacjach z Unią Europejską. Pani marszałek, przed chwilą pani powiedziała, że pan premier nie skorzysta z tej możliwości. Ale nie ma takiego trybu, że premier przychodzi i wygłasza oświadczenia. Albo pani marszałek traktuje Wysoką Izbę poważnie *(Okłaski)* i umieści jutro w porządku obrad informację prezesa Rady Ministrów, albo realizujemy porządek, który jutro o godz. 9 przewiduje sprawozdanie komisji z nowelizacji ustawy o działach. Nie róbcie po raz kolejny cyrku z Wysokiej Izby. *(Dzwonek)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Borys Budka:

To jest poważne miejsce i oczekuję informacji prezesa Rady Ministrów. *(Okłaski)*

Marszałek:

Panie pośle, proszę posłuchać. Proszę, panie pośle, panie pośle Budka...

(Poseł Borys Budka: Pani marszałek, będę ze swojego miejsca słuchał.)

Po pierwsze, wyjaśniłam to panu. Informacja, zamieszczanie informacji w porządku dziennym należy do marszałka. Te informacje się tam nie znalazły. Rozmawiałam z panem premierem. Pan premier...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, albo chcecie wyjaśnić, albo nie chcecie. No zastanówcie się.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To proszę słuchać, panie pośle, jak mówię. Bo inaczej rozumiem, że nie chcecie państwo żadnych wyjaśnień.

(Poseł Piotr Kaleta: Borys tego nie rozumie.)

(Głos z sali: Ale po co te nerwy, pani marszałek?)

To nie są nerwy, ale proszę państwa, proszę nie dyskutować ze mną z ławy.

Panie pośle, jeszcze raz wyjaśniam. Pan premier jako premier ma prawo zabierać w każdym momencie głos zgodnie z regulaminem i pan o tym doskonale wie.

Poza tym wczoraj na posiedzeniu Konwentu i na posiedzeniu Prezydium powiedziałam, że to posiedzenie Sejmu nie będzie trwało 2 dni, ale 3 dni. Jutro będzie ogłoszona przerwa, ponieważ czekamy na dwa senackie projekty ustaw, które przychodzą z Senatu, projekty podatkowe, które muszą być opublikowane i przyjęte do 30 listopada. Czyli będziemy musieli w piątek się spotkać. Stąd...

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale my nie czekamy, one są jeszcze w Sejmie.)

Pani poseł, dalej pani próbuje ze mną w ten sposób rozmawiać?

(Poseł Borys Budka: Bo pani w błąd wprowadza.)

(Głos z sali: Ale nie mamy innej możliwości. To jak mamy...)

Proszę przyjść do mnie do gabinetu. Zapraszam na rozmowę, pani poseł. Gabinet jest otwarty, zapraszam. *(Gwar na sali)*

W związku z tym, że jest to 3-dniowe posiedzenie Sejmu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie powiedziałam, panie pośle – i proszę tego nie wkładać w moje usta – że pan premier odmówił tego albo że nie będzie tej informacji. Być może będzie w piątek, po tym. Natomiast jutro przed posiedzeniem Rady Europejskiej będzie wystąpienie pana premiera.

(Głos z sali: To chyba od pani zależy.)

Dziękuję bardzo.

Na tym kończymy rozpatrywanie wniosków formalnych.

(Poseł Marcin Kierwiński: Pani marszałek, zgłaszałem się z wnioskiem formalnym w związku z tym, co pani powiedziała...)

Pan chce ze mną dyskutować czy wniosek formalny zgłosić? Ale o co? O co chce pan złożyć wniosek formalny? O co?

(Poseł Sławomir Nitras: Dotyczący zmiany sposobu prowadzenia obrad.)

Poseł Marcin Kierwiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę o przerwę i zmianę sposobu prowadzenia obrad, ponieważ oczekujemy od pani marszałek reakcji, reakcji na to, co się dzieje, co robi premier polskiego rządu. Nie może być tak, że pani nie odpowiada na pytania posłów. Jaka była reakcja marszałek Sejmu na to, że są niepublikowane ustawy? Nie może być od-

Posel Marcin Kierwiński

powiedzią to, że pan premier może jutro coś powie. (*Oklaski*) Sejm jest organem kontrolnym, kontroluje rząd. Sejm ma prawo domagać się od rządu wyjaśnień. Jeżeli marszałek Sejmu nie staje w obronie parlamentu, to traci tak naprawdę zdolność kierowania tym parlamentem. (*Oklaski*)

Panie Prezesie Kaczyński! Zastępuje pan pana premiera Morawieckiego, proszę mieć odwagę wyjść i powiedzieć, co zamierzacie zrobić z ustawą przegłosowaną przez polski Sejm. (*Oklaski*) To jest ustawa, która daje pieniądze lekarzom. Nie chcecie w pandemii dać pieniędzy lekarzom? Naprawdę nie chcecie? Wolicie sobie dawać pieniądze? Wstyd. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Okradacie lekarzy.*)

Marszałek:

To nie jest wniosek formalny.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (druki nr 704 i 709).

(*Posel Adam Szłapka: Art. 231 Kodeksu karnego. Pan premier chciał zabrać głos.*)

Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Posel Adam Szłapka: Art. 231 Kodeksu karnego. 3 lata więzienia. Niedopełnienie obowiązku służbowego.*)

Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, druk nr 709, o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, druk nr 704.

Marszałek Sejmu zgodnie z...

(*Głos z sali: Przepraszam, pani poseł, obniżę tylko mównicę.*)

...regulaminem Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 27 października 2020 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przeprowadzenia pierwszego czytania.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 27 paździer-

nika 2020 r. jednogłośnie wnosi, aby Wysoki Sejm zdecydował, raczył uchwalić załączony projekt.

Projekt ustawy jest bardzo oczekiwany przez przedsiębiorców, których działalność została najsilniej dotknięta skutkami działań mających na celu przeciwdziałanie pandemii. Bardzo dziękuję wszystkim członkom Komisji Polityki Społecznej i Rodziny za merytoryczną i koncyliacyjną pracę w komisji nad tym projektem. Dowodem na to jest jednogłośnie poparcie tego projektu. Liczę na to, że na dzisiejszym posiedzeniu komisji będziemy spokojnie i merytorycznie kontynuować prace nad tym projektem. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Terasa Wargocka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Projekt zawarty jest w druku nr 704, a sprawozdanie w druku nr 709.

Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy dokonuje zmian w ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o tym samym tytule. Już na progu rozwoju pandemii koronawirusa rząd przedstawił, a Wysoka Izba uchwaliła szereg rozwiązań mających na celu ochronę gospodarki. Na wiosnę przedsiębiorcy otrzymali kilka form wsparcia. Pomoc nie była różnicowana, nie zależała od kodu PKD, a kryterium spadku dochodów było stosunkowo niskie dzięki pomocy, po którą mogły sięgnąć wszystkie firmy, małe, średnie i duże. Utrzymaliśmy potencjał polskiej gospodarki, o czym świadczą wyniki Eurostatu. I tak dla przykładu w III kwartale spadek PKB wyniósł jedynie -1,6%, a produkcja przemysłowa we wrześniu rok do roku wynosi 3,3%. Są to jedne z najlepszych wskaźników w Europie.

Jak informuje ministerstwo pracy, do 30 października łączna kwota wsparcia dla pracowników i pracodawców to prawie 150 mld zł. Jest to kwota bez precedensu. 17,5 mld trafiło na dofinansowanie do wynagrodzeń dla ponad 4 mln pracowników. Kolejne 17 mld wyniosły zwolnienia i ulgi w ramach składek na ubezpieczenie społeczne. Wypłacono świadczenia postojowe o łącznej wartości 5 mld zł oraz 9 mld zł

Posel Teresa Wargocka

na pożyczki dla mikroprzedsiębiorców. Założone cele, jakie zostały przyjęte, zostały osiągnięte. Przedsiębiorstwa utrzymały swoją działalność i obroniliśmy 5 mln miejsc pracy. Obecnie przed nami zadanie wsparcia tych branż, które w sposób szczególny odczuwają skutki kryzysu i nałożonych obostrzeń. Stąd przedłożenie zawarte w druku nr 704.

Przedłożenie to dotyczy przedłużenia stosowania, tak jak państwo wiecie, sprawdzonych już instrumentów na kolejne miesiące.

Ponieważ trzeba w tej sytuacji uwzględnić obecną wiedzę o rozwoju pandemii, to, że może ona potrwać kolejne miesiące, możliwość wypłaty tych świadczeń jest do czerwca 2021 r., przy czym prezes Rady Ministrów, w zależności od stanu w zakresie epidemii i nałożonych obostrzeń, dostaje uprawnienie do przedłużenia wypłaty tych świadczeń.

Propozycje, które są w projekcie z druku nr 704, były konsultowane ze związkami przedsiębiorców i pracodawców oraz z Federacją Przedsiębiorców Polskich. To pracodawcy w ramach tych konsultacji zgłaszali kolejne branże do objęcia pomocą. I tak, wsparcie dla kilkudziesięciu branż, głównie w sektorze usług, to kolejne 2 mld zł pomocy dla przedsiębiorców.

Szanowni Państwo! Zwracam się i do posłów, i do komisji polityki społecznej. Na pewno również na państwa skrzynki e-mailowe przychodzą kolejne wnioski, prośby o to, aby poszerzyć zakres obowiązywania ustawy. Przed nami kolejna praca w komisjach. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość składa poprawki do ustawy, wsłuchując się w głosy wnioskodawców. Myślę, że również inne kluby też poprawki zgłaszają, wynika to z dyskusji. Prawo i Sprawiedliwość popiera przedłożenie projektu z druku nr 704 i będziemy dalej pracować nad rozszerzeniem pomocy dla przedsiębiorców i pracowników. Dziękuję bardzo. Składam poprawkę. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz panią poseł Marzenę Okła-Drewnowicz, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Majteczki w kropeczki, ło ho, ho, ho. To mogłyby być hymn pomocy rządu dla ludzi w potrzebie. Gdyby jeszcze wsparcie otrzymał przedsiębiorca szyjący owe majteczki. Niestety jedyne pieniądze, jakich wypłatę ogłosił rząd, były przeznaczone dla króla disco polo.

27 października odbyła się huczna konferencja prasowa na temat pomocy dla przedsiębiorców. I co się zadziało dalej? Ustawę wrzuciliście do komisji rodziny. Komisja procedowała. A potem? Potem odwołaliście posiedzenie Sejmu. Przez 3 tygodnie mieliście gdzieś ludzi, ich dramaty, ich upadłości. W międzyczasie zamknęliście całą Polskę. Wyłączyliście kolejne branże, i to z dnia na dzień. Mijały kolejne dni. Ludzie tracili pracę. Nie mieli co włożyć do garnka. Tak jest do dziś. A wam po prostu nie spinała się koalicja, sypał się klub i prezes Kaczyński w panice, że jego własny klub nie poprze prezydenckiej ustawy o aborcji, nie pozwalał na to, żeby posiedzenie Sejmu zwołać. Przedsiębiorcy i pracownicy czekają. A wy w zamkniętych gabinetach przez te 3 tygodnie mieliście swoje gry polityczne.

Pamiętam, jak przed 1 listopada odbywał się przed tym gmachem protest. Spotkałam tam młodego człowieka, 28-letniego, który ze łzami w oczach powiedział o tym, że ma wielkie zobowiązania, których nie jest w stanie spłacić, ale liczył na to, że w tej ustawie, którą przedstawiliście, będzie dla niego jakaś pomoc. I co? Przez 3 tygodnie jej nie miał, nie mógł liczyć tak naprawdę na żadną pomoc. Jedyne, co usłyszał od wiceministra finansów – od wiceministra w jego wieku, od pana wiceministra Patkowskiego – to to, że przecież można się przebranzowić. Jak przebranzowić? Co, kierowcy autobusów mają się przebranzowić na kierowców karawanów pogrzebowych? Bo to dzisiaj najprostsze.

Nie macie za grosz przyzwoitości. Igracie ludzkim życiem i śmiejecie się z tych ciężko pracujących. Dopiero po 3 tygodniach zgodziliście na to, żeby posiedzenie Sejmu się odbyło. I co dzisiaj powiecie właścicielowi firmy autokarowej, pilotce wycieczek czy przedsiębiorcy z branży targowej, eventowej, którzy przecież nie załapali się na waszą tarczę? Bo przecież jeśli chodzi o PKD, którą uwzględniliście w tym projekcie ustawy, nie ma tak naprawdę dla nich pomocy i nie mają się o co ubiegać. Co powiecie ludziom, którzy założyli firmy w tym roku, w 2020 r., albo jeszcze w grudniu 2019 r.? Że oni też się na tę pomoc nie załapią? Bo ich też nie uwzględniliście w tym projekcie ustawy. Kolejna rzecz. Dlaczego dajecie możliwość zawieszenia składek tylko w listopadzie, a tego zawieszenia nie przewidujecie w październiku czy choćby w grudniu? Czy pandemia skończy się w grudniu? No nie skończy się w grudniu. Kolejna rzecz. Dlaczego jest tak, że zamykacie poszczególne branże z dnia na dzień? Dlaczego nie dajecie im możliwości przygotowania się do tego zamknięcia?

Nie wiem, dlaczego tak się dzieje, ale można byłoby w odniesieniu do tego czasu, tych 3 tygodni, wyrecytować listę zakupów, które pan premier zrobił. To np. ekran LED za 0,5 mln, 308 nowych limuzyn, ochrona dla kolegi Kurskiego, na koniec prawdziwy rarytas – tony wykwinetnego mięsa prosto z Włoch i kilogramy przepiórczych jaj. I tak naprawdę to zrobiliście przez te 3 tygodnie.

Posel Marzena Okla-Drewnowicz

Wysoka Izbo! W imieniu Koalicji Obywatelskiej mogę powiedzieć jedno: Taki projekt ustawy, jaki został przedstawiony Wysokiej Izbie, jest po prostu nie do przyjęcia. Dlatego Koalicja Obywatelska składa szereg poprawek. Chodzi o to, aby ten projekt, po pierwsze, obowiązywał w odniesieniu do wszystkich, którzy założyli swoje firmy również w 2020 r., aby zawieszenie składek miało miejsce od października do grudnia i aby jeżeli dalej będzie trwał czas pandemii – a będzie trwał – rząd musiał przedłużyć taką możliwość. Kolejna rzecz. Chodzi o to, żeby nie pominąć wielu branż, takich właśnie jak przewoźnicy, piloci wycieczek, przewodnicy turystyczni. Dlaczego ich w ogóle nie widzicie? Dlaczego dzielicie przedsiębiorców?

Tak po prostu nie można. Oni wszyscy stracili na zamknięciu ich branż i dzisiaj naprawdę nie mają co włożyć do przysłowiowego garnka, stoją przed widmem zwolnień pracowników i zamknięcia własnych biznesów. Właściwie tak się już dzieje, bo w te trzy tygodnie tak naprawdę zmarnowaliście. (*Dzwonek*) Trudno zrozumieć dlaczego. Być może dlatego, że sami takich sytuacji nie doświadczacie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Przemysława Koperskiego, który przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiceminister finansów Piotr Patkowski zaproponował przedsiębiorcom, którzy boleśnie odczuwają skutki pandemii koronawirusa i braku wystarczających działań rządu Mateusza Morawieckiego, by się przebranżowili. To ja panu polecam przebranżowienie się. Wystarczą miesiąc lub dwa miesiące stażu w taksówce, w kwaciarni, w roli przewodnika turystycznego czy restauratora – może po takiej lekcji życia odnajdzie pan w sobie jakieś pokłady empatii i pokory.

Nie rozumiecie, na czym polega rola państwa. Państwo ma pomagać swoim obywatelom. Nie wykluczać, nie dzielić na lepszych i gorszych. Wasze oderwanie od rzeczywistości rujnuje Polskę. Nie macie pomysłu na walkę z pandemią, przespaliście okres wakacji. Zamiast zbudować w czasie wakacji system wsparcia, budujecie teraz, z wielomiesięcznym opóźnieniem, szpitale tymczasowe. Koniecznie narodowe, by lepiej brzmiało, kiedy dokonujecie wpisu na Twitterze, witając każdego pacjenta osobno. Utałniam dane dotyczące COVID-19, a jedyną dostępną bazą dotyczącą koronawirusa, z której nota-

bene sami korzystacie, jest ta stworzona przez Michała Rogalskiego, 19-latkę z Torunia. Prosimy was o wyjście z alternatywnej rzeczywistości i powrót na ziemię.

Kolejna, już szósta, tarcza antykryzysowa, kolejna gargamelizacja prawa i pokraczna próba chociaż częściowego wsparcia dla przedsiębiorców. W zasadzie to bardziej zabieg PR-owy mający na celu stworzenie pozorów, że polski rząd wszystkim pomaga. Doceniamy każdą formę pomocy. Patrząc jednak na stan finansów publicznych, politykę rządzących i określanie zakresu podmiotów, którym udzielacie pomocy, obawiam się, że przy tworzeniu siódmej tarczy będziecie mieli do zaoferowania Polakom i Polkom jedynie modlitwę. To smutne, bo może gdyby rząd nie zajmował się organizowaniem wyborów za 70 mln, świętowaniem sukcesu pokonania koronawirusa przez pana premiera, natomiast zajmował się przygotowaniem do jesiennej, drugiej fali, sytuacja wyglądałaby nieco lepiej i ustawy tak ważne jak ta dzisiejsza nie byłyby pisane na kolanie, a przedsiębiorcy nie musieliby tracić czasu na odnajdywanie się w gąszczu przepisów i błaganie rządu, posłów i wszystkich świętych o ratunek i pomoc dla własnych firm.

Tarcza 6.0 to kolejny projekt ustawy mający na celu wsparcie przedsiębiorców, jednak większość w myśl przedstawionego projektu nie będzie mogła z tej pomocy skorzystać. Kilkadziesiąt branż, dziesiątki tysięcy firm zostało wykluczonych z kolejnej tarczy, bez słowa uzasadnienia czy wytłumaczenia. Są to piloci wycieczek, przewodnicy i przewodnicy górscy, branże: cateringowa, agroturystyczna, florystyczna, targowa, których przychody spadły o 50% w stosunku do roku poprzedniego, osoby prowadzące sklepiki szkolne, szkoły tańca, firmy transportowe przewożące dzieci do szkół czy na zajęcia sportowe, taksówkarze, przedsiębiorcy prowadzący drobne sklepy z artykułami sportowo-pływackimi, którzy również nie mogą liczyć na żadną pomoc ze strony państwa.

Fala zadłużeń, bankructw, zamykanie wielu przedsiębiorstw dopiero się zaczyna. Mikro- i mali przedsiębiorcy nie złapali nawet drobnego oddechu po przejściu pierwszej fali pandemii, a w trakcie drugiej dostają betonowe buty od rządu premiera Morawieckiego i wicepremier Kaczyńskiego, wciąż nie mogą liczyć na pomoc finansową. Nie, nie liczą na taką pomoc, jaką wicepremier Głiński zaproponował ekipie Bayer Full. Wykluczeni i zapomniani przez rząd przedsiębiorcy chcieliby dostać uczciwe wsparcie ze strony polskiego państwa.

Panie Premierze! Proszę o odpowiedzi na następujące pytania: Dlaczego planowane jest udzielanie pomocy tylko niektórym branżom? Dlaczego dotyczy to wyłącznie firm, które zanotowały spadek o 40% między październikiem, listopadem 2020 r. w porównaniu z tym samym miesiącem roku poprzedniego? Dlaczego firmy, które rozpoczęły działalność w tym roku, przed wybuchem pandemii, są tej możliwości pozbawione? Dlaczego większość wniosków może być składana wyłącznie w formie elektronicznej? Co z nie-

Posel Przemysław Koperski

licznymi przedsiębiorcami, którzy nie mają wiedzy lub odpowiedniego sprzętu? Pytań mam całe mnóstwo, natomiast chciałbym przejść do poprawek.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy składam następujące poprawki.

Proponujemy, aby maksymalne marże można było ustalić także w przypadku sprzedaży towarów lub usług mających istotne znaczenie dla kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Umożliwiłoby to określenie maksymalnych marż stosowanych przez platformy do zamawiania jedzenia, co pozwoliłoby chronić interesy lokali gastronomicznych. Dziś, kiedy odczuwamy skutki lockdownu, zagraniczne firmy takie jak Uber Eats, Wolt czy Pyszne.pl odnotowują rekordowe zyski.

Proponujemy uwzględnienie wykluczonych przez was branż w przepisach ustawy. Chodzi o: działalność taksówek osobowych, pozostały transport lądowy pasażerski, obiekty noclegowe turystyczne i miejsca krótkotrwałego zakwaterowania, przygotowywanie i dostarczanie żywności, catering, pozaszkolne formy edukacji, szkoły tańca, pozostałą branżę szkoleniową, wypożyczanie i dzierżawę pozostałych artykułów użytku osobistego i domowego, wynajem i dzierżawę pozostałych maszyn, urządzeń oraz dóbr materialnych, działalność agentów turystycznych, pośredników turystycznych, organizatorów turystyki, pilotów wycieczek, dietetyków, sprzedaż detaliczną prowadzoną w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów, sklepiki szkolne (*Dzwonek*), sprzedaż detaliczną kwiatów, roślin, nasion – jeszcze pozostały trzy poprawki – działalność pozostałych agencji transportowych, działalność agencji reklamowych obejmującą firmy świadczące usługi w zakresie projektowania zabudowy stoisk.

Zgodnie z opinią OPZZ proponujemy również, aby utrzymać dotychczasową zasadę, że wnioski o przyznanie świadczeń na dofinansowanie wynagrodzeń pracowników mogą być składane najpóźniej w terminie 30 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Jednocześnie w poprawce uzupełniamy treść zmienianego art. 15gh o wnioski, o których mowa w art. 15ga, podobnie jak w treści proponowanej w sprawozdaniu komisji.

Jak widać, klub parlamentarny Lewica ma szereg uwag i wątpliwości dotyczących przedłożonego projektu, jednak co do zasady popieramy każdą formę pomocy skierowanej do polskich przedsiębiorców. Prosimy jednak w ich imieniu o zaprzestanie dzielenia przedsiębiorców na lepszych i gorszych oraz zagłosowanie za naszymi poprawkami rozszerzającymi katalog przedsiębiorców uprawnionych do otrzymania pomocy.

Panie Marszałku! Bardzo serdecznie dziękuję, że umożliwił mi pan dokończenie wypowiedzi. Składam poprawki klubu parlamentarnego Lewica. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Koalicji Polskiej wobec prezentowanej kolejnej już ustawy, tarczy nr 6, która niewątpliwie zbyt długo czekała na swoją legislację, dlatego że tak naprawdę przedsiębiorcy, którzy czekali na tę pomoc państwa, od razu dostają upomnienia, odsetki, wielu z tych przedsiębiorców już na ten moment jest zadłużonych. Ale dobrze, przejdźmy do meritum.

Szanowni Państwo! Chyba nikt nie ma wątpliwości, że przed nami potężny kryzys gospodarczy, i chyba nikt nie ma wątpliwości, kto z tego kryzysu będzie nas musiał wyciągnąć. Przedsiębiorcy. To oni będą płacić podatki, to oni będą tworzyć miejsca pracy, to oni są nam potrzebni, aby funkcjonowała oświata, służba zdrowia, pomoc społeczna, wszystko to, co państwo powinno zapewnić obywatelom. To oni zapłacą podatki. Dlatego nie wolno, absolutnie nie wolno zarżnąć konia, który wyciągnie nas z błota. I powinniśmy naprawdę w pierwszej kolejności i bardzo szybko procedować nad ustawami, które pomogą utrzymać się firmom na rynku. Czekaliśmy 3 tygodnie.

Ale dobrze, przejdźmy do meritum. Czy ta ustawa naprawdę pomaga przedsiębiorcom? Zawiera pewne formy pomocy, ale ja wrócę, ponieważ chcemy rozmawiać merytorycznie, tak jak pani poseł powiedziała, do propozycji, które były wiosną. Te propozycje były dość dobrze ocenione przez przedsiębiorców, większość przedsiębiorców, która konsultowała zapisy, wskazywała na to, a powinien być powrót do tych właśnie propozycji. Nie wolno nam dzielić przedsiębiorców. W ustawie znalazły się konkretne PKD.

Szanowni Państwo! Gospodarka to system naczyn połączonych. Jeżeli zamykamy restauracje, nie działa pralnia, nie działa firma sprzątająca, florystyka i reklama ma problemy. Jeżeli zamykamy hotele, piloci, przewodnicy, turystyka, sklepy z pamiątkami też mają problemy. Nie można sobie wybrać konkretnych branż. Jedynym dobrym i sprawiedliwym kryterium było kryterium spadku przychodów, ale o 20%, tak jak postulują przedsiębiorcy, dlatego że wiele firm, łącznie z handlem, żyje przede wszystkim na 2–3-procentowej marży. Jeżeli spadnie im przychód o 20% czy 40%, to tak naprawdę oni już są na długach. To nie wystarczy, bo to nie jest kryterium dochodowe, tyle przedsiębiorca nie zarabia na tym.

Szanowni Państwo! Koalicja Polska składa poprawki, szereg poprawek, które rzeczywiście poprawią tę ustawę. Jesteśmy gotowi nad nią pracować.

Posel Agnieszka Ścigaj

Pierwsza poprawka dotyczy zniesienia kryterium PKD. To jest daleko idąca poprawka. *(Oklaski)* Kryterium PKD dzieli przedsiębiorców, ale nie wskazuje wszystkich, którzy naprawdę tej pomocy potrzebują. Potrzebne jest kryterium tylko i wyłącznie przychodowe, na poziomie 20%. To będzie sprawiedliwe kryterium. Nikt, kto nie ucierpiał w pandemii, nie weźmie nielegalnie pieniędzy. Ucierpiały te firmy, których przychody spadły, i one o te pieniądze będą się starały.

Druga poprawka, niezmiernie ważna, którą postulują przedsiębiorcy, postulują przedsiębiorcy z Krakowa, dlatego zwracam się szczególnie do pana wicepremiera Gowina, w sprawie której zwracają się wszystkie organizacje, dotyczy przeniesienia ciężaru zapłaty chorobowego, ale też nieobecności w pracy z powodu kwarantanny pracownika na ZUS, bo to jest potężne obciążenie. Naprawdę zaczniemy tracić miejsca pracy, bo pracowników nie ma, a pracodawca ponosi poważne i ciężkie koszty. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, czy można prosić o umożliwienie wystąpienia pani poseł?

Posel Agnieszka Ścigaj:

Dziękuję. Dziękuję, panie marszałku.

Dlatego warto wsłuchiwać się w głos przedsiębiorców. Nie wiem, gdzie była konsultowana ta ustawa, naprawdę. Przez ostatnie miesiące koalicja...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, momencik.

To nie jest rozmównica telefoniczna. Panie posłanki proszę o opuszczenie sali i tam dokończenie rozmowy. *(Oklaski)*

(Posel Urszula Rusecka: Rozmawiamy właśnie w temacie.)

W temacie przez telefon? Teraz słuchamy wystąpienia.

(Posel Urszula Rusecka: Tak, z sekretariatem.)

Posel Agnieszka Ścigaj:

Dziękuję, panie marszałku.

Pani Przewodnicząca! Będziemy pewnie kontynuować tę rozmowę na posiedzeniu komisji. Chętnie przedstawię wszystkie szczegółowe poprawki, ponieważ jeżeli państwo nie będziecie chcieli się zgodzić na poprawkę, która wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców i rzeczywiście znosi kryterium

PKD... Oczywiście dopisaliśmy, wsłuchując się w głosy, te branże, które zostały wyrzucone. Jeżeli mówimy o restauracjach, to dlaczego firmy, które zapewniają catering ośrodkom wsparcia, które zostały zamknięte, szkołom, które zostały zamknięte, różnym innym formom czy zakładom pracy, które nie funkcjonowały, zostały z tego wyłączone? Przecież te firmy mają praktycznie zero przychodu.

Jeżeli mówimy o edukacji pozaszkolnej, to została ujęta edukacja pozaszkolna sportowa, ale zapomniano już np. o edukacji artystycznej, która też się nie odbywała. A więc ten szereg PKD, który być może umknął posłom w takim szybkim procedowaniu, z jakim mieliśmy do czynienia... A przedsiębiorcy do nas pukają i odzywają się, tak jak właśnie wspomniani piloci wycieczek czy przewodnicy, czy firmy autokarowe, które absolutnie w tej branży turystycznej nie mają żadnych przychodów, ponieważ turystyka nie istniała. Jeżeli zamykamy hotele, to jednocześnie pozbawiamy pracy cały biznes, który jest wokół tych hoteli. To trzeba naprawdę rozumieć, szanowni państwo. *(Dzwonek)*

A więc jeśli chodzi o te poprawki, liczymy na poważną dyskusję, na uwzględnienie tych poprawek. Koalicja Polska zawsze będzie stała po stronie przedsiębiorców. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz pana posła Grzegorza Brauna, który przedstawi stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja. *(Posel Teresa Wargocka: Ale on bez maseczki, panie marszałku.)*

(Głos z sali: Panie marszałku, ale czy pan zareaguje w sprawie maseczki? Panie marszałku?)

(Głos z sali: Maseczka.)

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

I przy okazji...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle Grzegorzu Braun, odpowiem może na wątpliwości.

(Posel Piotr Kaleta: A on znowu swoje.)

(Posel Adrian Zandberg: Maseczka.)

Ten aspekt, panie pośle, ma dwa wymiary. Pierwszy – prawny. I pan Grzegorz Braun korzysta z tego, że ustawa, w której nakazuje się nosić maseczki, nie jest opublikowana, tu pretensje do pana premiera Morawieckiego. *(Oklaski)* Jest też drugi aspekt – odpowiedzialności i wzajemnego szacunku. I tu odnoszę się właśnie do pana Grzegorza Brauna...

(Posel Urszula Rusecka: On nas nie szanuje.)

...z prośbą o założenie maseczki.

Posel Grzegorz Braun:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Szanujemy się, tak, szanujemy się wzajemnie. W związku z tym, szanowni państwo, mimo że nadzieje słabe, apelujemy do intelektu, nie do emocji, odwołujemy się do faktów...

(*Posel Piotr Kaleta*: Dziamborowi to powiedz.)

...a nie do dezinformacji. Starajmy się stosować warsztat myślowy, unikajmy nieuprawnionych wnioskowań.

(*Głos z sali*: Socjalistyczna retoryka.)

Nie budujemy ogromnych konstrukcji, opierając się na faktach, które, owszem, są empirycznie weryfikowalne, ale w szerszym ujęciu statystycznym nie dają powodu ani prawa, by wyciągać z nich wnioski dotyczące kwestii prawno-ustrojowych, których ofiarą pada polska przedsiębiorczość, polscy pracodawcy i pracownicy.

„Fałszywa pandemia” – przede mną tom drugi tego opracowania, które serdecznie państwu polecam. Drugi tom poświęcony jest przede wszystkim testom PCR, które, jak wiadomo, niczego tak naprawdę nie testują. Warto odnosić się do faktów. „Fałszywa pandemia. Krytyka naukowców i lekarzy” – proszę zauważyć, że nie polityków i gawędziarzy.

My natomiast głęboko zanurzeni jesteśmy w oparach absurdu. To jest nowy marksizm-leninizm, szanowni państwo. To jest debata o naprawianiu za pomocą kolejnych lat, które państwo nazywacie tarczami. My raczej skłonni jesteśmy nazywać je betonowymi kołami ratunkowymi rzuconymi polskiej przedsiębiorczości. Kolejne lata – kolejne raty, uznaniowe rozdawnictwo, które dalej, co wynika z wypowiedzi moich czcigodnych przedmówców, dzieli, sugeruje, a zatem wprowadza formy apartheidu w polskiej przedsiębiorczości, antagonizuje grupy społeczne, grupy wiekowe i grupy zawodowe. Wszystko to ma miejsce w sytuacji, gdy negowany jest dogmat, który leży u podstaw niszczycielskiej działalności, bynajmniej nie w sferze zjawisk definiowalnych medycznie, ale niszczycielskiej działalności rządu Rzeczypospolitej Polskiej, który nie musiałby tyle pomać, gdyby wreszcie przestał szkodzić.

My, Konfederacja, oczywiście radzi byśmy uwolnić naród z kwarantanny, radzi byśmy wprowadzić w życie hasło: nigdy więcej lockdownu, uwolnić przedsiębiorczość, a także działalność, aktywność społeczną również w sferze medycyny, opieki zdrowotnej. Trzeba po prostu odpolitycznić leczenie, trzeba nie stawiać pacjentom przeszkód na drodze do kontaktu z lekarzem. To bardzo proste, trzeba pozwolić ludziom żyć, gospodarować, zarabiać, świadczyć usługi, konsumować. Trzeba pozwolić ludziom normalnie żyć.

My, jeśli o nas chodzi, z dnia na dzień uwolnilibyśmy Polaków, a także przyjezdnych, którzy znaleźli się na naszym terytorium, z tych bezprawnych, nielegalnych tzw. obostrzeń, które są ciężarem i kładą się strasznym cieniem na polskim życiu ekonomicznym, kulturalnym i religijnym. Nie możemy tego uczy-

nić, dlatego składamy poprawki do kolejnej ustawy. Łatamy tę łataninę, staramy się cerować to, co państwo w tym obłędzie marksizmu-leninizmu naszych czasów rozpruwacie. Szumowski i Niedzielski to Michurin i Łysenko naszych czasów, znachorzy polityczni, którzy mają niestety rzeczników w osobach, które stoją dziś na czele narodu.

Panie Marszałku! Proszę przyjąć (*Dzwonek*) te poprawki. Proszę również przyjąć egzemplarz tej książki. To głównie teksty tłumaczone z języków obcych m.in. komisji, którą stworzono za naszą zachodnią granicą, społecznej komisji śledczej do tych spraw. „Fałszywa pandemia. Krytyka naukowców i lekarzy”.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardziej mnie interesują poprawki.

Posel Grzegorz Braun:

Złożone.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Złożone.

Dziękuję bardzo panu posłowi. (*Oklaski*)

Zamykam listę posłów, którzy zapisali się do zadania pytania. Jest ich 47.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw kilka koleżeńskich słów do pana posła Brauna. Mam prośbę, panie pośle. Wolność to nie jest samowola, wolność to też mądrość i odpowiedzialność. Dlatego proszę, żeby założył pan maseczkę. Pan może się nie bać wirusa, może go pan nawet nie uznawać, ale założenie maseczki służy również ochronie bliźniego. Pan tak dużo mówi o Panu Bogu, o miłości Boga i bliźniego. To jest wyraz współczesnej miłości do bliźniego. O to bym prosił, to nic nie kosztuje. Pan ma słuszność w kwestii gospodarczej – trzeba chronić nas przed lockdownem. Ta maseczka nas przed nim chroni. Gdybyśmy wszyscy ją wcześniej nosili, to ona ochroniłaby nas przed lockdownem. To jest koleżeńska prośba. To głos zdrowego rozsądku, który nie jest skierowany przeciwko panu, ale woła do pana po to, żeby nie rodziły się kolejne fake newsy i głupoty.

Dzisiaj zanotowano ponad 600 zgonów z powodu COVID-19. Wczoraj pan minister Niedzielski mówił, żeby lekko się uśmiechnąć. (*Dzwonek*) To jest kpina z rodzin, z chorych, ze wszystkich, którzy cierpią.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

Koniec z kpina również w gospodarce. Koniec z kpina, która powoduje, że dochodzimy do sytuacji, w której nie wysokość strat spowodowanych koronawirusem będzie decydująca, jeśli chodzi o udzielenie pomocy, ale wybrane grupy PKD. Stąd nasza poprawka, która mówi, że ci, którzy stracili – otwarci czy zamknięci, objęci restrykcjami czy mający troszkę łatwiej – wszyscy, którzy stracili ze względu na koronawirusa, mają uzyskać pomoc od państwa. Przedsiębiorcy to jest sól tej ziemi, to jest sól naszej ojczyzny. Na nich zawsze mogliśmy liczyć: wtedy kiedy było ciężko, wtedy kiedy trzeba zbierać pieniądze na świadczenia społeczne, ratować ochronę zdrowia, oni zawsze się odliczali. Dzisiaj Polska Rzeczpospolita musi odliczyć się wobec przedsiębiorców, ratować gospodarkę, ratować miejsca pracy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Adriana Zandberga, Lewica.

(Poseł Grzegorz Braun: W trybie sprostowania, panie marszałku.)

Przyjdzie czas na sprostowanie. Proszę zająć miejsce, panie posle.

(Poseł Grzegorz Braun: Kiedy przyjdzie, panie marszałku...)

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Rząd mówi, że chciałby pomóc gastronomii, więc mamy w związku z tym praktyczną propozycję. Dla tych małych knajpek zamówienia z Internetu stały się teraz ostatnią deską ratunku. Problem polega na tym, że rynek dostaw opanowało kilka drapieżnych międzynarodowych korporacji i ci pośrednicy pobierają gigantyczne prowizje. Mali się na to godzą, bo praktycznie nie mają wyboru. To trzeba nazwać po prostu otwarciem – to jest wyzysk. Wyzysk jest wtedy, kiedy silny wykorzystuje słabego, i to jest dokładnie ta historia, z którą mamy do czynienia. Teraz w pandemii widać po prostu, że ten rynek zdziczał. Państwo może ochronić gastronomię przed międzynarodowymi korporacjami, musi po prostu wyznaczyć maksymalne marże dla pośredników. To jest zasada, która działa lokalnie w Filadelfii, działa lokalnie w San Francisco, działa lokalnie w Nowym Jorku, i nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy wprowadzili ją także u nas.

To rozwiązanie, które proponujemy, jest neutralne budżetowo, ono nie kosztuje budżetu państwa ani złotówki, ale chcę powiedzieć uczciwie *(Dzwonek)*: trzeba będzie się postawić paru moźnym, więc przygotujcie się duchowo, że jeżelibyśmy je przyjęli, to znowu zadzwoni do was pani ambasador Mosbacher i trzeba będzie umieć jej powiedzieć „nie”. Przypominam, że

Amerykani sami w tym momencie wprowadzają lokalnie takie rozwiązanie, więc może to doda wam odwagi, której w relacjach z ambasadą USA niestety rządowi od dawna brakuje. W każdym razie poprawka jest gotowa, kładziemy ją na talerzu, podajemy ją rządowi za darmo, bez prowizji, po prostu ją wprowadźcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Janusza Korwin-Mikkego o zadanie pytania, koło Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie: Czy rząd zdaje sobie sprawę z tego, co właściwie robi? Otóż to nie COVID powoduje straty, tylko działania rządu powodują straty. Żeby temu zaradzić, rząd ściąga pieniądze od ludzi, czyli drukuje sobie pieniądze, to jest podatek emisyjny, i wręcza je części ludzi, którzy ponieśli straty. Czyli rząd w ten sposób działa, ale naprawiając swoje własne błędy. Chciałem zwrócić uwagę, że mówiłem już gdzieś w marcu, że należy postąpić zupełnie inaczej: należy ludzi starszych, takich jak ja, chorych i innych odizolować i nie robić żadnego lockdownu, żeby ludzie nabrali odporności, ludzie młodzi przejdą tę chorobę, bo i tak ją przejdą – czy rząd zdaje sobie sprawę z tego, że i tak wszyscy przejdą przez tę chorobę – a potem już wirus nie będzie *(Dzwonek)* mógł się rozprzestrzeniać. Tego nie zrobiono. Czy rząd zdaje sobie sprawę, że już w tej chwili jest na wszystko za późno? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Roberta Winnickiego z Konfederacji.

Jeżeli jest nieobecny, to akurat jest ten moment, w którym pan poseł Grzegorz Braun może złożyć swoje sprostowanie.

Posel Grzegorz Braun:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Nie ma akurat pana przewodniczącego, który byłby adresatem tego sprostowania, ale pan marszałek ma najkrótszą drogę, żeby przekazać gorącą prośbę o nieprzylączanie się do tej manipulacji medialnej, jaką jest wskazywanie tego tragicznego żniwa, tej strasznej dywidendy zgonów, statystycznie notowanej na strasznym, potwornym, najwyższym od czasu zakończenia II wojny światowej poziomie, przedstawianie tego żniwa śmierci jako efektów mniemanej pandemii. To są rzeczy, które prognozowali niezależ-

Posel Grzegorz Braun

ni analitycy, badacze, mówili, że zamknięcie, zablokowanie przez władzę systemu opieki zdrowotnej musi niestety prowadzić do takich skutków. Oto ludzie niezdiagnozowani w porę (*Dzwonek*), tacy, którzy nie doczekali się właściwej terapii, w ogóle nie dotarli do lekarza wiosną, latem i jesienią, teraz umierają. To tragiczne żniwo, ale nie brnijmy głębiej w ten marksizm i leninizm pandemiczny, w którym naprawia się z wielkim wysiłkiem błędy, walczy się z wypaczeniami spowodowanymi przez absurdałne założenia wstępne.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Posel Grzegorz Braun:

Otworzyć gospodarke, otworzyć medycynę na pacjentów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Robert Winnicki. Następny będzie pan poseł Jakub Rutnicki.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest listopad, a od marca nie doczekaliśmy się w tej Izbie rzeczowej debaty nad różnymi strategiami zachowania się wobec koronawirusa i modelu, jaki państwo właśnie w obszarze gospodarki czy systemu ochrony zdrowia powinno przyjmować. Zwracam uwagę, że to jest przykład nie tylko Szwecji, ale także takich państw i porównanie takich państw jak Argentyna czy Brazylia. Te sąsiadujące państwa Ameryki Południowej przyjęły zgoła odmienne modele: lockdownowy model argentyński i otwarty model brazylijski i mają dzisiaj prawie identyczne wyniki, jeśli chodzi o śmiertelność związaną z COVID-19. Po prostu te strategie nie zmieniają wiele, jeśli chodzi o rozprzestrzenianie się i śmiertelność ofiar wirusa, i nad tym powinniśmy debatować, a nie nad kolejnymi miliardami strat, kolejnymi zamkniętymi branżami i kolejnymi chorymi, którzy umierają nie tylko z powodu koronawirusa, ale także z powodu zamknięcia systemu ochrony zdrowia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Jakuba Rutnickiego, Koalicja Obywatelska, o zadanie pytania.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma tutaj tak naprawdę głównego bohatera odpowiedzialnego za to, że pomoc, na którą oczekują przedsiębiorcy, powinna już być dawno zrealizowana. Ale to Jarosław Kaczyński jest odpowiedzialny za to, że wstrzymał procedowanie nad tą ustawą, dlatego że dla niego nie jest ważne to, w jaki sposób pomóc przedsiębiorcom, w jaki sposób uruchomić kolejne tarcze i pieniądze. Ważniejsza była kwestia dogadania się politycznego i tego, czy PiS ma większość w polskim Sejmie.

Gastronomia zamknięta od blisko miesiąca, kluby fitness także w części pozamykane, a PiS nie robi z tym nic. Chciałem właśnie zapytać o kwestię branży fitness, bo to blisko 100 tys. miejsc pracy, branży bardzo nowoczesnej. Koalicja Obywatelska składa poprawki, które wychodzą naprzeciw tej specyficznej branży (*Dzwonek*), chodzi o kwestię spłaty kredytów, czynszów czy też leasingów. I wielki apel, mówię to w imieniu przedstawicieli tych przedsiębiorstw, aby te poprawki uwzględnić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Paweł Papke, Koalicja Obywatelska.

(*Głos z sali: Rezygnuje.*)

Jeżeli nie, to teraz proszę panią poseł Martę Wcisło.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Szkoda, że pana nie ma. Ta ustawa to nie wsparcie dla przedsiębiorców, ale bajer na ful o wsparciu. Z dnia na dzień rząd zamknął setki tysięcy polskich firm bez jakiegokolwiek pomocy. To jak w rosyjskiej ruletce: nikt nie wiedział, kto dostanie strzał, po którym się nie podniesie. Bo bez pomocy, szanowni państwo, część z firm się nie podniesie. Czy o to chodziło? Polscy przedsiębiorcy, restauratorzy, handlowcy, branża fitness, przewoźnicy i wszyscy, których zamknęliście, czekają od tygodni na pomoc, której nie ma. Ale rząd uprawia propagandę w myśl zasady: operacja się udała, pomoc jest, tylko pacjent nie przeżył. Czy o to chodzi? Szanowni państwo, tym pacjentem nie mogą być polskie firmy, ich pracownicy i ich rodziny. Nie ma na to zgody.

Panie Premierze! Polscy przedsiębiorcy (*Dzwonek*) czekają na pomoc. Pytam: Gdzie obiecana pomoc dla polskich firm, które pozamykaliście, dla wszystkich, w tym tych, których nie uwzględniliście w tej pomocy? Bo w tej ustawie nie ma tej pomocy, szanowni państwo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie teraz zada pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Koalicja Obywatelska.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Chaotyczne decyzje rządu doprowadzi-
ły do kolejnego, przynajmniej częściowego zamroze-
nia gospodarki. To kolejne zamrożenie, powiedzmy
sobie szczerze, zrujnuje i tak już słabe finanse pu-
bliczne. Najgorszy jest jednak chaos, który temu to-
warzyszy, bo wszyscy tak naprawdę chcemy ograni-
czać chorobę, ale chcemy, by rząd robił to w jakikol-
wiek racjonalny sposób.

Natomiast co wy robicie? Zamykacie cmentarze
na parę godzin przed 1 listopada, zamykacie handel
w listopadzie i grudniu, czyli tak naprawdę w mie-
siącach żniw, chociaż w galeriach ruch jest i tak mały,
a obostrzenia są duże. Zamykacie siłownie, bo mają
niskie sufity, jak słyszymy, gastronomię, chociaż wca-
le punkty gastronomiczne nie były jakimś ważnym
ogniskiem transmisji, które pojawiałyby się w staty-
stykach. Teraz z kolei słyszymy, że chcecie zamknąć
stoki górskie na zimę. *(Dzwonek)* Czy to prawda, pa-
nie ministrze, i kiedy zaczniecie realnie, racjonalnie
zarządzać gospodarką w czasach pandemii? Dziękuję
bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako członek sej-
mowej Komisji Zdrowia od samego początku aktyw-
nie włączyłem się w prace nad przepisami prawa
zmierzającymi do ograniczenia skutków rozprze-
strzeniania się epidemii COVID-19. W miniony wto-
rek, będąc gościem programu „Minęła ósma” w TVP
Info, pani minister Olga Semeniuk, podsekretarz
stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii,
zarzuciła opozycji, w tym także mi, że nie włączam
się w pomoc w zwalczaniu epidemii. W związku z tym
zarzutem formułowanym przez urzędnika państwo-
wego jeszcze tego samego dnia wysłałem do pani mi-
nister maila z konkretną prośbą, to samo zresztą po-
wtórzyłem na antenie programu. Przekazałem pani
minister Oldze Semeniuk telefon do starosty powia-
tu puckiego. Minął tydzień, telefon pana starosty
milczy. Zwracam się wobec tego z tego miejsca do
pana premiera Jarosława Gowina, czyli przełożonego
pani minister Semeniuk, o reakcję w tej sprawie.

Niedopuszczalna jest sytuacja, w której urzędnik
państwowy wysokiego szczebla formułuje zarzuty
ciężkiego kalibru, a z drugiej strony składa deklarac-
je bez pokrycia. *(Dzwonek)* W tej chwili szpital funk-
cjonuje tylko dzięki finansowemu wsparciu ze środ-
ków starostwa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Rafała
Adamczyka, klub Lewica.

Posel Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze!
Szczególnie Państwo! Proste pytanie. Pomoc dla mi-
kroprzedsiębiorców, mikroprzedsiębiorców, którzy
prowadzą sklepiki szkolne, prowadzą firmy caterin-
gowe obsługujące szkoły, pilotów wycieczek, taksów-
karzy. Kiedy wreszcie ci przedsiębiorcy otrzymają
konkretną pomoc finansową, żeby nie upadli?

I drugie pytanie: Kiedy wszystkie szpitale hybry-
dowe otrzymają leki wspierające leczenie, m.in. remde-
sivir?

Poproszę o pisemną odpowiedź na te moje dwa
pytania. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł
Agnieszka Ścigaj, Klub Parlamentarny Koalicja Pol-
ska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Mini-
ster! Kryterium dochodowe nie jest jedynym kryte-
rium przyznawania pomocy, innym jest PKD. Mam
pytanie odnośnie do PKD.

W takim razie, jeżeli w Polsce procedura zmiany
PKD trwa średnio w KRS-ie ok. 7–8 miesięcy, jak
mają zachować się przedsiębiorcy, którzy złożyli wnio-
sek o zmianę PKD, a nie doczekali się odpowiedzi
z winy państwa i z powodu opóźnienia wynikającego
ze złego działania jego instytucji?

Druga sprawa: Dlaczego wyrzuca się z tej pomocy
firmy, które powstały w tym roku? Przecież część
tych firm powstała z dotacji z urzędów pracy, z pie-
niędzy publicznych i one w żaden sposób nie rozwi-
nęły skrzydeł, a już na dzień dobry są skazane na to,
żeby uiszczać duże opłaty, ale też płacić kary za to,
że nie wywiązały się z umowy zawartej z państwem,
w którym pokładały nadzieję. Dlaczego takie firmy
zostają wyrzucone z tej pomocy? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Dariusza Klimczaka, klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15, o zadanie pytania.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd znowu zapomniał o poszczególnych branżach i pominął wielu przedsiębiorców. To jest główny zarzut co do tej tarczy.

Gdyby rząd wyciągał wnioski z działania poprzednich tarcz, a jest to szósta nowelizacja, wiedziałby, że znowu jest spóźniona, znowu jest dziurawa. I dziwi to, że rząd nie rozumie, że gospodarka to system naczyń połączonych. Gdyby autor tej nowelizacji jeździł od lat nie rządową limuzyną, ale np. taksówką, to dowiedziałby się od taksówkarza, że jeżeli rząd zamknął szkoły i zamknął zakłady pracy, to dochody tego taksówkarza drastycznie spadły i wymaga pomocy. Dziwię się, że rząd nie wie, że jeżeli np. zamknie restauracje, to spadną ceny u producentów żywności.

Czy pan premier, minister gospodarki i minister rolnictwa wiedzą o tym, ile dzisiaj kosztuje 1 kg kurczaka u producentów? 2 zł. A 1 kg wieprzowiny u producentów? (*Dzwonek*) 3 zł. To im się należy pomoc, a nie uwzględniście ich w tej tarczy.

W tej tarczy brakuje przede wszystkim podstawowych zasad. Po pierwsze, żadnych nowych podatków, nowych regulacji i nowych zmian. Tego oczekują przedsiębiorcy. Przedsiębiorcy oczekują także tego, żebyście nie wprowadzali tych regulacji, które im przeszkadzają.

Czy wiecie, co myślą o was przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność w ramach spółek komandytowych? Czy wiecie, co oni o was myślą i piszą na forach? Byście się wstydzili, gdybyście to przeczytali. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wirus SARS-CoV-2 przyniósł pandemię ogólnoswiatową. Natomiast brak szacunku dla człowieka, dzielenie ludzi na lepszych i gorszych, dzielenie branż na lepsze i gorsze stały się towarzyszącą mu niestety smutną polską specyfiką.

Klub Lewicy dzisiaj złożył poprawki w sprawie uwzględnienia branż, które zostały zlekceważone i pominięte w omawianej ustawie.

Chciałam się ująć za jedną z tych branż, mianowicie za pilotami wycieczek, przewodnikami turystycznymi, w tym przewodnikami górskimi. Ta branża już została kiedyś poszkodowana ustawą o uwolnieniu zawodów. Dzisiaj ten zawód uprawia 20 tys. samozatrudnionych, zmuszonych do tego samozatrudnienia, pracowników czasowych, ludzi pracujących na umowach zlecenia, na umowach o dzieło. To ludzie, którzy uczciwie płacą podatki, płacą ZUS. Odmawianie tej grupie zawodowej pomocy dedykowanej innym grupom (*Dzwonek*) jest krzywdzące i niesprawiedliwe.

Branża ta złożyła sensowne poprawki. Przede wszystkim apeluję o to, żeby wypłacać postojowe. Jest to dla tej branży być albo nie być, ponieważ zakaz zgromadzeń, zakaz eventów, zakaz pobytu w hotelach oznacza zakaz prowadzenia działalności i część tej branży nie prowadzi działalności. Ostatni raz prowadziła w I kwartale tego roku, a niektórzy ostatni raz w sezonie 2019. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie teraz zada pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam dwa kluczowe pytania do autorów tej fatalnej ustawy, którą w dodatku awanturnictwo PiS-u zamroziło na 2 tygodnie, przez co ludzie zostali skazani na właściwie 2-tygodniowy niebyt i pozbawieni środków do życia.

Rozumiem, że to nie pani poseł, tylko jacyś panowie, którzy schowali się gdzieś tam w końcu sali sejmowej, pewnie ze wstydu. Rozumiem wstyd panów, ale na pytania posłów trzeba odpowiedzieć, trzeba będzie jednak pokazać swoją twarz.

Otóż pierwsze pytanie jest takie: Po co w ogóle lista PKD, skoro nie potraficie jej ułożyć? Przecież wy na tej liście nawet nie zapisaliście tych branż, które sami zamknęliście. I drugie pytanie: Który to PiS-owski geniusz biznesu uznał, że jak się zamyka restauracje, to dostawcy warzyw, mięsa, pieczywa i szeregu innych produktów mają się ciągle świetnie? Kto wam w ogóle podpowiadał w czasie prac nad tą ustawą? (*Dzwonek*) Mam dla was złą wiadomość. Gospodarka to naczynia połączone i jeśli ktoś tego nie rozumie, to po prostu nie może nawet zabierać się do rządzenia. Musi, tak jak ludzie na ulicach wam mówią, uciekać, i to prędytutko. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł Monikę Pawłowską, klub Lewica.

Posel Monika Pawłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co posiedzenie Sejmu procedujemy nad jakąś ustawą COVID-ową, co posiedzenie Sejmu musimy latać małymi plasterkami wielką dziurę, jak po bombie atomowej, bo państwo, którzy rządzą, nie potrafiliście kompleksowo, współpracując merytorycznie z opozycją, zażegnać tego kryzysu. Nie słuchaliście o nowych rozwiązaniach. Wtedy mówiliśmy o dodatkach, mówiliśmy o rozwiązaniach z placami, mówiliśmy o rozwiązaniach dotyczących wszystkich sfer budżetu i życia Polaków.

Wy mieliście czas. I tak mieliście czas, że teraz w pośpiechu roztawiacie podwójne płoty przed Sejmem. Macie czas na wojny światopoglądowe, macie czas na to, żeby klócić się na arenie międzynarodowej. Teraz chcecie pozbawić Polskę 103 mld unijnej pomocy. To byłyby pieniądze dla przedsiębiorców, dla białego personelu, dla pracowników, dla wszystkich (*Dzwonek*), którzy dziś, tak jak nigdy, potrzebują pomocy.

Moje pytanie brzmi: Kiedy premier Morawiecki wyjdzie na chwilę ze swojej roli i zrozumie, że ktoś, kto prowadzi bar, restaurację czy inną działalność, musi płacić rachunki, musi mieć za co kupić jedzenie, dla dzieci, dla starszych osób, które ma na utrzymaniu?

Szanowni Państwo! Nie wszyscy załapią się na ciepłą posadkę w waszej partii, np. w ramach rekonstrukcji rządu. Wy macie dobrze. Po co przejmować się gorszym sortem? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pani poseł Monika Falej, Lewica.
Jeżeli nie ma, proszę panią poseł Ewę Kołodziej.

Posel Ewa Kołodziej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedsiębiorcy od kilku tygodni apelują, wołają o pomoc do rządu, do państwa w tym najtrudniejszym dla nich okresie. Stworzyliście ramy kolejnej tarczy przy szumnych zapowiedziach medialnych samego pana premiera Mateusza Morawieckiego 3 tygodnie temu. Ale nie wypełniliście tej tarczy treścią. Tarcza jest dziurawa jak ser szwajcarski. Pytanie, dlaczego ona jest dziurawa. Czy ze względu na to, że nie macie pieniędzy, bo je zmarnotrawiliście, czy dlatego że nie macie wyobraźni? Telefony i maile naszych biur poselskich urywają się od rozpaczliwych prośb przedsiębiorców o uzupełnienie tej tarczy o kolejne PKD.

Oczekujemy natychmiastowego dopisania naszych poprawek do procedowanej dziś ustawy. Tylko wtedy ta ustawa będzie mogła się nazywać tarczą, ale tarczą tylko na jeden miesiąc, na listopad. Pytanie, co dalej mają począć przedsiębiorcy. Niebawem grudzień. Sytuacja ekonomiczna wielu branż nie zmie-

ni się na lepsze. Pytam zatem, jaki pomysł ma rząd na kolejne miesiące, aby realnie pomóc przedsiębiorcom, w szczególności branży gastronomicznej, hotelarskiej, turystycznej, handlowej, transportowej, branży fitness i szeroko rozumianej branży kulturalnej. (*Dzwonek*) Dedykowana dzisiaj pomoc, nad którą debatujemy, powinna dotrzeć jak najszybciej do ponad 1 mln osób zatrudnionych w wielu branżach, wielu sektorach. Proszę zatem rządzących, by ta pomoc dotarła jak najszybciej, by była realna, prawdziwa, szybka i kompletna. Dziękuję pięknie za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę panią poseł Krystynę Szumilas o zadanie pytania.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd się boi. Pierwsze rzędy, jak widać, są puste. Nie wiem, czy nas słuchają, czy będą odpowiadać na nasze pytania. Chaos, jaki panuje w kraju, najlepiej widać w edukacji. Najpierw bez żadnego przygotowania rząd szeroko otworzył szkoły. Efekt widzimy w postaci zwiększonej liczby przypadków zachorowań i śmierci. W tej chwili szkoły są zamknięte, ale zapomnieliście państwo o bardzo ważnej branży, o tych, którzy prowadzą zajęcia pozalekcyjne dla uczniów, dla dzieci. To kilkadziesiąt tysięcy zatrudnionych osób. Te osoby z dnia na dzień zostały bez pracy. Państwo nie uwzględniście ich w numerze PKD. (*Dzwonek*) Branie pod uwagę tylko realnego spadku przychodu konkretnych firm tej branży na pewno nie pomoże. Dlatego apelujemy o przyjęcie naszej poprawki i pomoc dla firm, dla ludzi, którzy na co dzień pracują z dziećmi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Agnieszka Pomaska, Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Panie i Panowie Posłowie! Przedstawiciele rządu niestety nie ma zbyt wielu. W jakimś sensie się nie dziwię, bo w tych ostatnich miesiącach pokazaliście, że przede wszystkim umiecie wzniesić pożary, i to tylko po to, żeby je później gasić. To na pewno nie jest skuteczna walka ze skutkami pandemii.

Działania rządu przez te ostatnie miesiące doprowadziły albo za chwilę doprowadzą do upadku wielu

Posel Agnieszka Pomaska

polskich przedsiębiorstw. Kto na tym zyska? Zyskają, już zyskują na tym duże korporacje, duże korporacje międzynarodowe i zagraniczne. Zamknęliście cmentarze. Co się stało z obiecaną pomocą premiera Morawieckiego? Trafiła tylko do wybranych. Zamknęliście kluby fitness. I co się stanie? Zaraz będą te kluby wykupywane przez wielkie międzynarodowe korporacje. Zamknęliście sklepy meblowe. I kto poniesie największe konsekwencje? Polscy drobni przedsiębiorcy. *(Dzwonek)* Zamknęliście wybrane sklepy w centrach handlowych, często polskich centrach handlowych. Kto poniesie konsekwencje? Polscy przedsiębiorcy. Ta propozycja, kolejna propozycja walki z pandemią, pomocy przedsiębiorcom jest po prostu niepoważna. Niszczycie polskich przedsiębiorców. Ci przedsiębiorcy, Polacy, was za to rozliczą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania pana posła Piotra Borysa, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd może bezrozumnie kupić 308 limuzyn. Bayer Full miał otrzymać ponad 500 tys. Setki tysięcy uczciwie pracujących Polek i Polaków, przedsiębiorców, nie może doczekać się pomocy. Państwo zamykacie branżę, nie licząc się z konsekwencjami. Chcę państwu powiedzieć, że są to pracownicy firm w galeriach handlowych, że jest to branża fitness, branża sportowa, kulturalna, a na końcu jest jeszcze 20 tys. polskich przewodników górskich, przewodników wycieczek i pilotów wycieczek. Ci ludzie nie mają wsparcia już od kilku tygodni. Czy państwo wiecie, że od czasu pierwszej pandemii praktycznie ten ruch turystyczny zamarł? I ci ludzie są pozbawieni pomocy. Dlatego apelujemy o to, abyście poparli nasze poprawki, uwzględnili tych, którzy uczciwie pracują, obsługują m.in. ruch turystyczny, ciężko pracują, płacą podatki, żebyście mogli kupować limuzyny. Ci wszyscy ludzie już niebawem was rozliczą. Miarą tego, w jaki sposób chcecie dyskutować i pomagać, jest to, ilu z was, posłów Prawa i Sprawiedliwości, jest obecnych. Kilku. Przedstawiciele rządu – dwie osoby. Tak się nie proceduje nad poważnymi ustawami dla Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania pana posła Dariusza Jońskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Patrząc, jak rząd zamyka kolejne gałęzie gospodarki, można odnieść wrażenie, że robi to absolutnie na oślep. Z jednej strony zamyka kluby fitness i siłownie, bo za nisko jest sufit, z drugiej strony zostawia otwarte kościoły, bo sufit jest, jak słyszymy, dość wysoko.

(Posel Teresa Wargocka: A pan poseł wolałby kościoły zamknąć.)

Z jednej strony zamyka za pięć dwunasta cmentarze w taki sposób, że ludzie nie są w stanie nawet opuścić tych cmentarzy, tak jak w przypadku Łodzi nie zdążyli i byli zamknięci na cmentarzu, a z drugiej strony kościoły dalej pozostają otwarte.

Ja mam konkretne pytanie, bo o to mnie pytają ludzie. Na jakiej podstawie rząd podejmuje te decyzje? Na podstawie jakich analiz i ile rząd za nie zapłacił? A być może nie ma analiz, być może rząd premiera Morawieckiego patrzy w szklaną kulę. Być może rząd premiera Morawieckiego i sam premier Morawiecki stawiają tarota, które gałęzie jako następne zamknąć. A być może w ogóle premier Morawiecki chodzi do wróżki. *(Dzwonek)* To jest ważne pytanie, bo ludzie pytają mnie, a ja dzisiaj pytam rząd premiera Morawieckiego, które kolejne gałęzie wykończy poprzez bezmyślne zamykanie gospodarki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią poseł Mirosławę Nykiel o zadanie pytania.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta tarcza to kwintesencja cynicznego traktowania przedsiębiorców przez rząd. Traktujecie ich jak dojną krowę wtedy, kiedy mają finansować wasze absurdalne propozycje i pomysły, ale zapominacie o nich wtedy, kiedy znaleźli się nie ze swojej winy w bardzo trudnej sytuacji. Tak naprawdę miesiąc temu rząd ogłosił lockdown dla wielu branż, pozostawiając przedsiębiorców samym sobie i ich pracowników też – dla takich branż jak gastronomiczna, fitness, cała turystyka, branża kulturalna itd. Ogromna tarcza Gowina, Wysoka Izbo, to koszt 833 mln zł. Wiedzą państwo, ile wynosił koszt tarczy Głińskiego? 400 mln. Ta tarcza, rzekomo adresowana do wszystkich przedsiębiorców, jest tylko dwa razy większa od tarczy Głińskiego. Przedsiębiorco, zapamiętaj sobie, jak potraktował cię rząd. *(Dzwonek)*

Panie premierze, zapowiadał pan tarczę 6.0, realną pomoc dla przedsiębiorców, tymczasem ta ustawa

Posel Mirosława Nykiel

reguluje postojowe dla jednoosobowej działalności, wprowadza jednorazową pomoc dla jednoosobowej działalności. A co z resztą przedsiębiorców? Ustawa wprowadza zwolnienie w odniesieniu do ZUS tylko za listopad. A co z październikiem? Gdzie jest zapowiadana dotacja – 5 tys. zł – gdzie jest dofinansowanie 70% kosztów stałych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Joannę Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Przedmiotowy projekt ustawy zakłada zwolnienie niektórych branż z płacenia składek ZUS za listopad 2020 r. Jeżeli ze zwolnienia ze składek korzystają firmy za lipiec, sierpień i wrzesień, to co zatem z październikiem? Przecież niektóre branże nie osiągały dochodów w październiku ze względu na ukryty lockdown. Gdy to pytanie padło podczas posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, pan minister powiedział, że płacenie składek to obowiązek, a ustawa zakłada zwolnienie z płacenia składek dla zupełnie innych branż. Szanowny panie ministrze, proszę na przyszłość przygotowywać się do posiedzeń komisji. Pięć branż, które będą mogły skorzystać ze zwolnienia ze składek za listopad, mogło skorzystać z ulgi również w innych miesiącach.

Szanowni Państwo! Wszyscy przedsiębiorcy potrzebują wsparcia już dzisiaj, aby przetrwać i w przyszłości normalnie funkcjonować *(Dzwonek)*, płacić podatki i płacić składki na ubezpieczenia społeczne, a brak pomocy może spowodować, że niektórzy przedsiębiorcy nie zapłacą tych składek ani dzisiaj, ani w przyszłym miesiącu, ani w przyszłości, bo nie przetrwają. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę panią poseł Zofię Czernow o zadanie pytania.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałam zadać pytanie w sprawie ratowników medycznych. Są na pierwszej linii frontu, narażeni na poważne zachorowania, na zarażenia się. Często szukają miejsc w szpi-

tału dla chorych przez kilka godzin. Tymczasem ich sytuacja nie jest uregulowana. Są podzieleni, część ratowników medycznych pracuje bowiem na umowach cywilnoprawnych. Ich nie dotyczą zapewnione przez ustawę podwyżki wynagrodzeń o 100%, oni nie otrzymują dodatkowych form pomocy za okres zwolnienia lekarskiego, za czas kwarantanny. Oni zmuszani są często do szukania zastępstwa na czas ich nieobecności. Dyrektorzy pogotowia ratunkowego nie chcą renegeować tych umów. Dlaczego? Prawdopodobnie nie mają pieniędzy. Moje pytanie brzmi: Czy rząd gwarantuje pieniądze *(Dzwonek)* na zmiany umów i pomoc dla ratowników medycznych pracujących na umowach cywilnoprawnych? Jest ich 40%, Wysoki Sejmie. Co będzie, jeżeli tych ratowników zabraknie? Kto za to poniesie odpowiedzialność? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie teraz zada pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o pomocy dla przedsiębiorców, ale największy udział w tej sprawie miał 29-letni wiceminister finansów pan Potkowski.

(Głos z sali: Patkowski.)

Pan wiceminister...

Patkowski, przepraszam. Niestety bez okularów dosyć ciężko.

Szanowni Państwo! Pan minister Patkowski zaleca przebranżowienie. Ale, Wysoka Izbo, jakie było najstłyszniejsze przebranżowienie ostatnich 9 miesięcy? To przebranżowienie to handlarz bronią, handlarz od trotylu, który stał się specjalistą od respiratorów. *(Oklaski)* Jaki jest efekt tego przebranżowienia, Wysoka Izbo? Efekt jest taki, że do tej pory, od 7 miesięcy, na konto resortu zdrowia nie wróciło 70 mln zł. Efekt jest taki, że Prokuratoria Generalna dochodzi tych środków, które nie zostały zwrócone: ani nie został *(Dzwonek)* dostarczony sprzęt, ani nie zostały zwrócone pieniądze. To jest przykład przebranżowienia. Zajmijcie się realną pomocą, a nie wspieraniem w przebranżowieniu swoich ludzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Aleksandra Miszalskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksander Miszalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rząd kompletnie nie przygotował nas na drugą falę pandemii. Wprowadzacie de facto lockdown, przy tym kłamiąc, że go nie wprowadzacie, a niestety pomoc, którą oferujecie, jest dziurawa jak sito. Obecne propozycje wykluczają wiele poszkodowanych branż, np. dotację może dostać wypożyczalnia sprzętu sportowego, ale już nie sklep ze sprzętem sportowym, podobnie może ją dostać sklep odzieżowy, ale sklep obuwniczy już nie.

Po pierwsze, należy poszerzyć listę działalności o wiele, wiele PKD. Chodzi m.in. o przewodników, pilotów, przewodników górskich, przewoźników, sprzedaż detaliczną prowadzoną poza sieciami sklepowymi, pozostałą działalność rozrywkową, rekreacyjną oraz wiele, wiele innych. Trzeba również poszerzyć tę listę o kontrahentów tych podmiotów, których działalność jest w tej chwili de facto niemożliwa.

Po drugie, należy wprowadzić zwolnienie ze składek za wszystkie 3 miesiące, za cały okres zakazu prowadzenia działalności, a nie tylko i wyłącznie za listopad, tak jak proponujecie. (*Dzwonek*)

Po trzecie, powiedzcie, dlaczego skracacie termin składania wniosków o dofinansowanie wynagrodzeń do 10 czerwca. Miało to być możliwe do końca epidemii. Co z tarczą zdrowotną? Czemu jej nie publikujecie? Dlaczego wprowadzacie informację o obostrzeniach na parę godzin przed ich wprowadzeniem? Zaczynjcie naprawdę pomagać, a nie sprawiać wrażenie, że pomagacie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Artura Łąckiego.

Jeżeli nie ma, to proszę, aby pytanie zadał pan poseł Jerzy Hardie-Douglas, Koalicja Obywatelska.

Posel Jerzy Hardie-Douglas:

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Może to, o czym powiem, nie jest jakimś najważniejszym tematem, ale życie składa się z drobiazgów. 1 stycznia ma wejść w życie nakaz zakupu tzw. kas fiskalnych on-line dla gastronomii, pensjonatów, hoteli, czyli tych branż, które są najbardziej dotknięte tym częściowym lockdownem. Trzeba przyznać, że termin był już wydłużany, te kasy miały być zakupione przez te branże do 1 lipca, ale nikt się nie spodziewał, że sytuacja będzie taka, jaka jest. Dla tych, którzy nie wiedzą, o czym mówię, powiem, że te kasy on-line to są kasy, które wysyłają dane bezpośrednio do tzw. Centralnego Repozytorium Kas, co powoduje lepsze monitorowanie wpłat. Nie dyskutuję na temat konieczności uszczelniania systemu fiskalnego, ale jeśli po raz kolejny nie

zmienicie państwo tego terminu, terminu wejścia w życie obowiązku zakupu kas on-line, skażecie ludzi, których biznesy i tak są już bardzo kruche i się sypią, na konieczność (*Dzwonek*) wydania od kilku do kilkunastu tysięcy złotych na zakup kas, wydania pieniędzy, których im brakuje, m.in. na wypłaty dla pracowników.

Dlatego apeluję o prolongatę terminu wejścia w życie tego obowiązku. To naprawdę nie jest dobry termin do obarczania wymienionych branż wydatkami, które na pewno nie są w tej chwili absolutnie niezbędne. Dziękuję bardzo. Przepraszam za przedłużenie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Adama Szłapkę, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Nieudolność” i „partactwo” – to są dwa słowa, które najlepiej charakteryzują działania rządu w walce z pandemią. Porozmawiajcie z przedstawicielami branży fitness, branży gastronomicznej czy handlowców. „Partacz” – to jest jedyne słowo was charakteryzujące, które da się zacytować z tej mównicy, bo pozostałe są dużo mocniejsze. Ale nieudolność i partactwo nie są uzasadnieniem łamania prawa. Cały czas nieopublikowana jest poprzednia ustawa przyjęta przez Sejm i Senat i podpisana przez prezydenta.

(*Posel Teresa Wargocka*: Nie wiecie dlaczego, prawda?)

Jest bardzo wyraźnie opisany w konstytucji proces legislacyjny w Polsce: ustawy przyjmuje Sejm, ewentualne poprawki wprowadza Senat, prezydent to podpisuje i premier ma to wykonać. Jeżeli tego nie robi, naraża się na odpowiedzialność konstytucyjną...

(*Posel Teresa Wargocka*: To nie szkodzi...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł...

Posel Adam Szłapka:

...przed Trybunałem Stanu. I pan premier Morawiecki taką odpowiedzialność poniesie. (*Dzwonek*) Mało tego, Kodeks karny zawiera przepisy przewidujące pociągnięcie takich osób do odpowiedzialności: art. 231, niedopełnienie obowiązków służbowych. Za to łamanie prawa Mateuszowi Morawieckiemu grożą 3 lata więzienia. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka*: A jaką macie propozycję dla Polski?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od miesięcy słyszymy, jak rząd jest wspaniale przygotowany do walki z koronawirusem. Premier zawsze tak to przedstawia, a media PiS-owskie to wyraźnie artykułują. Mamy dwie nogi. Jedna to służba zdrowia, a drugą co miało być? Gospodarka. O powadze sytuacji i pomocy przedsiębiorstwom mówi się wiele. Niech o tym, w jaki sposób rząd traktuje przedsiębiorców, świadczy również obecność albo brak premiera dzisiaj na posiedzeniu, brak wicepremierów. Przecież mamy ich kilku. Powaga tej sytuacji i powaga podejścia do gospodarki wymaga tego, żeby przynajmniej jeden z nich siedział na sali. „Chaos” i „bałagan” – to są hasła, którymi można wyraźnie skwitować działalność tego rządu w zakresie walki z koronawirusem.

Panie Ministrze! Do naszych biur poselskich już po raz wtóry napływają wnioski wielu branż z prośbą o pomoc. (*Dzwonek*) Chciałem pana zapytać, ile takich wniosków z wielu branż wpłynęło od uchwalenia ostatniej tarczy, ile takich firm i branż zabiegało o pomoc i wsparcie. Do mojego biura poselskiego dzisiaj po raz kolejny odzywa się kto? Organizatorzy turystyki, pośrednicy i agenci turystyczni. Pytają, co z nimi. Oni od samego początku są zapomniani. Branża florystyczna – to apel już od kilku miesięcy – o której zapominacie. Zamykacie, ale nie proponujecie od razu pomocy. Jak to ma wyglądać? Na taką pomoc mają liczyć Polacy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania pana posła Wojciecha Saługę, Koalicja Obywatelska.

Posel Wojciech Saługa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ważą się losy tysięcy polskich przedsiębiorców, waży się życie ich pracowników, a ławy poselskie prawie puste. Nam w biurach grzeją się telefony, do czerwoności mamy rozgrzane maile z prośbami, z błagalnym wołaniem przedsiębiorców o pomoc. Strona PiS-owska w ogóle nie bierze udziału w dyskusji na ten temat. Rozporządzeniem z dnia 9 października zamknęliście pół usługowej Polski, zamknęliście tysiące firm, nie dając im nawet nadziei, nie mówiąc do nich ani słowa. A oni nie śpią – stoją, czekają, bo nie wiedzą, co robić. I ta ustawa to dzisiaj dla nich jedyna szansa.

Platforma Obywatelska, Koalicja Obywatelska zgłosiła szereg poprawek do tej ustawy, uwzględniając te PKD, które zostały najnormalniej w świecie pominięte,

zapomniane, niechciane – nie wiem, jakiego słowa użyć. W czasie dyskusji pojawiły te branże. (*Dzwonek*) 55.20 to branża turystyczna. Obiecywaliście nawet – między decyzją premiera, konferencją prasową a rozporządzeniem – że kwatery prywatne, schroniska górskie będą działać. Nie, nie działają. I co? I nic. Zamknęliście galerie handlowe, ludzie działający na wyspach w galeriach handlowych w ogóle nie zostali uwzględnieni w tym projekcie, jeśli chodzi o pomoc.

Zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie poprawek Koalicji Obywatelskiej, a do rządu o to, żeby wszystkie branże, które zostały wymienione w rozporządzeniu z 9 października – te, które zostały zamknięte – dopisać do tej ustawy jako autopoprawkę rządową. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada teraz pani poseł Maria Małgorzata Janyska.

Nie widzę.

Zatem proszę pana posła Mirosława Suchonia.

Posel Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie tak dawno Jarosław Kaczyński mówił z pogardą o przedsiębiorcach, że jeżeli sobie nie radzą, to po prostu powinni zająć się czymś innym. Teraz tak samo mówił minister Patkowski. Królują chaos, brak konsekwencji, decyzje na ostatnią chwilę, a w Sejmie PiS przepycha kolejne przepisy komplikujące prowadzenie działalności gospodarczej. Im dłużej trwa ta epidemia, tym dalej od mównicy zasiadają przedstawiciele rządu. I to pokazuje, jak ten rząd jest oderwany od rzeczywistości. Więcej uwagi rząd i PiS poświęcili discopolowcom niż ludziom aktywnym i przedsiębiorczym, którzy codziennie ciężko pracowali, przez wiele lat płacąc uczciwie podatki. I to jest, szanowni państwo, haniebné. Haniebne jest takie postępowanie. Do tego kiedy przedstawiciele rządu mówią o zbyt niskich sufitach, to chyba wszyscy mamy wrażenie, że to na skutek bliskiego spotkania rządu i tego niskiego sufitu.

Mam pytania: Dlaczego premier Głiński beztrosko rozdawał środki publiczne, tak że wszyscy mieliśmy wrażenie, jakby rozsypywał je z helikoptera? Dlaczego przedsiębiorcy traktowani są wybiórczo, a gospodarka tak, jakby nie była systemem naczyń połączonych? Panie ministrze, co z handlem w niedzielę? Dlaczego nadal jest blokowany? Dlaczego tego typu rozwiązania nie są wdrażane jak najprędzej? Co z przedsiębiorcami, którzy prowadzili działalność w galeriach handlowych, małymi polskimi rodzinnymi firmami, które dzisiaj nie mają szans na to (*Dzwonek*), żeby cokolwiek zrobić? Co z branżami, które są zablokowane? Ci przedsiębiorcy dzisiaj bankrutują, a państwo zajmują się komplikowaniem im życia.

Posel Mirosław Suchoń

I ostatnie pytanie: Czy prawdą jest, że rząd szykuje zimowy lockdown branży turystycznej? I czy to prawda, że zamknięta zostanie infrastruktura sportów zimowych? Bardzo proszę o kompleksową odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz połączymy się z panią poseł Janyską, która zada pytanie w trybie on-line.

Proszę bardzo.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie, czy rząd jest tak dramatycznie niekompetentny, czy tak bezczelnie lekceważy przedsiębiorców, zresztą jak wiele grup społecznych. Mija miesiąc od zamknięcia branży gastronomicznej, do której pomoc miała nadejść w ciągu kilku godzin bądź najpóźniej kilku dni, jak oferował premier Morawiecki, tymczasem mamy wciąż nieuchwaloną ustawę. Dlaczego? Dlatego że ważniejsze są wojny ideologiczne i wojny frakcyjne wewnątrz ugrupowania rządzącego.

Ten rząd nie ma żadnej strategii, to widać wyraźnie. Wiele miesięcy stracił na walki i na budowanie swojej pozycji. Gdyby miał strategię, to równolegle z zamrażaniem poszczególnych branż natychmiast ogłaszałby przygotowaną i oferowaną pomoc, pomoc skonsultowaną. Ja od 24 października, od momentu zamknięcia branży gastronomicznej natychmiast rozpoczęłam konsultacje, rozmowy z branżami, co czyniłam do wczoraj. Przygotowaliśmy bardzo wiele dobrych poprawek. Branża chce rozmawiać i cały czas mówi i podkreśla na bieżąco to *(Dzwonek)*, że nikt się z nimi przez wiele miesięcy nie konsultował i w ogóle nie przygotowywał gospodarki na różne scenariusze, na różne ryzyka, które przecież były do przewidzenia przy tej pandemii.

Mam pytanie: Gdzie jest pan premier Gowin? Niedawno obiecywał Radzie Przedsiębiorczości, że będzie zabiegał o to, żeby miejsca pracy mogły działać, żeby były uruchomione jak najszybciej. Tymczasem znowu nie zrobił nic dla branży meblarskiej, mimo że obiecywał. Nie ma go dzisiaj na sali. To nie jest wyraz poparcia i poważnego traktowania przedsiębiorców. Ta ekipa nie potrafi rządzić. W związku z tym mam apel i wręcz żądanie: przyjmijcie w takim razie poprawki opozycji, wnioski i propozycje, które są bardzo dobrze przygotowane i skonsultowane, i zacznijcie wreszcie dostrzegać tych, którzy się na tym znają, żeby pomoc była realna. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Katarzynę Ueberhan, Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety rządzący dali kolejny przykład tego, co potrafią najlepiej – dzieli i rządzi. Bezsensowne podziały na lepszy i gorszy sort, na lepsze i gorsze branże. Nie można zamykać, uniemożliwiać działalności, równocześnie odstawiając pomocy. Czas skończyć z polityką: dzieli i rządzi, czas na politykę troski i odpowiedzialności, w myśl której Lewica zaproponowała szereg poprawek, o których przyjęcie apeluję z tego miejsca.

A co do pytań: Skoro, jak sami wnioskodawcy przyznają, wcześniejsza pomoc dla przedsiębiorców nie była różnicowana, dlaczego teraz stało się inaczej? Co zdecydowało o wyborze kryterium klasyfikacji, numeru PKD przy decyzji o udzielaniu lub nieudzielaniu pomocy i jej ewentualnej formie? Według jakich kryteriów – co o tym zdecydowało – wskazano, wybrano takie, a nie inne formy działalności gospodarczej, uwzględniając jedno, pomijając drugie, pomijając nawet działalności pokrewne? Czy i jakie miało to zdaniem wnioskodawców uzasadnienie? Czy uzasadniona nie byłaby jednak rezygnacja z kryterium PKD w całości, tak jak to miało miejsce dotychczas? *(Dzwonek)* Proszę o odpowiedź na te pytania na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Krzysztof Gawkowski.

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! W trakcie dzisiejszej debaty, która zgromadziła tu parlamentarzystów, zamknęło się więcej firm niż jest posłów Prawa i Sprawiedliwości na sali. Branża turystyczna, branża restauracyjna i wiele innych elementów sceny gospodarczej zachorowały z powodu niekompetencji rządu. Żadnych lekarstw, a tylko wymagania. Przedsiębiorcy z Bydgoszczy, Tucholi, Nakła czy Inowrocławia od tygodni apelują do mnie: pomóżcie. Niestety, rząd nie pomaga.

Panie Premierze! Dlaczego pozostawił pan przedsiębiorców samych i mówi im dzisiaj: musicie sobie radzić sami? Dlaczego nie chcecie wspomóc tych branż, które nie tylko kuleją, ale wprost powoli umierają? Jeżeli nie będzie dobrej woli rządu, to polska

Posel Krzysztof Gawkowski

gospodarka nie podniesie się z kolan, a będzie to wina Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

(*Posel Wojciech Król: Tak jest.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie teraz zada pan poseł Andrzej Grzyb, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców apeluje, aby rząd wznowił rozmowy na temat celowości zamknięcia czy ograniczenia działalności niektórych branż. Jednocześnie piszą do nas ci, którzy reprezentują branżę turystyczną i inne firmy, np. zajmujące się formami edukacji pozaszkolnej, jak również dietetycy – bo przecież branża dietetyczna jest ściśle związana np. z klubami fitness, przychodniami czy inną tego typu działalnością – przedstawiciele aquaparków, że są wyłączeni z tej proponowanej pomocy.

Jeden z posłów zadał pytanie: Jak przeciwdziałać apartheidowi gospodarczemu? Wydaje mi się, że takie dzielenie to jest swoisty apartheid. Dlatego też celowe jest rozważenie wniosku, który złożył klub Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15, aby kryterium PKD wyłączyć z tej ustawy, aby je skreślić. (*Dzwonek*) To właśnie utrata przychodów czy dochodów powinna być tym kryterium, którego spełnienie gwarantowałoby tę pomoc.

Mówi się, że nie ma pieniędzy. Tutaj chciałbym jednak powiedzieć, że np. jeżeli chodzi o fundusz rozwoju – w tej transzy prawie 25 mld zł do dyspozycji dla dużych firm – prawdopodobnie zostało złożonych 170 wniosków, a wykorzystanych będzie prawdopodobnie tylko 10 mld zł. Wycofało się 50 ze 170 firm, które złożyły wnioski: jedne z powodów własnych, a inne ze względu na kontrolę instytucji państwa, więc być może to jest źródło sfinansowania tych wniosków, o których mówimy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Wiesława Bużę, klub Lewica.

Posel Wiesław Buż:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z ogłoszeniem stanu epidemicznego, a tym samym brakiem

możliwości zwołania i odbycia walnych zgromadzeń członków spółdzielni mieszkaniowych, spółdzielnie nie mają możliwości, po pierwsze, zatwierdzenia sprawozdań finansowych za 2019 r., po drugie, podziału nadwyżki bilansowej za 2019 r. Niepodjęcie przez walne zgromadzenia ww. uchwał skutkuje koniecznością wnoszenia przez członków spółdzielni od 1 lipca br. do czasu odbycia walnego zgromadzenia opłaty eksploatacyjnej w pełnej wysokości. Walne zgromadzenia nie mogą czekać na koniec epidemii, bo w ten sposób narażamy mieszkańców na podwyższone opłaty. Środki wypracowane na podstawie wynajmu powierzchni użytkowych i inne przychody nie mogą zostać podzielone. Konieczne jest więc pilne przyjęcie rozwiązania, które da spółdzielniom szansę na niezwłoczne zagospodarowanie wypracowanych środków. Może dałoby się przekazać te kompetencje przejściowo, na czas trwania epidemii radom nadzorczym? (*Dzwonek*)

Spółdzielczość nie zwraca się o pomoc finansową z zewnątrz, zresztą taką pomocą nie została objęta w żadnym projekcie ustawy, ale zwraca się z prośbą o umożliwienie im wykorzystania środków zgromadzonych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Chciałem się zwrócić do wszystkich państwa posłów, którzy być może gromadzą się tu w związku z pierwotną informacją, że głosowania rozpoczną się o godz. 12.15. Jest to już nieaktualne, ponieważ mamy lekkie opóźnienie. Głosowania rozpoczną się najprawdopodobniej po rozpatrzeniu kolejnego punktu, czyli gdzieś ok. godz. 13.30. Mówię to do tych, którzy przyszli na głosowania i być może także niechcący będą przeszkadzali podczas zadawania pytań.

Bardzo proszę, panie pośle.

Pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy już tarczę 6.0. Od marca zdążyliśmy nałożyć na nią tyle łątek, że właściwie już nikt nie wie, co było w oryginalnej tarczy. Myślę, że jeszcze parę łątek dołożymy, bo, jak widzimy, kolejna tarcza jest także dziurawa. Piszą do nas – a myślę, że piszą oni do wszystkich posłów – piloci wycieczek, przewodnicy i przewodnicy górscy w sprawie tego, że nie uwzględniono ich w tej tarczy, że oni też mają ciężko i że nie dostają żadnego wsparcia. Jak to jest możliwe, że po raz kolejny kolejna grupa jest omijana, pomimo że upomina się o pomoc?

W związku z tym mam konkretne pytania do rządu: Czy były prowadzone jakieś rozmowy z tą grupą społeczną? Czy został tu wypracowany jakikolwiek

Posel Krystian Kamiński

konsensus? Czy jest ona uwzględniona w tej tarczy? Czy ewentualnie jest możliwość, żeby ją jeszcze uwzględnić? A jeśli nie, to jak państwo chcą pomóc tej grupie społecznej? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę teraz pana posła Wojciecha Króla, Koalicja Obywatelska, o zadanie pytania.

Posel Wojciech Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba było pandemii, żeby ludzie dostrzegli, że Prawo i Sprawiedliwość nie potrafi rządzić. Bo wydawać pieniądze potrafi każdy, ale gospodarować nimi – już nie każdy.

Czy naprawdę nie mieliście świadomości, że zamknięcie jednej branży powoduje konsekwencje dla kolejnej? Czy tak trudno wyobrazić sobie zasadę domina? Te kostki się przewracają i trzeba umieć dostrzec ten ostatni klocek, który się przewróci. Trzeba po prostu to wyprzedzić, trzeba się na to przygotować. I nie potrafię zrozumieć, dlaczego pod jednym dachem w galerii handlowej mogę kupić książkę czy wino, ale kurtki i butów już nie mogę, albo dlaczego w sklepie budowlanym mogę kupić glazurę, ale w meblowym już szafy kupić nie mogę. Ja tego nie rozumiem. Ale to, co mnie (*Dzwonek*) prawdziwie martwi, to to, że prawdopodobnie wy tego również nie rozumiecie. (*Oklaski*) Nie pomyśleliście, nie przewidzieliście.

Przeście improwizować, proszę was. Nie macie świadomości, a powinniście mieć, że firmy w Polsce, przedsiębiorcy w Polsce bankrutują, a bankructwo polskich przedsiębiorców to bankructwo państwa, bo państwo nie ma swoich pieniędzy. Pomyślcie i przeście improwizować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada teraz pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, w jaki sposób polski rząd postępuje z polskimi przedsiębiorcami, z branżą gastronomiczną, hotelarską, ze sklepami w galeriach handlowych czy z branżą turystyczną, określa najlepiej jedno słowo: kpina. Kpiną jest to, że zamykacie restauracje praktycznie z dnia na dzień, tuż przed weekendem, bez żadnego ostrze-

żenia, kiedy ludzie, przedsiębiorcy zrobili na weekend zakupy, które później musiały trafić na śmietnik. Kpiną jest to, że najpierw ogłaszacie, że sklepy meblowe będą otwarte, a następnie – kilkanaście godzin przed – ogłaszacie, że jednak będą zamknięte. Kpiną jest to, co proponujecie w ramach tej pseudopomocy, o której dzisiaj rozmawiamy, ponieważ ta pseudopomoc obejmuje 1-miesięczne zwolnienie z ZUS, i to tylko dla osób pracujących na podstawie umowy o pracę, obejmuje tylko i wyłącznie 1-miesięczne postojowe. Kompletnie zapomniane o kontrahentach i branżach zależnych (*Dzwonek*) od handlu, turystyki czy branży gastronomicznej.

Panie marszałku, jeszcze chwilka.

Kpiną jest także to, że branża gastronomiczna musi czekać 3,5 tygodnia na to, żeby zebrał się Sejm, bo zdecydowaliście, że posiedzenie Sejmu będzie przesunięte, ponieważ tak się w PiS-ie pokłóciliście.

Panie Premierze! Pomoc dla wymienionych przede mną branż jest potrzebna natychmiast, i to nie ta ogłaszana na konferencjach prasowych, tylko ta realna, konkretna, uchwalona tu, w Sejmie, i nie tylko, tak jak proponujecie, na 1 miesiąc, ale na znacznie dłuższy okres. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pani poseł Urszula Nowogórska, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiciele Rządu! Mam kilka pytań.

Szanowni Państwo! Wszyscy przedsiębiorcy potrzebują wsparcia, potrzebują stabilizacji i odbudowy zaufania do państwa. Wszyscy musimy wiedzieć, że kiedyś pandemia się skończy, a gospodarka musi trwać i musi budować nasze państwo. Dlatego bardzo proszę, aby znieść kryterium PKD, aby kierować się kryterium dochodowym, bo to da stabilizację i możliwość odbudowy i utrzymania miejsc pracy, a o tym musimy wszyscy pamiętać, to jest dla wszystkich bardzo ważne.

Szanowni Państwo! Zniesienie obowiązku płacenia na ZUS w momencie, kiedy mamy do czynienia z kwarantanną bądź chorobowym, od pierwszego dnia. To też jest obowiązek państwa i w tym zakresie musi ono wesprzeć przedsiębiorców. Ten obowiązek musi być zdjęty z przedsiębiorców, to rząd musi wziąć na siebie ten obowiązek.

Jeszcze kilka pytań dotyczących służby zdrowia. Wszyscy wiemy, że wzrosło zapotrzebowanie na tlen medyczny, o ok. 40%. Co rząd z tym robi? Kolejne pytanie: Co zrobimy, aby zwiększyć (*Dzwonek*) ilość oddawanego osocza? Wszyscy mówimy, zachęcamy,

Posel Urszula Nowogórska

robimy kampanie społeczne. Gdzie są urządzenia do odsączania, do wyodrębnienia osocza? Np. nie w wojewódzkich, tylko w regionalnych centrach krwiodawstwa i krwiolecznictwa.

I jeszcze jedno pytanie. Z uwagi na zdalne nauczanie szkoły specjalne funkcjonują nadal, natomiast świetlice wsparcia dziennego dla dzieci np. z autyzmem, chorobami psychicznymi czy dzieci niepełnosprawnych są prowadzone zdalnie, wymagają uczestnictwa rodziców i opiekunów. Czy to jest normalne? Czy tego nie należy zmienić? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Dariusza Kurzawę, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Kurzawa:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pochoďte z województwa typowo rolniczego, województwa kujawsko-pomorskiego. Mówiliśmy tutaj o kłopotach różnych branż, od transportowej poprzez restauracje, sklepy. Ale też powinniśmy pamiętać o rolnikach, o tych, którzy uprawiają przede wszystkim warzywa, choćby w województwie kujawsko-pomorskim. Co mają zrobić rolnicy, którzy zostali na polach z cebulą, marchwią, czerwonymi buraczkami czy innymi warzywami? Nikt od nich tego nie chce odbierać. Stoją restauracje, stoją różnego rodzaju bary, które były normalnym odbiorcą tego typu płodów rolnych. Czy rząd przewiduje jakąkolwiek rekompensatę dla tej branży, dla naszych przedsiębiorców rolnych, dla naszych rolników?

I kolejne pytanie. Kiedyś pan premier powiedział o tym, że kupowałby sprzęt i pan minister kupowałby sprzęt od samego diabła. Mam pytanie: Jak jest z zakupami od naszych (*Dzwonek*) rodzimych, polskich firm? Dlaczego nie kupujemy od nich maseczek, fartuchów i innych tego typu sprzętów? Mam przykład z województwa kujawsko-pomorskiego, że rząd nie był w ogóle zainteresowany tego typu produktami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.

Posel Jakub Kulesza:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo serdecznie podziękować posłom opozycji z Lewicy i z Platformy, Koalicji Obywatelskiej, PSL-u, Kukiz15, którzy wstawiają się za przedsiębiorcami, tysiącami polskich przedsiębiorców, setkami tysięcy polskich pracowników, którym ten rząd niszczy życie poprzez pełzający lockdown.

Chciałem tylko zwrócić uwagę, że to szaleństwo rozpoczęło się 2 marca, gdy weszła pierwsza ustawa COVID-owa, kiedy tylko Konfederacja mówiła, jak to się skończy, kiedy tylko Konfederacja nie dała się ponieść tej histerii i jako jedyna głosowała przeciw. To był początek tych wszystkich bezprawnych rozporządzeń.

Obecnie rozwiązaniem dla przedsiębiorców, dla pracowników jest dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców, część z państwa się z tym zgadza, i kwota wolna od podatku na poziomie 12-krotności płacy minimalnej. Niestety, jak zgłaszaliśmy taki projekt w formie poprawki, to nie tylko PiS był przeciw. Także np. pani Gill-Piątek, posłanka ruchu Polska 2050 (*Dzwonek*), głosowała przeciw. Przeciwno takiemu projektowi wypowiadała się również pani Anna Maria Żukowska, popierając projekt, ale mówiąc, że się pod nim nie podpisze, bo jest to projekt Konfederacji. Wspólnie wstawiamy się za przedsiębiorcami i polskimi pracownikami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Stefana Krajewskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kod PKD nie może być wyznacznikiem przyznania pomocy bądź nie. Chciałbym się upomnieć o najmłodszych przedsiębiorców, tych, którzy otwierali działalność, wykorzystując środki pomocowe, unijne, krajowe. Napisała do mnie pani Ewa, młoda wizażystka, która chciała – zgodnie ze swoją pasją – otworzyć studio wizażu, zrobiła to, uzyskała pomoc, dofinansowanie, ale też zaciągnęła kredyt na tę działalność. I dzisiaj pyta, co z jej przyszłością.

Wielu młodych przedsiębiorców się zastanawia. Przecież oni nie mają oszczędności, często mają zaciągnięte kredyty, a są pomijani w kolejnych tarczach. Ta pomoc musi im być przyznana. Kiedy rząd w końcu spojrzy na wszystkie branże? Bo dzisiaj traktowanie wybiórczo przedsiębiorców jest rzeczą, z którą zgodzić się nie wolno. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Janusz Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego ta ustawa o pomocy to tylko tarcza branżowa? Przecież wszystkie firmy, w których dochodzi do ograniczenia produkcji, spadku dochodów z powodu pandemii, powinny zostać objęte tą pomocą, a nie tylko wybrane branże i to według PKD.

Komisja zakończyła swoje prace 27 października. Tymczasem Sejm zajmuje się tym dopiero dzisiaj. Czy to też jest wina Tuska?

Kilkadziesiąt branż, kilkadziesiąt tysięcy firm zostało wykluczonych z tej kolejnej tarczy bez słowa uzasadnienia czy wytłumaczenia. Są to piloci wycieczek, przewodnicy, branże: cateringowa, agroturystyczna, florystyczna, targowa, szkoleniowa, prowadząca zajęcia pozalekcyjne, osoby prowadzące sklepiki szkolne, szkoły tańca, firmy transportowe, taksówkarze czy przedsiębiorcy prowadzący drobne sklepy, w tym na targowiskach, w centrach targowych. Ostatnio taksówkarze z Bydgoszczy zwrócili się do mnie z prośbą o wsparcie finansowe dla tej branży. *(Dzwonek)* Taksówkarze, podobnie jak cała sfera usługowa, też zostali dotknięci skutkami pandemii.

Chciałbym zwrócić się do pań i panów posłów z PiS-u, abyście poprawki klubu Lewica, które obejmują te PKD, zechcieli poprzeć. Co prawda na sali jest was w tej chwili tylko pięcioro posłów...

(Poseł Piotr Kaleta: A z Lewicy ilu jest?)

Rozumiem, że to jest wasz stosunek do polskich przedsiębiorców, ale namówcie kolegów, abyście...

(Głos z sali: Nie, nie. Są na posiedzeniu komisji.)

(Poseł Piotr Kaleta: A ilu jest z Lewicy?)

...poparli te poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Przedstawiciele Rządu! Przy okazji dyskusji o systemie pomocy w warunkach COVID-u chciałem poprosić panów ministrów o dostrzeżenie wysiłków grupy zawodowej elektroradiologów. Oni są niezbędni przy wykonywaniu wszystkich świadczeń z zakresu diagnostyki obrazowej, medycyny nuklearnej czy radioterapii. To jest kilkadziesiąt milionów świadczeń rocznie.

W 24 krajach wspólnoty europejskiej ta grupa zawodowa podlega obowiązkowej rejestracji. W Polsce to jest łącznie 16 tys. profesjonalistów. Funkcjonują niejako obok systemu ochrony zdrowia. Są na pierwszej linii walki z COVID-em, bo wykonują czynności diagnostyczne u większości chorych pacjentów, ale dotychczas byli pomijani przy rozdzielaniu wszystkich dodatków na walkę z COVID-19 kierowanych do ochrony zdrowia. Dlaczego? Poprzedni minister był wobec nich rozbrajająco szczery: nie możemy wam pomóc, bo nie macie swojej grupy zawodowej. *(Dzwonek)*

Moja prośba do przedstawicieli rządu: warto otoczyć pomocą wśród zawodów medycznych również tę grupę. Odpowiednie przepisy są. Wystarczy, że zdecydujecie się państwo w końcu opublikować ustawę. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Dyskusja nad kolejnymi tarczami polega z grubsza na tym, że populistyczny rząd i populistyczna opozycja licytują się, ile by komu chętnie nie dali pieniędzy. Tylko tych pieniędzy nie ma ani rząd, ani tym bardziej nie ma ich opozycja. Jest to więc w kółko powielanie wizji, że można się bogacić bez pracy. Jeśli rząd zakazuje obywatelom normalnie pracować, jeśli zamyka firmy, jeśli ogranicza ich działalność, to będziemy mieli mniej wyprodukowanych dóbr i usług. Jak ich nie wyprodukujemy, to ich po prostu nie będzie. Nie najemy się jutro fasolą, której dzisiaj nie zasadziliśmy. I co więcej, nie da się też tej dziury zasypać pieniędzmi, bo pieniądze są tylko tyle warte, ile są warte rzeczy, które można za nie kupić. Pieniądze mają tylko o tyle wartość, o ile jest co za nie kupić. Jak będzie można mniej rzeczy za nie kupić, to już będą pieniądze mniej warte.

W związku z tym wzrost podaży pieniądza przy jednoczesnym spadku podaży dóbr i usług musi nas nieuchronnie prowadzić do inflacji, tak? Więc dlaczego państwo wszyscy na wyścigi *(Dzwonek)* chcecie dla nas inflacji? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy przedsiębiorcy zastanawiali się, jak związać koniec z końcem, czym zajmował się rząd? Sporami w rozpadającej się koalicji, walką z Unią Europejską albo zakupem 300 limuzyn. Przez 2 tygodnie Sejm milczał, zamiast zająć się pomocą przedsiębiorcom. Jak traktowaliście ludzi pracy, najlepiej pokazują wasze działania z ostatnich tygodni. Tym, którzy handlowali kwiatami na cmentarzach, zabroniliście prowadzić biznesy. Tym, którzy prowadzą siłownie, kazaliście z dnia na dzień zamknąć swoje działalności. Tym, którzy prowadzą restauracje, zakazaliście prowadzenia działalności i mówiliście: sprzedawajcie dania na wynos. Na wynos – to jest ten rząd. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Tu potrzeba realnego wsparcia dla przedsiębiorców. *(Dzwonek)* Dlatego składamy poprawkę, aby ci, którzy zostali dotknięci tą epidemią, byli zwolnieni z konieczności płacenia składek na ZUS za październik, listopad i grudzień. Zatrzymanie składek na miesiąc wcale nie jest konkretną pomocą. Dlatego proponujemy lepsze rozwiązania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Konrad Frysztak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Konrad Frysztak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z czym sobie ten rząd radzi, można by zapytać. Odpowiedź jest jasna. *(Poseł Urszula Rusecka: Ze wszystkim.)*

Radzicie sobie np. z zakupem limuzyn dla swoich pomnożonych już do niebotycznych ilości funkcji. Radzicie sobie np. z zakupem maseczek od kolegi z koncernu oscypkowo-narciarskiego. Ale nie radzicie sobie np. z pomocą dla branży gastronomicznej. Od kilku dni piloci wycieczek protestują. Protestują również kierowcy autobusów, właściciele firm przewozowych. Im również nie pomagacie. Jeśli chodzi o zamknięte cmentarze, w jaki sposób pomogliście tym, którzy uprawiali chryzantemy i chcieli sprzedać zniszczone pod cmentarzami? Odpowiedź jest bardzo prosta. Część kazaliście kupić wojsku za pieniądze z funduszu obrony, a do pozostałej części wyznaczyliście Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. I co ta agencja robi? Wskazuje miejscowości w innych województwach, do których trzeba oddać chryzantemy cięte. Co za tym idzie? *(Dzwonek)* Ci ludzie i tak muszą ponieść koszty dostarczenia. W taki sposób pomagacie. Cytując mojego przedmówcę: kończcie, wstydu oszczędźcie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! I wy, koledzy po słowie z partii rządzącej!

(Głos z sali: A koleżanki nie?)

Tworzycie już szóstą tarczę anty-COVID-ową, antykryzysową, a tak naprawdę można je nazwać durszlakami: od pierwszego do szóstego. W tych tarczach nie pomagacie społeczeństwu, nie pomagacie przedsiębiorcom. Wy ich wszystkich dzielicie i różnicie. Jednym dacie, innym nie dacie. Tym dacie więcej, celebrytom, którzy trąbią w waszą trąbkę, dacie najwięcej. Nawet panu Solorzowi pozwoliliście zostawić otwarte punkty sprzedaży Polsatu Cyfrowego w salonach, a wszystkim innym zamknęliście. Jako przedsiębiorca i poseł Rzeczypospolitej nie mam do was pytań. Mam żądania od przedsiębiorców. Pierwsze żądanie jest takie: zwolnienie z ZUS-u dla małych, mikro- i średnich przedsiębiorców do marca 2021 r. Drugie żądanie: przekształcenie pożyczki z PFR-u na pożyczkę bezzwrotną. *(Dzwonek)* I trzecie: przejęcie zobowiązań, podatków od nieruchomości i opłat za środki transportu do gmin przez Skarb Państwa. To musicie wykonać na końcu, bo inaczej polskie małe, mikro- i średnie przedsiębiorstwa padną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić się szczególnie do przedstawicieli rządu. Widziałem w kularach pana ministra Dworczyka, który mówi, że rząd PiS-u pomaga przedsiębiorcom. Ale jak ta pomoc wygląda? Powiem państwu. Wy nie rozmawiacie z przedsiębiorcami, wy nie pomagacie przedsiębiorcom, wy narażacie przedsiębiorców na bankructwo. Z dnia na dzień zamykacie restauracje, zamykacie hotele, zamykacie siłownie, zamykacie branżę fitness i nie ma praktycznie żadnej pomocy z waszej strony, aby tym ludziom uratować biznesy. Kilka tygodni temu odbył się protest w Białymstoku i tam protestowali właśnie przedstawiciele branży gastronomicznej. I to właśnie ci przedstawiciele mówili, że jeżeli do końca grudnia nie dostaną realnej, rzetelnej

Posel Krzysztof Truskolaski

pomocy przeznaczonych na to, aby móc spłacać zobowiązania, na to, aby móc spłacać leasingi i kredyty, to te przedsiębiorstwa będą musieli zamknąć. Czy chcecie być za to odpowiedzialni? (*Dzwonek*) Czy rząd PiS chce być grabarzem polskiej przedsiębiorczości? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

Teraz odniesie się do nich w pierwszej kolejności podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pan Marek Niedużak, a następnie sprawozdawca komisji pani poseł Urszula Rusecka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczę od tego, że chciałbym podziękować za przebiegającą w bardzo dobrej, uważam, atmosferze i merytoryczną dyskusję na forum komisji. Rozumiem, że sala plenarna ma swoje prawa i tutaj, powiedzmy, atmosfera jest troszeczkę inna. Tak jest, trzeba się z tym pogodzić. Wydaje mi się też, że duża część pytań wykracza daleko poza zakres przedłożenia. Dziękuję szczególnie tym posłom, którzy pamiętali, by na końcu dodać, że proszą o odpowiedź na piśmie, bo najprawdopodobniej w takiej formie właśnie jej udzielimy. Tak że bardzo dziękuję tym posłom.

Wydaje mi się, że jest kilka rzeczy, które w ciągu tych kilku minut, w tym bardzo krótkim limicie czasowym, powinienem jednak wypunktować. Pierwsza jest taka. Proszę państwa, ogólna sytuacja gospodarcza Polski nie jest zła. Chciałbym zwrócić uwagę, że w zeszłym tygodniu jeden z banków inwestycyjnych wręcz podwyższył prognozy na przyszły rok.

Generalnie mamy do czynienia z gospodarką w naprawdę zdrowym stanie. Natomiast faktem jest, że część wybranych punktowo branż, takich, które najbardziej cierpią ze względu na pandemię, jak chociażby wymieniana tutaj wielokrotnie gastronomia, wymaga pomocy celowanej, punktowej. Nie jest tak, że rząd – bo kilkakrotnie była też mowa o pewnych branżach czy działalnościach związanych z branżą turystyczną – o nich nie pamiętał. Proszę zwrócić uwagę, że przecież jest ustawa, która przewiduje pomoc dla branż turystycznych. Proszę też zwrócić uwagę na to, że przedłożenie, nad którym dyskutujemy, daje kompetencje Radzie Ministrów do wydania rozporządzenia. Mocą tego rozporządzenia pomoc będzie mogła być przedłużona. Ta ustawa przewiduje więc pomoc na listopad, ale też przewiduje mechanizmy, które pozwalają tę pomoc rządowi wydłużyć.

Jako przykład takich danych... Często padały tu dosyć, wydaje mi się, powiedziałbym, już mocno rozdmuchane poglądy o upadłości firm. Ja na szybko miałem okazję sprawdzić dane dotyczące liczby upadłości w październiku, za listopad oczywiście jeszcze danych nie ma, i tak się składa, że jak się porówna październik rok do roku, do roku 2019, to liczba upadłości w Polsce była nawet niższa w roku 2020 niż w roku 2019. Nie chcę powiedzieć... Oczywiście zdaję sobie sprawę, że te zamknięte branże bardzo cierpią, trzeba im pomóc. Natomiast nie należy rysować jakiejś tragedii, obrazu polskiej gospodarki czarnymi barwami, bo ten obraz jest po prostu obrazem nieopartym na faktach, a ja bym jednak chciał się trzymać faktów w tej wypowiedzi.

Jeżeli część z państwa mówi o PKD, to dla mnie jest oczywiste, że w obecnej sytuacji gospodarczej pomoc musi być celowana. Jeżeli macie państwo jakieś inne, w miarę jednoznaczne i w miarę operacyjne do przeprowadzenia metody identyfikacji tych pokrzywdzonych branż niż PKD, to naprawdę zapraszam do dyskusji – czy w Sejmie, czy w Senacie – bo to są te fora, na których możemy dyskutować. Natomiast pamiętajcie, że kryterium musi być jednoznaczne i musi być operacyjne, musi dać się je łatwo wdrożyć, wykonać, żeby ta pomoc nie polegała na tym, że my np. przez tydzień, 2 czy 3 tygodnie będziemy weryfikować dokładnie stan firmy. To musi być w pewien sposób uproszczone, moim zdaniem PKD to jest takie właśnie rozwiązanie.

Nie jest do końca prawdą, o czym była tu mowa, że np. organizatorzy targów, że targowiska są pominięte. Akurat to nie jest prawda. Organizatorzy targów są ujęci w tym przedłożeniu poselskim, branża targowiskowa, handel na targowiskach również. Ja się spodziewam, że ponieważ na przestrzeni ostatnich tygodni wprowadzono nowe obostrzenia, w poprawkach będą dodane kolejne branże. Tego się spodziewamy, to jest rzecz zupełnie normalna.

Było też pytanie dotyczące terminu 10 czerwca na złożenie wniosków. Proszę państwa, mamy zgodę Komisji Europejskiej na udzielanie dofinansowania z Funduszu Pracy do 30 czerwca i podany termin wynika właśnie z tego. Możemy udzielać tej pomocy zgodnie z prawem unijnym tylko do 30 czerwca, więc wniosek musi być złożony w takim terminie, w tym wypadku do 10 czerwca, żeby móc go zrealizować. A nie, żeby się później okazało, że wniosek nie będzie mógł być zrealizowany, bo już jest za późno.

Ostatnia rzecz, już bardzo krótko. Ja rozumiem, że to jakby faluje: miesiąc temu, 2 miesiące temu z tej strony często słyszałem o stanie finansów publicznych, o zadłużeniu. Dzisiaj widzę, że jest nastrój: dodajmy kolejne branże, dodajmy całą gospodarkę. Proszę państwa, można mieć albo jeden pogląd, albo drugi. Nie można ich łączyć. Albo się chcecie bardzo martwić o stan finansów publicznych, albo chcecie dać wszystkim i wszystko. Szukajmy wspólnie jakiejś środkowej drogi, wydaje mi się, że ten projekt idzie w tę stronę. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Urszula Rusecka.

Proszę bardzo.

Poseł Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za tę dyskusję podczas drugiego czytania ustawy, która ma pomóc polskim przedsiębiorcom. Szkoda, że opozycja mojego apelu o merytoryczną dyskusję nie posłuchała i na ok. 40 posłów opozycyjnych tak naprawdę tylko jeden poseł zadał konkretne pytanie.

Dalej, droga opozycjo... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, przepraszam bardzo.

Proszę państwa, proszę umożliwić pani poseł sprawozdawcy wypowiedź.

Poseł Urszula Rusecka:

Dalej na ludzkim nieszczęściu, kryzysie, złych emocjach, opozycja chce zbijać kapitał polityczny. Państwa inwektywy, kłamstwa, oszczerstwa, slogany powtarzane w przestrzeni medialnej, niewnoszące nic innego po prostu są żenujące.

(*Poseł Jan Szopiński*: Pani nie czyta...)

Pandemia koronawirusa uderza w całą światową gospodarkę. Komisja Europejska podała najnowsze prognozy dotyczące europejskiej gospodarki. Wszystkie kraje czeka recesja. Na tle innych, dużo zamożniejszych gospodarek, polską gospodarkę ten kryzys dotknie w stopniu najmniejszym. I to są oficjalne dane Eurostatu, więc myślę, że są wiarygodne. Czy opozycja też ma do nich jakieś zastrzeżenia? Do tych danych? Spójrz, opozycjo, prawdzie w oczy. Najniższy spadek PKB pośród innych krajów.

(*Głos z sali*: Proszę iść do restauratorów i im to powiedzieć. Miesiąc czekamy.)

Polski rząd wspiera przedsiębiorców. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości firmy rosły w siłę.

Proszę mi nie przeszkadzać, panie pośle, jest pan duży, ogromny i nie siłą argumentów, tylko proszę argumentami, a nie...

(*Poseł Jakub Rutnicki*: To jest siła argumentu.)

Siła argumentu – chyba siła fizyczna, proszę pana, w stosunku do kobiety. Tak właśnie Platforma traktuje kobiety.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, była prośba i powtarzam ją jeszcze raz.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Jak was nie było wcale na dyskusji?)

Poseł Urszula Rusecka:

Polski rząd na wsparcie dla przedsiębiorców od początku pandemii przeznaczył 152 mld z tarczy antykryzysowej, z tarczy finansowej, a na całościową, łączną walkę z pandemią przeznaczył już ponad 300 mld. Do tej pory udało się obronić 5 mln miejsc pracy.

Opozycjo Totalna! Nie macie żadnego programu dla Polski ani na czasy spokoju...

(*Głos z sali*: Zgłaszamy poprawki.)

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Ale my mamy. Ale my mamy.)

...ani tym bardziej na ten wielki, światowy kryzys epidemiczny. Żadnego pomysłu nie macie. Po prostu nie przeszkadzajcie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, ale to nie ma nic wspólnego ze sprawozdaniem.

(*Głos z sali*: Poprawki.)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Co to jest za wystąpienie? To jest sprawozdawca komisji?)

Poseł Urszula Rusecka:

Po prostu nie przeszkadzajcie. Jeszcze raz apeluję o to, aby o godz. 18 na posiedzeniu komisji odbyła się merytoryczna dyskusja nad poprawkami, które państwo złożyliście, a nie, żeby były to kolejne wystąpienia takie, jakie miały miejsce tutaj podczas drugiego czytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Od miesiąca miało się to odbyć.)

(*Głos z sali*: Wstyd.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 738).

Proszę ministra – członka Rady Ministrów, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Michała Dworczyka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy jest wynikiem decyzji politycznych, wskutek których nastąpiła reorganizacja Rady Ministrów i części administracji, została zmniejszona w sposób znaczny liczba resortów, co, jestem przekonany, będzie miało wpływ na wzrost efektywności pracy ministerstw, skrócenie procesów decyzyjnych i ogólne usprawnienie działania administracji rządowej.

Ten projekt zmienia tak naprawdę cztery zasadnicze ustawy: po pierwsze, ustawę o działach administracji rządowej, po drugie, ustawę o Radzie Ministrów, po trzecie, ustawę o pracownikach urzędów państwowych i, po czwarte w końcu, ustawę o służbie cywilnej. To jest dosyć obszerny akt liczący kilkadziesiąt stron, dlatego pokrótce przedstawię najważniejsze zmiany, które proponujemy wprowadzić przedkładanym projektem ustawy, a następnie ewentualnie będę odpowiadał na pytania pań i panów posłów.

Projektowane zmiany w ustawie o działach administracji rządowej. Po pierwsze, wskazanie w dziale: klimat w ramach ujętych w tym dziale spraw wdrażania polityki klimatycznej Unii Europejskiej, również celów transformacji w kierunku osiągnięcia neutralności klimatycznej. Po drugie, wprowadzenie do działu: klimat spraw kształtowania i prowadzenia polityki na rzecz gospodarki neutralnej klimatycznie. Po trzecie, przeniesienie z działu: środowisko do nowego działu: leśnictwo i łowiectwo spraw leśnictwa, ochrony lasów i gruntów leśnych i łowiectwa oraz przeniesienie nadzoru nad działalnością Lasów Państwowych, Instytutem Badawczym Leśnictwa oraz działalnością Biura Nasiennictwa Leśnego w Warszawie do kompetencji ministra właściwego do spraw leśnictwa i łowiectwa. Po czwarte, utworzenie nowego działu administracji rządowej: geologia i skupienie spraw geologiczno-surowcowych w jednym dziale oraz doprecyzowanie zakresu zadań, które będą wykonywane przez głównego geologa kraju. Po piąte, utworzenie nowego działu administracji rządowej: centrum administracyjne rządu, który będzie obejmował sprawy określania strategicznych kierunków rozwoju państwa, analiz i ocen skutków społeczno-gospodarczych projektowanych regulacji, koordynację działań administracji rządowej, koordynację działań związanych ze współdziałaniem rządu z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, Sejmem i Senatem RP oraz polityki informacyjnej Rady Ministrów. Po szóste, przeniesienie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Sieci Badawczej Łukasiewicz od ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki do ministra właściwego do spraw gospodarki. Po siódme, utworzenie Narodowego Cen-

trum Sportu, którego prezes będzie centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach kultury fizycznej. Nadzór nad działalnością prezesa NCS-u będzie sprawował minister właściwy do spraw kultury fizycznej.

Proszę państwa, kolejne zmiany to są zmiany, które będą wprowadzone w ustawie o Radzie Ministrów. One dotyczą: Rady Legislacyjnej w postaci określenia zadań Rady Legislacyjnej, zasad powoływania i odwoływania członków Rady Legislacyjnej, zasad zapraszania i udziału innych podmiotów w pracach tejże rady oraz zasad wynagradzania członków Rady Legislacyjnej i innych zapraszanych osób.

Kolejna sprawa to Centrum Analiz Strategicznych. Te zmiany będą miały postać następującą: przekształcenie CAS w Rządowe Centrum Analiz i określenie jego formy organizacyjnej; określenie zadań Rządowego Centrum Analiz i zastąpienie w ustawie pełnomocnika prezesa Rady Ministrów właściwego do spraw analiz i studiów z zakresu kluczowych polityk publicznych szefem Rządowego Centrum Analiz.

Kolejny punkt dotyczy Rządowego Centrum Legislacji. Będą tam opisane zadania dotyczące obsługi Rady Legislacyjnej oraz prowadzenia aplikacji legislacyjnej i działalności edukacyjnej.

I kolejny, czwarty punkt w tej ustawie, to zapewnienie możliwości powoływania sekretarzy stanów w ministerstwach w liczbie wyższej niż jeden. Do tej pory to było ograniczenie, z którym spotykały się wszystkie rządy na przestrzeni ostatnich lat, niezależnie od tego, czy większość w parlamencie miało Prawo i Sprawiedliwość, czy Platforma Obywatelska, czy Lewica.

I piąty, ostatni punkt, wskazanie wprost w ustawie możliwości powoływania pełnomocników prezesa Rady Ministrów na podstawie art. 12 ustawy.

W trzeciej omawianej ustawie, czyli ustawie o pracownikach urzędów państwowych, zmiany dotyczą możliwości wskazania przez prezesa Rady Ministrów komórek organizacyjnych w urzędach, w których zatrudnieni pracownicy są urzędnikami państwowymi w rozumieniu tej ustawy. (*Dzwonek*)

I ustawa o służbie cywilnej. Zmiany dotyczą w szczególności włączenia podsekretarzy stanu do korpusu służby cywilnej. Takie rozwiązania są praktykowane również w innych krajach. One, w moim przekonaniu, zwiększą efektywność działania administracji.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo proszę o poparcie dla przedkładanego Wysokiej Izbie projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Proszę pana posła Piotra Kaletę, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o działach z 1997 r. stwarza pewną możliwość. Chodzi o to, że w trudnej sytuacji ta ustawa może być zmieniana. W tej chwili niewątpliwie znajdujemy się w sytuacji, o której chyba mówić nie muszę. Jest to czas pandemii. Należałoby dostosować przepisy, co pozwoli Radzie Ministrów na sprawne i dobre funkcjonowanie również w tym zakresie. Pan minister wspomniał o tym, może dość pobieżnie, ale rozumiem, że podczas dyskusji będzie również możliwość dopytania o dalsze losy tej ustawy.

Jak wiemy, jest to ustawa dość obszerna. Ma niejako w swoim pakiecie także inne ustawy. Wydaje mi się, że argumentacja jest prosta. Rząd musi działać sprawnie, administracja rządowa musi działać z korzyścią dla naszych obywateli. Niejako w gestii rządu jest to, jak będzie on funkcjonował, jaką będzie miał strukturę. W związku z tym, przyglądając się ustawie, można odnieść wrażenie, że idzie ona w dobrym kierunku. Chodzi również o kwestie dotyczące ograniczenia liczby resortów i poprawienia poziomu sprawności działania Rady Ministrów. To są kwestie kluczowe.

Pan marszałek wspomniał, że w imieniu klubu można przemawiać ok. 5 minut. Nie chciałbym państwu zabierać tyle czasu. Jest dla nas oczywiste, że tę ustawę należy poprzeć, ponieważ dobre działanie rządu, dobre funkcjonowanie rządu leży w interesie wszystkich Polaków. Niewątpliwie powinno to leżeć po stronie prezesa Rady Ministrów i osób z nim współpracujących.

W związku z tym w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałem oświadczyć Wysokiej Izbie, że klub ten będzie popierał przedłożony projekt ustawy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Konrada Fryszta, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Fryszak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Mam wrażenie, że tę ustawę

pisał chyba zespół pod przewodnictwem waszego posła z Grójca, który pisze ustawę o Radomiu jako stolicy województwa mazowieckiego. Jest to tak samo chaotycznie napisane, jak chaotyczny jest cały ten zespół.

Zastanawiam się, czy ta ustawa ma tak naprawdę wypełnić te braki i błędy, które opisaliśmy w czarnej księdze, dokumencie, który tak naprawdę jasno mówi o tym, jakich zaniedbań dopuściliście się podczas działalności waszego rządu w naszym kraju. Czym ten rząd zasłynął przez 5 lat? Pierwsza podstawowa rzecz – stworzyliście najliczniejszy rząd w historii. To również najliczniejszy rząd w Europie. Znowu jesteście liderem.

Jeśli chodzi o to, czego pan nie powiedział w swoim uzasadnieniu, to chciałbym zwrócić państwu uwagę na to, że w dobie panującego kryzysu, kiedy Polacy tracą pracę, pan minister zwiększa wynagrodzenia podsekretarzy stanu. Jak? Odpowiedź jest bardzo prosta. Po pierwsze, poprzez mianowanie podsekretarzy stanu staną się członkami korpusu służby cywilnej. Jak wskazują inne akty prawne, wynagrodzenie na wyższych stanowiskach to 8 mnożnika kwoty bazowej wynoszącej 2031 zł. Dodatkowy dodatek funkcyjny to 2,05 tego mnożnika. W sumie, szanowni państwo, podsekretarz stanu w korpusie służby cywilnej będzie zarabiał ponad 21 tys. zł. Stać nas? No oczywiście, że stać. Tak twierdzi rząd Prawa i Sprawiedliwości. Ten rząd miał być tańszy, ten rząd miał być mniej liczny. Jak to wygląda? Wygląda to tak, że wszystkich spakujecie do korpusu służby cywilnej i będziecie ich karmić.

Jeśli chodzi o kolejne kwestie to, uwaga, szanowni państwo, pan minister przygotował zapis, który powoduje, że podsekretarz stanu w korpusie służby cywilnej nie będzie musiał prowadzić rejestru korzyści. Za zgodą szefa urzędu będzie mógł sobie dorabiać. Gdzie? Zapewne w spółce Skarbu Państwa. Przecież tam najchętniej pakujecie swoich kolegów. Ile będzie zarabiał taki podsekretarz stanu? Myślę, że ogranicza was tutaj tylko fantazja.

(Posel Jakub Rutnicki: Kto wie, jak długo?)

Jeśli chodzi o kolejne kwestie, szanowni państwo, to trzeba wspomnieć o innych zapisach, np. dotyczących Rady Legislacyjnej. Likwidujecie zapis stwierdzający, że rada ma liczyć tylko 20 członków. Ilu będzie liczyć? Trudno powiedzieć, pewnie pan minister powie. Może 120?

Chciałbym jeszcze na sekundkę wrócić do podsekretarzy stanu. Jak mówi konstytucja, podsekretarz stanu to apolityczny fachowiec. Jak zatem nazwać panią podsekretarz Olgę Semeniuk, radną Prawa i Sprawiedliwości w Warszawie? Przecież ma być apolitycznym, bezpartyjnym fachowcem. Będziecie mieli z tym problem.

Szanowni Państwo! Ta ustawa nie jest remedium na te błędy. Remedium na te błędy jest ciężka praca, którą powinniście państwo wykonywać każdego dnia, a zajmujecie się tylko tym, jak zadbać o tych, którzy

Posel Konrad Fryszak

wypadli. Nie zadbacie tylko o Ardanowskiego, bo się wam sprzeciwił.

Szanowni Państwo! Biorąc pod uwagę wszystkie przywołane przeze mnie argumenty, jako klub Koalicji Obywatelskiej wnioskujemy o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pan poseł Wiesław Szczepański.

Proszę bardzo.

Posel Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Lewicy chciałbym przedstawić Wysokiej Izbie nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 738, projektu ustawy, nad którym procedujemy w trybie ekspresowym bez jakichkolwiek opinii, ekspertyz czy konsultacji.

W listopadzie ub.r. powołany został nowy rząd z nowymi ministrami: ministrem aktywów, ministrem klimatu oraz ministrem do spraw Unii Europejskiej, a w styczniu 2020 r. Sejm uchwalił zmianę ustawy o działach, określając kompetencje dla tych właśnie ministerstw. Po upływie niecałych 9 miesięcy nastąpiła rekonstrukcja rządu. Politycy Zjednoczonej Prawicy mówili, że będzie on odchudzony, mniejszy, zwarty i silny. W nowym gabinecie ministerstw jest co prawda mniej, ale stanowisk ministerialnych ubyło niewiele. Przybývają za to dwa nowe urzędy. Połączono kilka ministerstw, których nie będę wymieniał, ale np. likwidacji ulega Ministerstwo Cyfryzacji jako osobny urząd, a ten dział w całości przechodzi do premiera. Ministerstwo Sportu przekształca się w Rządowe Centrum Sportu nadzorowane przez wicepremiera Głińskiego. Z Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żegluga Śródlądowej zostanie utworzony Główny Urząd Morski nadzorowany przez Ministerstwo Infrastruktury. Pojawia się czwarty wicepremier nadzorujący jako szef komitetu do spraw bezpieczeństwa resorty siłowe. Mimo zmniejszenia liczby ministerstw liczba członków Rady Ministrów spadła z 24 do 22. W nowej strukturze Kancelaria Prezesa Rady Ministrów staje się niejako superministerstwem. Przed rekonstrukcją jej kierownictwo liczyło 16 osób. Wczoraj wszedłem sobie na stronę kancelarii premiera i cóż tam widzimy? 22 osoby. Dla każdego w Alejach Ujazdowskich potrzebne są sekretariaty, gabinety, szefowie gabinetów, doradcy i administracja, a mamy jeszcze przecież stanowiska sekretarzy i podsekretarzy stanu. Rząd Mateusza

Morawieckiego pod względem liczebności wrócił do stanu z 2017 r. Nie jest on jednak najmniejszym rządem, bo, przypomnę, za czasów Leszka Millera mieliśmy 16 osób. Według europosła Adama Bielana w rekonstrukcji rządu w rzeczywistości nie chodzi o odchudzenie ani o oszczędności, bo one z tego tytułu dla budżetu państwa są minimalne. Celem rekonstrukcji rządu, a zatem omawianej dzisiaj ustawy, jest usprawnienie podejmowania decyzji, czyli zmniejszenie liczby resortów, przyspieszenie procesów uzgodnień międzyresortowych i tzw. walka z Polską silosową, czyli brakiem współpracy między poszczególnymi resortami.

Omawiany dziś projekt ustawy dokonuje zmian w ustawie z 4 września 1997 r. o działach oraz kilkunastu innych ustaw, dostosowując je do nowej struktury Rady Ministrów. Projekt wyodrębnia nowe działy administracji rządowej – geologię, leśnictwo i łowiectwo oraz centrum administracyjne rządu. Zakłada wprowadzenie zmian w kwestiach przyporządkowanych działom budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego, a także mieszkalnictwa, gospodarki wodnej, gospodarki złożami kopalni, klimatu, kultury fizycznej, turystyki i środowiska. Powstaje nowy dział: centrum administracyjne rządu, który ma być właściwy dla określania strategicznych kierunków, analiz, prognoz oraz ocen skutków społeczno-gospodarczych projektowanych regulacji i koordynacji działań administracji rządowej w zakresie powierzonym przez Radę Ministrów lub premiera, polityki kadrowej w administracji rządowej. Oczywiście mówi się o tym, że ma koordynować współpracę premiera z prezydentem, Sejmem, Senatem i zajmować się również obronnością czy bezpieczeństwem państwa.

Zmienia się, o czym mówił mój przedmówca, status podsekretarzy stanu w administracji rządowej. Mają być oni włączeni do korpusu służby cywilnej, będą powoływani i odwoływani przez premiera, a ich wynagrodzenie będzie takie samo jak w przypadku wynagrodzeń osób zajmujących wyższe stanowiska w służbie cywilnej, a więc o wiele większe. Za zgodą kierownika urzędu będą mogli podejmować jeszcze dodatkową pracę. Mam zatem pytanie, panie ministrze. Ponieważ nasze wynagrodzenie jako parlamentarzystów powiązane jest z wynagrodzeniem podsekretarzy stanu, czy tym sposobem chce pan dokonywać również podwyżki dla posłów?

Premier będzie mógł określić komórki organizacyjne w urzędach państwowych. Rozwiązania takie mają pozwolić na elastyczne regulowanie polityki zatrudnienia w administracji rządowej. Według uzasadnienia do ustawy proponowane zmiany mają na celu dostosowanie struktury administracji rządowej do nowej, zrekonstruowanej struktury Rady Ministrów będącej odpowiedzią na obecne czasy. Ilu pracowników administracji rządowej zamierzacie państwo zwolnić, jak duża jest w tej chwili lista? Zmiany mają na celu zwiększenie efektywności przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów, jak czytamy w uza-

Posel Wiesław Szczepański

sadnieniu, działania administracji rządowej, choć trudno nam to dostrzec.

Mój klub nie zawnioskuje o odrzucenie projektu tej ustawy, ale proponuje, aby skierować go do prac w komisji celem dalszego rozpatrzenia. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 głos zabierze pani poseł Urszula Nowogórska.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie! W imieniu klubu Koalicji Polskiej – PSL – Kukiz15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko co do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 738.

Projekt zakłada wyodrębnienie kilku nowych działów, m.in. geologii, leśnictwa i łowiectwa oraz centrum administracyjnego rządu. Jest to skutek przeprowadzonej niedawno rekonstrukcji rządu i zmniejszenia ilości ministerstw z 20 do 14 w celu zwiększenia efektywności przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów działania administracji rządowej. Projekt ustawy zakłada ponadto zmiany w poszczególnych działach: w budownictwie, planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, mieszkalnictwie, gospodarce, gospodarce wodnej, gospodarce złożami i kopalinami, w działach obejmujących klimat, kulturę fizyczną, turystykę i środowisko. Powstanie nowego działu – centrum administracyjnego rządu zakłada określanie strategicznych kierunków rozwoju państwa, ocen działania i funkcjonalności jego struktur, przeprowadzanie ocen i analiz oraz ocen skutków społeczno-gospodarczych projektowanych regulacji, a także koordynowanie administracji rządowej w zakresie działania Rady Ministrów, premiera i polityki kadrowej w administracji rządowej. Ponadto centrum administracyjne rządu ma koordynować działania związane ze współdziałaniem na linii rząd, premier, prezydent, Sejm, Senat i inne organy państwa określone w tym dziale, również zajmować się tematyką obronności i bezpieczeństwa państwa, polityką informacyjną Rady Ministrów i premiera, obsługą merytoryczną, organizacyjno-prawną, techniczną i kancelaryjno-biurową Rady Ministrów, prezesa Rady Ministrów i wicepremierów.

Projekt ustawy jest bardzo obszerny i zakłada zmiany w szeregu innych ustaw, o czym mówili tutaj moi przedmówcy. Powstanie m.in. dział geologia obok działu administracji: środowisko, który ma obejmo-

wać właściwe gospodarowanie surowcami kopalnymi i zapewnienie bezpieczeństwa w tym zakresie, badania, kwalifikacje i funkcjonowanie służby geologicznej. Chodzi tu też o zlikwidowanie służby hydrogeologicznej i usytuowanie głównego geologa kraju, jak również wydawanie koncesji wydobywczych związanych z tym obszarem.

Kolejna zmiana ma dotyczyć wyodrębnienia działu leśnictwo i łowiectwo z działu środowisko pod kierownictwem ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Następna zmiana dotyczy sprawowania nadzoru przez ministra klimatu nad głównym inspektorem ochrony środowiska, Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Kolejna zmiana dotyczy odebrania ministrowi szkolnictwa wyższego wpływu na działalność Centrum Łukasiewicz oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i przekazania tego Ministerstwu Gospodarki.

Następna zmiana obejmuje przeniesienie pracowników Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego do Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii. Minister leśnictwa i łowiectwa będzie pełnił również nadzór nad biurem zarządzania lasu.

Powstanie Narodowe Centrum Sportu, będzie powoływany i odwoływany szef tej instytucji przez premiera na wniosek ministra ds. kultury fizycznej.

Ważnym punktem jest zmiana w ustawie o pracownikach urzędów państwowych, która pozwoli na elastyczne regulowanie polityki zatrudnienia w administracji rządowej.

Kolejna zmiana dotyczy ustawy o Radzie Ministrów w zakresie możliwości tworzenia organu pomocniczego dla Rady Ministrów lub prezesa Rady Ministrów. Rada Legislacyjna, o której tutaj była mowa, ma spełnić zadanie dotyczące koordynacji prac legislacyjnych. Jest również w tej ustawie wzmianka, że mogą być zapraszani różni eksperci.

Są także wprowadzane zmiany w ustawie o służbie cywilnej. Minister ds. rozwoju wsi przejmuje kompetencje w zakresie udzielania pomocy kołom gospodyń wiejskich.

Szanowny Panie Ministrze! Dalsza dyskusja będzie odbywać się zapewne w komisjach, ale już w tym momencie mam szereg pytań, którymi chciałabym podzielić się z państwem. Czy procesy decyzyjne w związku z tymi zmianami będą odbywać się szybciej? Na początku na pewno pojawi się pewna dezorientacja i będzie mały chaos. Czy rzeczywiście zmniejszy to koszty funkcjonowania administracji rządowej, skoro będą powoływani kolejni podsekretarze stanu w liczbie większej niż 1 oraz pełnomocnicy? Czy przy okazji przekształcania ministerstw nie będzie zwolnień pracowników w ministerstwach i urzędach wojewódzkich? Czy podsekretarze stanu rzeczywiście będą mieli możliwość dorabiania? I kolejne pytanie: Dlaczego nie została doprecyzowana liczba osób zasiadających w Radzie Legislacyjnej? Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabiorą pan poseł Michał Urbaniak i pan poseł Jakub Kulesza.

Poseł Michał Urbaniak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, których jest ok. 60.

Nie po raz pierwszy rząd zmienia formę i organizację działania administracji rządowej. Niestety w dobie kryzysu koronawirusowego, w czasie gdy rząd de facto zamyka gospodarkę i potrzeba nam jasnego przywództwa, partia rządząca zajęła się sobą i swoimi pionkami na szachownicy. To trzeba powiedzieć jasno. Czas na zmiany organizacyjne rządu był latem, gdy premier Morawiecki ogłaszał, że koronawirus jest już w odwrocie, po to by zwłaszcza starsi ludzie poszli na wybory. Wtedy można było zmienić administrację. Zmarnowaliście czas Polaków.

Naturalnie skoro jesteśmy postawieni przed faktem dokonany i specyfika pracy konkretnych ministerstw de facto się zmienia, zmieniały się także priorytety. Mam wrażenie, że rząd szykuje nam likwidację przynajmniej kilku branż czy nawet działów gospodarczych. Likwidując np. ministerstwo gospodarki morskiej, degenerujemy znaczenie polityki morskiej dla państwa polskiego, taki jest fakt.

Proponowane jest wyodrębnienie nowego działu administracji, jakim jest leśnictwo i łowiectwo. Nastąpi w tym momencie przeniesienie tego do ministerstwa rolnictwa. No cóż, jest to w miarę logiczne – może wydawać się logiczne – natomiast mamy poważne wątpliwości co do przyszłości polskiego leśnictwa i polskiego rolnictwa, biorąc pod uwagę ostatnie wyczyny ministra rolnictwa Grzegorza Pudy i jego piątkę przeciwko rolnikom przepychaną kolanem niekonstytucyjnie i kompletnie nieprzemyślaną. Czekam, swoją drogą, na odpowiedź pana ministra na temat interpelacji dotyczącej analizy piątki przeciwko rolnikom. Czy ona w ogóle miała miejsce, bo na razie jest prolongata. Dajcie po prostu Polakom pracować. *(Oklaski)*

Zgodnie z propozycją powstanie także centrum administracyjne rządu, czyli, umówmy się, jednostka służąca do tego, by rząd mógł zajmować się sam sobą. Podsekretarze stanu będą włączeni do korpusu służby cywilnej – w porządku – ale premier będzie mógł decydować, kogo z tego korpusu wyłączyć. Na jakich niby-kryteriach ma to się opierać? Korpus co do zasady ma być polityczny. Nie wierzę, że jakakolwiek apolityczność będzie tutaj utrzymana. Jestem też

zdania, że za pracę należy się godna zapłata, ale widzimy, że podsekretarze dostaną najprawdopodobniej znacznie więcej pieniędzy, i wychodzi na to, że będzie ciekawe i wygodne miejsce na nowe posadki dla kolegów.

To są wątpliwości, które naturalnie nasuwają się każdemu człowiekowi, który patrzy na to, jak działa rząd Prawa i Sprawiedliwości. Przelewacie z pustego w próżne i zmieniacie tylko zapisy dotyczące biurokracji, a w praktyce nic się nie zmienia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Proszę.

Poseł Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez lata rząd Prawa i Sprawiedliwości był pod ostrzałem polityków prawicy, Konfederacji, w związku z przerośniętą biurokracją, powstającymi jak grzyby po deszczu instytucjami, urzędami, stanowiskami. I państwo pomyśleli, że jak my mówimy, ile jest tych ministerstw, to wystarczy zmniejszyć liczbę ministerstw i będzie po problemie? Otóż nie. Zlikwidowali państwo teoretycznie sześć ministerstw, ale każdy z tych sześciu ministrów znalazł zatrudnienie w administracji rządowej. Co więcej, państwo likwidują ministerstwo, minister trafia na stanowisko wiceministra w nowym ministerstwie, a dodatkowo powstają nowe urzędy: nowy urząd ds. sportu, nowy centralny urząd ds. morskich. I tak naprawdę liczba stanowisk się zwiększa, ale to nie liczba stanowisk jest największym problemem, tylko biurokracja, regulacje, papierologia, które idą za tymi wszystkimi stanowiskami. Tu jest clou problemu. Zlikwidujemy ustawy, które są podstawą do powstawania tych stanowisk. Na tysiące zbędnych instytucji, fundacji, które państwo powołują, idą setki milionów złotych, które są marnowane, a mogłyby zostać w kieszeniach podatników. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się 18 państwa posłów.

Zamykam listę, ustalając czas na zadanie pytania na 1 minutę.

(Poseł Jakub Rutnicki: Jeszcze można, panie marszałku, się dopisać?)

Jeszcze jeden, pan poseł Jakub Rutnicki.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Usłyszeliśmy w tej Izbie już wiele słów. Miały być pokora, praca, służba, skromność, ale te hasła przez 5 lat wszyscy podeptaliście. Dzisiaj pan proponuje ograniczenie w administracji. I dzisiaj wielu Polaków słuchających nas tutaj zapytuje: A co my z tego będziemy mieli? Ile zaoszczędzimy na administracji? Ile mniej podatku będziemy płacili? Ile będą nas kosztowały te zmiany?

Panie Ministrze! Chciałem pana zapytać, w kontekście tych zmian, ile dodatkowo wolnych miejsc pojawiło się w – można powiedzieć – superresorcje, w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Czy tam ograniczono liczbę ministrów? Czy ministrów przybyło? Niech pan powie, generalnie o ile ograniczono liczbę ministrów w całej tej administracji, ilu wiceministrów nie pojawi się ponownie w rządzie. *(Dzwonek)*

Panie Ministrze! Ostatnio słyszeliśmy, i cała Polska słyszała, i Polacy słyszeli, że kupujecie 308 limuzyn, kupujecie nową flotę. Chciałem się pana zapytać, czy ta flota jest przyporządkowana już tym zmianom, które dzisiaj proponujecie w ustawie? Czy będziecie się starać o dodatkowe środki na zakup limuzyn, opłacenie kierowców, sekretarek? Ile to wszystko będzie kosztowało Polaków? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W czasie, kiedy rząd powinien przygotowywać nas do drugiej fali pandemii, kiedy powinien planować, przewidywać i przygotowywać, zafundował nam grę o tron, a tak naprawdę grę o stołki. Z serialem ma ona tyle wspólnego, że trup ściele się gęsto i krew się leje. A jakie są efekty?

Ta ustawa jest właśnie pokłosiem wojen coraz mniej Zjednoczonej, czy może już w ogóle niezjednoczonej, Prawicy. Bo co mamy w rezultacie? W rezultacie mamy większą liczbę członków kierownictwa niż przedtem.

Dlatego proszę pana ministra, jeśli może odpowiedzieć od razu, ale po namyśle wołałabym jednak na piśmie, proszę przede wszystkim odpowiedzieć, ilu członków kierownictwa poszczególnych resortów: ministrów, sekretarzy stanu, podsekretarzy stanu, ta ustawa generuje. Jaki jest średni miesięczny *(Dzwonek)* koszt płac tych ministrów? Oprócz tego, że podnosicie wynagrodzenia, więc ten rząd będzie nas kosztował coraz więcej, to jeszcze podwójnie płacicie. Czy prawdą jest, że odwołany minister Piątkowski

nie pracował przez chwilę tylko po to, żeby wrócić na stanowisko sekretarza stanu w ministerstwie, ale jednocześnie dostać odprawę? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy to na pewno jest najlepszy moment na tworzenie kolejnego organu centralnego dla waszych partyjnych kolegów? Jaki jest sens tworzenia nowej instytucji utrzymywanej z pieniędzy podatników, czyli Narodowego Centrum Sportu?

Od wielu lat istnieje przecież Centralny Ośrodek Sportu mający zasięg ogólnopolski. Czy chodzi o sam przymiotnik „narodowy”? Trochę droga jest to zabawa. Tworzycie kolejną jednostkę budżetową, a jednocześnie jedną decyzją zamykacie siłownie i centra fitness, prywatne, często rodzinne, lokalne biznesy, które dawały utrzymywanie wielu rodzinom. Narodowe Centrum Sportu też zadba o rodziny, ale rodziny, które są wyznaczane z partyjnego klucza.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Monika Pawłowska, Lewica.

Posel Monika Pawłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, który państwo zaprezentowaliście, zakłada oczywiście rozszerzenie układu wpływów, zapewnienie stołków wszystkim swoim prominentnym działaczom partyjnym i wynika tylko z jednego – z umowy koalicyjnej.

Obietnicą premiera Morawieckiego było odchudzenie ministerstw. Co mamy? Mamy przepych: kolejne stanowiska, podwyżki, rady konsultacyjne, centra doradcze, superministerstwa. Wisienką na torcie jest wicepremier Kaczyński, który co będzie robił? Prawdopodobnie będzie doradzał w trosce o rząd i całą Radę Ministrów. Bo co do tej ustawy i tego, że już od pięciu lat rujnujecie Polskę, nie ma żadnych wątpliwości.

Mam pytanie: Czy coś przypadnie ministrowi Sasinowi? Bo ewidentnie pomijacie go w tym projekcie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Monikę Falej, Lewica.

Posel Monika Falej:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Analizując projekt ustawy, trudno dojrzeć istotne i pożądane zmiany. Odnoszę wrażenie, że zależy państwu na rozsadach kadrowych i temu ma służyć zmiana prawa.

Proszę zatem przedstawić, jakie korzyści społeczne przynoszą proponowane zmiany, ponieważ odnośzę wrażenie, że jest to narodowe kręcenie stołkami. Proszę o wyliczenia zakładanych oszczędności wynikających z poszczególnych zmian i proszę o nie na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pytanie zada pan poseł Daniel Milewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Daniel Milewski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To przedłożenie zakłada utworzenie działu: geologia. Tam umacnia się pozycję głównego geologa kraju. Chciałem zadać pytanie: W jaki sposób to się przełoży na ochronę, wzmocnienie interesów Polski w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Urszulę Zieślińską, Koalicja Obywatelska.

Posel Urszula Zielińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa wyłącza polskie lasy spod nadzoru ministerstwa środowiska i przesuwają je do ministerstwa rolnictwa. Czy to dobra decyzja? Podam przykład. W styczniu zeszłego roku podobną decyzję podjął brazylijski prezydent populistą Jair Bolsonaro. W jej efekcie z powodu podpałów na masową skalę zapłonęły lasy, a wylesianie Amazonii dramatycznie przyspieszyło. Spaloną ziemię natychmiast przekształcano pod pola uprawne, pod produkcję paszy i soi.

(Posel Piotr Kaleta: Może piorun uderzył?)

Brazylia i my, ludzkość, utraciliśmy olbrzymie połacie zielonych płuc Ziemi. Czy coś takiego może wydarzyć się w Polsce? W Polsce już 5 lat temu NIK wnioskował o zmniejszenie eksploatacji i zwiększenie ochrony polskich lasów. Zamiast tego w październiku rząd umożliwił palenie drewnem z lasów w piecach wielkich elektrowni. Czy dziś rząd zrobi

następny krok, odda lasy farmerom, lobby przemysłowemu, jak Bolsonaro w Brazylii? Dlaczego traktujecie państwo lasy jak (*Dzwonek*) farmę desek na opał? Apeluję o nierobienie tego. Apelują o to również sami leśnicy. Posłuchajcie państwo leśników. Nie idźmy w tę stronę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń. Proszę bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pamiętam listopad 2015 r. Jedną z pierwszych ustaw była ustawa o działach administracji. Ten projekt ustawy wtedy symbolicznie rozpoczął degrengoladę i niszczenie państwa. I to niszczenie trwa nadal. Przykładem jest również ten projekt ustawy. W części dotyczy on Rady Legislacyjnej. Wszyscy widzimy, na jakim poziomie są przedstawiane przez rząd projekty ustaw. Są one wielokrotnie nowelizowane, do projektów ustaw przedstawiane są poprawki, które nierzadko zajmują więcej miejsca niż sama ustawa. Natomiast rząd planuje zmiany w tej radzie, podwyższenie wynagrodzeń. No i oczywiście rodzi się pytanie: Skoro wszyscy widzimy to tutaj, w parlamencie, ale boleśnie przekonują się o tym obywatele, przedsiębiorcy, te przepisy są niejasne, trzeba później je nowelizować, to czy za taką pracę (*Dzwonek*) powinno się wynagradzać? Czy za taką pracę, za tę niejasność przepisów, z którą codziennie borykają się obywatele, przedsiębiorcy, chcecie dodatkowo wynagradzać? Przecież to jest nieuczciwe w stosunku do wszystkich, którzy ciężko pracują codziennie po to, żeby siebie utrzymać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy naprawdę uważacie, że podsekretarze stanu w rządzie PiS to jest korpus służby cywilnej? Czy to jest korpus profesjonalny i czy to jest korpus apolityczny? I czy to jest korpus, który jest również rozliczany za swoje błędy?

Janusz Cieszyński podpisał z handlarzem broni umowę na respiratory. Do tej pory nie wróciło 70 mln zł. Sprawą zajmuje się Prokuratura Generalna. Czy coś odzyska? Nie sądzę.

Posel Michał Szczerba

Druga sprawa. Panie ministrze, ilu jest podsekretarzy stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów? 19 października premier Morawiecki wydaje decyzję, że ma powstać szpital tymczasowy na Stadionie Narodowym. Jutro minie dokładnie miesiąc, a umowy ze spółką jak nie było (*Dzwonek*), tak nie ma. Czy któryś z tych wiceministrów mógłby przygotować umowę, żebyśmy wiedzieli, jakie są koszty powstania w tej chwili 33 zajętych miejsc na Stadionie Narodowym? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Michał Gramatyka, tak po polsku.

Urzekające są tezy uzasadnienia tego projektu ustawy. Proszę pozwolić, że zacytuję jedną: Celem tej ustawy jest dalsza optymalizacja struktur funkcjonowania administracji rządowej, z uwzględnieniem konieczności zapewnienia racjonalnego i efektywnego wykorzystania kadry urzędniczej. To jest język stanowiący skrzyżowanie korporacyjnej nowomowy z językiem „Trybuny Ludu”, przynajmniej w mojej ocenie.

Przy tej okazji warto postawić następujące pytania: Po co likwidują państwo, zlikwidowali państwo Ministerstwo Sportu, skoro dzisiaj w jego miejsce powołują państwo centralny organ administracji rządowej Narodowe Centrum Sportu, które ma niemal dokładnie takie same zadania jak zlikwidowane ministerstwo? Jaki los czeka pracowników Ministerstwa Sportu, którzy nie dostaną propozycji pracy (*Dzwonek*) w Narodowym Centrum Sportu ani w dotychczasowym ministerstwie? Bo art. 85 przedłożenia jest dla nich dosyć bezlitosny.

Róbcie tak dalej. Zbieramy materiały do drugiego tomu czarnej księgi waszych rządów. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania pana posła Marka Sowę, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że to jest dyskusja zastępcza, bo jak wiadomo, żadnej rekonstrukcji rządu nie było. Wszyscy, którzy

pełnili funkcje, pełnią je dalej. Czasami mają po prostu tylko więcej za to płacone. Jedynymi ofiarami w ramach rozgrywek wewnętrznych są pani premier Emilewicz i pan minister Ardanowski. Ale chcecie państwo tą dyskusją odwrócić naszą uwagę od tego, co jest najważniejsze. Pamiętajcie – liczba dnia: 603. Tyle było ofiar koronawirusa w dniu dzisiejszym. Jesteśmy najlepsi w Europie, spełniło się marzenie premiera Morawieckiego.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Jesteśmy najlepsi na świecie.)

I wszystko to zaledwie dzień po tym, jak minister Niedzielski powiedział, że wszystko, co najgorsze, jest już za nami. Czy w ogóle może być coś gorszego niż śmierć bliskiej osoby?

Wy służbę zdrowia znacnie tylko i wyłącznie z obrazków ze szpitala narodowego, ale to nie jest normalny szpital, bo tam jest bardzo dużo łóżek (*Dzwonek*), a nie ma pacjentów. (*Oklaski*) Jedźcie do normalnego szpitala, gdzie brakuje łóżek, brakuje salowych, lekarzy, pielęgniarów, ratowników medycznych, gdzie codziennie walczą o zdrowie i życie swoich pacjentów. Powiedźcie im prawdę, popatrzcie im w oczy, powiedźcie im, dlaczego nie opublikowaliście ustawy, która gwarantuje im 100-procentowy dodatek do płacy. (*Oklaski*) Powiedźcie im, dlaczego ich okradacie. To są pytania, na które trzeba dzisiaj odpowiedzieć, a nie – jakaś zastępcza dyskusja o podziale PiS-owskich łupów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie teraz zada pani poseł Agnieszka Pomaska, Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Panie ministrze, Polkom i Polakom należy się prawda, a wy kłamiecie już na samym wstępie, dlatego że kłamliwy jest tytuł tej ustawy. To nie jest żadna ustawa o działach. To jest tak naprawdę ustawa o zapewnieniu pracy pana koleżankom i kolegom. To jest ustawa o tym, żeby zabezpieczyć byt pana kolegom z Prawa i Sprawiedliwości. Przecież zlikwidowaliście sześć ministerstw po to, żeby pięciu ministrom zapewnić funkcje w rządzie w charakterze wiceministrów, a jedną panią minister przenieść, tak naprawdę utworzyć dla niej stanowisko pełnomocnika premiera do spraw utworzenia Narodowego Centrum Sportu.

Jeśli kłamiecie już na samym wstępie ustawy, to jak możemy rozmawiać o uczciwej dyskusji? Pan poseł Sowa bardzo słusznie stwierdził, że po raz kolejny zajmujecie się walką o stołki, a nie zajmujecie się zdrowiem Polaków. Nie zajmujecie się tym, czym powinniście się zajmować, i Polki i Polacy (*Dzwonek*) was wkrótce rozliczą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Łącki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dobrze koleżanka przed chwilą powiedziała: to nie jest żadna ustawa o działach, tylko o synekurach dla prominentnych działaczy PiS-u i pana kolegów z partii. Ja panu chciałem powiedzieć, że żeby uzdrowić gospodarkę morską, nie trzeba było likwidować ministerstwa gospodarki morskiej, tylko zmienić ministra, bo po prostu minister się nie nadawał. *(Oklaski)* Jakbyśmy zmienili ministra, to od razu by było lepiej.

(Poseł Jakub Rutnicki: A stępka jest?)

A żeby pokazać społeczeństwu, po co to robicie, mam do pana jedno pytanie i chciałbym prosić o odpowiedź na piśmie. Chciałem zapytać o wynagrodzenie członków Rady Legislacyjnej obecnie i po wejściu w życie tej ustawy. I proszę to podać na piśmie, w liczbach bezwzględnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Katarzynę Kretkowską, Lewica.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uzasadnieniem tej ustawy, tych zmian są oszczędności. Poproszę o odpowiedź na piśmie, jakie konkretnie finansowe oszczędności przyniesie ta ustawa. Chodzi o jej całkowite podsumowanie. Ja tych oszczędności nie widzę, nie widzę także jakiejś optymalizacji w tych wszystkich zmianach i zgadzam się ze wszystkimi moimi przedmówcami, którzy słusznie mówili, że ta cała ustawa jest niepotrzebna. Dzisiaj środki i siły powinny być nakierowane na zdrowie i ratowanie pracy Polaków, a nie ratowanie pracy ministra i jego urzędników.

Posłużę się jednym przykładem. Tu jest mowa o zmianach w ustawie o radiofonii i telewizji, o opłatach abonamentowych. Przenosi się urzędników z ministerstwa łączności, aktywów państwowych do krajowej rady po to, żeby pracować nad abonamentem, bo Polacy i Polki nie płacą abonamentu. Panie premierze, Polacy i Polki nie płacą abonamentu nie tylko dlatego, że programy *(Dzwonek)* informacyjne dezinformują i ociekają nachalną, zjadliwą propagandą, przy której najgorsze gadzinówki z najgorszych lat PRL-u jawią się jako wzorcowe dziennikarstwo, ale także dlatego, że nie ma w tej telewizji co oglądać.

Marnuje się szansę, jaką stwarza pandemia, żeby dostarczyć ludziom zamkniętym w domach najwyższej jakości programy telewizyjne, radiowe, najwyższej jakości przegląd koncertów, spektaklów, filmów, bo zamknięte są teatry, kina etc. Marnuje się tę szansę, pokazuje się szmire, programy pełne przemocy. Gdyby zmienić program telewizji, to nie trzeba by było pracować nad abonamentem, nie trzeba by było przenosić urzędników z ministerstwa aktywów i łączności, żeby pracowali nad abonamentem. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie teraz zada pan poseł Grzegorz Braun.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Tak, wręczyłem panu lekturę do poduszki, „Fałszywa pandemia 2”, poświęconą głównie testom PCR, które tak naprawdę niczego nie testują. Panie ministrze, czy może raczej: panie wielki szpitalniku w zakonie krzyżackim – była taka funkcja, dość wysoko, w politbiurze krzyżackim – gracie w trzy karty z Polakami, trzy znaczone wielokrotnie karty. Zreorganizowaliście się. Nazywałem was z tego miejsca już nie raz, i nie raz pewnie przyjdzie mi to powtórzyć, zreorganizowaną grupą przestępczą. Chodzi o ten aktualny układ władzy, w którym pan ponosi odpowiedzialność tak poważną, że mam nadzieję, w swoim czasie także i karną.

Bardzo pana proszę o to, żeby ta gra w trzy karty *(Dzwonek)* została ujęta w jakiś diagram, tabelkę – a może zechce pan zrobić jakąś prezentację w PowerPointcie? – gdzie ujęte byłyby te wszystkie roszady ministerialne, wiceministerialne, ci sekretarze stanu, podsekretarze stanu. Proszę to na papierze zbilansować, jednak na papierze, przed tym liftingiem wizerunkowym, który sobie zafundowaliście na koszt Polaków, rodaków, i po nim. I gdyby tam było napisane – ograniczmy to tylko do ministrów, wiceministrów, sekretarzy, podsekretarzy stanu – jakie są koszty tego procesu, tzn. ile kto zarabiał, ile kto zarabia, jak to w liczbach wygląda, w liczbach bezwzględnych, tzn. ile stołków było i jest, ile złotych to kosztuje, z podziałem na ministerstwa. Bardzo pana proszę, panie wielki szpitalniku Dworczyk. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania pana posła Piotra Kaletę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Może zacznę od pana posła Brauna. Rozdaje nam te książeczki. Panie Braun, czekam w takim razie na trzeci tom tej książeczki, którą pan rozdaje: „Fałszywe szczęście Boże Grzegorza Brauna” albo „Fałszywe myślenie Grzegorza Brauna. Dzieła zebrane”. *(Oklaski)*

Po kolei, proszę państwa, bo chciałbym się odnieść do wypowiedzi dwóch posłów. Pan poseł Fryszak był łaskaw powiedzieć, zarzucić...

(Poseł Grzegorz Braun: W trybie sprostowania.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Nie, nie, nie.

(Poseł Grzegorz Braun: W trybie sprostowania, panie marszałku.)

Posel Piotr Kaleta:

Panie pośle, niech pan mi nie przeszkadza.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan nie przeszkadza teraz.

Posel Piotr Kaleta:

...podniesienie wynagrodzeń w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Chciałbym pana poinformować, myślę, że pan poseł Jakub Rutnicki też mnie poprze, utwierdzi, że wielkopolskie media lokalne donoszą o marszałku województwa wielkopolskiego, marszałku z Platformy – 11 tys. nagrody dla radnego PO, który pełni jednocześnie funkcję szefa Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, 1,5-krotne wynagrodzenie dla dyrektora teatru i chyba połowa pensji dla dyrektora muzeum okręgowego. *(Dzwonek)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Gigantyczne pieniądze.)

Nie byłoby w tym nic dziwnego, ale funkcjonujemy, jak wiemy doskonale, w czasach pandemii, czyli te placówki były po prostu zamknięte. To się powiela także w innych miastach Wielkopolski.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Niech pan głupot nie opowiada.)

Proszę państwa, słów pani Skowrońskiej nie będę komentował, bo kiedyś już je skomentowałem.

Chciałbym odnieść się jeszcze do pana posła Sowy, który tak tutaj krzyczał, bo trzeba być beczelnym człowiekiem, żeby mówić, że jesteśmy...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, jeśli można. Jak tak będzie pan się do wszystkich zwracał, to będą sprostowania i nie zakończymy naszej debaty do wieczora.

Posel Piotr Kaleta:

Przepraszam, panie marszałku, już kończę.

Chciałbym powiedzieć, że pan poseł Sowa był łaskaw powiedzieć, że jesteśmy mistrzami świata w zgonach. Trzeba być takim człowiekiem jak pan poseł Sowa, żeby używać takiej retoryki. Chciałbym tylko przypomnieć jedną rzecz. Jeżeli pan poseł Sowa mówi o kwestiach dotyczących służby zdrowia, to jakie były nagrania, na których ówczesny minister zdrowia Arłukowicz mówił, co trzeba robić ze szpitalami? Trzeba je likwidować.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, gada nie na temat.)

Co by było, gdyby Platforma Obywatelska w tej chwili sprawowała władzę? To jest dopiero dramat.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pani poseł Bożena Żelazowska, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Proszę puścić damę, panie pośle.

Posel Bożena Żelazowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 chcę zadać pytanie: Czy zmiany wynikające z tej ustawy, która tylko pozornie likwiduje część etatów, a tak naprawdę przesuwają zadania i stanowiska, usprawnią pracę rządu? Czy przyniosą oszczędności, czy wręcz przeciwnie, bo najpierw będą ogromne koszty związane z przystosowaniem nazewnictwa i całej administracji? Czy są policzone koszty dostosowania i koszty osobowe? Czy nie będzie tak, że te zmiany wygenerują nowe, o wiele większe środki, które będą musiały iść właśnie z budżetu państwa? Czy te zmiany zostały policzone? Dzisiaj, kiedy wszystkie branże są na skraju bankructwa, Polacy, nasi wyborcy, chcą wiedzieć, ile to będzie kosztowało.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W trybie sprostowania pan poseł Grzegorz Braun, który z radością korzysta z tej formy, bo ma możliwość prezentowania kolejnej pozycji: pandemia 2.

Posel Grzegorz Braun:

Pan poseł dopomina się o tę książeczkę. Pierwszy nakład już na wyczerpaniu, ale myślimy o dodruku.
(*Posel Piotr Kaleta: 100 sztuk.*)

Szanowny Panie Pośle! Tak jest, zapewniam, trzeci tom, który jest w opracowaniu, będzie dotyczył przede wszystkim sprawy tzw. obostrzeń i znachorskiego, a nie medycznego, nie naukowego charakteru przymusu zamaskowania. Polecam zatem trzeci tom cyklu „Falszywa pandemia. Krytyka naukowców i lekarzy”, który jest głównie na temat zamaskowania.

(*Posel Sławomir Nitras: A pan Dziambor wyszedł już ze szpitala czy jeszcze leży? Niech pan powie, panie Braun.*)

Tyle w trybie sprostowania, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania pana posła...

(*Głos z sali: Sprostowanie.*)

Pana nazwisko było użyte, tak?

(*Głos z sali: Tak.*)

Proszę bardzo.

Posel Konrad Fryszak:

Na początek, panie marszałku, przepraszam, chciałbym może w pana zastępstwie zwrócić uwagę posłowi z PiS-u, że nie jest tutaj od komentowania pytań opozycji. Pan jest od tego, żeby wyrazić ewentualne stanowisko jako poseł, a nie od komentowania.

Jeśli pan mówi o tym, że tak dobrze jest za waszych czasów, chciałbym zwrócić pana uwagę na jeden punkt. Za czasów rządu PiS-u zadłużenie w służbie zdrowia wyniosło 15 mld zł. A co wy w tym czasie zrobiliście? Wy sobie kupiliście bezużyteczne maseczki. I o tym powinien pan mówić.

Nawiasem mówiąc, wczoraj na posiedzeniu komisji spraw wewnętrznych, jak pan chciał zostać przewodniczącym, był pan zdecydowanie grzeczniejszy. Proponuję wrócić do tamtych standardów.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Kurzawa, klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Kurzawa:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pano wie Ministrowie! Mam jedno pytanie: Czy ta reforma, ta zmiana osiągnie również urzędów wojewódzkich? Czy zamierzacie wykosć pozostałych, bardzo do-

brzych pracowników, którzy pozostali jeszcze po naszej kadencji PSL–PO? Czy macie zamiar, aby ta reforma sięgnęła jeszcze głębiej, by zastąpić ich swoimi nieudacznikami? Również mam pytanie: Czy w związku z tym nie zapominać o tym, aby tych ludzi z urzędów wojewódzkich właściwie doposażyć i właściwie ich wynagrodzić za to, że są w tej chwili na pierwszej linii frontu? Bo tak naprawdę wydziały zarządzania kryzysowego, wydziały zdrowia czy inne, które zajmują się bezpośrednio zwalczaniem COVID, cały czas są niedofinansowane i cały czas ci ludzie pracują, wykonując zadania poniżej swoich kwalifikacji, a wysiłek wkładany przez nich w ich pracę też jest tu nieproporcjonalny. Apelowalbym, żeby zwrócić uwagę nie tylko na swoje pensje (*Dzwonek*), ale też na pensje zwykłych urzędników. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister mówił o tym, że ta ustawa ma doprowadzić do usprawnienia działania ministerstw. Rzeczywiście, ostatnie dni to ciągle usprawnienia. Naprawdę myślę, że przedsiębiorcy wiwatują na cześć tego, w jak profesjonalny sposób działacie. Wystarczy chociażby przypomnieć zamknięcie cmentarzy i to, w jaki sposób potraktowaliście ludzi, którzy od miesięcy przygotowywali się, jeżeli chodzi o zakup kwiatów.

Ale chciałem zapytać o Narodowe Centrum Sportu, nową instytucję, która ma powstać w miejsce zlikwidowanego Ministerstwa Sportu. Panie ministrze, po prostu warto mówić prawdę. Nie jest to ustawa o działach administracji, tylko jest to ustawa o tym, jak zapewnić swoim świetne apanaże w czasie pandemii. Zamykacie gastronomię, zamykacie kluby fitness, zamykacie centra handlowe, ale dla swoich oczywiście przygotowujecie odpowiednie stołeczki.

Moje pytanie: Kto będzie prezesem Narodowego Centrum Sportu? (*Dzwonek*) I czy przypadkiem nie będzie to pani Danuta Dmowska-Andrzejuk – eksminister sportu, I czy przypadkiem nie będzie się to wiązało z dwukrotnie wyższym wynagrodzeniem? Taka jest prawda. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pytanie zada teraz pani poseł Krystyna Skowrońska, a następnie w trybie sprostowania – pan Marek Sowa.

Proszę bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Różne nazwy dla tej ustawy o działach administracji padały z tej mównicy. Ja bym tak powiedziała, panie ministrze: Jak byście byli uczciwi, to byłaby to nie ustawa o działach, a ustawa o dzieleniu łupów. Państwo próbujecie bowiem w dalszym ciągu zasilać tę karuzelę stanowisk. Myślałam, że wystarczy jedna kadencja, żeby podzielić, obdzielić swoich ludzi. Zaczęło się od korpusu służby cywilnej, który państwo zlikwidowali, była też ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej, którą to administrację państwo generalnie przeorganizowali, i za każdym razem wychodziło drożej.

Czy w tym czasie... Proszę, niech pan minister odpowie, kiedy będzie wydrukowany w Dzienniku Ustaw wyrok, znaczy będzie wydrukowana ustawa, ta COVID-owa, która daje dodatki dla medyków? *(Dzwonek)*

(Posel Grzegorz Braun: I wyrok.)

W tym przypadku pokazalibyście, że zainteresowani jesteście ludźmi, a nie samymi sobą. To jest naprawdę dzielenie łupów, a wszyscy nie jesteście omnibusami, żeby przenosić swoich ludzi z miejsca na miejsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Sowę.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Bardzo dziękuję. Chciałem się odnieść do słów pana posła Kalety, który mówił, że nie można cytować danych Ministerstwa Zdrowia na temat zgonów. Otóż trzeba je cytować, bo one pokazują po prostu wasze prawdziwe oblicze. Ale istotna jest tu nie tylko kwestia zgonów z powodu koronawirusa, trzeba też bardzo wyraźnie powiedzieć, że odpowiadacie za 50 tys. dodatkowych zgonów w 2020 r. Dzisiaj ludzie umierają na ulicach, bo karetki nie dojeżdżają. Umierają w karetkach, bo nie ma dla nich miejsc w szpitalach.

(Posel Piotr Kaleta: Pół minuty.)

Pan zarzuca, że Arłukowicz likwidował szpitale w Małopolsce. To jest nieprawda. Rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego wybudował w Krakowie szpital uniwersytecki na 1 tys. łóżek, w którym dzisiaj są leczeni pacjenci nie tylko z powodu koronawirusa, wyremontował dziecięcy szpital uniwersytecki za 260 mln zł. Pokażcie chociaż jedną w całej Polsce inwestycję *(Dzwonek)*, którą zrealizowaliście na taką skalę. To po prostu was przeraża, bo wy się zajmujecie tylko tym, co można z tego państwa wyciągnąć, co ze spółek można wyciągnąć, z ministerstwa, z publicznych pieniędzy. Zastanawia-

cie się, jak po prostu ograbić to państwo do szczętu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Lista...

(Posel Piotr Kaleta: Byłem wymieniony.)

Panie posle, pan wymienił pana Marka Sowę, pan Marek Sowa wymienił pana nazwisko, i tak będziecie wymieniali swoje nazwiska, i będzie sprostowanie za sprostowaniem.

(Posel Piotr Kaleta: To ja już obiecuję, że nie będę wymieniał.)

Naprawdę, miał pan swój czas, mówił bez ograniczeń, dlatego też stwierdzam, panie posle, że lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

A na zadane wcześniej pytania odpowie pan minister Michał Dworczyk.

Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Muszę na początku powiedzieć, że bardzo mi przykro, że tak dużo... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, momencik.

Szanowni Państwo! Teraz pan minister odpowiada na pytania, które państwo przed chwilą właśnie zadaliście, więc proszę o chwilę spokoju i ciszy.

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk:

Bardzo mi przykro, że tak dużo miejsca w tych wystąpieniach zamiast merytorycznych wypowiedzi zajęły inwektywy i oskarżenia, które są, trzeba powiedzieć, w większości puste.

Muszę też państwu powiedzieć, że jestem również trochę zaskoczony, bo odpowiedzi na znaczną część pytań, które zostały tutaj sformułowane, znajdują się w samej ustawie i w ocenie skutków regulacji, w tzw. OSR, więc wystarczy przeczytać, żeby wiedzieć, że np. jeśli chodzi o Radę Legislacyjną, to ani liczba członków, która jest ustalana w rozporządzeniu Rady Ministrów, ani wynagrodzenia się nie zmieniają. Dotyczy to także szeregu innych kwestii, które były tu poruszane.

**Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk**

Jeżeli chodzi o pytania, w przypadku których prosił państwo o odpowiedź na piśmie, to oczywiście uzyskanie takiej odpowiedzi, natomiast ja się odniosę do tych kilku merytorycznych pytań, które udało mi się wynotować.

Jeśli chodzi o podsekretarzy stanu – to jest ta kwestia, która państwa poruszyła, wzbudziła tyle emocji – to mogę tylko powtórzyć, że zgodnie z ustawą te osoby przejdą do służby cywilnej. Co to oznacza? To oznacza, że wszystkie te osoby będą musiały podjąć decyzję, czy rezygnują z dotychczasowej aktywności politycznej. Jeśli taką prowadzą, np. jeśli są radnymi, będą musieli wybrać: albo mandat radnego, albo dalsza praca na stanowisku podsekretarza stanu, a jeżeli są członkami partii: albo członkostwo w partii, albo praca na stanowisku podsekretarza stanu. Tu zasady będą takie same dla wszystkich. Szkoda, proszę państwa, że nie czytaliście oceny skutków regulacji, bo tam jest to opisane, że nie jest to jakiś nasz wynalazek, nasz pomysł szczególnie, tylko to są rozwiązania, które sprawdziły się zarówno w Niemczech, jak i w Wielkiej Brytanii. Warto z dobrych wzorców korzystać i warto wprowadzać takie rozwiązania, które mają możliwość usprawnienia działania administracji.

Jeżeli chodzi, proszę państwa, o pytanie, czy w związku z tym to jest ukryta próba podniesienia wynagrodzeń dla parlamentarzystów, których to wynagrodzenia są liczone od wysokości wynagrodzenia podsekretarzy stanu, nie, tu się nic nie zmienia, ponieważ będą liczone od wysokości wynagrodzenia podsekretarzy stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Padło kolejne pytanie o Radę Legislacyjną, ale tu już się odnosiłem do tego. To wszystko oczywiście jest w projekcie, natomiast powtórzę, że liczba członków Rady Legislacyjnej się nie zmienia, podobnie jak się nie zmienia wynagrodzenie członków Rady Legislacyjnej. Pojawiły się też takie wypowiedzi, które świadczą chyba o tym, że osoba formułująca tę wypowiedź nie tylko nie czytała ustawy, ale też nie do końca orientuje się w funkcjonowaniu administracji publicznej. Jeden z parlamentarzystów powiedział, że powstanie nowa jednostka administracyjna rządu, chodzi tutaj o dział administracji publicznej, w związku z czym takie mylenie podstawowych kwestii jest dla mnie naprawdę zaskakujące.

Padło oskarżenie – na marginesie, bo nie dotyczy to przecież tej dyskusji o ustawie – o to, że rząd i kancelaria premiera kupują 308 limuzyn. Proszę państwa, po pierwsze, te 308 limuzyn to w przeważającej większości samochody kupowane dla Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, samochody typu Fiat Doblo czy Renault Kangoo, które jeżdżą po ulicach i sprawdzają, czy są dziury. To są właśnie takie limuzyny. I jeszcze też dodam, że żaden z tych samochodów nie jest przeznaczony dla Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – tu mówię o tych wycieczkach osobistych pod adresem rządu.

(*Głos z sali: Macie lepsze.*)

Pytanie było o stworzenie odrębnego działu administracji: geologia. Wzmocnienie pozycji głównego geologa kraju. Jakie będzie to miało efekty? W naszym założeniu wzmocni to (*Dzwonek*) ochronę interesów Rzeczypospolitej Polskiej w procesie koncesyjnym. Takie jest tutaj założenie.

Mogę jeszcze 30 sekund?

Pan poseł Szczerba pytał, ilu jest podsekretarzy stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Dwóch podsekretarzy stanu, panie pośle, a jeśli pan pyta o umowę między Kancelarią Prezesa Rady Ministrów a Stadionem Narodowym, to ona rzeczywiście jest procedowana, bo pan doskonale to wie, że to nie podsekretarze stanu procedują, przygotowują i procedują takie umowy, tylko Departament Prawny, który w porozumieniu z Prokuraturą przygotowuje taki dokument i podpisuje wtedy ze spółką, dla której premier wydał decyzję administracyjną, a że decyzja administracyjna miała tryb natychmiastowej wykonalności, to wszystkie zadania zostały zrealizowane, a ta umowa jest na finalnym etapie i zostanie zapewne w tym tygodniu podpisana.

Na końcu powiem, że nie odniosę się w ogóle, chciałem się nie odnieść, ale jednak jednym zdaniem powiem, że te granie na emocjach przez pana posła Sowę osobom, które straciły bliskich, jest po prostu obrzydliwe i nie powinno mieć nigdy miejsca. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

(*Posel Marek Sowa: Panie marszałku, bardzo przepraszam.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Tak nie może być.*)

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 13.45.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 40 do godz. 13 min 54*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa, przystąpimy teraz do stwierdzenia kworum przed głosowaniami.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę.

W obradach bierze udział 438 posłów.

Stwierdzam kworum.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Proszę, panie pośle.

Posel Sławomir Nitras:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna pani marszałek, każdy z nas, obecnych dzisiaj na sali posłów, wchodził do budynku parlamentu i ku zdziwieniu zobaczył, że do tego budynku normalnie wejść się nie da. Przyzwyczailiśmy się do barierek wokół Sejmu, ale skala tych obostrzeń, ilość barierek, liczba policjantów, jaką państwo tu dzisiaj zgromadziliście, jest niewiarygodna. Odnoszę wrażenie, że państwo się czegoś naprawdę bardzo mocno boicie. Rodzi się pytanie, czy jak gdzieś jedziecie, np. na weekend, to też z taką ochroną, też z tą ilością barierek się poruszacie. Przecież tak się nie da normalnie funkcjonować. *(Oklaski)*

Chciałbym zapytać pana Kaczyńskiego: Czego się pan boi?

(Głos z sali: Wicepremiera.)

Przecież tu nie ma żadnych protestujących...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

...natomiast są tysiące policjantów i barierek. Nie rozwiązujecie państwo...

Marszałek:

Panie pośle, czy może pan sformułować wniosek formalny?

Posel Sławomir Nitras:

Pani marszałek, tak, chciałbym sformułować wniosek formalny.

Marszałek:

Proszę bardzo.

Posel Sławomir Nitras:

Chciałbym poprosić panią marszałek o przerwę i uzupełnienie porządku obrad o to, czym żyją Polacy: o informację dotyczącą budżetu, o informację dotyczącą COVID...

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Nitras:

...i o rozebranie tych wszystkich barierek...

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Nitras:

...bo one przynoszą hańbę polskiemu parlamentowi. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, chodzi o...

Posel Sławomir Nitras:

Tylko Kaczyński w tej Izbie boi się ludzi, nikt się nie boi...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...poza panem Kaczyńskim.

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle. Momencik, panie pośle, bardzo pana proszę: z szacunkiem do każdego posła. To nie jest pan Kaczyński, tylko to jest pan premier Jarosław Kaczyński. *(Oklaski)*

Po drugie, panie pośle, jeszcze nie skończyłam. Dbamy o pańskie bezpieczeństwo, panie pośle...

(Posel Sławomir Nitras: Ja się o swoje...)

...o bezpieczeństwo wszystkich posłów w tej Izbie.

(Posel Adam Szłapka: My sobie poradzimy.)

Właściwa komisja przedłożyła...

Przepraszam, ponieważ padł wniosek o przerwę, przegłosujemy wniosek o przerwę.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Posel Adam Szłapka: Pani marszałek mówi: z szacunkiem do każdego posła, a premier Kaczyński mówi do posła: siadaj.)

Proszę państwa, nie spodziewajmy się szacunku dla siebie, jeśli nie potrafimy go okazywać innym. *(Gwar na sali)*

Bardzo państwa proszę o to, żebyśmy ostudzili emocje.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle, dziękuję panu za uwagi, naprawdę, usłyszałam je, dziękuję bardzo.

Jesteśmy w trakcie głosowania.

Głosowało 450 posłów. Za – 214, 232 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o paszach, druk nr 751.

Marszałek

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 738, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 214 – za, 235 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Proponuję, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu wyznaczył termin przedłożenia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(*Posel Jan Szopiński*: Sprzeciw. I wniosek formalny.)

Jest sprzeciw. W związku z tym...

(*Posel Jan Szopiński*: Wniosek formalny.)

Nie. Panie pośle, zgłosił pan sprzeciw, który przegłosuję teraz. Proszę usiąść. Proszę usiąść, panie pośle.

Został zgłoszony sprzeciw, w związku z tym ten sprzeciw teraz przegłosujemy.

(*Posel Jan Szopiński*: A mogę wniosek formalny?)

Panie pośle, zgłosił pan sprzeciw, a nie wniosek formalny, więc głosujemy nad sprzeciwem.

(*Posel Sławomir Nitras*: Może pan uzasadnić.)

Przystępujemy do głosowania nad tą propozycją.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji przedstawienia przez komisję sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu, zechce nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali*: Nie działa.)

Nie działa. Wiem, że nie działa.

Już działa.

Powtórzę jeszcze raz.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji przedstawienia przez komisję sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Ko się wstrzymał?

(*Posel Jan Szopiński*: Pani marszałek, to jest wniosek do pani. Ta ustawa zmienia całkowicie organizację polskiego sportu pod nazwą: zmiana ustawy o...)

(*Posel Sławomir Nitras*: Panie pośle, najwyżej jej nie opublikują.)

Panie pośle, proszę usiąść.

(*Posel Katarzyna Lubnauer*: Zawsze możemy liczyć na czwartą instancję.)

Proszę usiąść.

(*Posel Jan Szopiński*: Ale to jest do pani.)

Jesteśmy w trakcie głosowania.

Panie pośle, proszę usiąść.

(*Posel Jan Szopiński*: Ale ta ustawa powinna być procedowana przez komisję sportu...)

(*Posel Barbara Bartus*: Skończył się punkt, każdy mógł zabrać głos.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale posłowie nie są tylko od tego, żeby siedzieć.)

Głosowało 452 posłów. 229 – za, 220 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

Informacja dla pana posła. Panie pośle, w ustawie o działach zawsze dotyka się spraw wielu resortów i zawsze trafiało to i trafia do komisji administracji. Może pan uczestniczyć w posiedzeniach komisji i zabrać w tej sprawie głos. Dziękuję, panie pośle.

(*Głos z sali*: Ale Sejmu już nie.)

(*Posel Jan Szopiński*: Pani marszałek, jestem członkiem tej komisji, ale ta ustawa zmienia...)

Panie pośle, proszę usiąść.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o doręczeniach elektronicznych (druki nr 724 i 729).

Proszę pana posła Jarosława Gonciarza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jarosław Gonciarz:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o doręczeniach elektronicznych, druk nr 724.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii na posiedzeniu w dniu 3 listopada 2020 r. rozpatrzyła powyższą uchwałę i zgłoszone do niej poprawki. A zatem komisja wnosi: Wysoki Sejm raczy poprawki Senatu: 5., 83., 86. i 90. odrzucić, a pozostałe poprawki Senatu przyjąć. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawkach: 1., 4., 7., 8., od 10. do 13., od 15. do 18., od 20. do 22., 24., od 26. do 32., 34., 35., 43., 44., od 46. do 49., 51., 53., 56., 57., od 59. do 61., 63., 64., od 66. do 70., 73., 74., od 76. do 82., 89., od 94. do 97., 103., 110., 111., 113. i 118. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem wyżej wymienionych poprawek, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 4 – za, przeciw – 445, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje skreślić pkt 1 w art. 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 65.

Będziemy nad nimi głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 65., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 1 – za, przeciw – 438, 11 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje skreślić pkt 3 w art. 2.

Z poprawką tą łączą się poprawki 19. i 55.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3., 19. i 55., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 11 – za, 440 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 5. poprawce Senat proponuje m.in. zmianę we wprowadzeniu do wyliczenia w art. 2 pkt 8 lit. c.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 277 – za, 177 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 6. poprawce Senat proponuje skreślić pkt 9 w art. 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 2 – za, 442 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 9. poprawce Senat proponuje m.in. skreślić lit. f w art. 6 ust. 1.

Z poprawką tą łączy się poprawka 54.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 9. i 54., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 450, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 14. poprawce Senat proponuje skreślić ust. 6 i 7 w art. 15.

Z poprawką tą łączą się poprawki 23., 105. i 112.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 14., 23., 105. i 112., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 1 – za, przeciw – 449, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 25. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie ust. 2 w art. 32.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 25. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 439, 11 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 33. poprawce do art. 14 ust. 6 Senat proponuje dodać art. 36a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 50.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 33. i 50., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 1 – za, przeciw – 444, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 36. poprawce Senat proponuje skreślić pkt 3 w art. 40 ust. 1.

Z poprawką tą łączy się poprawka 38.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 36. i 38., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 10 – za, przeciw – 435, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 37. poprawce Senat proponuje zmianę w pkt 4 w art. 40 ust. 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 37. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 447, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 39. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 43.

Z poprawką tą łączy się poprawka 98.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 39. i 98., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 444, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 40. poprawce Senat proponuje zmianę w ust. 1 w art. 45.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 40. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 435, 9 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 41. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie pkt 2 w art. 46 ust. 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 41. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 443, wstrzymał się 1.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 42. poprawce Senat proponuje m.in. dodać ust. 1a w art. 50.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 42. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 1 – za, przeciw – 447, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 45. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 52.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 45. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 437, 11 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 52. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie ust. 6 w art. 60.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 52. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 435, 11 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 58. poprawce Senat proponuje m.in. dodać § 1a w art. 16 ustawy – Prawo spółdzielcze.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 58. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 443, 1 się wstrzymał.

Marszałek

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 62. poprawce Senat proponuje m.in. dodać art. 100b do ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Z poprawką tą łączą się poprawki 109. i 117.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 62., 109. i 117., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 1 – za, przeciw – 434, 11 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 71. poprawce Senat proponuje m.in. nowe brzmienie ust. 5a w art. 59 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 71. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 444, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 72. poprawce Senat proponuje m.in. nowe brzmienie § 3 w art. 434 ustawy – Kodeks spółek handlowych.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 72. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 1 – za, przeciw – 429, 10 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 75. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie ust. 3 w art. 18 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 75. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 433, 10 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 83. poprawce Senat proponuje skreślić art. 125.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 83. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. Większość bezwzględna – 228. Za – 227 posłów, przeciw – 225, wstrzymało się 2.

Wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 84. do 93. Senat zgłosił do art. 127 ustawy zawierającego zmiany w ustawie – Prawo o aktach stanu cywilnego.

W 84. poprawce Senat proponuje zmiany w ust. 1 i 2 w art. 10.

Z poprawką tą łączy się poprawka 93.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 84. i 93., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Nikt nie był za, przeciw było 440 posłów, 11 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 85. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie ust. 4 w art. 26.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 85. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 1 – za, przeciw – 452, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 86. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 32a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 86. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 276 – za, 176 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 87. poprawce Senat proponuje zmianę w ust. 10 w art. 63.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 87. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Nikt nie był za, 452 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Marszałek

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 88. poprawce Senat proponuje zmianę w ust. 1 w art. 64.

Z poprawką tą łączą się poprawki 91. i 92.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 88. oraz 91. i 92., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 448, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 90. poprawce Senat proponuje zmianę w pkt 1 w art. 76 ust. 1.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 90. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. 279 – za, 178 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 99. poprawce Senat proponuje dodać art. 144a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 115.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 99. i 115., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 1 – za, 442 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 100. poprawce Senat proponuje dodać art. 144b.

Z poprawką tą łączą się poprawki 101. i 114.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 100., 101. i 114., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 1 – za, 443 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 102. poprawce Senat proponuje zmianę w ust. 2 w art. 145.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 102. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 450, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 104. poprawce Senat proponuje zmianę w pkt 1 i 2 w art. 148.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 104. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 2 – za, 447 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 106. poprawce Senat proponuje m.in. skreślić ust. 7 w art. 152.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 106. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 446, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 107. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 153.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 107. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 435, 11 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 108. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1 w art. 155.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 108. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 448, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 116. poprawce Senat proponuje m.in. dodać pkt 2a w art. 161 ust. 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 116. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 1, przeciw – 437, 9 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Na tym zakończyliśmy, proszę państwa, głosowania.

Ogłaszam 10 minut przerwy.

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Pani marszałek, ja do pani z wnioskiem formalnym.)

Ale ogłosiłam przerwę, pani poseł. 10 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 18
do godz. 15 min 25)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (druk nr 641 i 714).

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021, druk rządowy nr 641, sprawozdanie komisji zawarte w druku nr 714.

Sejm na posiedzeniu 7 października skierował projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja finansów rozpatrzyła ten projekt 28 października.

Sam projekt i ustawa tzw. ołobudżetowa są oczywiście tradycją, która towarzyszy każdemu budżetowi i w tym przypadku również taka ustawa jest procedowana. Ustawa, która w pewien sposób reguluje budżet na rok 2021, reguluje płace, reguluje inne czynniki dotyczące realizacji budżetu w sytuacji dość nietypowej, bo w sytuacji panującej pandemii i dość wielkich niepewności finansowych. Stąd też w ustawie ograniczenia, które to bezpieczeństwo finansowe wzmacniają. Jednocześnie te ograniczenia nakładają

pewne rygory, szczególnie na warunki płacowe, nagrody itd.

Dyskusja w czasie posiedzenia Komisji Finansów Publicznych właściwie dotyczyła prób wyrzucania kolejnych ograniczeń, czyli wnioskowania o likwidację kolejnych artykułów w zapisanej ustawie, które właśnie te pewne ograniczenia nakładają.

Ostatecznie komisja przyjęła poprawki polegające na przedłużeniu na 2021 r. obowiązywania przepisów uelastycznienia zarządzania samorządowymi finansami w zakresie reguł fiskalnych obowiązujących samorządy terytorialne, chodzi o te, które były wprowadzone na rok 2020 w nowelizacji. Widać bardzo wyraźnie, że skutki pandemii będą również utrzymywały się w roku 2021, stąd te rozwiązania zostały przedłużone na rok 2021.

Jako że w czasie dyskusji większość zgłaszanych poprawek dotyczyła jednak likwidacji zapisów ustawy ołobudżetowej, wielu artykułów, ostatecznie ustawę przedkłada komisja według załącznika. Równocześnie wnioskodawcy tych poprawek zgłosili wnioski mniejszości. Takich wniosków mniejszości komisja przedkłada 10. Dziękuję bardzo. Komisja oczywiście rekomenduje przyjęcie całej ustawy.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Henryk Kowalczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Tym razem w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, pani marszałek, przedstawiam stanowisko odnośnie do ustawy ołobudżetowej na rok 2021.

Oczywiście Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera tę ustawę w takim przedłożeniu, w jakim przedstawiała je komisja. Równocześnie proponuje przyjęcie poprawek dotyczących tej ustawy, m.in. po to, aby rozszerzyć również przychody z funduszu repriwatyzacji i aby były one przeznaczane na nabywanie przez Skarb Państwa akcji lub udziałów w spółkach nie tylko, jak do tej pory, na lata 2019 i 2020, ale również na rok 2021. Proponuję również, aby zwiększyć dofinansowanie dla państwowych instytucji kultury.

Myślę o najważniejszej skali finansowej. Poprawka pozwala na emisję obligacji na rzecz Polskiego Funduszu Rozwoju SA i dokapitalizowanie go kwotą 6,6 mld zł. PFR miał tutaj ogromne zasługi, jeśli cho-

Posel Henryk Kowalczyk

dzi o wsparcie sektora przedsiębiorstw w okresie pierwszej fali pandemii. Dokapitalizowanie i wzmocnienie finansowe PFR-u w tym przypadku da pewne bezpieczeństwo i możliwości reagowania finansowego jako pomoc dla przedsiębiorców na rok 2021.

Przedkładał zatem te poprawki. Oczywiście klub Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał tę ustawę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Marta Golbik, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Golbik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako klub Koalicji Obywatelskiej nie jesteśmy w stanie poprzeć tej ustawy. Mówiliśmy o tym już podczas pierwszego czytania oraz na posiedzeniu komisji. Dlatego złożyliśmy szereg poprawek.

Ta ustawa jest jednym wielkim zamrożeniem wynagrodzeń w jednostkach sektora finansów publicznych na poziomie z 2020 r. Zgodnie z tą ustawą podwyżek nie dostaną sędziowie, prokuratorzy, asesowie oraz referendarze sądowi. Co niezwykle bolesne, zamrożenia te dotkną również ponad 540 tys. nauczycieli. Mówiła o tym pani poseł Szumilas podczas posiedzenia komisji. Jak widać, była chyba niewystarczająco przekonująca, bo nie wycofali się państwo z tych zamrożeń. Dlatego składamy dziś poprawki wykreślające wszystkie artykuły dotyczące zamrożeń dla nauczycieli.

412 tys. osób uprawnionych do zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych oraz członków ich rodzin również dotknie spowodowane przez państwa zamrożenie.

Pan sprawozdawca, który jest również przewodniczącym Komisji Finansów Publicznych, mówił o tym, że zamrożenie płac jest naturalną konsekwencją sytuacji, w której się znajdujemy. Jeżeli państwo tak podchodzi do tego tematu i mówią, że to jest naturalna konsekwencja sytuacji, w której się znajdujemy, to trochę niezrozumiale wydaje się, że z jednej strony zamrażają państwo wynagrodzenia nauczycieli czy sędziów, prokuratorów, asesorów, a z drugiej strony przyznają państwo w tej ustawie środki na modernizację wnętrza lobby w budynku rządowego ośrodka czasowego w Łańsku...

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: I kupują limuzyny.)

...kupują państwo limuzyny, czy – ostatnio dowiedzieliśmy się o tym z informacji publicznych – przyznają państwo nieadekwatnie wysokie dotacje dla celebrytów, którzy bardzo często są ściśle powiązani z obozem władzy.

W tej ustawie umarżają państwo również pożyczkę udzieloną na Fundusz Solidarnościowy z Funduszu Rezerwy Demograficznej, o czym będzie mówiła pani poseł Hennig-Kłoska. Mamy tu szereg bardzo niespójnych ze sobą zapisów, bardzo niekorelujących z tym, co mówił pan przewodniczący. Powtórzę raz jeszcze – jeśli jesteśmy w wyjątkowej sytuacji, jeśli musimy zamrażać płace, to niech będzie to konsekwentne. Państwo wybiórczo traktujecie nauczycieli – ponad 540 tys. osób będzie miało zamrożone wynagrodzenia – ale przyznajecie środki osobom, które ściśle są z państwem związane, lub przeznaczacie je na remonty własnych ośrodków czasowych. Jest to rzecz absolutnie niedopuszczalna.

Tak jak mówię, składamy dzisiaj poprawki wykreślające wszystkie artykuły dotyczące nauczycieli. Wcześniej złożyliśmy poprawki dotyczące innych grup zawodowych. Na pewno nie poprzemy tej ustawy w takim kształcie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kłoska.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Gdy w ubiegłym roku finansowaliście z Funduszu Rezerwy Demograficznej swoje obietnice wyborcze, obiecaliście Polkom i Polakom, że spłaciecie te długi. To długi, które będziecie mieli wobec kolejnych pokoleń – naszych dzieci i naszych wnuków.

(Poseł Henryk Kowalczyk: Po co ten paluch?)

Fundusz Rezerwy Demograficznej miał być wyrazem solidarności międzypokoleniowej. Mieliśmy odkładać na swoje emerytury, panie pośle, panie ministrze, po to, żeby kolejne pokolenia nie musiały płacić horrendalnie wysokich podatków, żeby na nasze emerytury uzbierać. Odkładaliśmy po to, żeby nasze dzieci i nasze wnuki mogły spokojnie pracować, nie martwiąc się o to, z czego wypłacone będą emerytury, bo będą musiały w pojedynkę pracować na dwie osoby z naszego pokolenia. Dlatego szacowane emerytury są dzisiaj tak skrajnie niskie.

Co wy robicie? Przejadacie to dzisiaj. Gdzie wasza solidarność międzypokoleniowa? Jeśli tyle mówicie o solidarności społecznej, to pomyślcie również o tym, co będzie po was, po waszych rządach. Jesteście gorsi niż komuniści i zostawicie nam większy dług do spłaty niż Gomułka. Tyle mogę wam powiedzieć. Bardzo łatwo szastacie pieniędzmi. Zamkniecie cmentarzy? Oczywiście, przecież państwo wypłaci odszkodowania z budżetu. Zamkniecie w listopadzie i w grudniu galerii handlowych? No przecież państwo wypłaci odszkodowania z budżetu. Zamkniecie stoków zimą, chociaż instruktorzy narciarstwa żyją wyłącznie z tego? Przecież z budżetu się wypłaci (Dzwonek) od-

Posel Paulina Hennig-Kloska

szkodowanie. Tylko że rząd, panie pośle, nie ma żadnych swoich pieniędzy. Na te odszkodowania będą musieli złożyć się podatnicy. Zaczynajcie myśleć. Przeście szastać pieniędzmi bardziej, niż szastali nimi komuniści. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

(Poseł Grzegorz Braun: Prawda.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po tym emocjonalnym wystąpieniu chcę tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz. W tamtym czasie jednak coś budowano i po 1989 r. przynajmniej można było coś sprzedać i sprywatyzować. Na to zwracam uwagę.

(Poseł Henryk Kowalczyk: To za Gierka, nie za Gomółki.)

Natomiast rzeczywiście analizując tą ustawę – pewnie za chwilę będziemy analizować w komisji główną ustawę budżetową, druk nr 640 – Lewica jest już pewna, że PiS nie ma żadnego pomysłu na to, jak wyjść z kryzysu, i na to, jak powinien wyglądać budżet na przyszły rok.

W tych dokumentach jest wiele niespójności i wiele znaków zapytania. Apelujemy od dłuższego czasu – przedstawcie nam rzeczywisty stan finansów publicznych, pokażcie nam, jaki jest rzeczywisty poziom zadłużenia państwa, bo przecież dzisiaj już wiemy, że dług publiczny to już jest kwota 1300 mld zł. Rzeczywiście jest tak, że za chwilę będziemy wszyscy musieli przez najbliższe dziesięciolecie ten dług spłacać. Oczywiście nie ma wątpliwości, że szczególnie w tak trudnym czasie, jakim jest epidemia, trzeba zaciągać kredyty, trzeba myśleć o deficycie, ale trzeba to robić w sposób absolutnie mądry i rozsądny.

W tym dokumencie zamrażacie płace administracji, pozbawiacie nauczycieli podwyżek, pozbawiacie służby mundurowe funduszu nagród, czyli mówiąc krótko, podejmujecie takie działania pewnie trochę pod publiczność. Z drugiej strony, jak się spojrzy na dane makroekonomiczne, to planujecie, że w roku 2021 będzie wzrost konsumpcji prywatnej o ponad 4%. Jeżeli to ma wzrosnąć, to pytanie, z czego. Jeżeli nie będzie wzrostu płac, jeżeli te płace będą zamrożone, to na pewno konsumpcja nie wzrośnie i nie napędzi to gospodarki.

Podobnie jest w tych dokumentach, jeżeli chodzi o kwestie związane z wydatkowaniem środków i z celami, na które powinno się wydatkować te środki. Zwracaliśmy uwagę, że w ustawie o budżecie znajduje się zapis mówiący o wydatkowaniu kwoty

nie mniejszej niż 2,2% PKB na obronność. Jest pytanie, czy dzisiaj, w okresie pandemii, mamy wydawać na armaty, czołgi, sprzęt militarny, samoloty, broń. Przecież samolotami nie zwalczymy koronawirusa. Dzisiaj mamy wielki kryzys gospodarczy i dzisiaj mamy wielki kryzys, jeżeli chodzi o ochronę zdrowia, i aż się prosi, żeby dokonać korekty. Jesteśmy za rozwojem polskiej armii, ale nic się nie stanie, jeżeli wstrzymamy te wydatki przynajmniej na rok, bo 0,2%, czyli zejście do poziomu 2% PKB, to jest kwota blisko 5 mld zł, którą można i trzeba przeznaczyć na ochronę zdrowia, bo dzisiaj jest to kluczowa sprawa.

Po tym budżecie oczywiście zaczynamy rozumieć już politykę polskiego rządu: w lipcu była wielka radość, że będą środki z Unii Europejskiej, dzisiaj wszystko wskazuje na to, i pewnie jutro usłyszymy to od pana premiera, że tych środków z Unii Europejskiej nie będzie. Nie będzie środków z Funduszu Odbudowy, które planuje Unia Europejska, przez naszą bezsensowną postawę dotyczącą wetowania tego budżetu i wetowania tego Funduszu Odbudowy. To kompletnie niezrozumiała rzecz. Wiedząc o tym, że przez najbliższe 3 lata z samego Funduszu Odbudowy wpłynie kwota 103 mld zł, całkiem inaczej byśmy konstruowali ten budżet i całkiem inaczej wyglądałby też ten dokument. Nie chcecie tego robić, działacie na szkodę Polski, działacie na szkodę naszych przedsiębiorców, działacie na szkodę naszych obywateli. Jest pytanie: Czy Prawo i Sprawiedliwość to jest partia, która działa zgodnie z interesem narodowym, wetując budżet Unii Europejskiej i nie pozwalając na uruchomienie Funduszu Odbudowy? Myślę, że nie. Zastanówcie się nad tym, bo jeszcze jest chwila.

Kończąc, chcę podkreślić jedną rzecz: w tym budżecie jest wiele niewiadomych, budżet jest absolutnie nie do przyjęcia, ta ustawa jest nie do przyjęcia w takiej formie, w związku z czym klub Lewicy będzie głosował przeciwko przyjęciu projektu ustawy z druku nr 641. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Siekierski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Czesław Siekierski:

Pani Marszałek...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo żałuję, że pan poseł nie ma maseczki.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Maseczkę, panie pośle.)

Posel Czesław Siekierski:

Ach, przepraszam.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Przepraszam, panie pośle, to w trosce... Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Ale zawsze miał...*)

Dlatego bardzo się zdziwiłam.

Posel Czesław Siekierski:

Bardzo przepraszam.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Omawiany projekt ustawy zawiera szereg propozycji zmian w wielu różnych ustawach w celu pozyskania oszczędności środków dla budżetu 2020/2021. Ustawa ta ogranicza szereg wydatków, mówiąc wprost: zabiera się pieniądze, które wcześniej w ramach różnych ustaw zostały przyznane na istotne cele czy zadania.

Jakie wydatki się ogranicza, czym kosztem? Oto przykłady niektórych z nich. Zaczyna się od edukacji, sięgając po środki, które zgodnie z Kartą Nauczyciela są przyznane po pierwsze na doskonalenie zawodowe nauczycieli, po drugie na wypłaty nagród nauczycieli za ich osiągnięcia, po trzecie na doradztwo metodyczne, po czwarte zmniejsza się fundusz świadczeń socjalnych, sprowadzając kwotę bazową do tej z roku 2018. Wiemy, jaka jest sytuacja w edukacji, że zdalne nauczanie wymaga dodatkowego przygotowania, w związku z tym cięcia, dokonywanie tych oszczędności wydaje się bardzo problematyczne. Wprawdzie mówi się, że te środki będą uzupełnione środkami z Unii, ale przecież o tym już było wiadomo wcześniej, a środki europejskie nie miały zastępować krajowych, ale je uzupełniać w tym obszarze.

Podobnie założenia zmniejszenia odpisu na fundusz socjalny dla osób uprawnionych do zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych oraz członków ich rodzin sprowadza się do poziomu roku 2018.

Zasadne jest stworzenie możliwości przekazania środków na finansowanie działań ratownictwa lotniczego, co powinno być realizowane już wcześniej.

Zakłada się, że w roku 2021 umożliwienie przekazywania skarbowych papierów wartościowych na fi-

nansowanie programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza” jest celowe i stanowi kontynuację działań z roku poprzedniego.

Zgodnie z zeszłoroczną zapowiedzią stwarza się możliwość umorzenia pożyczki, jaką otrzymało Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, co poprawi ich trudną sytuację.

Pamiętamy spór, jaki toczyliśmy przy zmianie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, który uzyskał pożyczkę z Funduszu Rezerwy Demograficznej na środki przeznaczone dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, na wypłaty dodatkowych świadczeń dla emerytów i rencistów. Dokonuje się umorzenia tej pożyczki poprzez przekazanie odpowiedniej kwoty z budżetu na Fundusz Rezerwy Demograficznej.

Reasumując, omawiana ustawa, po pierwsze, wprowadza przesunięcia, co stwarza możliwość finansowania działań, które nie zostały ujęte w ustawie budżetowej, po drugie, dokonuje szeregu zamrożeń świadczeń socjalnych, nagród czy wynagrodzeń, co nie może zyskać akceptacji. Zrozumiałe jest to, że panuje trudna sytuacja związana z pandemią, ale te ograniczenia są zbyt duże i zawierają pewien taki element, dotyczy to ograniczenia świadczeń, które były oczekiwane przez różne grupy zawodowe. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten budżet jest budżetem kryzysu: jest efektem kryzysu i zapowiada kryzys, zapowiada kontynuację i trwanie kryzysu gospodarczego, dlatego że jest pomyślany i skrojony tak, żeby przetrwać w warunkach postępującego lockdownu, jest skrojony i pomyślany tak, jakby stan, który rząd wprowadził w tym roku, już dwukrotnie zamykając różne branże: gastronomię, hotelarstwo, siłownię, zamykając wybiórczo, z Bóg wie jakich powodów, branże, poszczególne branże w handlu... Sklep taki – zamknięty, a sklep taki – otwarty. Na jakiej zasadzie? Chyba totolotka. (*Oklaski*)

Dlaczego rząd tak działa? Ponieważ nie chce przyjąć do wiadomości jednej podstawowej prawdy: cały wysiłek państwa, jeśli chodzi o epidemię, jeśli chodzi o koronawirusa, musi być skoncentrowany na systemie ochrony zdrowia. I nie widzimy w tym budżecie tego, żeby ten wysiłek miał być tam skoncentrowany, ponieważ ten budżet musi się zajmować, tak jak to robi dzisiaj państwo polskie, wszystkimi dziedzinami

Posel Robert Winnicki

życia gospodarczego czy społecznego. Skoro trzeba pilnować i siłowni, i sklepów, i restauracji, i każdego innego obszaru działalności gospodarczej, to jak można się skoncentrować na pomocy chorym, potrzebującym, tym, których trzeba leczyć? Oczywiście żadne państwo nie jest w stanie w ten sposób się utrzymać, w związku z czym mamy budżet zapowiadający jeszcze większy kryzys.

Wzywamy do opamiętania, tym bardziej że, co podkreślamy, nie ma żadnych przekonujących dowodów na to, że polityka lockdownowa, która ogranicza ilość pieniędzy w państwie, która sprawia, że państwo musi wydawać pieniądze na rekompensaty, ma jakikolwiek fundamentalny wpływ na poprawę systemu ochrony zdrowia. *(Oklaski)* Nie ma na to dowodów i dlatego ten budżet powinien być zrewolucjonizowany w kierunku otwartej gospodarki, gospodarki otwartej na zarabianie pieniędzy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pan posel Grzegorz Braun, Konfederacja.

Z przykrością muszę stwierdzić, że pan posel nie stosuje się do zaleceń i nie ma maseczki. To bardzo przykre, że nie dba pan o posłów i pracowników Sejmu.

Posel Grzegorz Braun:

Pani Marszałek Czcigodna! Ja nigdy, przenigdy nie ośmieliłbym się sugerować pani, co ma pani założyć, a co zdjąć, więc nie bardzo rozumiem...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, łamie pan zasadę. Bardzo proszę przejść do meritum.

Posel Grzegorz Braun:

...jak w ogóle Wysoka Izba mogła doprowadzić się do takiego stanu zidiocenia – nie bójmy się tego słowa, szanowna pani marszałek – żeby dyskutować o detalach kostiumów osób obecnych na tej sali. Nie róbmy tego, pani marszałek, nie naruszajmy powagi Wysockiej Izby w stopniu większym, niż się to do tej pory dokonało.

Wręczam pani, pani marszałek, korzystając z okazji...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Już jeden egzemplarz mam.

Posel Grzegorz Braun:

Dostała pani pierwszy tom, a to jest – prosto z drukarni – tom drugi pt. „Falszywa pandemia. Krytyka naukowców i lekarzy”.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Co pan powie osobom, które umierają na COVID w szpitalach?

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Co pani powie na temat tych, którzy umierają na inne choroby?)

Posel Grzegorz Braun:

Rozumiem, że wydzieli mi pani marszałek odpowiednią ilość czasu na wypowiedź z tej mównicy, tak żebym mógł poważnie odnieść się do tej kwestii.

Ponieważ jednak rozpatrujemy punkt dotyczący ustawy ołobudżetowej, więc przejdę ad rem. Pierwsza rzecz jest taka: Kto tego w ogóle słucha ze strony rządu? Z całym szacunkiem dla sekretarzy, podsekretarzy stanu. Kto tego słucha w Wysockiej Izbie? Większość zrobiła swoje, większość może odejść do palarni czy stołwki. To norma w Wysockiej Izbie. A jest przecież tak, jak to doskonale zdiagnozował mój czcigodny przedmówca i kolega z koła, że to jest budżet klęski, budżet katastrofy. To jest już mocno zanurzony Titanic, a wy staracie się załatać dziury, których sami narobiliście w tej jednostce, ponieważ naszego państwa nie pustoszy żaden wirus, ale pustoszą je wasze decyzje i zaniechania.

A przypomnijmy, że to jest rok, w którym pani minister Emilewicz czcigodna roztaczała przed Polakami wizję rozrzucania pieniędzy z helikoptera, to jest rok, w którym pan minister finansów czcigodny – w tej chwili, żałuję, nieobecny – opowiadał o ekscytacji, jaka się wiąże dla niego z poczuciem, że jest tu św. Mikołajem i grubo przed Wigilią rozdaje Polakom prezenty. A to jest katastrofa. Włos mi się zjeżył, kiedy przeczytałem, że kasujecie *(Dzwonek)* fundusze nagród, premii. O, to musi być bardzo niedobrze, jeżeli nawet w podległych sobie służbach kasujecie te fundusze.

Nie możemy do tego przykładąć ręki, nie będziemy do tego przykładać ręki, nie możemy popierać tej łataniny, dlatego że przez to pośrednio bralibyśmy udział w przestępstwie, jakie się tutaj dokonuje, przestępstwie sprowadzania powszechnego niebezpieczeństwa na państwo, naród, w tym jego budżet.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się jeszcze do zadania pytania?

Jeżeli tak, proszę się zapisać.

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Kinga Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Kinga Gajewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość od początku swoich rządów upokarza nauczycieli zarówno werbalnie, jak i finansowo. Na początku zablokowaliście im państwo możliwość szybszego otrzymywania awansu zawodowego, czyli po prostu wyższego uposażenia, ograniczyliście urlopy dla poratowania zdrowia, obciążiliście wszystkie dodatki mieszkaniowe dla najbiedniejszych nauczycieli, prawa do działki, zasiłki na zagospodarowanie, prawo do mieszkania dla nauczyciela, który przeszedł na emeryturę, rentę lub nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, wyrównania dla nauczycieli w przypadku nieosiągnięcia średniego ustawowego wynagrodzenia. Tego jest za dużo, żeby to wymienić w ciągu 1 minuty. Zabraliście im państwo wszystko. Ci nauczyciele dostają na rękę ledwo ponad 2 tys. zł. A teraz jeszcze zabieracie im pieniądze na doskonalenie zawodowe (*Dzwonek*), wypłaty na nagrody. Zabieracie im wszystko. Dlaczego za każdą reformę, dlaczego za każdy kryzys muszą płacić po prostu biedni nauczyciele? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Falej, Lewica. Nie ma pani poseł.

Pani poseł Krystyna Szumilas, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nawiązując do pytania mojej poprzedniczki – rzeczywiście w ustawie o budżecie obcinacie państwo pieniądze na doskonalenie zawodowe nauczycieli, na fundusz socjalny, nie ma również w budżecie na przyszły rok pieniędzy na podwyżki dla nauczycieli. Ale dzisiaj czytaliśmy ustawę o działkach, która panu ministrowi Kopciowi, który jest podsekretarzem stanu, przyzna wynagrodzenie od 1 stycznia, podwyżkę, i będzie on mógł zarobić 21 tys. zł. Dlaczego? Dlaczego w taki sposób funkcjonujecie? Dlaczego nauczyciele mają

płacić za tę reformę, za waszą nieudolność, a wasi ministrowie za to, że szkoły były rozsądnikiem pandemii, za to, że zdalne nauczanie zostało źle przeprowadzone, mają otrzymać podwyżki, bo zostają wprowadzeni (*Dzwonek*) do ustawy o służbie cywilnej? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Przewodniczący Komitetu Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dużo się tu mówi o budżecie państwa, ukrywaniu wydatków, przerzucaniu środków. A ja pytam: Co z tych waszych czarów nad budżetem będą mieli przeciętna Polka i przeciętny Polak? Czy już pochwaliliście się, że mamy najwyższe ceny hurtowe prądu w Europie? Ja wiem, że je sztucznie blokujecie i dopłacacie, ale ten nawis między sztuczną ceną detaliczną a hurtową prądu ciągle rośnie. Przecież jeżeli do niego dopłacacie, to nie wy, czyli rząd, bo nie umiecie zarobić ani złotówki, tylko my, podatnicy. I wasz drugi sukces – ostatnie badania, analizy. Też się nim nie chwalicie? Polska ma najwyższą inflację w całej Unii. Jak ratownik medyczny albo pielęgniarz, którzy zarabiają 2600 brutto, mają się z tego utrzymać, skoro ceny żywności rosną z miesiąca na miesiąc?

Zamiast dalej zajmować się ideologią, propagandą i obrażać się na pomoc z Unii, zajmijcie się realnymi problemami ludzi. Nieudolni ekonomiści, teraz (*Dzwonek*) ja was pytam: Jak żyć? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałam upomnieć się o dwie grupy zawodowe. Pierwsza to są nauczyciele. Chcemy, Wysoka Izbo, nowoczesnej szkoły. Ale to, co robi ministerstwo edukacji i pan minister, zmierza w zupełnie odwrotnym kierunku. Brak podwyżek dla nauczycieli, ograniczanie funduszu socjalnego, zamrożenie na poziomie 2018 r., brak czy ograniczenie do minimum nagród oraz na tym samym niemalże poziomie subwencja oświatowa dla jednostek samorządu terytorialnego, wtedy kiedy po-

Posel Zofia Czernow

trzeba ogromnych pieniędzy, żeby ta oświata funkcjonowała, bo przecież wiele dzieci jest poza systemem – to wszystko zmierza w złym kierunku. Druga grupa to są pracownicy szeroko rozumianych finansów publicznych. Dla tej grupy zawodowej, której praca bardzo często zależy od nagród, efektywność tych pracowników (*Dzwonek*), mrozi się fundusz nagród. Do czego my zmierzamy, proszę państwa, w jakim kierunku idą te zmiany? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Brakuje mi w budżecie rozważań nad bardzo dużym wydatkiem, o którym się w ogóle jakoś tak mówiło i się nie mówi. Nawet istnieją pewne podejrzenia, że z tego powodu rząd sprowokował rozróbki związane z aborcją, bo z jednej strony rozwścieczył zwolenników aborcji, a potem rozwścieczył przeciwników aborcji tym, że nie opublikował tego wszystkiego. Moim zdaniem to wszystko jest po to, żeby ukryć jedną rzecz. Mianowicie rząd, zamiast działać jak normalny rząd, czyli pozwolić zagranicznym firmom konkurować na polskim rynku, prowadzi jakieś negocjacje z amerykańskimi elektrowniami atomowymi za pośrednictwem rządu amerykańskiego. W normalnym kraju po prostu kapitalista przyjeżdża, buduje elektrownie i zarabia albo traci, to jest jego problem. Rząd Polski nie dokłada ani złotówki. A tu się okazuje, że mamy wyłożyć jakieś ciężkie miliardy. Są podejrzenia, że chodzi o przekazanie tych miliardów na zupełnie inne cele (*Dzwonek*), że to jest tylko fałszywa flaga. Tak że bardzo bym chciał otrzymać wyjaśnienie na piśmie, jak to właściwie jest z tym kupowaniem elektrowni atomowych ze Stanów Zjednoczonych. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Ja również poproszę o odpowiedź na piśmie na pytanie, które musi nurtować każdego państwowca, który przygląda się temu kraterowi, już nie lejowi po

bombie, ale kraterowi po uderzeniu meteorytu. To jest rozmiar dziury budżetowej, która przecież będzie się tylko powiększać. Proszę mi napisać, jak wyglądają w resorcie finansów studia nad perspektywami zaprowadzenia nowych podatków, to znaczy, co będzie najnowszym krzykiem mody i krzykiem rozpacz polskiej przedsiębiorczości, jeśli idzie o nowe podatki w nadchodzącym sezonie, ze szczególnym uwzględnieniem podatku katastralnego. Czy pracujemy nad tym podatkiem w tej chwili? I czy resort finansów ma w perspektywie w ofercie (*Dzwonek*) denominację lub wymianę środka płatniczego w Polsce? To bardzo dużego kalibru pytanie. Proszę mi napisać, czy to wam chodzi po głowie.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: W jakiej wysokości ta...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W art. 82 tej ustawy dotyczącej Karty Dużej Rodziny rząd zapowiada konieczność podniesienia limitów na realizację tej ustawy z powodu większej, niż zakładano, liczby wniosków składanych przez rodziny wielodzietne, które posiadają lub kiedykolwiek posiadały na utrzymaniu co najmniej troje dzieci. Powodem tej sytuacji, jak informuje się w uzasadnieniu, oprócz wzrostu liczby firm oferujących zniżki dla rodzin wielodzietnych, jest też wzrost liczby urodzeń trzecich i kolejnych dzieci w rodzinach. Jednakże ostatnie doniesienia prasowe informują, że program 500+ nie wpłynął, tak jak zakładano, na gwałtowny wzrost urodzeń w naszym kraju. Liczba dzieci nie wzrosła i nie wzrośnie. Informowała o tym też wcześniej Barbara Socha, wiceszefowa resortu rodziny, pracy i polityki. W związku z powyższym i mając na uwadze to, że Karta Dużej Rodziny przysługuje odpowiednio dziecku do ukończenia 18. roku życia lub do ukończenia 25. roku życia w przypadku (*Dzwonek*), gdy dziecko dalej się uczy, chciałbym zapytać, na jakiej podstawie dokonano obliczeń o wzroście urodzeń trzecich i kolejnych dzieci w rodzinach. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Daniel Milewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Daniel Milewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Została zgłoszona poprawka zakładająca zwiększenie środków dla Polskiego Funduszu Rozwoju. Chciałem zapytać, na co te środki mają zostać przeznaczone. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam dwa krótkie pytania. Pierwsze pytanie dotyczy Funduszu Rezerwy Demograficznej. Środki z tego funduszu, które zostały przeznaczone na Fundusz Solidarnościowy w formie pożyczki... Ta pożyczka jest umarzana. W związku z tym chciałem zapytać, dlaczego państwo kradniecie środki, które miały być przeznaczone na wypłaty emerytur m.in. dla mojego pokolenia, dla pokolenia czterdziestolatków, trzydziestolatków, pięćdziesięciolatków. Te środki państwo przez tę ustawę kradną i chcę zapytać dlaczego.

Drugie pytanie dotyczy drugiej grupy: kierowców, właścicieli pojazdów. Oni opłacają systematycznie, przy każdym badaniu technicznym, koszty ewidencji w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Być może to nie jest zbyt wysoka opłata, natomiast ona ma być przeznaczona na rozwój tej ewidencji, na udostępnianie właśnie tej grupie kolejnych usług elektronicznych (*Dzwonek*), które ułatwiają życie kierowcom i właścicielom pojazdów. Dlaczego państwo kradniecie również te środki? Dlaczego zabieracie środki, które kierowcy ciężko zarabiają, a później płacą w ramach tych opłat? Czy nie stać was na to, żeby realizować te rzeczy, które są przewidziane właśnie za te środki? Kierujecie się tylko priorytetem rozdawnictwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Chciałam zapytać rząd, dlaczego państwo tak skromnie tniecie nauczycielom, zamiast raz uciąć np. te-

lewizji. Gdybyście się państwo zdecydowali zmniejszyć dotację dla telewizji publicznej, to ta kwota wyniesie 2 mld zł. Gdybyście państwo zechcieli nie płacić zaliczek na wojsko, to mielibyśmy dodatkowe 5 mld zł. Wtedy nauczyciel, który zarabia 2 tys., nie musiałby mieć zamrażanego lub zmniejszanego funduszu świadczeń czy wsparcia w szkoleniu.

Nie pomyśleliście państwo przy tym wszystkim, że do zdalnego nauczania potrzebne jest... Mówicie, że zrefundujecie wydatki na kwotę 500 zł. Ale nauczyciele prawie cały ten rok uczą zdalnie i ponieśli już koszty. Nauczyciele kupili sprzęt (*Dzwonek*), a państwo nie chcecie uznawać paragonów z przeszłości w ramach rozliczenia.

I sprawa wczorajszego strajku przewoźników. No przecież państwo niektórych rzeczy nie widzicie. Biorąc pod uwagę to, jak państwo przygotowujecie ustawę o działach i myślicie o własnych podwyżkach, staje się zrozumiałe, że nie myślicie o normalnych ludziach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Michał Szczerba.
Nie ma posła.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Czesław Siekierski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Czesław Siekierski:

Ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 warunkuje realizację budżetu w zaproponowanych założeniach, można powiedzieć, że jest jego niezbędną częścią. A więc stawiam pytanie, czy ta ustawa nie powinna być rozpatrywana razem z ustawą budżetową, aby po prostu te rzeczy były klarowne, połączone i bardziej czytelne. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Przejdziemy teraz do odpowiedzi na pytania. Odpowiedzi będą udzielane zdalnie.
Jako pierwszy sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej...

Przepraszam, pierwszy podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Sławomir Gadomski.

Bardzo proszę. (*Poruszenie na sali*)

Czekamy na połączenie, a więc w tym czasie wysłuchamy pana ministra Sebastiana Skuzy, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

Pan minister zabierze głos, a my w tym czasie będziemy próbowali uzyskać połączenie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania dotyczące nauczycieli, chciałbym zaznaczyć, że w roku bieżącym nauczyciele, podobnie jak administracja, otrzymali 6-procentowe podwyżki wraz z zapewnieniem skutków przechodzących na rok 2021. Subwencja części oświatowej wzrasta o 2200 mln zł. W tym roku będą jeszcze dodatkowe środki dla nauczycieli w wysokości ok. 300 mln zł z budżetu państwa, będzie również to szło jako podwyższenie subwencji dla JST. Kierowane środki przewidziane dla nauczycieli to te 500 zł, o których mówiła pani poseł Skowrońska.

Jeżeli chodzi o kwestię zamrożenia, to tutaj głównie zamrożony został zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest to działanie często stosowane w czasach kryzysowych. Mogę przytoczyć, że taka sama sytuacja była w 2015 r. Gdy konstruowano budżet na rok 2015, baza do zamrożenia była z roku 2012.

Jeżeli chodzi o kwestię środków przewidzianych na doksztalcanie nauczycieli, to zwracam uwagę, że również tutaj można mówić nie tylko o środkach budżetowych, ale również o środkach unijnych. Jeśli chodzi o projekty unijne na rok 2021, ten wzrost jest wysoki, bo zakłada się wzrost środków na doksztalcanie nauczycieli, doskonalenie zawodowe z 19 mln do 69 mln w ramach środków unijnych.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z inflacją, to zakładamy w tym roku inflację na poziomie 3,3%, w przyszłym roku – wyraźny jej spadek do 1,8%.

W zakresie wzrostu wynagrodzeń nauczycieli czy wynagrodzeń w sferze budżetowej jest tu przyjęta pewna zasada, można powiedzieć, solidarności społecznej: wszystkie grupy objęte ustawą budżetową zachowują ten sam poziom wynagrodzeń i również w przypadku tych wszystkich grup nie tworzy się w roku 2021 funduszu nagród standardowego, tylko mogą być udzielone nagrody, ale na przykład z oszczędności etatowych bądź z chorobowego.

Padło również pytanie o kwestię Polskiego Funduszu Rozwoju. Te środki będą przeznaczone na statutowe działania tej firmy. Wiemy, jakie teraz pełni zadanie, jeżeli chodzi o tarczę dla przedsiębiorców, i dlatego te 6,5 mld jest niezbędne na dokapitalizowanie, na nowe przedsięwzięcia, np. w zakresie mieszkalnictwa.

Padło również pytanie o kwestię Funduszu Rezerwy Demograficznej i o umorzenie pożyczki. Chciałbym zaznaczyć, co podkreślałem na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, że środki w ramach pożyczki w wysokości 8,7 mld zł zostały zwrócone w 2019 r. Powstały oszczędności w ramach dotacji do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i te środki zostały zwrócone w 2019 r., tak że ten fundusz został w części pożyczkowej odbudowany.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z CEPiK i finansowaniem z tego projektów informatycznych, to chciałbym zwrócić uwagę, że CEPiK jest również powiązany z innymi systemami informatycznymi, a nadwyżki w tym funduszu mogłyby być przeznaczone na wpłatę do budżetu państwa.

I ostatnie pytanie: Czy ustawa powinna być skorelowana i rozpatrywana z ustawą budżetową? Jak najbardziej tak, razem zostały złożone, tak się de facto dzieje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 723 i 728).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw. Projekt ustawy jest zawarty w druku nr 723, a sprawozdanie komisji – w druku nr 728.

Przypominam, że 29 października skierowano do wymienionych komisji, czyli ochrony środowiska oraz samorządu terytorialnego, rzeczony projekt. 3 listopada odbyło się pierwsze czytanie w tych dwóch komisjach, a następnie – praca po pierwszym czytaniu, w wyniku czego połączone komisje przedstawiają sprawozdanie z druku nr 728.

Wysoka Izbo! W gospodarce odpadami w Polsce od lat są wdrażane zasady postępowania, zgodnie z którymi należy przede wszystkim zapobiegać powstawaniu odpadów przez rozsądne planowanie aktywności w różnych dziedzinach. W dalszej kolejności należy

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch

przygotowywać odpady do ponownego użycia, dokonywać ich odzysku i recyklingu, odzyskiwać energię w procesie ich spalania, a w ostateczności je składować. Podstawowym aktem prawnym jest tutaj dyrektywa odpadowa 2008/98 wdrożona ustawą o odpadach z 14 grudnia 2012 r.

Wysoka Izbo! Gospodarka odpadami, dla której prawidłowego prowadzenia konieczna jest współpraca wielu podmiotów: samorządów gminnych i wojewódzkich, firm działających w zakresie odbioru i przetwarzania odpadów, producentów odpadów, wymaga wprowadzania zmian do systemu i reagowania na pojawiające się problemy. Od 2 lat słyszymy o rosnących kosztach funkcjonowania gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnymi, a także o trudnościach z osiąganiem ustawowo nałożonych na gminy poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych. Gminy od lat sygnalizują również problemy z dostępem do instalacji przetwarzających odpady komunalne, w tym do spalarni odpadów.

Art. 1 omawianego projektu zawiera zmiany do ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Wprowadza się przepis umożliwiający obliczenie poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych za rok 2020 w odniesieniu do czterech frakcji odpadów komunalnych: papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła, a nie w odniesieniu do wszystkich odpadów komunalnych. Jest to sposób najkorzystniejszy, jeden z czterech sposobów dopuszczonych przez prawo Unii Europejskiej. Jest to taki sposób, w jaki obliczano ten poziom do roku 2019 i w latach wcześniejszych. Dotychczasowy zapis w ustawie dotyczący roku 2020 z pewnością był nadregulacją prawa krajowego w stosunku do prawa Unii Europejskiej. Zmiana umożliwi gminom osiągnięcie wymaganych poziomów, 50% wagowo, a zatem Inspekcja Ochrony Środowiska nie będzie musiała nakładać kar w skali kraju szacowanych na 900 mln zł. Obliczanie poziomów recyklingu w odniesieniu do wszystkich odpadów komunalnych będzie stosowane od roku 2021.

W art. 1 w zmianie 1. określa się także poziomy przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych na lata: 2025 – 55%, 2030 – 60%, 2035 i następne – 65% wagowo. Dla lat 2021–2024, 2026–2029 i 2031–2034 poziomy te zgodnie z zapisem projektu zawartego w sprawozdaniu połączonych komisji z druku nr 728 mają zostać określone w drodze rozporządzenia ministra właściwego do spraw klimatu. W toku prac połączonych komisji legislatorzy zgłosili moim zdaniem słuszną uwagę, że ta sama materia nie powinna być regulowana z jednej strony ustawą, dla lat 2025–2030 i 2035, a w pozostałych przypadkach rozporządzeniem. Kwestią niebudzącą wątpliwości jest natomiast określenie w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw klimatu sposobu obliczania tych poziomów i warunki zaliczania odpadów do od-

padów przygotowanych do ponownego użycia. Pozostałe zmiany w art. 1 są konsekwencją legislacyjną omówionych powyżej zapisów.

Art. 2 zawiera zmiany do ustawy o odpadach. Usuwa się z tej ustawy art. 35b i art. 35c wprowadzone uchwalonym w grudniu 2014 r. senackim projektem z druku nr 2769. Przepis art. 35b określa limit 30-procentowego udziału termicznie przekształconych odpadów komunalnych i pochodzących z przekształcania odpadów komunalnych w stosunku do całkowitej masy wytworzonych odpadów komunalnych. Przepis art. 35c dotyczy z kolei listy instalacji przeznaczonych (*Dzwoinek*) do termicznego przekształcania odpadów...

Pani marszałek, bardzo proszę jeszcze o chwilę...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pół minuty, bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

...bo to są rzeczy niezmiernie istotne. Będę się streszczać.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale pół minuty, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Przepis art. 35c dotyczy listy instalacji przeznaczonych do termicznego przekształcania odpadów, jednakże te przepisy nie zafunkcjonowały, bo nie wydano rozporządzenia na podstawie art. 35b ust. 4. Samorządy gminne od lat starają się o budowę lokalnych spalarni odpadów, które mogłyby pełnić funkcję gminnych ciepłowni dostarczających energię do systemów grzewczych. Barię w rozbudowie lokalnej energetyki rozproszonej jest właśnie ów limit 30% określony w art. 35b. Należy podkreślić, że gminy doskonałą systemy selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, zwiększają poziomy przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych zgodnie z wzrastającymi sukcesywnie wymogami, a ilość zmieszanych odpadów komunalnych się zmniejsza, więc utrzymywanie limitu 30% termicznego przekształcania odpadów komunalnych i pochodzących z przetwarzania odpadów komunalnych nie jest uzasadnione.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Ważnym narzędziem monitorowania strumienia odpadów są plany gospodarki odpadami: gminne, wojewódzkie oraz krajowe plany gospodarki odpadami.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Już kończę, pani marszałek.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale już pani przedłużyłam o minutę, pani poseł.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Druga zmiana w ustawie o odpadach dotyczy przesunięcia o 4 miesiące terminów opracowania i przedłożenia sprawozdań z wojewódzkich planów gospodarki odpadami oraz „Krajowego planu gospodarki odpadami na lata 2017–2019”. Zarządy województw będą obowiązane przedłożyć sprawozdanie sejmikom i ministrowi właściwemu do spraw klimatu do dnia 30 kwietnia 2021 r., a minister klimatu przedłoży Radzie Ministrów sprawozdanie do 31 października.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. To już bardzo... Pani poseł...

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Zgodnie z art. 8 ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem zmiany 9b, która wchodzi w życie później, 1 stycznia, a połączone komisje, Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz komisja samorządu, przyjęły projekt 52 głosami za, przy 1 wstrzymującym się. W imieniu połączonych komisji proszę Wysoką Izbę o uchwalenie projektu zawartego w sprawozdaniu z druku nr 728. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę trzymać się czasu. Nie ja wymyślałam takie limity czasowe.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

I bardzo proszę, ponownie pani poseł Anna Paluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! W imieniu mojego klubu mam zaszczyt przedstawić opinię o przedłożonym projekcie ustawy.

Oczywiście nie będę go ponownie szczegółowo omawiać. Chcę tylko powiedzieć, że ten projekt wychodzi naprzeciw pewnym problemom sygnalizowanym, tzn. będzie szansa na utrzymanie, osiągnięcie ustawowo nałożonych na gminy poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych, co sprawi, że gminy nie będą wydawać pieniędzy na kary, tylko będą mogły obrócić te pieniądze na prawidłowo prowadzoną, że tak powiem, gospodarkę odpadami.

Projekt działa w kierunku obniżenia kosztów funkcjonowania i usprawnienia gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnymi, a także ułatwienia dostępu do instalacji przetwarzających odpady komunalne.

Chciałabym tutaj podkreślić, że gminy przy dążeniu do osiągnięcia poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych mają szansę corocznie analizować i monitorować strumień odpadów komunalnych przekazywanych do termicznego przekształcenia. To jest bardzo istotna zmiana, te 30% wprowadzone senackim projektem w 2014 r. ma szansę zniknąć dzięki uchwaleniu tej ustawy, ale proszę państwa, gminy, zarówno na poziomie gminnym, czyli wykonania gminnych planów gospodarki odpadami, jak i na poziomie wojewódzkim te kwestie, ten strumień odpadów może być monitorowany, czyli są narzędzia do tego, żeby po prostu utrzymać te parametry, które, że tak powiem, nakładają na nas prawo unijne.

Kwestia, o której chciałabym jeszcze powiedzieć: mianowicie uchylenie art. 35b i 35c ustawy z 14 grudnia 2012 r. o odpadach nie wymaga regulacji jakichś kwestii intertemporalnych, bo te przepisy de facto nigdy nie zafunkcjonowały, tzn. nigdy nie wydano rozporządzenia na podstawie art. 35b ust. 4, tak że nie ma tutaj zagrożeń, jakiejś niejasności w przepisach.

Chciałabym wrócić do kwestii, o której mówiłam jako sprawozdawca, mianowicie do pewnej niekonsekwencji, że dla lat 2025, 2030 i 2035 zgodnie z przyjętym sprawozdaniem komisji ustalało się te poziomy w ustawie, a w pozostałych latach w rozporządzeniu. To jest niekonsekwencja, na którą nam zwrócili uwagę legislatorzy. Mój klub wychodzi naprzeciw i w związku z powyższym w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość składam poprawkę, która po pierwsze, odnosi się do zmiany drugiej w art. 1, czyli *expressis ver-*

Posel Anna Paluch

bis pokazuje poziomy przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów, które gminy powinny osiągnąć w poszczególnych latach. Konsekwencją legislacyjną tej zmiany jest również zmiana odnosząca się do zmiany trzeciej, do art. 5g, która powinna odpowiednio być zgodna.

Ponieważ jako sprawozdawca przedłużyłam termin, teraz z kolei skracam. W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pozwolę sobie złożyć poprawki do przedstawianego projektu ustawy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To oczywiście, że klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę, poseł Waldemar Śługocki, Koalicja Obywatelska.

Posel Waldemar Śługocki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej odnieść się do projektu ustawy, nad którym procedujemy.

Chciałbym, proszę państwa, podkreślić, że projekt jest niezwykle ważny, oczekiwany, zwłaszcza przez jednostki samorządu terytorialnego szczebla podstawowego, które to odpowiadają za system oczyszczania jednostek samorządu terytorialnego i odbiór zanieczyszczeń od ludności. Przy czym, proszę państwa, chciałbym też zwrócić uwagę, że ta zmiana w mej ocenie jest pewną niekonsekwencją w działaniach rządu Prawa i Sprawiedliwości, bowiem z jednej strony rząd wychodzi naprzeciw i liberalizuje – bo daje też taką możliwość prawo Unii Europejskiej – przepisy w zakresie m.in. wysokich kosztów funkcjonowania gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnymi czy też rozwiązuje trudności w zakresie gospodarki odpadami spowodowane epidemią. Po trzecie, daje możliwość rozwiązania trudności w osiągnięciu ustawowo nałożonych na gminy poziomów recyklingu oraz przygotowania do ponownego

użycia odpadów komunalnych. Rozwiązuje kwestię utrudnionego dostępu do instalacji przetwarzających odpady komunalne i wreszcie uwzględnia prowadzenie równoległe prac nad systemem rozszerzonej odpowiedzialności producenta, przy czym z drugiej strony, proszę państwa, możemy odnieść się do przepisów, które obowiązują i nakładają na jednostki samorządu terytorialnego zdecydowanie większe koszty w zestawieniu z procedowaną ustawą.

Zacytuję państwu i przypomnę obowiązujące rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie opłat za korzystanie ze środowiska, które rosną w tempie astronomicznym. Otóż proszę sobie wyobrazić, że do końca 2017 r. stawka opłaty za składowanie odpadów wynosiła 24,15 zł za 1 t, w roku 2018 ten koszt wynosił już 140 zł za 1 t, w roku 2019 – uwaga – 170 zł za 1 t, a w roku 2020, czyli obecnym, aż 270 zł za 1 t.

Proszę więc zwrócić uwagę na pozorny ruch, aczkolwiek też cieszymy się z niego i absolutnie w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej pozytywnie odnoszę się do proponowanej zmiany, klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem tej ustawy, ale chcę zwrócić uwagę także na pewną hipokryzję rządzących i realne koszty, które obciążają przede wszystkim podatników, Polaków, polskie gospodarstwa domowe.

To jeden z elementów, na które chciałbym zwrócić uwagę, ale jest jeszcze drugi element, o których chciałbym też powiedzieć, na który rząd i minister właściwy ds. środowiska powinni zwrócić uwagę, a mianowicie największy import śmieci do Polski. Doskonale wiemy, proszę państwa, że od 2016 r. do Polski trafiają nieprawdopodobne ilości śmieci, niespotykane dotąd w swej skali i strukturze od 1989 r. Tutaj też niezbędna jest interwencja i niezbędne są stanowcze przepisy prawa, które uniemożliwiłyby sprowadzanie tychże odpadów do Polski.

Mało tego, proszę sobie wyobrazić, szanowni państwo, że kwestie związane z utylizacją tych odpadów spoczywają na barkach włodarzy poszczególnych polskich gmin. Niejednokrotnie są to słabe gminy wiejskie, które dysponują budżetami kilku- czy kilkunastomilionowymi i nie są w stanie uporać się z tymi problemami, które owe odpady kreują. Rząd także nie przygotował systemowych rozwiązań w tym zakresie.

Mamy oczywiście jaskółkę w postaci tejże procedowanej ustawy, która, owszem, liberalizuje to i daje szansę, możliwość jednostkom samorządu terytorialnego budowania oczywiście małych, niewielkich spalarni, które także mogą tworzyć alternatywne źródła zaopatrzenia lokalnych wspólnot chociażby w energię czy ciepło. Ale w zestawieniu z problemami, które przedstawiłem, szanowni państwo, to jest jedynie symbol, a nie racjonalne i faktyczne rozwiązanie problemów.

Dlatego też w tym kontekście, w kontekście debaty nad tym projektem ustawy, apeluję do ministra o to, aby pochylił się nad problemem gospodarki odpadami, utrzymaniem czystości w gminach w sposób kompleksowy (*Dzwonek*) i uczciwy. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Dyduch, klub Lewica.

Poseł Marek Dyduch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W kontekście tej ustawy chciałem podnieść kilka problemów, które w systemie, powiedziałbym, przemysłu odpadowego, bo przecież to już jest przemysł, stawiają nasz rząd, kraj w dość dziwnej sytuacji. Otóż przez prawie rok sprawami ochrony środowiska zajmowały się dwa ministerstwa: Ministerstwo Środowiska i Ministerstwo Klimatu, przy czym minister środowiska był pełniącym obowiązki. Pierwszy raz widzę taki kraj, w którym minister pełni obowiązki, a nie jest ministrem. Proszę sobie wyobrazić zamieszanie kompetencyjne, bo przecież trzeba ustanowić kompetencje dla tych ministerstw, tam siedzi iluś dyrektorów departamentów, jedno przyjmuje, drugie oddaje, chaos, który się z tego tytułu pojawia.

Po drugie, spieszymy się z ustawami, a to są ustawy, które regulują pewne zasady gospodarki odpadami na lata, a my wciskamy to na siłę, jeszcze w dodatku zrzucają prawie wszystko na samorządy i na tych drobnych producentów, czyli na mieszkańców, i mówimy im wszystkim: musicie się dostosować. A oni mówią, że nie są do tego przygotowani.

Jak wprowadzamy np. system BDO, baza danych odpadów? Przecież wprowadzamy to kilka lat i dalej jesteśmy nieprzygotowani. To jest plaga i w tej chwili... To oczywiście tworzy drugi chaos, bo te biedne gminy mówią: Jak my mamy to wykonać? Ta ustawa, którą oczywiście też poprzemy jako klub Lewicy, reguluje coś, co wcześniej wprowadziliśmy, m.in. poziom recyklingu w wysokości 50% wagowo za 2020 r. w stosunku do wszystkich odpadów, wprowadziliśmy to ustawowo. Teraz tylko regulujemy to w stosunku do następujących odpadów: szkła, papieru, metali czy tworzyw sztucznych. Nie osiągniemy tych 50%. To po co to narzucaliśmy? To nie można było powiedzieć: słuchajcie, to w perspektywie do np. 2024 r. musimy osiągnąć te 50%? I jestem przekonany, że w przyszłym roku możemy znowu nowelizować ustawę, bo możemy nie osiągnąć tych 50% dla wszystkich odpadów, bo to dotyczy tego. Po co więc stresować te gminy, po co narzucać pewne rygory, po co uruchamiać państwowe instytucje nadzorujące, które muszą to kontrolować, jak źle przygotowujemy te przepisy?

Wreszcie nie panujemy nad niektórymi elementami. Mój przedmówca o tym mówił. Byłem na spotkaniu kilkadziesiątu gmin i wszyscy poza jedną gminą, która prowadziła sprawę przez kilka lat, mówili, że nie mogą sobie poradzić z dzikimi wysypiskami. Nie ma przepisów.

Polega to szczególnie na tym, że ten, kto tworzy dzikie wysypiska, bierze niebezpieczne odpady, składa je u prywatnego właściciela, a gmina ma problem, bo musi to likwidować. Nikt inny, tylko gmina. Taka osoba, taka instytucja jest bez nadzoru, bez niczego, a potem firma się rozwiązuje i jej nie ma. A gmina musi doprowadzić całą tę kwestię do porządku.

Na te kilkadziesiąt gmin, w których byłem na spotkaniach, jedna w ciągu kilku lat poradziła sobie z tym problemem, a i tak musiała w większości zapłacić za to sama. A ile gmin na to stać? Tu jest kolejny bałagan, nad którym musimy zapanować, bo inaczej to będzie wszystko od do, od do.

I wreszcie odpady z zagranicy. Klub Lewicy poważnie się zastanawia, czy nie przyjąć i nie wprowadzić projektu zakazującego przywozu odpadów niebezpiecznych z zagranicy, bo to jest kolejny obszar, nad którym nie panujemy.

(Poseł Anna Paluch: ...nie wolno, panie pośle. Jest zakazane.)

Jest zakazane, a wysypiska są, tak? To gdzie są instytucje rządowe, które tego pilnują? Na granicy czy przy składowaniu? No przecież one są.

(Poseł Anna Paluch: Myli pan dwie rzeczy.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Szprotawa – proszę bardzo pojechać i zobaczymy, jak to będzie wyglądać.

Otóż tu nie pilnują – to jest kolejny element.

Dobrze, że wreszcie odbyły się konsultacje z bardzo wieloma instytucjami. Ja mówię: dobrze, wreszcie. Proszę zauważyć to „wreszcie”. Rząd funkcjonuje tak, że nie konsultuje się z wieloma instytucjami. Mówię o całości. To jest arogancja władzy. Tutaj na szczęście była konsultacja i na szczęście, oczywiście, to jest korzystne dla odbiorców, czyli dla gmin, dla tego jest poparcie.

I na koniec właśnie taki przykład: to są odpady budowlane, które muszą (*Dzwonek*) – już kończę – być segregowane. Nie mamy składowisk, nie mamy specjalnego transportu, nie mamy nic w tej dziedzinie, a od 2021 r. powinniśmy segregować odpady budowlane. Jak to zrobimy? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 chcę powiedzieć, że jest kilka przyczyn tej noweli ustawy o utrzymaniu czystości w gminach oraz innych ustaw.

Posel Andrzej Grzyb

Po pierwsze, to oczekiwanie samorządów w związku z rosnącymi kosztami, w tym rosnącymi kosztami odpadów dla mieszkańców gmin, którzy protestują, którzy mówią, że jest za drogo. Tutaj oczywiście istotnym czynnikiem jest rosnąca tzw. opłata marszałkowska, o której mówił m.in. pan poseł Sługocki, która jest wprowadzana rozporządzeniem, ale też pakiet dyrektyw i trwające prace nad nimi, jeżeli chodzi o gospodarkę w obiegu zamkniętym. COVID też powoduje część problemów i oczywiście prace nad ustawą o rozszerzonej odpowiedzialności producenta.

Pięć spraw chciałbym poruszyć w związku z tą ustawą. Po pierwsze, to zgodnie z nowymi zasadami, które wdroży ta ustawa, producenci będą zobowiązani do uzyskania z innej puli odpadów poziomu recyklingu w wysokości 50%. Powyłączamy niektóre frakcje, a pozostanie papier, metale, tworzywa sztuczne, szkło i to wagowo 50% mamy wyselekcjonować i jednocześnie zagospodarować, aby w ten sposób uzyskać cel. Obecnie art. 3b zobowiązuje do uzyskania całego strumienia odpadów. Rozumiem, że tutaj jest pewnego rodzaju antycypacja pakietu w gospodarce w obiegu zamkniętym. Chodzi o pakiet dyrektyw, zgodnie z którymi m.in. odpady budowlane nie są klasyfikowane jako odpady komunalne. Ale one istnieją, one pozostaną i trzeba będzie je jakoś zagospodarowywać.

Po drugie, sprawa szacunku kosztów. Gdybyśmy nie wprowadzili tej regulacji kosztów, a właściwie kar, które musiałyby ponieść samorządy... One są wyszacowane na prawie 900 mln zł. To jest poważna suma, którą byłyby obciążone samorządy. Kolejny problem, który został zidentyfikowany, to sprawa uszczegółowienia poziomu recyklingu w kolejnych latach. Trzeci to wysokie ceny za odbiór odpadów, które są powodowane przede wszystkim problemem z zagospodarowaniem, brakiem możliwości składowania frakcji naftowej.

Po trzecie, sprawa niedoboru instalacji przetwarzających. W związku z tym rząd proponuje, aby znieść ten limit 30% termicznego przetwarzania. To z punktu widzenia doraźnych rozwiązań jest oczywiście korzystne. Ale jeżeli osiągniemy poziomy recyklingu w przyszłości, to może się okazać, że z polskich odpadów nie będzie takiego wystarczającego strumienia, że dla istniejących instalacji – mówię o spalarniach i mówię również o cementowniach, które przejmują frakcje RDF – tych odpadów może zabraknąć. Termiczne przekształcenie oczywiście wymagałoby zintegrowanego pozwolenia lub pozwolenia na przetwarzanie, na termiczne przekształcanie. Tutaj te małe instalacje, powiem szczerze, nie bardzo mnie przekonują, ale być może samorządy są gotowe wykonać akurat tak daleko idące inwestycje i ponieść wszystkie wysiłki o charakterze administracyjnym, które trzeba tutaj wykonać.

Po czwarte, przedłużenie okresu składania sprawozdań z wojewódzkiego krajowego planu gospodarki odpadami za lata 2017–2019, bo oczywiście tutaj

główną przeszkodą są kłopoty administracyjne związane z COVID-19.

I piąty problem to przesunięcie o 1 rok uruchomienia modułu potwierdzeń z 1 stycznia 2021 r. na 1 stycznia 2022 r., to jest zmiana art. 3 ustawy o odpadach, a przyczyną tutaj jest też antycypacja, czyli przyszła ustawa o rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Skądinąd dobrze, że nie próbujemy tutaj wdrożyć czegoś, co za chwilę i tak zostanie zmienione, ale jeszcze tego projektu tak naprawdę nie mamy w Wysokiej Izbie. W związku z tym są to zdarzenia przyszłe, jak niektórzy mówią, niepewne. Ale mimo wszystko, konkludując, to dotyczy obywateli, bo tak naprawdę koszty ponoszą obywatele. Gospodarzami są samorządy. Jako klub parlamentarny będziemy popierali tę zmianę ustawy o utrzymaniu czystości mimo podniesionych przeze mnie tutaj niektórych kwestii, które są wątpliwe. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stop odpadom zwożonym do Polski z Niemiec, z innych państw. To jest stanowisko Konfederacji, to jest to, co wyrażaliśmy w ubiegłym roku podczas kampanii wyborczej. Jest ono niezmiennie. Cieszę się, że dzisiaj Lewica uderza w te same tony. Opustoszały ławy Lewicy, jest niezainteresowana dyskusją o śmieciach, o kwestiach ekologicznych.

(*Posel Dariusz Wiczorek*: Bo tam wszystko w telewizji oglądamy.)

Natomiast, szanowni państwo, cieszę się, że ten postulat Lewica również dzisiaj podnosi. Od roku już jest głoszony przez Konfederację. Natomiast trzeba zwrócić uwagę na to, że musicie sobie zdawać sprawę, że zakaz importu śmieci do Polski to jest pójście na wojnę z Brukselą, ponieważ jest to złamanie unijnej zasady swobody przepływu towarów. Jest to również traktowane jako towar w rozumieniu handlowym. Więc musicie sobie zdawać z tego sprawę, że jeśli chcecie być ekologiczni, to musicie to wyperswadować w Brukseli swoim towarzyszom, do czego zresztą oczywiście zachęcamy.

Szanowni Państwo! Kwestia monopolu zagranicznych przy tej sprawie również się kłania, niemieckiego przejmowania rynku, jeśli chodzi o utylizację śmieci, jeśli chodzi zarówno o śmieci komunalne, jak i o utylizację poubojową. Jak wykazały opracowania danych Inspekcji Transportu Drogowego, głównego inspektora ochrony środowiska, należy wzmocnić kontrole transportów odpadów z Niemiec do Polski. Na-

Posel Robert Winnicki

leży też uszczelnić karanie i ściągalność za te przestępstwa, bo mamy do czynienia z dwoma zjawiskami: po pierwsze, firmy niemieckie dominują i monopolizują, zresztą zrzeszone w jednym koncernie, odbiór śmieci, utylizację, i to w tym obszarze zarówno śmieci komunalnych, jak i poubojowych, a z drugiej strony mamy cały czas wwóz tych śmieci do Polski. Nielegalne odpady z Niemiec stanowiły ponad 87% masy spośród wszystkich nielegalnych odpadów wwiezionych do Polski, zatrzymanych przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Inspekcja Transportu Drogowego w okresie od 2016 r. do 31 lipca 2020 r. skontrolowała 23 pojazdy wykonujące nielegalny transport odpadów z Niemiec oraz stwierdzono 26 naruszeń na 51 pojazdów wykonujących nielegalny transport odpadów z krajów Unii Europejskiej, łącznie z Niemcami, w wyniku czego stwierdzono w sumie 59 naruszeń. Oznacza to, że ponad 45% skontrolowanych przez Inspekcję Transportu Drogowego nielegalnych transportów odpadów pochodziło właśnie od naszych zachodnich, niemieckich sąsiadów.

Proszę państwa, wczoraj uczestniczyłem w spotkaniu z wiceministrem Ozdobą w Ministerstwie Środowiska w sprawie skandalu związanego z odpadami w gminie Mirsk w nieczynnej kopalni bazaltu w Rębiszowie. Jeśli chodzi o spotkanie, to myślę, że stowarzyszenia, które w nim brały udział, oceniają je jako dobre, ale wysoce niezadowolające. Mamy cały czas do czynienia z państwem polskim, które jest silne wobec słabych i słabe wobec silnych, wobec silnych w tym przypadku firm niemieckich, które takie transporty organizują do Polski. 40 tirów na wiejskich, bocznych drogach przejeżdża codziennie do nieczynnej kopalni.

Oczywiście jesteśmy w stanie docenić zmiany, które zaszły od 2018 r., i wysiłki, które są czynione, ale jesteśmy daleko dalecy od optymizmu. Wzywamy do tego, żeby państwo polskie wreszcie wykazało się tutaj stanowczością i determinacją. Zobaczymy, jakie będą efekty tej wizyty. I w największym skrócie: należy sprawdzić udział w utylizacji zagranicznych podmiotów, jaki to jest procent, wzmocnić i zwiększyć kontrolę transportów odpadów z Niemiec, zwiększyć kary za nielegalne transporty i ich egzekwowanie, pomyśleć o repolonizacji i utylizacji, bo ma to wpływ również na bezpieczeństwo żywnościowe w związku z utylizacją odpadów.

Czas się zastanowić nad komisją do spraw odpadów, podjąć temat płonących nielegalnych wysypisk śmieci, temat tego wszystkiego, co jest związane z tą gospodarką odpadową w Polsce i nielegalnym wwozieniem do Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, na 36 sekund pan Grzegorz Braun.

Posel Grzegorz Braun:

Szanowni Państwo! Nie widzicie związków między różnymi dziedzinami, w których majstrujecie. Majstrujecie najczęściej pod dyktando Brukseli albo też innych ośrodków decyzyjnych z drugiej strony globusa. Tak jak wam każą śpiewać ambasady tworzące de facto tę radę nadzorczą Rzeczypospolitej Polskiej, tak i śpiewacie. Nie widzicie związku między sprawą utylizacji śmieci a np. monopolem energetycznym Rzeczypospolitej Polskiej. *(Dzwonek)* Dopóki Polakom nie wolno zarabiać w takich dziedzinach jak energetyka...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

...na prywatną skalę nie rozwiążecie problemów śmieci. Wróć tutaj jeszcze z pytaniem, będę miał okazję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Dziękuję za dyscyplinę.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Andrzej Szewiński, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Posel Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie mam wątpliwości, iż zmiany w procedowanym projekcie wpłyną na duże oszczędności dla samorządów. Natomiast patrząc z perspektywy olbrzymich strat finansowych samorządów, nakładanych obowiązków na samorządy, za którymi nie idą środki finansowe, w dobie pandemii nasuwają się następujące pytania.

Dlaczego dopiero teraz rząd zdecydował się na rezygnację z bardziej restrykcyjnego prawa niż to, które wynika z implementacji dyrektyw unijnych? I drugie pytanie: Dlaczego minister właściwy nie zdecydował się na obniżenie tzw. zbójnickiej – jak to mówią samorządowcy – opłaty marszałkowskiej, która obecnie wynosi 270 zł za 1 t, a w 2017 r. wynosiła 24,15 zł? To są naprawdę ciężkie czasy i w mojej ocenie, jeżeli chcemy pomagać obywatelom *(Dzwonek)*, powinniśmy pomagać samorządom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksander Miszański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Samorządy od dłuższego czasu oczywiście mówiły o potrzebie zmian w gospodarce odpadami i ta nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości wychodzi naprzeciw oczekiwaniom tych samorządów, ale niestety nie wszystkim oczekiwaniom. Konsultowałem ten projekt z częścią małopolskich samorządowców i one wskazywały na takie potrzeby: po pierwsze, potrzebę znacznego podniesienia górnego pułapu stawki opłaty za odpady, jakie może ustanowić gmina, po drugie, potrzebę włączenia zwrotnych butelek szklanych w systemie kaucyjnym do obliczenia poziomu recyklingu, co ułatwi osiągnięcie zakładanych poziomów, po trzecie, analogiczną regulację dotyczącą stworzenia systemu kaucyjnego dla butelek plastikowych i po czwarte, umożliwienie rozwinięciem technologicznie samorządom, takim np. jak miasto Kraków, wprowadzenie trzyfrakcyjnego systemu sortowania śmieci. Zgłaszałem te postulaty również w komisji i chciałbym zapytać, dlaczego one nie zostały w tej nowelizacji uwzględnione. *(Dzwonek)*

Na koniec chciałbym zwrócić się do pana premiera z apelem, który formułują samorządy w całej Polsce – proszą o zamrożenie lub chociaż obniżenie opłaty marszałkowskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Falej, Lewica. Nie ma.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Na początku chciałam zapytać, dlaczego na sali sejmowej nie ma ministra ochrony środowiska, kiedy dyskutujemy o tak ważnych sprawach. Uważam, że to świadczy o tym, jak ten problem jest traktowany. Bo to nie tylko chodzi o to, o czym dzisiaj traktuje ta ustawa. Ta ustawa nie rozwiązuje wszystkich problemów, które stanowi tzw. gospodarka odpadami. Chciałam zwrócić uwagę na taką rzecz. Skoro samorządy odpowiadają za gospodarkę odpadami na swoim terenie, to dlaczego główny inspektor ochrony środowiska, wydając decyzję o przywozie odpadów z innego kraju, nie pyta o to

samorządów? Konkretny przykład: zgoda generalnego inspektora ochrony środowiska na 40 tys. t na Pogórzu Izerskim bez zawiadomienia i zapytania samorządu. Mało tego, w Niemczech tych odpadów przechowywać nie wolno, a w Polsce – wolno. Pytam się dlatego. Kiedy to zostanie uregulowane w sposób kompleksowy? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Grzegorz Rusiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze nie tak dawno temu mogliśmy usłyszeć, że to rząd i prezydent dają społeczeństwu gratyfikację, natomiast winą samorządu są wysokie koszty związane z odpadami. Otóż, proszę państwa, bardzo się cieszę z tego, że dzisiaj państwo przyznajecie, że jednak spora część tych kosztów jest uzależniona od przepisów ustawowych. To jest krok w dobrym kierunku – należy z życzliwością przyjmować każde takie rozwiązanie, chociaż kwestia wysokości opłat marszałkowskich nadal budzi wątpliwości. Ten temat nie może być jednak rozpatrywany w oderwaniu od wszystkich kwestii ekologicznych, albowiem obniżenie kosztów, co jest pożądane, dla gospodarstw domowych nie może z drugiej strony wpływać negatywnie na kwestie ekologiczne. Należy to rozpatrywać również w kontekście zachęt dla obywateli do chociażby zagospodarowywania wód odpadowych. Tutaj są niewystarczające zachęty. Chodzi o to, aby za energię, którą wytwarzamy w domu, można było również *(Dzwonek)* uzyskiwać dochody. Bardzo proszę, aby w pełnym kontekście rozwiązywać te sprawy. Bardzo dziękuję, pani marszałek.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Poseł Grzegorz Braun:

No właśnie, pamiętacie państwo tę rozmowę prezydenta belwederskiego Dudy z wyborcą w Garwoli nie bodajże. Pan prezydent wskazał chłopca do bicia – samorządy. To samorządy podnoszą opłaty, a dobra władza centralna, warszawska rozrzuca pieniądze z helikoptera, daje 500, 1500 – i jak się to tam zde-

Posel Grzegorz Braun

waluuje – plus. Czy ktoś z państwa zdążył może już wytłumaczyć prezydentowi Dudzie, jak to działa, to centralne majstrowanie z przekładaniem, przesuwaniem, przerzucaniem odpowiedzialności właśnie na samorządy? To by się bardzo przydało.

Pytanie, już nieretoryczne, jest takie: Czy państwo zajmujący się tą kwestią, tą branżą w tak pięknym kraju jak Polska, działka nr 1 na globusie przez Pana Boga, Stwórcę Polakom ofiarowana, zajmujecie się w ogóle problematyką utylizacji (*Dzwonek*) odpadów poprzez wynalazczość w dziedzinie energetycznej? Czy w ogóle jesteście w komunikacji z tymi resortami, które w teorii powinny się interesować tym, co tam na tym rynku w trawie piszczy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście samorządy wiele miesięcy sygnalizowały problemy związane z opłatami za śmieci, za odpady – to nie jest tylko kwestia opłaty marszałkowskiej, to jest kwestia w ogóle wzrostu kosztów, jeżeli chodzi o zagospodarowywanie odpadów. W związku z tym moje pytanie pierwsze jest następujące: Czy jeżeli chodzi o plany na rok 2021, planujecie, podobnie jak zamrożenie wynagrodzeń dla administracji publicznej, dla nauczycieli zamrożenie również opłaty marszałkowskiej? Ona jest później i tak przenoszona na mieszkańców poszczególnych gmin. I tak na końcu mieszkańcy będą za to płacić. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy liczby spalarni w Polsce. Prosiłbym o informację, ile spalarni zostało wybudowanych w ciągu ostatnich 5 lat i ile jest w trakcie budowy.

Trzecie pytanie dotyczy pojawiającej się kwestii dotyczącej nielegalnych wysypisk. Wiem, że samorządy mają z tym bardzo poważny problem. Czy w budżecie na rok 2021 przewidziane są kwoty mające pomóc samorządom (*Dzwonek*) w likwidacji nielegalnych wysypisk odpadów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponieważ czas nie pozwalała rozwinąć kwestii termicznego przekształcania odpadów, a jednocześnie usuwamy górny 30-procentowy limit przeznaczenia odpadów do takiej formy zagospodarowania, to chciałbym przywołać raport Klubu Rzymskiego dotyczący tej kwestii, który mówi, że jeżeli poziomy recyklingu założone w gospodarce w obiegu zamkniętym zostaną wykonane, w Europie nie będzie właściwie odpadów, które powinniśmy spalać. Mówię o odpadach resztkowych, nie o odpadach, które nie zostały poddane wcześniejszej selekcji. W związku z tym mam pytanie. Raport był prezentowany m.in. w trakcie ENVICON-u 3 lata temu. Stwierdzono, że wprowadzenie całego pakietu gospodarki w obiegu zamkniętym de facto zmusza nas – przy osiągnięciu poziomów – do ograniczenia tej formy zagospodarowania. Ta forma zagospodarowania po prostu została uznana w Europie za coś *passee*. (*Dzwonek*) Pytanie: Czy my rzeczywiście, robiąc ten ruch, nie będziemy mieli pewnej kolizji przy wdrażaniu pakietu w gospodarce zamkniętej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Daniel Milewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Daniel Milewski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W jaki sposób te zmiany, nad którymi procedujemy, przełożą się na kształtowanie cen odbioru odpadów komunalnych? Czy jest szansa na zahamowanie wzrostu opłat, a może nawet na ich obniżenie? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Waldemar Ślugoński, Koalicja Obywatelska.

Posel Waldemar Ślugoński:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące przyszłości zbiórki odpadów w Polsce.

Wiemy, proszę państwa, że selektywnej zbiórce odpadów poddawana jest niewielka część odpadów.

Posel Waldemar Slugocki

Ostatnie lata nieco poprawily sytuacje. Obróbce termicznej poddawana jest jeszcze mniejsza czesc odpadów. Wysiłki związane ze zmianą tej sytuacji podejmowane są od 1 maja 2004 r. Ostatnie dwie perspektywy wieloletnie to lata 2007–2013, 2014–2020. Za każdym razem na realizację Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” przeznaczano blisko 28 mld euro.

Chciałem zapytać o przyszłość, o nową perspektywę, o nowe wieloletnie ramy finansowe. Moje pytanie brzmi: Czy zagadnienia związane ze środowiskiem przyrodniczym oraz odpadami będą wciąż dostrzegane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości? Czy będą środki (*Dzwonek*) na realizację tego typu inwestycji? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o dwie kwestie. Pierwsza rzecz: Czy rząd rozważa wydzielenie osobnej frakcji, jaką jest popiół powstający w wyniku spalania? To jest niezwykle istotny odpad z punktu widzenia kosztotwórczego, jeśli chodzi o gospodarkę odpadami. Prawdopodobnie wydzielenie tej frakcji mogłoby skutkować impulsem do tego, aby bardziej powszechnie stosowano bardziej ekologiczne formy np. ogrzewania domów. Jak powiedziałem, jest to dosyć istotny czynnik kosztotwórczy w zakresie gospodarki odpadami.

Drugie pytanie: Czy rząd planuje wprowadzenie rozwiązań, które w sposób znaczący mogłyby wesprzeć gminy, jeśli chodzi o likwidację niebezpiecznych odpadów oraz ich składowisk? Są miejsca, gdzie te odpady są składowane. Gminy mają problem z ich likwidacją. (*Dzwonek*) Potrzebują wsparcia. Czy rząd o tym myśli? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.

Posel Marek Dyduch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam dwa krótkie pytania.

Pierwsze pytanie. Jaki procent odpadów komunalnych – nie licząc biologicznych odpadów – spalamy obecnie w spalarniach? Proszę o odpowiedź na piśmie, bo nie wiem, czy pan minister w tej chwili pamięta. Chodzi o to, żeby znać tę relację, Czy zniesienia limitu na poziomie 30% faktycznie jest problemem.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba*: 10% spalamy, 10,4%)

10%, tak? Ten limit mógł być i nie mógł być, więc... Chciałem tylko wiedzieć, jaka jest relacja.

Drugie pytanie. Chodzi o ostatni moduł w BDO. Kiedy rząd przewiduje... Jest przesunięcie o rok. Czy zdążymy z wykonaniem tego modułu i wprowadzeniem ewidencji elektronicznej? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Jacka Ozdobę o zabranie głosu.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Jacek Ozdoba:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Zaczę od tego, że dziękuję za tę dyskusję. Dziękuję pani poseł za zaprezentowanie projektu i za jego poparcie. Dziękuję też pozostałym klubom.

Chciałem zwrócić uwagę na pewną problematykę, jeżeli chodzi o gospodarkę odpadową, związaną z niezrozumieniem zagadnień, które zostały poruszone przez niektórych posłów. Patrząc na Lewicę i na Platformę Obywatelską. Chciałem zwrócić uwagę, że kwestie importu i zakazu są już w polskim prawodawstwie uregulowane. Od kilku lat obowiązują bardzo restrykcyjne... Jesteśmy w czołówce krajów europejskich, które egzekwują prawo w sposób naprawdę surowy.

Import odpadów to nie jest tylko – tak jak państwo pewnie to pojmują, ci, którzy się tym zagadnieniem nie zajmują – import tych worków, które wyrzucają obywatele. Taki import do Polski jest po prostu zakazany. To jest przestępstwo. Kodeks karny to penalizuje w sposób bardzo surowy. Zresztą wykrywalność tych spraw jest bardzo duża, ale ona nie wynika z braku regulacji pod względem egzekwowania prawa, pod względem penalizacji czynu, tylko z niezrozumienia tej problematyki, którą państwo poruszają. Bo import oficjalny, o którym mówimy, to np. elementy służące do odzysku łożu czy innych ele-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba

mentów, które służą do produkcji. Dla porównania: Polska importowała w 2019 r. ok. 400 tys. t, Niemcy – 6 mln. Czy państwo krzyczą, że Niemcy są składowiskiem Europy? Nie, ponieważ państwo nie rozumieją, co tak naprawdę się dzieje. Dla porównania: w 2020 r. zwiększyliśmy o ponad 300% ilość pozwoleń na eksport. Polska nie tylko importuje, ale też eksportuje. To nie jest taki problem, jak by się wydawało, który państwo tutaj poruszają. Problemem są ewentualnie nieprawidłowości polegające na tym, że za legalnym i dobrze funkcjonującym przedsiębiorstwem np. trafia do Polski odpad, który jest niezgodny z prawem, czyli np. ktoś fałszuje dokumentację. Stąd stanowcza reakcja państwa polskiego.

W Inspekcji Ochrony Środowiska powstała specjalna komórka, która zajmuje się koordynowaniem służb takich jak Krajowa Administracja Skarbowa, Policja, prokuratura. I mamy tu bardzo wyraźne sygnały, ponieważ współpraca Inspekcji Ochrony Środowiska i prokuratury przynosi sukcesy. Prosta sprawa: kilka miesięcy temu informowaliśmy o sprawie krakowskiego przedsiębiorcy. Tam prokurator określony postawił zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej 36 osobom, 41 osób zostało zatrzymanych, koszt unieszkodliwienia tych odpadów to ponad 180 mln. Tylko to są wieloletnie zaniedbania i sprawy, które dotyczą wieloletnich zaniedbań z powodu np. niewystarczających regulacji, braku regulacji. Dzisiaj stan faktyczny jest zupełnie inny. Aby prowadzić legalnie taką działalność, należy, po pierwsze, spełniać odpowiednie normy. To nie tylko zabezpieczenie roszczeń, ale zabezpieczenie przeciwpożarowe, jak i pozostałe kwestie odpowiednich standardów instalacji. A więc chciałbym, żebyśmy w tej Izbie, szczególnie przy udziale posłów, którzy tych argumentów używają, skończyli z dyskusją o tym, że Polska jest śmietnikiem Europy. To jest absolutnie nieprawda. To wynika z tego, że państwo po prostu nie mają podstawowej, elementarnej wiedzy w zakresie tego, jak wygląda funkcjonowanie Unii Europejskiej.

Tutaj jeden z posłów właśnie wspominał... Jeżeli pan poseł Dyduch chce, żeby np. recykler nie mógł zaimportować odpadu, z którego dostępnością na polskim rynku ma problem, to rozumiem, że rozwiązaniem będzie wyjście z Unii Europejskiej. Dobrze by było, gdyby pan po prostu wszedł na strony internetowe Eurostatu i zobaczył, jak wygląda transgraniczne przemieszczanie, jak wygląda np. pod tym względem gospodarka niemiecka i jak Polska również eksportuje. Ja mogę panu pokazać zdjęcia, w zeszłym tygodniu 3 tys. t odpadów frakcji kalorycznej wypłynęło do Szwecji. I ci, którzy dzisiaj dyskutują właśnie o tym uwolnieniu...

Było pytanie, za które bardzo dziękuję panu posłowi, dotyczące wykorzystania paliwa alternatywnego w szeroko rozumianej energetyce. Powiem, że

taki zespół został specjalnie powołany i koordynuje on prace w zakresie wykorzystania tego naturalnego paliwa, które siłą rzeczy jest wytwarzane w gospodarstwach domowych, do kogeneracji, do produkcji prądu i ciepła. Dla przykładu: Francja – 126 takich obiektów, Niemcy – 96, Polska – odpowiadam na pytanie – osiem. Mamy osiem instalacji.

M.st. Warszawa niedawno stwierdziło, że podwyższy – to już czwarta zmiana – koszty dla obywateli, gigantyczne, wynikające z braku dotacji, z braku realnej, dobrze prowadzonej polityki. Dlaczego tak się dzieje w m.st. Warszawie? Proszę sobie wyobrazić, i to jest przytyk do rządów Platformy Obywatelskiej, że w 2010 r. Hanna Gronkiewicz-Waltz w piśmie do pana ministra środowiska i ówczesnej pani minister Bieńkowskiej napisała, że rezygnuje z dotacji unijnej na budowę instalacji do termicznego zagospodarowania. (*Dzwonek*) Wtedy to było 0,5 mld, dzisiaj to 2 mld. I dzisiaj chcą to finansować z kieszeni mieszkańców Warszawy.

Odpowiem jeszcze – jeżeli mogę, dosłownie sekundę, pani marszałek – na pytania o kolejne zmiany. Kolejne zmiany dotyczą również zagadnienia i stawki w przypadku nieruchomości niezamieszkałych, podwyższenia górnej granicy. To kwestia uelastycznienia zbiórki tam, gdzie są możliwości techniczno-organizacyjne gminy, oraz szereg zmian, które dotyczą wprowadzenia możliwości oszczędzania z uwagi na dzisiejsze czynniki kosztotwórcze, które niestety się przekładają na obywateli. Wiele samorządów przespało moment inwestycyjny, ale to nie oznacza, że należy je karać, tylko po prostu należy im pomóc. Stąd te programy w narodowym funduszu ochrony środowiska. To schemat silnego wsparcia w zakresie rozszerzonej odpowiedzialności producenta, oprócz tego system kaucyjny, który będzie Wysokiej Izbie zaprezentowany do akceptacji, i inne zmiany, które mają na celu przede wszystkim odciążenie obywateli, bo dzisiaj te stawki są zdecydowanie za duże. Stąd te działania.

Co do opłaty marszałkowskiej – ona była warunkiem uzyskania dotacji unijnych na inwestycje. My nie rekomendujemy podwyższania tej stawki. Uważamy, że ona jest i tak stosunkowo wysoka, więc nie ma potrzeby wprowadzania zmian w tym zakresie. Tyle. Dziękuję bardzo i proszę oczywiście o poparcie projektu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Paluch.

Czy pani poseł chce zabrać głos?

(*Poseł Anna Paluch*: Tak, oczywiście.)

Proszę.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw chciała-bym podziękować przedstawicielom klubów za deklarację poparcia przedmiotowego projektu. Ale też trudno się nie odnieść do pewnych stwierdzeń, które tu padły.

Oczywiście, że robimy wszystko, żeby racjonalizować i obniżyć opłaty w gospodarce odpadami, bo w ostatecznym rozrachunku ponoszą te opłaty nasi obywatele. Ale proszę państwa, opłata marszałkowska to jest zaledwie część kosztów ponoszonych w gospodarce odpadami. Trzeba, po pierwsze, racjonalizować wydatki, doskonaląc system zbiórki, segregacji i przygotowania do ponownego użycia odpadów biodegradowalnych, odpadów nadających się do ponownego wykorzystania. I rząd Prawa i Sprawiedliwości konsekwentnie te zmiany w systemie gospodarki odpadami wprowadza od 2019 r. Przepisy były kilkakrotnie nowelizowane. Jestem w tej dobrej sytuacji, że byłam sprawozdawcą tych ustaw i pamiętam, ile tych nowelizacji było.

Proszę państwa, w tej dziedzinie jest kolejny ruch, bo przecież deponowanie gdzieś frakcji kalorycznej to jest po prostu zwykłe marnotrawstwo. Od kilku lat samorządy proszą o to i mówią o tym. Bo lokalne systemy, jakieś kłasy energetyczne, które się tworzą – czyli kojarzenie źródeł odnawialnych ze źródłami konwencjonalnymi, czyli ze spalarnią odpadów – to jest z jednej strony racjonalizacja gospodarki odpadami i to jest ochrona mieszkańców, bo są bardzo wysokie wymagania odnośnie do spalin z takich spalarni, które są ustalane w pozwoleniu zintegrowanym, to jest ochrona powietrza i ochrona społeczności lokalnych przed zatrutowaniem, a z drugiej strony to jest właściwe wykorzystanie tej frakcji.

Kolejna kwestia. Była tutaj mowa o następującym jakoby beładnym imporcie do Polski. Podam więc twarde dane państwu, posłom Koalicji Obywatelskiej, którzy się jakoś gdzieś zdematerializowali, ale może odśluchają. W 2009 r. to było 1116,9 tys. t. W 2010 r. to było 1016 tys. t. W 2011 r. to było 1602 tys. t. Dla porównania w roku 2016 to było 256 tys., w 2017 r. – 378 tys., w 2018 r. – 434 tys. Drodzy państwo, szukajcie więc błędów u siebie i u własnego rządu, a nie wprowadzajcie w błąd obywateli, którzy pewnie słuchają naszych obrad. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Natu-

ralnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam przerwę do godz. 17.15.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 11
do godz. 17 min 18)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 6. i 7. porządku dziennego:

6. Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2019 r. (przewodnictwo Finlandii w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 186) **oraz komisyjny projekt uchwały** (druk nr 297).

7. Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie stycznia–czerwiec 2020 r. (przewodnictwo Chorwacji w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 565) **oraz komisyjny projekt uchwały** (druk nr 610).

Zanim przystąpimy, pan poseł Borys Budka z wnioskiem formalnym.

Minuta, panie pośle.

Proszę.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prosiłem rano, żeby nie robić z Sejmu cyrku. Już pomijam to, co zrobiliście przed Sejmem, co woła o pomstę do nieba, ale w tej chwili będziecie próbowali zamiast debaty i informacji rządu na temat negocjacji w ramach Unii Europejskiej obejść przepisy i zrobić wystąpienie prezesa Rady Ministrów bez możliwości zadawania pytań.

Panie Premierze Morawiecki! Niech pan będzie odważny, siądzie tutaj i poinformuje Wysoką Izbę, jaki jest stan negocjacji, czy pan Kaczyński kazał panu złożyć weto, czy pan to weto złoży, czy pan ryzykuje 160 mld euro pomocy dla Polski w ramach budżetu tylko dlatego, że pan nie ma żadnej pozycji politycznej wewnątrz własnego ugrupowania.

Marszałek:

Panie pośle, wniosek formalny. Proszę o wniosek formalny.

Posel Borys Budka:

Wniosek formalny o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów i wprowadzenie do porządku obrad informacji prezesa Rady Ministrów. A nie robienie z parlamentu cyrku (*Oklaski*), że będziecie pod pozorem informacji o pracach Rady tylnymi drzwiami wprowadzać premiera...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Borys Budka:

...który boi się odpowiadać na pytania, bo do tego to się sprowadza.

Marszałek:

Panie pośle, nie będę poddawać pod głosowanie tego wniosku...

(*Posel Sławomir Nitras*: Dzisiaj rano mówiła pani, że to będzie jutro.)

...ponieważ pan doskonale wie, rozmawialiśmy o tym rano, nie ogłoszę przerwy, nie zwołam w tej sprawie Konwentu Seniorów.

(*Posel Borys Budka*: Pani nas okłamała.)

Nie, panie pośle, powiedziałam, że pan premier chce wystąpić... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Rano.)

Tak, ale pan premier poprosił o głos teraz. To nie jest w ramach informacji, której nie ma w porządku.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, zgodnie z art. 186 ust. 2 regulaminu Sejmu w każdym momencie premier polskiego rządu ma prawo zabrać głos. I o ten głos poprosił premier.

Bardzo proszę, panie premierze, o zabranie głosu.

Czy jest pan premier?

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale czy to jest w punkcie, czy to nie jest w punkcie?)

(*Głos z sali*: W jakim jesteśmy punkcie?)

To są punkty 6. i 7. porządku dziennego. Zgodnie z art. 186 ust. 2 regulaminu Sejmu premier i każdy minister rządu ma prawo zabrać głos w każdym momencie.

Bardzo proszę, panie premierze.

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić dzisiaj kilka zasadniczych informacji i przemyśleń dotyczących sprawy dla Polski najważniejszej, sprawy, która dotyczy tego, czy nasz los ma być

w naszych rękach, czy będziemy sami decydować o naszych sprawach, czy będzie w rękach innych.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Czyli jednak Ziobro wygrał.)

To nie jest podział na prawicę, lewicę, to jest podział na tych, którzy chcą, żeby naród polski decydował sam za siebie, i na tych, którzy chcą, żeby kilku urzędników w Brukseli decydowało o naszym losie. (*Oklaski*)

Rok 2020 to bardzo dziwny, trudny rok i wyjście z tego roku, wyjście z ciosem, wyjście z tarczą, będzie możliwe, jeżeli będziemy solidarni, jeżeli będziemy prowadzili politykę wyłącznie w interesie państwa polskiego, narodu polskiego. I dlatego w okolicznościach, które wszyscy dobrze znamy, chciałbym przedstawić Wysokiej Izbie, jak patrzymy na te sprawy, jak ja patrzę na sprawy związane z tzw. wetem, z tzw. budżetem Unii czy krajowym programem odbudowy, europejskim funduszem odbudowy.

Otóż dzisiaj stoimy przed fundamentalnym wyborem, który jednocześnie obnaża hipokryzję opozycji, ponieważ wy często mówicie, że dla nas Unia Europejska to jest tylko skarbonka albo to są tylko pieniądze. Otóż nie, Wysoka Izbo, Unia Europejska to są wartości. Unia Europejska to jest wartość taka jak równość wszystkich państw wobec prawa, to są wartości przestrzegania traktatów, a nie tworzenie rozporządzeń, które de facto obchodzą traktaty, o czym dobrze wiecie. (*Oklaski*) To jest spójność, to jest walka o spójność całej Unii Europejskiej. Spójrzcie dalej, o dwa, trzy kroki dalej, do przodu. Czym groziłoby przyjęcie już dzisiaj takiego rozporządzenia, które mogłoby być w dowolny sposób interpretowane przez iluś biurokratów z Brukseli? Groziłoby po prostu na późniejszych etapach rozpadem Unii Europejskiej, bo ten instrument, jak myślicie, dziś skierowany przeciwko nam, Węgrom, może Słowenii, może jeszcze jakiemuś krajowi z Europy Środkowej, za kilka lat, za dwa, trzy lata może być skierowany przeciwko komuś innemu. Zastanówcie się, czy to jest spojrzenie, czy to jest Unia Europejska, jakiej chcemy, czy to jest Unia Europejska, jaka ma szansę przetrwać. Nie, taka Unia Europejska nie miałaby szans przetrwać. Unia, gdzie jest europejska oligarchia, która karze tych dzisiaj słabszych i wciska ich do kąta, to nie jest Unia Europejska, do której wchodziliśmy, i to nie jest Unia Europejska, która ma przed sobą przyszłość. (*Oklaski*) Unia Europejska musi się opierać na fundamencie prawa i pewności prawa. To też zasada, o którą walczymy, bo bez tej zasady pewności prawa Unia Europejska jest mechanizmem podejmowania arbitralnych decyzji przez eurokratów, a de facto przez europejską oligarchię, czasami przez kilka silniejszych krajów, po to tylko, żeby zdominować te słabsze. I na to nie ma naszej zgody. (*Oklaski*)

Ta wasza obłuda właściwie skrywa bardzo często argumenty płytkie, argumenty, które po waszej stronie pokazują, że chcecie zrobić wszystko, żeby zaszkodzić de facto Polsce. Nie tylko nam, rządzącym.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Zaszkodzić Polsce. My na to nie pozwolimy. (*Oklaski*) Przedstawię na początek trzy argumenty, które teraz często padają w debacie publicznej i dotyczą tego rozporządzenia.

Po pierwsze, jest mowa o tym, że jeżeli to rozporządzenie nie będzie przyjęte, jeżeli budżet nie będzie w ślad za tym przyjęty, to będzie to groziło tym, że w ogóle budżetu nie będzie. Zaczynacie teraz straszyć pieniędzmi, chociaż wcześniej, przez 5 lat, jakoby walczyliście o praworządność. Do tego zaraz też się odniosę. Otóż, szanowni państwo, art. 312 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej mówi wyraźnie, że jest konieczność uzgodnienia prowizorium na kolejny rok. W oparciu o to prowizorium jest możliwość realizacji podstawowych działań i zadań Unii Europejskiej, łącznie z dopłatami dla rolników, a także zadań związanych z Funduszem Spójności. A więc ten argument nie ma podstaw w faktach.

Drugi argument, którym posługujecie się wy i z wami współpracujący publicyści, jest taki, że weto to jest taka broń atomowa, jak mówicie, to jest taka bomba, która właściwie wszystko rozwali. Szanowni państwo, nie zgadzam się z takim rozumowaniem, fundamentalnie się nie zgadzam. Jest dokładnie odwrotnie. Właśnie dzięki temu, że jest weto, na wielu różnych polach, wykorzystywane przez wiele różnych państw, Unia Europejska trwa, ponieważ dzięki temu cały czas jest grupą, organizacją państw, które starają się ze sobą z szacunkiem dogadać, zawrzeć kompromis. Gdyby tego weta nie było – nazwałbym je bezpiecznikiem – gdyby tego bezpiecznika nie było, to właśnie doszłoby do tego, że prędzej czy później, raczej prędzej niż później, Unii Europejskiej groziłby po prostu rozpad. (*Oklaski*)

I wreszcie podkreślę raz jeszcze, że dbając o to, aby prawo wtórne nie było nad prawem pierwotnym... Ta dyskusja toczy się nawet w służbach prawnych Rady, w służbach prawnych Komisji, choć tam w bardzo pokrętny sposób prawo jest interpretowane. Ale my dbamy o to, żeby był porządek w prawie Unii Europejskiej, żeby była właściwa hierarchia w *acquis communautaire* i żeby pewność prawa była zachowana. Tylko dzięki temu, że we właściwy sposób podejmiemy do tej fazy negocjacji... I jeżeli nasi partnerzy nie rozumieją, że nie zgadzamy się na nierówne traktowanie państw, na kij w rękę, który zawsze będzie wykorzystany przeciwko nam tylko dlatego, że komuś nie podoba się nasza władza, to rzeczywiście tego weta na koniec użyjemy, choć przecież już teraz powiedzieliśmy na posiedzeniu COREPER, że my na takie rozporządzenie się nie zgadzamy. Jak rozumiem, pewien proces myślowy został tam uruchomiony.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Chcę podkreślić jeszcze coś więcej w kontekście tego tematu, bo bardzo często jesteśmy konfrontowani z takimi sytuacjami, że te środki europejskie to jest takie kieszonkowe dla nas albo może jakaś jałmużna, może jakieś pieniądze, bez których nie możemy żyć abso-

lutnie, i w ogóle powinniśmy na kolanach klęczeć, żeby te pieniądze otrzymać i je zachować. Szanowni państwo, drodzy rodacy, drodzy obywatele Europy, jest inaczej. Unia Europejska jest od strony gospodarczej konglomeratem państw, które są ze sobą związane bardzo wieloma zależnościami gospodarczymi dwustronnymi, i sam fakt, że na tym etapie członkostwa w Unii Europejskiej Polska i kraje Europy Środkowej otrzymują więcej środków, niż wkładają do Unii Europejskiej, nie oddaje całej rzeczywistości, tego, kto odnosi jakie korzyści z członkostwa w Unii Europejskiej.

Wystarczy bowiem popatrzeć na to, że funkcjonowanie w ramach ujednoliconego obszaru regulacyjnego przynosi większe korzyści zawsze tym, którzy są silniejsi technologicznie. Owszem, i nam czasami może je przynosić, a czasami nie. Ale właśnie wtedy te główne swobody, zwłaszcza swoboda przepływu osób... Przecież kwiat naszego narodu wyjechał, 2 mln Polaków wyjechały na stałe na Zachód. To wielka strata dla nas, a wielka korzyść dla nich. Swoboda przepływu kapitału, swoboda przepływu produktów – to również jest wielka korzyść dla naszych partnerów.

Ale my domagamy się przede wszystkim tego, żeby Unia Europejska nie była Unią podwójnych standardów, żeby była Unią równych, a nie Unią równych i równiejszych. (*Oklaski*) Bo jak interpretować fakt, że jest jedno duże państwo, gdzie to minister sprawiedliwości właściwie decyduje o tym, kto ma być sędzią? Ba, w tym państwie nawet politycy mogą być sędziami.

(*Głos z sali: Polska.*)

Nic się nie dzieje. Nikt nie mówi w Komisji Europejskiej, że to narusza praworządność. Praworządność i łamanie praworządności stały się w Unii Europejskiej pałąk propagandowy. Odrzucamy takie stanowisko. Odrzucamy takie podejście. (*Oklaski*)

Dobrze znamy z czasów PZPR, z czasów komunistycznych użycie tych pałek propagandowych: rewizjonizm, kułak, element antysocjalistyczny. Starsi jeszcze doskonale to pamiętają.

(*Posel Borys Budka: No właśnie wy to robicie.*)

Odrzucamy te pałki propagandowe, bo...

(*Głos z sali: Bo mamy swoje.*)

...praworządność jest dzisiaj stosowana w Unii Europejskiej jako swego rodzaju straszak i jest stosowana w sposób odwrotny do wartości i zawartości tego sformułowania, tej definicji. Po prostu przez praworządność należy rozumieć również prawo państw do reformowania zgodnie z traktatami i z własną konstytucją swoich wymiarów sprawiedliwości.

(*Głos z sali: No właśnie.*)

Należy rozumieć odpowiednią hierarchię i strukturę praw, o czym wspomniałem. I dlatego mówimy głośne „tak” dla Unii Europejskiej, ale mówimy głośne „nie” dla różnych karcących nas niczym dzieci mechanizmów, które w nierówny sposób traktują Polskę i inne kraje członkowskie Unii Europejskiej. (*Oklaski*)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Szanowni Państwo! Warto też przypomnieć tu kilka przykładów. Kiedy u nas mamy do czynienia z opisem funkcjonowania demokracji albo demonstracji jako części oczywiście praw obywatelskich, to ktoś doszukuje się dziury w całym. Tymczasem u jednego z naszych dużych partnerów podczas protestu żółtych kamizelek zginęło kilkanaście osób i nikt tutaj nic nie mówił. Gazociąg Południowy nie może powstać, ale Gazociąg Północny może powstać. Prawda?

(*Posel Borys Budka: No ja cię, pan to odkrył?*)

Albo Włochy – 10 wyroków TSUE niewykonanych. To dane chyba na lipiec. Grecja – 11 wyroków TSUE niewykonanych. I co? I nic. Nic się nie dzieje.

(*Posel Cezary Tomczyk: Co z tymi działkami?*)

Tymczasem wobec innych państw członkowskich stosuje się zasady, które można określić tylko jako zasady nierównego traktowania państw członkowskich, i na to na pewno nie będzie naszej zgody. (*Oklaski*) Zresztą mówicie, że weto budżetowe jest takie groźne, a przecież to w czasach waszych rządów, kiedy szefem DG, komisji do spraw budżetu, był pan Janusz Lewandowski, w 2010 r., również chyba Dania, Szwecja, Holandia – jeśli dobrze pamiętam – zagroziły wetem budżetu. Wielka Brytania zresztą również groziła wetem budżetu wielokrotnie. I czy coś się stało komuś w związku z tym? Nie.

(*Posel Katarzyna Lubnauer: Tak. Brexit.*)

Po prostu budżet, a także zasady realizacji budżetu, w tym rabaty dla tych najbogatszych, bo oni świetnie pilnują swoich interesów, dopasowano do ich dezyderatów. I dlatego teraz my, patrząc 5–10 lat do przodu, chcemy zapewnić zdolność państwa polskiego do realizacji naszych reform, naszej wizji działań. Nikt nie będzie nas zmuszał do realizacji cudzych wizji. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Jesteście za mechanizmem właściwie arbitralnym, który może być też zmienny w czasie, a przez to – jeszcze bardziej groźny. Wchodzić w to jak w masło. Bardzo ciekawe. To może przyjmujemy taką zasadę, tak hipotetycznie, że np. jak jakieś samorządy nie będą wykonywały we właściwy sposób swoich zadań, to my jako rząd – ciekawe, co byście na to powiedzieli – będziemy mogli wtedy dowolnie odbierać według naszych uznaniowych zasad środki, np. jak komuś jakaś rura pęknie... (*Oklaski*)

(*Posel Agnieszka Pomaska: Przecież to robicie.*)

...albo jak ktoś nie wypełni podstawowych obowiązków w zakresie edukacji. Zabierzemy wtedy część dotacji, subwencji oświatowej albo część podatków, które wpływają szerokim strumieniem do samorządów dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego przez Prawo i Sprawiedliwość. Co byście powiedzieli na takie hipotetyczne rozwiązanie?

Drodzy Rodacy! Tak to wygląda. To tak, jakby dzisiaj rząd na skutek jakichś błędów, czasami niedoskonałości, nieregularności, ale czasami patologii, nie uznawał pewnej ciągłości działania i występował przeciwko samorządom. Nie. Na tym wyższym pozo-

mie na dokładnie takie rozumowanie absolutnie się nie zgadzamy. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Cały mechanizm unijny oparty jest o zasady kompromisu, szacunku jednych wobec drugih. I bardzo często spotykamy się z próbą ominięcia tej zasady, ale dzisiaj rzeczywiście, w tych dniach, w tych tygodniach, doszło do pewnego skumulowania tych wszystkich niejasności, nieścisłości. Chcę w związku z tym bardzo wyraźnie powiedzieć: my jesteśmy jak najbardziej za uczciwym wydawaniem każdego euro z tego budżetu. Drodzy obywatele Europy, drodzy rodacy, my jesteśmy tą formacją, która w sposób rzeczywisty zwalczyła w dużym stopniu oczywiście korupcję. Korupcję, nieuczciwość czy różnego rodzaju patologie i nieprawidłowości...

(*Posel Borys Budka: Sasin.*)

...chcemy dalej zwalczać. Dlatego wszelkie reguły, które odnoszą się do realizacji budżetu od tej strony...

(*Posel Cezary Tomczyk: Jesteście najbardziej skompromowanym rządem Polski.*)

...są dla nas jak najbardziej dopuszczalne, ale tylko takie reguły. A na pewno nie takie zapisanie rozporządzenia, które de facto będzie oznaczać dowolność i arbitralność w stosowaniu restrykcji wobec Polski. Takie podejście z góry odrzucamy. (*Oklaski*)

To jest, szanowni państwo, zwrotny moment w historii Unii Europejskiej. Nie lekceważcie tego. Pan przewodniczący Budka, zdaje się, powiedział coś takiego, że zawetowanie to jest zdrada polskiej racji stanu. Otóż, szanowni państwo, drodzy rodacy...

(*Posel Sławomir Nitras: I ma rację.*)

...jest dokładnie odwrotnie. Jest dokładnie odwrotnie. (*Oklaski*) Dopuszczenie do tego, żeby w oparciu o mgliste, niejasne, niekonkretne, arbitralnie stosowane zapisy rozporządzenia, które – ja mam pełne przekonanie co do tego – będą mogły być zastosowane przeciwko Polsce tylko na zasadzie politycznej, a więc motywowane politycznie, może doprowadzić do rozpadu Unii Europejskiej. A więc polską racją stanu, ba, europejską racją stanu jest dbać o to, żeby zasady i wartości europejskie były przestrzegane. I to jutro wyraźnie powiem również w Radzie Europejskiej. (*Oklaski*)

Ale może, szanowni państwo, warto się rozprawić z jeszcze jednym mitem, z tym mitem, który mówi o tym, że Polska jest taką brzydką panną bez posagu, że my musimy pukać tam do drzwi i właściwie same korzyści tylko z tego budżetu do nas płyną, a po drugiej stronie jest tylko samo dobrodziejstwo, prawda, i dobra wola. Jeden z przywódców europejskich nie tak dawno temu powiedział, że Unia Europejska nie może być traktowana à la carte albo jak supermarket, prawda, z którego sobie coś wybieramy. I wiecie co, drodzy państwo, ja się z tym zgadzam. Unia Europejska nie może tak wyglądać, że są francuskie supermarkety, holenderskie firmy ubezpieczeniowe i inne, niemieckie media, a po naszej stronie są pracownicy delegowani...

(*Posel Jakub Rutnicki: Irlandzkie banki.*)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

...przeciwko którym występuje się teraz z osobną dyrektywą, a w naszej sytuacji są transportowcy, są kierowcy, którym poprzez pakiet mobilności odmawia się podstawowej, fundamentalnej zasady traktatowej, czyli swobody świadczenia usług. Tak rzeczywistość nie może być. *(Oklaski)* Takiej Europy à la carte nie chcemy. Ona obniża konkurencyjność, zmniejsza szanse Europy na konkurencję w ramach globalnych.

Chcemy w związku z tym, żeby rzeczywistość Unia Europejska była mechanizmem sprawiedliwym. Bo my byśmy się chętnie zamienili z tymi Niemcami, Francuzami, Holendrami. Niech ich kierowcy do nas przyjeżdżają na TIR-ach, a my będziemy mieli tam firmy. Tylko nie wiem, czy oni by się chcieli tak zamienić. *(Oklaski)* Dlatego musimy pilnować, bardzo skrupulatnie pilnować naszych interesów. Do kanonu podstawowych wartości należy właśnie to, żeby państwa zachowały prawo do decydowania o swoim własnym losie. Bo to jest gra o suwerenność. *(Oklaski)* To jest gra o samostanowienie, o autonomiczność, o niezawisłość. I na pewno takich wartości nie oddamy.

(Głos z sali: Irlandzki bankster.)

Pani Marszałek! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Europa jest wielka wtedy...

(Poseł Cezary Tomczyk: Co z tym działkami?)

...kiedy jest Europą ojczyzn, wtedy kiedy Europa potrafi ze sobą współpracować, kiedy potrafi dbać o wartości transatlantyckie, kiedy potrafi w realny sposób budować spójność gospodarczą. Wtedy Europa jest wielka, Europa ojczyzn, Europa narodów, Europa, jaką zakładali chrześcijańscy ojcowie założyciele. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Na pięciolecie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, w kwietniu 2009 r., prezydent Lech Kaczyński powiedział, że Unia Europejska jest taką różą, ale różą z wieloma kolcami. Jest udanym eksperymentem historycznym i dlatego jej drzwi powinny być otwarte dla wszystkich, ale dla wszystkich to znaczy również szacunek dla różnorodności. Tyle mówicie wy, tyle mówi Unia o różnorodności.

(Poseł Borys Budka: To już pan przegiął.)

Właśnie różnorodność modeli wymiaru sprawiedliwości, modeli fiskalnych, systemów podatkowych i innych aspektów życia społeczno-gospodarczego i politycznego musi leżeć u podstaw trwałości Unii Europejskiej. I innej Unii Europejskiej nie będzie, jeżeli się ta trwała podstawa rozpadnie.

Szanowni Państwo! Mogliśmy iść łatwiejszą drogą. Mogliśmy przytaknąć, prawda, tak jak to robiła Platforma Obywatelska, przytaknąć, zgodzić się na wszystko, nie patrzeć na konsekwencje, ale płyniemy w tym momencie pod prąd, pod prąd mainstreamu, tego mainstreamu w Brukseli, który ma pewną specyficzną wizję Unii Europejskiej, takiej, która w moim odczuciu nie ma szans na przetrwanie. Dlatego właśnie zdecydowaliśmy się walczyć, walczyć o Polskę,

ale walczyć też o przyszłość Unii Europejskiej, walczyć o dobry budżet, walczyć o program odbudowy, ale walczyć również o zasady, o wartości. I to jest nasza propozycja, którą kierujemy do Unii Europejskiej, ale również do całego polskiego społeczeństwa. Chodzi o budżet, który został dobrze wynegocjowany w lipcu i dzięki któremu po wynegocjowaniu mamy dzisiaj mocną pozycję negocjacyjną. Wyobraźmy sobie, bo wiem, że są też takie głosy, jak ta rzeczywistość wyglądałaby dzisiaj, gdybyśmy byli jeszcze przed negocjowaniem ostatecznego kształtu budżetu. Otóż według naszych ówczesnych założeń postąpiliśmy w sposób najlepszy z możliwych dla Polski. Zagwarantowaliśmy nasze prawa i bardzo dobry budżet.

(Poseł Borys Budka: Dlatego dzisiaj chcecie go zawetować.)

Ale właśnie dlatego, że dzisiaj dochodzi do fundamentalnych decyzji co do architektury całej Unii Europejskiej na najbliższe nawet 10 lat, na najbliższe długie, długie lata, będziemy stanowczo dbać o polską rację stanu.

Dlatego, szanowni państwo, mam zaszczyt reprezentować tę siłę polityczną, ten obóz polityczny, Prawo i Sprawiedliwość, który zawsze postępuje zgodnie z polską racją stanu *(Oklaski)*, postępuje odważnie, ale i rozważnie, rozważnie i skutecznie. I tak będzie również tym razem. Dziękuję.

(Część posłów wstaje, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Część posłów skanduje: Mateusz! Mateusz! Mateusz!)

(Część posłów skanduje: Hańba! Hańba! Hańba!)

(Część posłów skanduje: Polska! Polska Polska!)

Marszałek:

Dziękuję, panie premierze.

Proszę państwa, ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 46 do godz. 17 min 51)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę państwa, wznawiam obrady.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale to premiera niech pan tutaj ściągnie, panie marszałku.)

(Głos z sali: Ale prawdziwego.)

Posłuchajcie państwo. Wznawiam obrady w sposób niekonwencjonalny.

Do sprostowania...

(Głos z sali: Nakłamał i poszedł.)

...zgłosili się posłowie: Budka, Gawkowski, Kosiniak i Braun.

Zapraszam pana posła Budkę – sprostowanie.

(Poseł Borys Budka: 5 minut.)

(Głos z sali: 5 minut.)

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Brawa dla pana marszałka.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Proszę państwa, umówmy się, że nie będziecie państwo prowadzili za mnie obrad, tylko postaram się dać sobie radę do momentu, kiedy ktoś mnie stąd nie usunie. (*Oklaski*)

Panie przewodniczący, panie pośle Budka, ma pan 2 minuty, ale przecież znam pana inteligencję i wiem, że pan da sobie radę.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Panie marszałku, proszę wezwać premiera Morawieckiego.)

(*Głos z sali*: Z pięć.)

Posel Borys Budka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Tak właśnie wygląda debata w parlamencie, puste ławy pana premiera Morawieckiego, wicepremiera, dlatego że oni was się boją. Boją się suwerena, odgradzają się dziesiątkami radiowozów i setkami policjantów. (*Oklaski*)

Mieliśmy do czynienia z festiwalem kłamstwa, obłudy i oszczerstw wrzucanych już nie tylko w stosunku do opozycji, ale przede wszystkim do naszych partnerów w Unii Europejskiej. Unia Europejska to wielki projekt, to projekt nie tylko polityczny, nie tylko gospodarczy, ale przede wszystkim gwarancja bezpieczeństwa na lata. I dzisiaj ci szaleni ludzie, którzy dla własnego politycznego interesu próbują rozsadzić Unię Europejską od środka, próbują udawać, że robią coś dobrego.

Szanowni Państwo! Pan premier Morawiecki tak wiele razy skłamał w dzisiejszym wystąpieniu (*Oklaski*), że nie wystarczy czasu, by prostować te wszystkie kłamstwa. Ale chcę z tego miejsca powiedzieć, że dzisiaj każdy, kto grozi wetem w stosunku do dobrego budżetu dla Polski, zdradza polski interes narodowy (*Oklaski*). I to trzeba powtarzać. Dzisiaj zdrajcą interesu narodowego jest premier rządu polskiego, który dla utrzymania się na stanowisku, który dla wewnętrznej pozycji jest w stanie zawetować budżet, o którym 22 lipca mówił, że to jest najlepszy budżet dla Polski.

(*Głosy z sali*: Hańba! Hańba! Hańba!)

(*Głos z sali*: Draństwo.)

To jest szczyt hipokryzji i to jest zdrada stanu.

(*Posel Piotr Kaleta*: To dobry ten budżet czy nie-dobry?)

Szanowni Państwo! Ale mamy do czynienia z dużo poważniejszą kwestią. Dzisiaj słyszymy, że zasada praworządności to zasada, która grozi Unii Europejskiej. Nic bardziej błędnego. Wiecie, dlaczego ci ludzie stąd uciekli? Otóż dlatego, że oni boją się (*Dzwonek*) jakiegokolwiek kontroli.

Oni boją się, że organy Unii Europejskiej wychwycą takich Sasinów, Szumowskich i innych, którzy defraudują pieniądze polskich podatników i oni naj-

bardziej boją się właśnie (*Oklaski*) tej kontroli. I dzisiaj gra nie toczy się o to, czy premierem będzie Morawiecki, Ziobro czy Kaczyński. Dzisiaj gra toczy się o to, czy ta władza będzie bezkarna i jest w stanie zaryzykować wasze pieniądze, drodzy obywatele, rolników, samorządowców, przedsiębiorców, lekarzy, dla własnego interesu politycznego. Ta banda hipokrytów chce ryzykować wasze pieniądze, bo wiedzą, że ich czas się kończy i to są ostatnie chwile na to, by jak najwięcej się wzbogacić.

I ostatnia rzecz. Szkoda, że nie ma pana Morawieckiego...

(*Głos z sali*: Jest, jest.)

(*Głos z sali*: Bankster.)

O, jest, brawo. Pan mówi o przepływie kapitału, osób, pan mówi o tych różnych kapitałach. Gdzie pan był, gdzie pan walczył z Unią Europejską, jak reprezentował pan irlandzki kapitał? (*Oklaski*) To jest hipokryzja.

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Panu nie przeszkadzało, by pracować dla obcego kapitału, kiedy dobrze panu płacili. Ale dzisiaj pan nagle chce ratować Polskę? Wie pan, jak by pan najlepiej uratował Polskę? Powiem panu. Gdyby pan dzisiaj podał się do dymisji. (*Oklaski*) To byłby ratunek dla Polski. To byłby ratunek przede wszystkim dla tych wszystkich, którzy wierzą, że dzięki Unii Europejskiej, dzięki zasadzie solidarności uda nam się wspólnie przezwyciężyć kryzys.

I dzisiaj wspólnie w Unii Europejskiej zapada decyzja, by walczyć ze skutkami kryzysu razem, solidarnie, by Polska była wielkim beneficjentem europejskiego budżetu i funduszu odbudowy, a pan to wszystko chce poświęcić tylko dlatego, żeby jeszcze kilka miesięcy pan mógł być premierem.

Panie Premierze! Niech pan będzie odważny, niech pan choć raz udowodni, że interes narodowy jest ważniejszy niż pana interes polityczny. Niech pan przyjmie budżet, a później poda się do dymisji. I wówczas historia pana zapamięta z dobrej strony, natomiast nie jako tego tchórza przed Ziobrą, przed Kaczyńskim, przed tymi, którzy prowadzą Polskę na manowce. Dziękuję.

(*Głosy z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przypominam państwu o limicie czasu, ale po-wiem szczerze, nie przerwałem panu Borysowi Budce dlatego, że mam szacunek głęboki dla pana premiera i wiem, że pan premier chciałby wysłuchać wszystkich klubów parlamentarnych, bo to normalna sprawa. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Pan przewodniczący Gawkowski, klub parlamentarny Lewica.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Panie pośle, jeżeli chodzi o sprostowanie, to w imieniu pana klubu zgłosił taki wniosek pan Braun, w związku z tym po jednej osobie z każdego klubu. Bądźmy dla siebie dzisiaj mili.

Proszę bardzo, pan poseł Gawkowski.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Europa to nasza wspólna ojczyzna. Pan premier Morawiecki narzekał, że kwiat polskiego narodu z niej wyjechał. Otóż, panie premierze, to nie jest smutek. Tylko dlaczego pan został?

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Tak wygląda rzeczywistość, jeżeli chcemy wyśmiewać Polaków, którzy wyjeżdżali za granicę: wyjeżdżali i wracali. W Polsce mają swój dom i wstydzą się tego, co pana rząd i pan wyprawia, mówiąc, że będzie pan wetował budżet Unii Europejskiej.

Rozbijacie Unię Europejską w imię cynicznego interesu partii, a nie państwa. I taka jest prawda o tym, co pan i pana zaplecze robi w Europie.

Wspólnota i rozmowa – to przez lata cechowało Unię Europejską. Dzisiaj wy namawiacie do konfliktu i uważacie, że będziecie załatwiali interesy pohukiwaniem. Nie takiej ojczyzny jej założyciele chcieli dla nas wszystkich, nie takiej Europy chcieli. Chcieli, żebyśmy w niej mieszkali.

Pan, panie premierze, uważa, że Europa to jest dom, z którego można wyciągnąć jak najwięcej kasy. A my, panie premierze, uważamy, że to jest wspólny dom, który buduje naszą suwerenność, niepodległość, daje nam oparcie, wiarę w demokrację, nie szuka konfliktu, a jest ostoją zgody i zrozumienia. (*Oklaski*) Unia Europejska w 2004 r., gdy do niej wstępowaliśmy, była tą samą Unią co teraz. Ona ewoluuje, ale cały czas jest tą samą Unią wspólnych wartości i oczekiwań. Gdy lewica wprowadzała Polskę do Unii Europejskiej, to na tej sali pana towarzysze z Prawa i Sprawiedliwości pohukiwali, że to jest zła droga. Przypominam, może pan nie pamięta, ale warto pamiętać, co mówił Jarosław Kaczyński. Z tej mównicy padały słowa: Unia Europejska to taki balon, nie wiadomo, co z niego będzie. Niech pan popatrzy w protokoły, warto zobaczyć, jaki to był czas. (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Kaleta:* Tak samo Giertych mówi.)

Potraficie zjednywać sobie wrogów, szanowni panowie z Prawa i Sprawiedliwości, panie premierze. Szukacie nieporozumień, a na swoich partnerów wyznaczacie tych, którzy są największymi podpalaczami Unii Europejskiej. To pana przyjaciel Viktor Orbán mówi, że Unia Europejska to Związek Radziecki. Zna pan skądś te słowa? Jak nie, to proszę włączyć TVP Info, tam sobie pan zobaczy. (*Oklaski*)

Jeżeli chcemy opowiedzieć o Unii Europejskiej jako związku krajów, który daje nam poczucie wartości i odpowiedzialności, to musimy być też odpo-

wiedzialni za środki z Unii Europejskiej i nie wmawiać Polakom, że nic nie tracą. Budżet z Unii Europejskiej na lata 2021–2027 to szansa na to, żeby wyjść z pandemii obronną ręką, żeby odbudować gospodarkę, zainwestować w infrastrukturę i przede wszystkim mieć środki finansowe na dobrą służbę zdrowia. 103 mld zł – tyle możemy stracić. I pan to doskonale wie, tyle że pan nie chce nam tego szczerze i uczciwie powiedzieć. Suwerenność i niepodległość buduje się wtedy, kiedy wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za to, co pan będzie mówił na szczycie Rady Europejskiej.

Panie Premierze! Tak jak z tej mównicy pana partnerzy w 2003 r. namawiali do tego, żebyśmy wspólnie jako Sejm podejmowali decyzje, tak ja dzisiaj składam do pana i do pani marszałek – bo wierzę, że to uda nam się tutaj wspólnie zrobić – uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zobowiązania prezesa Rady Ministrów do przyjęcia długofalowego budżetu Unii Europejskiej. Koniec tej hucpy z wywoływaniem bez zgody parlamentu przez pana i pana rząd możliwych konfliktów, z wykonywaniem możliwych odpowiedzialnych kroków, które będą nas kosztowały miliardy złotych. To jest uchwała, która ma zapewnić nam stabilne, mądre, ale również długofalowe myślenie o tym, jak wyjść z kryzysu.

Pan, panie premierze, powinien wiedzieć jedno jako delfin, rekin, a może leszcz w obozie Prawa i Sprawiedliwości: odpowiedzialność za Polskę to jest odpowiedzialność za to, że będziemy mogli spojrzeć sobie w lustro po tym, co się wydarzy na szczycie Rady Europejskiej. Miliardy złotych nie płyną do Polski za to, że jesteśmy dumni, tylko dlatego, że jesteśmy wspólnotą, która chciała wielkiej Europy. Niech pan, panie premierze, walcząc o PiS, nie niszczy Europy.

Składam tę uchwałę z nadzieją, że jej nie zlekceważycie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

W trybie sprostowania bardzo proszę pana Władysława Kosiniaka-Kamysza, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL – Kukiz15.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Pan premier swoje wystąpienie rozpoczął od tego, że to jest jedna z najważniejszych decyzji dla Polski, a nie chciał debaty po tej decyzji, po jego wystąpieniu. Dobrze, że jest marszałek Czarzasty. Szacun dla pana marszałka (*Oklaski*) za to, że znalazł sposób, dzięki któremu Wysoka Izba może debatować na ten temat. Bardzo za to dziękujemy.

Mówię w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Chcę przedstawić nasze stanowisko w sprawie

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

bardzo ważnej. W lipcu tego roku, 21 lipca, pan premier ogłosił sukces, odniósł sukces, tak mówił o tym, że wynegocjował bardzo dobry budżet dla Polski, wynegocjował środki na odbudowę po-COVID-ową. Zgodził się tak naprawdę – do czego może nie chce się wprost przyznać, ale trzeba to wyraźnie powiedzieć – na największą integrację od czasu traktatu lizbońskiego, de facto na federalizację Unii Europejskiej, bo zgodził się pan premier na wspólne zadłużenie i wypuszczenie obligacji. Większość tej Izby – wiem, że wszystkie kluby opozycyjne, myślę, że i pana obóz – popiera pana w tej decyzji.

(Posel Grzegorz Braun: My nie.)

(Posel Borys Budka: Bo wy jesteście kołem.)

Większość tych, którzy są w tej Izbie, popierała to. Dzisiaj mówią: tak, to jest dobry budżet, panie premierze. To są dobre ramy budżetowe, choć może nie we wszystkich obszarach. We wspólnej polityce rolnej mogłoby być więcej. Mówią: dobrze, że jest fundusz odbudowy. Zjednoczył pan, można powiedzieć, w tym celu prawie wszystkich. No nie zjednoczył pan Zbigniewa Ziobry, Solidarnej Polski i radykałów ze swojego obozu. I co się dzieje po kilku miesiącach? Ci radykałowie wygrywają z panem. Pan dzisiaj się do tego pewnie nie przyzna, nie wyjdzie na tę mównicę i nie powie: wtedy wynegocjowałem, zgodziłem się na federalizację, na zadłużenie, ale dzisiaj muszę ulec radykałom ze swojego obozu i muszę mówić coś, do czego nie jestem przekonany. Bo w postanowieniach wtedy było też wzmocnienie funkcji kontrolnej nad wydatkowanymi środkami i pan się na to zgodził. A gdyby dzisiaj pan w strategii tylko chciał użyć weta, to mogliśmy jeszcze to akceptować. (Dzwonek) Ale pan tego weta chyba naprawdę chce użyć. A na tym stracą przedsiębiorcy, rolnicy, stracą samorządowcy, stracą chorzy, którzy będą czekać dłużej na lepiej wyposażone szpitale, stracą pracownicy ochrony zdrowia.

My do tego nie dopuścimy. Nie dopuścimy i odrobimy każde euro, które pan utraci przez swoje błędne i głupie decyzje, przez uleganie radykałom. Ma pan dzisiaj szansę na to, żeby otrzymać wsparcie, bo wszystkie prawie kluby opozycyjne składają uchwały popierające budżet, który pan wynegocjował, i skłaniające pana do przyjęcia tego budżetu i głosowania za nim.

Pan z tej okazji zjednoczenia różnych środowisk nie chce skorzystać. Nazywa pan zasadą praworządności tzw. zasadą praworządności. Ale dlaczego nie przekonał pan całej Grupy Wyszehradzkiej, dlaczego pan nie przekonał Czech i Słowacji do tego, że pan ma rację? Oni mają inne zdanie w tej sprawie, a to są przecież nasi sojusznicy. Te zasady mają być stosowane do wszystkich państw Unii Europejskiej. Jeżeli przestrzegamy w Polsce zasad praworządności, to nie mamy się czego obawiać. I to jest najprostsza droga: przestrzegać zasad praworządności. Nie stracimy wtedy żadnego euro, bo nas na to po prostu nie stać.

I nie chodzi o uleganie jakimkolwiek urzędnikom z Brukseli. Chodzi o to, żebyśmy byli państwem niepodległym, suwerennym zawsze, ale we wspólnej rodzinie Unii Europejskiej, w której mamy swoje określone znaczenie. To jest możliwe, bo między zasadą praworządności a suwerennością jest znak równości. Nie ma suwerenności bez praworządności. (Oklaski) I to jest coś, co do czego, nie wiem dlaczego, pan teraz zmienił zdanie, pan teraz rozumuje inaczej. Proszę odrzucić tych radykałów ze swojego obozu, proszę przyjąć to wsparcie w sprawie przyjęcia budżetu, które oferujemy. To naprawdę będzie z korzyścią dla Polski i dla pana. Ma pan ogromną szansę udowodnić odwagę, determinację i chęć pozyskania dużych środków dla Polski, po to żebyśmy mogli wyjść z kryzysu COVID-owego, żebyśmy mogli się rozwijać.

Kłamstwem jest również powtarzanie, że prowidzium budżetowe będzie lepsze dla Polski niż budżet przez pana wynegocjowany. Prowidzium budżetowe to jest brak środków na rozwój, brak środków na odbudowę, to są tylko te twarde zobowiązania, to jest dużo mniej pieniędzy. Jakie będą decyzje, kiedy pan premier zawetuje budżet? Nie będzie środków na drogi, nie będzie środków na żłobki, przedszkola, domy seniorów i szpitale. Nasi rodacy muszą to wiedzieć. To nie są enigmatyczne euro, to nie jest wyimaginowana wspólnota. To jest realna zmiana, to jest rozwój dla Polski.

Jako Polskie Stronnictwo Ludowe zrobimy wszystko, żeby doprowadzić do tego, że jeżeli premier polskiego rządu nie wynegocjuje, nie przywiezie tych pieniędzy, to po zmianie rządu każde euro zmarnowane przez PiS, każde euro zmarnowane przez rząd premiera Morawieckiego zostanie ponownie przywiezione do Polski i przywrócone na rzecz przedsiębiorców, rolników, samorządowców, opieki zdrowotnej, na rzecz wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. To jest nasze święte, solenne zobowiązanie. Nie damy wyprowadzić Polski z Unii Europejskiej, nie damy zniszczyć Polski, będziemy jej bronić, będziemy państwem, które szuka w Europie przyjaciół, a nie wskazuje wrogów. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam w tym samym trybie pana posła Grzegorza Brauna z koła Konfederacja.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Związek Sowiecki był...)

Panie pośle, pana Brauna zaprosiłem, nie pana.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

(Głos z sali: Maskę załóż, człowieku.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze... (Poruszenie na sali)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle...

Poseł Grzegorz Braun:

À propos.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, mam do pana...

(*Głos z sali:* Proszę go nie wpuszczać, dopóki nie nie założy maski.)

Ale posłuchajcie państwo, naprawdę.

Mam do pana serdeczną i uprzejmą prośbę. Jest dobra atmosfera, jest pan premier, będzie zaraz odpowiadał. Byłby pan tak łaskaw i założył maskę?

(*Poseł Jakub Rutnicki:* Morawiecki nie opublikował przecież ustawy...)

Bardzo pana o to proszę.

Poseł Grzegorz Braun:

À propos.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pan się orientuje...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Czy pan mnie słyszy?

Poseł Grzegorz Braun:

...jakiego typu urządzenie założyli...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...panu na twarz pana współpracownicy?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Czy mogę pana serdecznie i uprzejmie jeszcze raz poprosić o to? Pan się nie ośmiesz w ten sposób, pan będzie taki sam jak my, my nie jesteśmy źli. Czy mam panu pożyczyć maskę?

(*Głos z sali:* Swoją?)

(*Głos z sali:* A pan Dziambor już wyszedł ze szpitala?)

Niech pan...

Poseł Grzegorz Braun:

Panie marszałku...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę pana, ale jest poważna atmosfera, jest premier polskiego rządu, dopuściłem do dyskusji, wszystkie kluby zajęły stanowiska. Mogę pana naprawdę uprzejmie o to prosić?

(*Głos z sali:* Premier by opublikował, to by było obowiązkiem.)

Czy pan Korwin-Mikke, którego szanuję... Czy mogę pana prosić o pomoc? Niech pan mi pomoże. Proszę pana jak kolegę posła, starszego ode mnie, którego szanuję. Mógłby pan panu posłowi Braunowi dać maskę? Niech pan to zrobi.

Poseł Grzegorz Braun:

Czy ja mogę zabrać głos, panie marszałku?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Tak, jak pan założy maskę.

(*Głos z sali:* Jak wszyscy.)

Poseł Grzegorz Braun:

Można?

(*Głos z sali:* A czas mija...)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ale niech pan założy maskę.

Poseł Grzegorz Braun:

Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę pana, ale pan jest wyłączony, naprawdę pana proszę. To nie jest... Pan jest ode mnie mądrzejszy i rozsądniejszy. Proszę pana o rozsądek. Znamy pana książkę, jest cudowna. Mógłby pan założyć maskę? Czy pan mógłby nas nie ośmieszać? Ja wszystko biorę na siebie. Ja pana serdecznie za wszystko przepaszam. Niech pan założy maskę i niech pan powie... Bo może pan Korwin-Mikke zajmie stanowisko. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali:* Panie marszałku, niech pan sobie da spokój...)

Poseł Grzegorz Braun:

Czy mikrofony są już włączone?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie.

(*Głos z sali:* Ale marnuje czas nas wszystkich...)

Dobrze.

Panie premierze, przepraszam pana za zaistniałą sytuację. Czy będzie pan miał ochotę zabrać głos i odpowiedzieć klubom?

Dziękuję.

Bardzo serdecznie proszę...

Posel Grzegorz Braun:

Panie marszałku, proszę o podstawę prawną pańskiego działania.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę...

(*Głos z sali:* Czas się skończył.)

Czas się panu skończył.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Bardzo proszę pana premiera.

Panie premierze, zapraszam serdecznie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Posel Borys Budka:* Proszę nie podchodzić na razie.)

Nie musimy się ośmieszać, naprawdę.

Jeszcze raz pana proszę. Chce pan zabrać głos?

Niech pan zobaczy, nikt na pana nie krzyczy po raz pierwszy, nikt nie straszy karą finansową. Proszę pana jak mężczyzna mężczyzną. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali:* Po prostu zejść.)

Posel Grzegorz Braun:

Proszę o głos.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę założyć maskę.

Posel Grzegorz Braun:

Proszę o głos, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie, jeżeli pan nie założy maski, nie będzie miał pan głosu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Głos z sali:* No zejść, człowieku.)

Proszę pana, podstawą prawną...

(*Posel Sławomir Nitras:* No zejść, człowieku, daj sobie spokój.)

...jest decyzja pani marszałek Sejmu, art. 4: Posłowie przebywający podczas obrad w salach, o których mowa w § 1, obowiązani są...

(*Głos z sali:* Słuchaj teraz.)

...do zakrywania ust i nosa przy pomocy odzieży lub jej części...

(*Głos z sali:* Każdy ma te same prawa.)

...maski, maseczki albo przyłbicy. To jest podstawa prawna.

Mogę jeszcze raz pana uprzejmie prosić?

Czy mógłbym prosić pana nestora Korwin-Mikkego o pomoc w tej sprawie?

Ktoś u was musi mieć rozum, panie pośle.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali:* Chociaż jeden może.)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke:* Kolega Braun jest dorosły.)

No dobrze.

Panie premierze, przykro mi, po prostu proszę pana...

(*Głos z sali:* Proszę zarządzić przerwę.)

...o chwilę jeszcze...

(*Głos z sali:* Przerwę.)

Mam ogłosić przerwę, panie pośle?

(*Posel Monika Wielichowska:* Tak.)

Proszę państwa...

Posel Grzegorz Braun:

Proszę o głos, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie premierze, jeszcze raz pana przepraszam.

Ogłaszam minutę przerwy.

Serdecznie proszę pana, pana premierze, żeby pan pozostał. Bardzo proszę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 12 do godz. 18 min 13*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ale, proszę posłów i posłanek, ja sobie dam radę.

Jeszcze raz pana proszę. Reprezentuje pan Konfederację.

(*Posel Grzegorz Braun:* Uprzejmie proszę o głos, panie marszałku.)

Niestety.

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktów 6. i 7. porządku dziennego.

Zaczynamy to, co pan lubi najbardziej. Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu. W przypadku braku pana reakcji powiem panu, jaka będzie następna reakcja.

(*Posel Grzegorz Braun:* Proszę o głos, panie marszałku.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku. I uprzejmie...

(*Posel Grzegorz Braun*: Proszę o głos, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: Wykluczyć.)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

(*Posel Grzegorz Braun*: Proszę o głos, panie marszałku.)

Panie pośle, pan nadal uniemożliwia prowadzenie obrad. Na podstawie art. 175 ust. 5 podejmuję decyzję o wykluczeniu pana z posiedzenia Sejmu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Zgodnie z regulaminem Sejmu proszę opuścić salę posiedzeń.

Dziękuję serdecznie.

Panie Premierze! Szanowni Posłowie i Posłanki! Przepraszam bardzo za zaistniałą sytuację.

Panie premierze, zapraszam do dyskusji. Jeszcze raz przepraszam uprzejmie.

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za tych kilka głosów, w większości krytycznych, ale spróbuję też mimo wszystko się do nich odnieść.

Pierwsza kwestia. Mówił o niej pan przewodniczący Platformy Obywatelskiej. Mówił o dobrym budżecie Unii Europejskiej. Czy ja na pewno dobrze słyszałem? Jeszcze 1 miesiąc, 2–3 miesiące temu mówiliście, że to nie jest dobry budżet Unii Europejskiej.

(*Posel Borys Budka*: Bo go poprawiliśmy w parlamencie.)

W związku z tym cieszę się, że w końcu dostrzeżecie to, szanowni państwo, co my mówiliśmy od kilku miesięcy. (*Oklaski*) W wyniku trudnego procesu wynegocjowaliśmy dobry budżet Unii Europejskiej. Dziękuję za potwierdzenie panu przewodniczącemu.

(*Posel Borys Budka*: Zapraszamy do klubu, pan podpisze i przyjdzie.)

Chcę też przede wszystkim podziękować i panu marszałkowi, i pani marszałek Witek za to, że właśnie dopuściła do tego typu dyskusji, ponieważ nie miałem intencji, żeby takiej dyskusji nie było. Państwo zgłaszacie różne tematy do dyskusji, oczywiście jesteśmy gotowi i na taką dyskusję. Np. 2 czy 3 tygodnie temu była dyskusja dotycząca COVID. Dzisiaj bardzo chętnie będę dyskutował o tym temacie dalej.

Otóż teraz chciałbym przedstawić jakby najbardziej zasadniczą sprawę. Czy państwa zdaniem mechanizm, który polega na arbitralności, nie jest otwarciem puszki Pandory? Zadajcie sobie to pytanie. Nie musicie teraz odpowiadać, ja rozumiem, że jesteśmy

z różnych opcji politycznych. Panie prezesie PSL, panie przewodniczący Platformy Obywatelskiej, drodzy państwo z Lewicy, czy naprawdę arbitralność, dowolność stosowania mechanizmu nie sprawia, że macie obawy, jak on zostanie zastosowany wobec pewnych krajów? Czy nie jest tak, że dzisiaj może to być kij np. na Polskę albo na Węgry, ale... Ja rozmawiałem z premierami z południa Europy, oni mają rosnące obawy...

(*Głos z sali*: Ciekawe, że głosowali inaczej.)

...że ich polityka gospodarcza się nie spodoba, bo mają bardzo wysokie deficyty budżetowe, bardzo wysoki dług publiczny w stosunku do PKB. Mają poważną obawę, że ich polityka gospodarcza zostanie napiętnowana przez Unię Europejską i budżet będzie im cofnięty.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Nie kłam.)

Zobaczmy, jak będą reagować jutro. Ja tego nie wiem. Spotkanie było przeprowadzone.

Raz jeszcze apeluję do wszystkich posłów opozycji, ale jednocześnie też zwracam uwagę na ten aspekt wszystkim moim rodakom. Czy dowolność stosowania zapisów o charakterze niższym niż prawo traktatowe, czyli prawo wtórne, rozporządzenie jest częścią prawa wtórnego, *acquis communautaire*... Jednocześnie każdego z państwa zachęcam do zagłębienia do tego rozporządzenia. Czy na pewno je czytaliście? Tam są zapisy tak niejasne, tak dwuznaczne, tak potrafiące wobec każdego znaleźć zarzut, kij, jak to się mówi w polskim porzekadle ludowym, że na prawdę włosy dęba stają.

(*Posel Borys Budka*: Pan się na nie zgodził w lipcu.)

W związku z tym uważam, że nie wolno otwierać tej puszki Pandory. Jest to w interesie Unii Europejskiej, żebyśmy zadbali właśnie o ten mechanizm, który będzie mechanizmem właściwym, czyli: kontrola budżetu – dla budżetu, a dla praworządności – art. 7. Zresztą doskonale wiemy, jak jesteśmy traktowani na mocy tego artykułu.

(*Głos z sali*: Na własne życzenie.)

Pan prezes Kosiniak-Kamysz mówił o tym, że przy prowizorium budżetowym Polska straci. Otóż można bronić tezy wręcz odwrotnej, ale ja jej tutaj nie bronie.

(*Posel Borys Budka*: Ha, ha, ha!)

Można bronić takiej tezy, że ponieważ w tym poprzednim budżecie, kiedy Polska była biedniejsza, bo u nas dużo szybciej rosło PKB na głowę mieszkańca, niż wynosiła średnia unijna... Dlatego ciężko było wynegocjować teraz ten bardzo dobry budżet, jak powiedział pan przewodniczący Budka. Ciężko było, ale udało się. (*Oklaski*) Dlatego ten bardzo dobry budżet dzisiaj jest budżetem, który może służyć nam dalej, i będziemy negocjować warunki, które mają uruchomić ten budżet.

Chcę zapewnić wszystkich Polaków, że w zakresie zarówno procesów inwestycyjnych, jak i procesów dotyczących np. dopłat dla rolników czy procesów inwestycyjnych związanych z Funduszem Spójności nie będzie żadnych strat. Najlepszym dowodem na to

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

jest to, że nasze wydatki, i to z budżetu państwa polskiego, na drogi gminne, drogi powiatowe były kilkukrotnie, osiem, dziewięć razy wyższe niż średnioroczne wydatki z czasów Platformy Obywatelskiej i PSL. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Raz jeszcze chcę się odwołać do pewnej bazy porównawczej. Też adresuję to głównie do posłów opozycji. Szanowni państwo, znane są przypadki w odniesieniu do tego budżetu na lata 2014–2020, wystarczy sięgnąć do doniesień mediów...

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Do których?)

...sprzed kilku miesięcy, że doszło do wielomiliardowych defraudacji, ponieważ mafie wraz z samorządami zaangażowały się w proces „wykorzystania” środków unijnych. Wiele miliardów strat.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Co?)

I co się stało wobec tego...

(Głosy z sali: Ale gdzie?)

Sprawdźcie sobie państwo gdzie. Możecie sobie to bardzo szybko odszukać. Widzę, że troszeczkę mało się interesujecie sprawami Unii Europejskiej, bo to była głośna sprawa. Ale nic się z tym nie stało.

(Poseł Sławomir Nitras: Na Węgrzech...)

Szanowni Państwo! Tutaj jest kilka miliardów strat, ale przejdę dalej, do kwoty, która jest oszałamiająca. Drodzy państwo, jeden z zachodnioeuropejskich banków brał udział w praniu brudnych pieniędzy na kwotę ponad 200 mld euro.

(Głos z sali: A co pan zrobił w tej sprawie?)

(Poseł Borys Budka: Ale nie irlandzki?)

Czy była jakaś dyskusja w Unii Europejskiej? Tu się nie ma z czego śmiać, panie pośle. Pieniądze poszły na finansowanie terroryzmu, na brudną politykę, okrucieństwa, bo tym jest pranie brudnych pieniędzy, ponad 200 mld. Czy słyszeliście jakąś dyskusję na ten temat?

(Głos z sali: Czemu pan nie dyskutuje?)

Powiem państwu, że jako jedyny podnosiłem to w Radzie Europejskiej. Nikt o tym nie chciał dyskutować.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Może tego nie było.)

(Poseł Borys Budka: Tak pana traktują. Co ja poradzę?)

Czy to jest mechanizm, który nam odpowiada? Czyli praworządność... Gdzieś tutaj ktoś źle wydał środki, nie wiem, ile euro, i natychmiast jest powód do odebrania Polsce miliardów euro. Gdzieś w kraju Unii Europejskiej...

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Ale w którym kraju?)

...bardzo bogatym, podpowiem państwu, ponad 200 mld euro poszło na pranie brudnych pieniędzy i nic się nie stało, ani temu krajowi, ani temu bankowi.

(Głos z sali: A handlarz bronią?)

(Głos z sali: Słuchaj, nie przeszkadzaj.)

Dlatego chciałbym podnieść jeszcze jeden aspekt, panie marszałku, Wysoka Izbo. Otóż uważam, że w skuteczny i konsekwentny sposób walczymy z rajami podatkowymi...

(Poseł Sławomir Nitras: Zapomniał pan o tych dzieciach...)

...uwypuklamy, że raje podatkowe w Holandii, Szwajcarii, Luksemburgu są jednocześnie piekłem dla pozostałych krajów, że jest to zabór podatków należnych innym państwom...

(Poseł Jakub Rutnicki: A jak tam oświadczenie majątkowe pana żony?)

(Głos z sali: Cisza!)

...i w związku z tym jesteśmy jednocześnie punktowani, jesteśmy przez te kraje wciskani do kąta, ponieważ one zauważyły, że jesteśmy coraz bardziej skuteczni wobec OECD, które podobnego języka zaczęło używać. Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy – to wahadło się przesunęło w naszą stronę. Oni są z tego powodu niezadowoleni, są nieszczęśliwi. Uważam, drodzy rodacy, Wysoka Izbo, że to również jest jedna z przyczyn, dla których próbują wciskać nas do kąta i szantażować. A my się nie damy zaszantażować. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ziobro mówił co innego.)

Mówicie państwo, to był jeden z najpoważniejszych zarzutów, chyba po stronie pana posła Lewicy, że my rozbijamy Unię Europejską. Wspomniał pan też, że Europa jest naszą ojczyzną. Panie pośle, moją ojczyzną jest Polska. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Moją ojczyzną jest Polska. Polska, która jest silnym, dużym państwem dbającym o to, żeby wszystkie kraje członkowskie były traktowane równo w Unii Europejskiej. Tak, w dobrej organizacji. Tak dla Unii Europejskiej, powiedziałem. Ale przede wszystkim dbajmy o naszą ojczyznę, i to jest mój apel do wszystkich państwa, również do posłów z ław opozycji...

(Głos z sali: Pana też.)

...nie o Unię Europejską, ale przede wszystkim o naszą ojczyznę. *(Oklaski)*

A więc nie rozbijamy Unii Europejskiej, tylko wręcz przeciwnie. Poprzez ten mechanizm... Spróbujcie raz jeszcze się zastanowić. Wiem, że tutaj nie przyznacie mi racji, ale czy mechanizm arbitralnie stosowanych zapisów, przepisów, rygorów, kar, sankcji, jak chcecie, za łamanie tego czy tamtego, taki arbitralny mechanizm, to nie jest mechanizm, który rozsądza Unię Europejską? Tak, drodzy rodacy, to jest właśnie mechanizm niebezpieczny, mechanizm rozbicia Unii Europejskiej. Dlatego zrobimy wszystko, żeby przywrócić pewność prawa, tę fundamentalną zasadę unijną i fundamentalną zasadę także w Polsce.

Dlatego, szanowni państwo, Wysoka Izbo, chcę zaproponować na jutro uchwałę. Uchwałę, w której od strony prawnej, legislacyjnej, regulacyjnej będą ujęte wszystkie te aspekty, najważniejsze, o których dzisiaj powiedziałem.

(Głos z sali: I oczywiście dostaniemy ją jutro.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Uchwałę, do której będziecie mogli się państwo odnieść. Uchwałę, którą będą mogli przeczytać, zapoznać się z nią, nasi rodacy.

(*Głos z sali:* Proszę przeczytać ją teraz.)

Ta uchwała będzie jutro przedłożona Wysokiej Izbie...

(*Głos z sali:* Podczas głosowania.)

...i za zgodą Wysokiej Izby poproszę o odniesienie się do niej. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Paulina Hennig-Kloska:* Ustawę...)

(*Poseł Sławomir Nitras:* Jeszcze Ziobro nie napisał?)

(*Głos z sali:* Nie krzycz.)

Jestem przekonany, że wtedy czarno na białym będzie widać, jakie mechanizmy służą utrwalaniu siły Unii Europejskiej – bo jesteśmy za silną, zasobną Europą i silną Polską w silnej Europie (*Oklaski*) – a jakie mechanizmy grożą jej rozpadem. Dziękuję bardzo. (*Część posłów wstaje, oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Poseł Adam Szlarka:* Ale ma pan... za sobą. Cały tłum.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie posłanki, panowie posłowie, panie premierze, proszę państwa, bardzo serdecznie dziękuję.

Jeżeli państwo pozwolicie, to przedstawię krótką refleksję. Panie premierze, również do pana to mówię. Niech pan zobaczy, można to tak zorganizować, że pan przy pełnym szacunku przedstawia swoje zdanie, a kluby przy pełnym szacunku przedstawiają swoje zdanie. Może być Sejm pełen dyskusji, może być Sejm normalny, bez służby marszałkowskiej, bez Straży Marszałkowskiej. I jeżeli udało mi się to zrobić razem z państwem, to bardzo wam dziękuję serdecznie za pomoc. (*Oklaski*)

(*Poseł Sławomir Nitras:* Ale dyskusja już się skończyła.)

Proszę państwa, jest wniosek formalny, ale zanim ten wniosek zostanie przedstawiony, chciałbym nadać bieg następującym sprawom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 6. i 7. porządku dziennego:

6. Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej...

(*Głos z sali:* Ale już jesteśmy w tym punkcie.)

...o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2019 r. oraz komisyjnym projektem uchwały.

(*Poseł Sławomir Nitras:* Panie marszałku...)

7. Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2020 r. (przewodnictwo Chorwacji w Radzie Unii Europejskiej) oraz komisyjnym projektem uchwały.

Poproszę ministra do spraw Unii Europejskiej pana Konrada Szymańskiego...

(*Głos z sali:* Wnioski formalne.)

Za chwileczkę.

...o przedstawienie obu informacji, ale przedtem będą wnioski formalne. Mam tylko prośbę – zresztą widzę rozsądek na twarzach wnioskujących – niech one będą normalne.

Proszę bardzo.

(*Poseł Sławomir Nitras:* Ale kto?)

Wniosek formalny pana posła Roberta Winnickiego z Konfederacji.

Proszę bardzo.

Panie ministrze, chwileczkę, dobrze? Sekundę.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wniosek formalny o przerwę, żeby pan premier miał czas ochłonąć i pomyśleć o tym, co tak naprawdę jego formacja polityczna mówiła przez te wszystkie lata, również i w tym roku. To pan Jarosław Kaczyński apelował o armię europejską, to pan mówił o podatkach unijnych, to wasza formacja odpowiada m.in. za wprowadzenie w Polsce traktatu lizbońskiego, to wasza formacja, mimo zapowiedzi, przez 5 lat nie przeprowadziła żadnej ofensywy na rzecz reformy traktatowej Unii Europejskiej.

(*Głos z sali:* A wy co zrobiliście?)

I wy państwo w lipcu, pan osobiście, o czym mówi nie tylko Konfederacja, ale również wasi koalicjanci z Solidarnej Polski, zgodziliście się na te mechanizmy centralizujące Unię Europejską, nakładające dodatkowe obciążenia fiskalne na państwa członkowskie Unii Europejskiej. Taka jest prawda o waszych rządach. Proszę teraz nie mówić tutaj o suwerenności (*Dzwonek*), bo wyście o tę suwerenność w lipcu zadbać nie chcieli. Musicie teraz jasno powiedzieć Polakom, do czego przyznać się nie chcecie, że jedyną alternatywą jest powiedzieć, że chcemy współpracy gospodarczej, wojskowej z Zachodem, również i politycznej, ale nie dzielimy tego samego świata wartości...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Robert Winnicki:

...nie chcemy budować takiego świata. I to wy musicie wreszcie przyznać, a nie budować ten miraż, że walczyacie o suwerenność. Pan skapitulował w lipcu, panie premierze. Skapitulował pan w lipcu, jeśli chodzi o polską suwerenność, więc pańskie dzisiejsze słowa są zupełnie pozbawione znaczenia. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Ooo...)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.
Mieście państwo jako koło 5 minut...

(*Głos z sali:* Spokojnie, spokojnie.)

...nie skorzystaliście z tego, tak że muszę panu przerwać. Wniosek pana będzie poddany pod głosowanie w bloku głosowań.

Bardzo proszę z wnioskiem, panie pośle.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Dziękuję za głos i doceniając tę atmosferę, jaką rzeczywiście udało się panu zbudować, chciałbym jednak złożyć wniosek formalny i wprowadzić pewien ład, bo wkradło się pewne nieporozumienie. My w punktach 6. i 7. już jesteśmy. Pani marszałek Witek ogłosiła przejście do punktów 6. i 7. przed wystąpieniem pana premiera. W tym punkcie należy bardzo wyraźnie stwierdzić: mam nadzieję, że panu premierowi starczy odwagi, by zostać z nami do końca, do czasu udzielenia odpowiedzi na wszystkie pytania, dlatego że, panie premierze, pana wystąpienie było kolejnym wystąpieniem antyeuropejskim.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke:* Anty... a nie antyeuropejskim.)

Pan nie może zakłamać rzeczywistości. Prawda jest taka, że mamy na talerzu wielki program odbudowy po kryzysie koronawirusa, podobny do planu Marshalla z lat 40. i lat 50. Pan niestety przejdzie do historii – wszystkie słowa nie mają znaczenia – pan przejdzie do historii dokładnie tak jak premier Cyrankiewicz, który z mównicy sejmowej opowiadał o tym, że plan Marshalla jest przeciwko (*Dzwonek*) naszej niezależności, że plan Marshalla to jest amerykańska okupacja, że jest polskim patriotą.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posel Sławomir Nitras:

A to doprowadziło do tego, że Polacy w Programie Odbudowy Europy nie wzięli udziału.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

Pana polityka prowadzi do tego, że w wielkim planie odbudowy Europy po koronawirusie nie weźmie udziału.

(*Głos z sali:* To nie jest wniosek formalny.)

To będzie pana odpowiedzialność i jako taki przejdzie pan do historii. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Bravo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Panie pośle, powiem panu tak: ja pana lubię i szanuję, zapomniał pan tylko o jednej rzeczy.

(*Posel Sławomir Nitras:* Złożyłem wniosek na początku.)

Ale zapomniał pan po prostu o wniosku.

(*Posel Sławomir Nitras:* Ale nie słyszał pana.)

Dobrze, dziękuję.

Panie ministrze, zapraszam bardzo.

Minister do spraw Unii Europejskiej pan Konrad Szymański.

Proszę bardzo.

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sytuacja jest nietypowa pod wieloma względami oczywiście, ale jednym z elementów nietypowych jest fakt, że ustawowy obowiązek poinformowania Sejmu o polityce polskiej w okresie prezydencji fińskiej i prezydencji chorwackiej następuje dopiero teraz.

Początkowo były to powody całkiem niewinne, zbieżność dat posiedzeń sejmowych i moich zaangażowań w związku z pracami Rady Europejskiej, Rady ds. Ogólnych. Później oczywiście przyszła pandemia, która zasadniczo ograniczyła prace Sejmu tylko do spraw absolutnie pilnych i koniecznych, dlatego dopiero dzisiaj możemy się pochylić nad tymi dwoma obszernymi dokumentami.

Postaram się w związku z tym opóźnieniem skupić na tych zagadnieniach, które zachowały aktualność. Niektóre z nich zachowały również całkowicie centralną rolę w polskiej debacie, jak widać.

Po pierwsze, prezydencja fińska to oczywiście początek nowego cyklu politycznego, wybór nowych władz. Spośród decyzji o charakterze politycznym na pewno na uwagę zasługuje fakt, że w grudniu w końcu udało się ustalić, że neutralność klimatyczna Unii Europejskiej do roku 2050 będzie liczona tylko na poziomie całej Unii, że nie będzie tworzyła zobowiązania poszczególnych państw członkowskich do uczynienia tego samego. Co ważne, w polskim przypadku jest wyraźnie zaznaczone, że Polska nie jest zobowiązana prawnie do tego, aby partycypować w tym trendzie. To oczywiście nie znaczy, że Polska chce zaprzestać prowadzenia własnej polityki klimatycznej, ale musi być ona zgodna z polskimi uwarunkowaniami gospodarczymi.

Do tych konkluzji skutecznie wpisaliśmy wszystkie te zasady, które są kluczowe z naszego punktu widzenia, kiedy mówimy o polityce klimatycznej. Po

Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański

pierwsze, sprawiedliwy charakter transformacji, po drugie, ochrona konkurencyjności przemysłu, po trzecie, przeciwdziałanie, aktywne przeciwdziałanie ucieczce tych sektorów przemysłu, które są przez politykę klimatyczną najbardziej karane z uwagi na swoją wysoką energochłonność, energochłonność uwarunkowaną po prostu aktualnym stanem technologii.

Drugim bardzo ważnym aspektem dla tej prezydencji był oczywiście budżet. Mielśmy do czynienia z impasem, jeżeli chodzi o budżet, z dwóch powodów. Po pierwsze, Finlandia należała do krajów, które należały na to, aby cięcia dotknęły przede wszystkim Europę Środkową, co jak wiemy, dziś się nie stało. Trudno było przez tamte 6 miesięcy zrobić cokolwiek, co by nas przybliżyło do porozumienia w tej sprawie. Po drugie, Finlandia reprezentowała całkowicie usztywnione stanowisko, jeżeli chodzi o mechanizmy warunkowości, które do dziś pozostają sprawą nierozwiązaną. Polska wskazywała wtedy na to samo, na co wskazujemy dziś, co pokazuje, że nikt nie powinien być zaskoczony tym, do czego nas to zaprowadziło. Zwracaliśmy uwagę na to, że proponowane rozwiązania omijają traktat, tak naprawdę zastępują traktat, a tym samym pozbawiają państwa członkowskie tych gwarancji prawnych, które w traktacie te państwa sobie wywalczyły. Co więcej, przy pomocy ustawodawstwa wtórnego trudno o bardziej jaskrawy przykład łamania zasady praworządności, jak zmiana prawem wtórnym prawa pierwotnego Unii Europejskiej. To dokładnie tak, jakbyśmy ustawą chcieli zmienić konstytucję. Zapewne w tej Izbie podniósłby się gwar, że to absolutnie niemożliwe. Rozporządzenie, o którym mówimy, dokonuje dokładnie takiej korekty w przypadku traktatu międzynarodowego.

Był i drugi aspekt, na który zwracaliśmy uwagę, właśnie ta arbitralność, ta bardzo duża niepewność, o jakich normach prawa mówimy. Ma to przynajmniej dwa wymiary: po pierwsze, labilna i zmienna definicja tego, czym jest praworządność w Unii Europejskiej, a po drugie, wprowadzenie przesłanki samego ryzyka, a więc faktu przyszłego i niepewnego z natury rzeczy, ryzyka samego, jakiegoś hipotetycznego naruszenia praworządności, które miałyby skutkować procesami, które na końcu miałyby ewentualnie doprowadzić do zawieszenia praw członkowskich państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Gdyby ta sprawa była błaha, to nie byłaby przedmiotem głównego napięcia między Parlamentem Europejskim a prezydentą niemiecką. Przypomnę, że prezydentka niemiecka, usiłując znaleźć kompromis, właśnie w tych dwóch obszarach dokonała korekty tego projektu. Gdyby ta sprawa była tak oczywista i tak błaha, jak niektórzy z państwa sugerują, to z całą pewnością nie stałaby po środku bardzo

ciężkich negocjacji między Radą a Parlamentem, negocjacji, które oceniamy negatywnie, które nie przyniosły właściwego, pożądanego efektu, które, co więcej, pogorszyły ten projekt za sprawą Parlamentu Europejskiego. Ale jednak myślę, że to jest taki obiektywny, zewnętrzny dowód na to, że te dwie sprawy mają duże znaczenie, mają kolosalne znaczenie dla tej sprawy. (*Dzwonek*)

Z całą pewnością bardzo dobrze za czasów prezydencji fińskiej udawało się współpracować w zakresie wspólnego rynku. Prezydencja fińska, podobnie jak polska, czy Finlandia, podobnie jak Polska, jest w gronie państw przyjaciół wspólnego rynku. Zwracaliśmy jednak uwagę na to, że te deklaracje na najwyższym szczeblu, szczeblu szefów rządów, przyjmowane w zakresie potencjału wspólnego rynku, konieczności budowy wspólnego rynku, rozwijania wspólnego rynku itd., niestety nie idą w parze z konkretem legislacyjnym. Te wysokie deklaracje nie przekładają się na konkret legislacyjny.

Wspólny rynek nie jest dokończonym projektem, nie jest rozwijany, co gorsza, protekcjonizm, który widzimy w niektórych państwach członkowskich, zaczyna się rozlewać na instytucje europejskie, czego jaskrawym przejawem jest pakiet mobilności uzgodniony w czasach prezydencji fińskiej pod dyktando Parlamentu Europejskiego, jeszcze gorszy niż pierwotny projekt, co zaskutkowało tym, że Polska w gronie ośmiu państw członkowskich Unii Europejskiej w październiku tego roku zdecydowała się na to, aby pakiet ten w bardzo wielu obszarach zaskarżyć do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jako prawodawstwo, które ogranicza swobodę świadczenia usług, wprowadza nieproporcjonalne ograniczenia, w szczególności dla kabotażu, dyskryminacyjne obowiązki dla transportowców z krajów granicznych Unii Europejskiej dotyczące powrotu do bazy, o kolosalnych, negatywnych skutkach środowiskowych itd.

Zdecydowanym poparciem, poparciem Polski cieszyły się inicjatywy w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym, w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego. Byliśmy wtedy bezpośrednio po wyborach europejskich – państwo być może to pamiętają. Słusznie był bardzo duży w Unii Europejskiej niepokój o to, czy demokratyczny proces wyborczy w Unii Europejskiej jest wystarczająco odporny na zagrożenia nowego typu: cybernetyczne, informatyczne, dezinformacyjne. To była sprawa, która była przedmiotem dobrej współpracy na forum Unii, za sprawą prezydencji fińskiej z całą pewnością.

Niestety nie udało się podjąć działań w zakresie agendy Bałkanów Zachodnich, agendy rozszerzeniowej. W tamtym czasie przede wszystkim Francja zdecydowała się na użycie weta – to dzisiaj jest bardzo ważne słowo, przez niektórych używane jako coś nadzwyczajnego. Francja zdecydowała się na użycie weta po to, żeby...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, mam do pana bardzo, bardzo uprzejmą prośbę: jakbyśmy tak próbowali kończyć...

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański:**

To są dwa dokumenty, więc siłą rzeczy...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ale pan poseł Andrzej Grzyb za chwilę też będzie o tym mówił.

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Ale czas się skończył.)

(Poseł Sławomir Nitras: Ale pan mówi nie na temat, panie ministrze.)

Nie, bardzo proszę bez takich uwag.

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański:**

Żeby stwierdzić, czy mówię na temat czy nie, trzeba otworzyć ten dokument...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze...

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański:**

...i wtedy będzie jaśniej. Jeżeli ktokolwiek sądzi, że to jest nie na temat...

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Może pan mówić na temat, ale to wy wprowadziliście te ograniczenia...)

...to znaczy, że nie zajął do tego dokumentu, i to jest duża szkoda.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale pan mówi o sprawozdaniu za poprzedni rok.)

(Głos z sali: Nie czytał...)

Ponieważ taki jest punkt porządku obrad. Gdyby pan chociaż porządek obrad przeczytał od rana – mamy godz. 18.40 – to byłby duży sukces.

(Głos z sali: Brawo!)

Ale okazuje się, że niestety nie ma na to czasu. (Oklaski) Jakies inne obowiązki były ważniejsze.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, ja mam do pana...

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Ale to wy wprowadziliście te ograniczenia. Kiedyś ministrowie mogli mówić dłużej.)

Możecie się państwo uspokoić?

Mam do pana uprzejmą prośbę – robię to z głębokiej potrzeby serca – niech pan nie poucza posłów, to nie ma sensu.

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Pan rozmawiał przez telefon, jak pan minister mówił, nie ma pan prawa w tej chwili się wypowiadać.

Musi pan skończyć, niestety jest 8 minut, a nie jest pan jeszcze niestety premierem, więc nie ma pan nieograniczonego czasu.

(Głos z sali: Prowokator.)

Dziękuję serdecznie.

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański:**

Proszę bardzo. Jeżeli państwu nie zależy na przedstawieniu tej informacji, nie mam nic przeciwko temu, żeby skończyć w jakimkolwiek momencie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Zależy – tylko w 5 minut.

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański:**

Proszę zadawać pytania. Mogą być one oczywiście niezwiązane z informacją, której państwo i tak nie czytają.

(Poseł Adam Szlápka: Niech pan nie ma do nas pretensji. Panie ministrze, w poprzedniej kadencji został tak zmieniony regulamin, że pan ma mniej czasu. To do prezesa pytanie.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Uprzejmie proszę pana posła Andrzeja Grzyba o przedstawienie uzasadnienia obu projektów uchwał.

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W istocie jest to historyczna debata, bo przecież my mówimy o prezydentach fińskiej i chorwackiej. Prezydentura fińska skończyła się z końcem roku 2019, a prezydentura chorwacka skończyła się prawie pół roku temu, więc ten czasokres sprawia, że wielu spraw już nawet nie pamiętamy.

Premier Finlandii 17 lipca 2019 r. przedstawił plan prezydentury jako prezydentury, która proponuje zrównoważoną Europę i zrównoważoną przyszłość.

Posel Andrzej Grzyb

To było oczywiste, że Finlandia jako kraj, dla którego ważne są kwestie środowiskowe i zrównoważonego rozwoju, będzie prowadziła ten typ prezydencji. Chodziło przede wszystkim o wzmocnienie wspólnej wartości i praworządności, jak mówił premier, uczynienie Unii bardziej konkurencyjną i sprzyjającą integracji społecznej, wzmocnienie pozycji Unii jako światowego lidera w działaniach na rzecz klimatu, ale ważna też była kompleksowa ochrona obywateli, zagrożenia hybrydowe czy też bezpieczeństwo cyfrowe. Chcę podkreślić ten pierwszy punkt, bo wtedy przecież też dyskutowano na temat praworządności, mamy retrospekcję, jeśli chodzi o poprzedni punkt z wystąpieniem premiera. Nie od dzisiaj sprawa praworządności w instytucjach europejskich jest na porządku dziennym, wtedy też, trzeba powiedzieć, Finlandia, odnosząc się do polityki klimatycznej słowami premiera, mówiła tak: Czas na rozwiązanie jest teraz – now, nie kiedyś, w przyszłości. Myślę, że teraz lepiej rozumiemy, te słowa, które wtedy on wypowiedział. Zaś w sprawach międzynarodowych priorytetem była m.in. kwestia brexitu, bo wtedy przecież jeszcze Wielka Brytania opuszczała Unię Europejską, a termin był dwukrotnie przekładany. Ponadto była perspektywa rozpoczęcia negocjacji w sprawie członkostwa Macedonii Północnej i Albanii – mówił o tym pan minister Szymański – wtedy weto francuskie zablokowało tę decyzję, a szkoda, bo odłożyliśmy to o pół roku.

W czasie prezydencji Finlandii kształtował się nowy skład instytucjonalny, byliśmy bowiem po wyborach parlamentarnych, kształtowała się nowa Komisja. Pamiętamy, że instytucja szpicenkandydata nie została zaaprobowana przez kogo? Przez liderów, czyli Radę Europejską, szefów państw i rządów. Kogo wybrano wtedy na szefową Komisji Europejskiej? Ursulę von der Leyen. To też było wtedy uznawane przez premiera naszego rządu za sukces negocjacyjny ze strony Polski. Ta Komisja pod przewodnictwem pani przewodniczącej Ursuli von der Leyen przedstawiła nową koncepcję, nowy paradygmat rozwojowy, nowy zielony ład, który dotyka nie tylko transformacji energetycznej, ale tak naprawdę wszystkich dziedzin. Wtedy też przedstawiła właściwie koncepcję rozwoju Unii Europejskiej na całe następne 5 lat, od roku 2019 aż do roku 2020. Tam są źródła tego, co się dzieje w chwili obecnej.

Jednocześnie musimy też pamiętać, że zainicjowała chociażby taką szczegółową debatę na temat przyszłości Arktyki. Dlaczego to jest tak ważne? Bo ten obszar jest w tej chwili oglądany przez różne państwa, w tym również przez Chiny, ale też Rosję, jako miejsce potencjalnej eksploracji: surowce, droga transportowa. Z tego punktu widzenia też Unia Europejska, która dotyka akurat tego obszaru, powinna być tym zainteresowana.

Podsumowując ten okres, mogę powiedzieć, że Finlandia sprawowała prezydencję w szczególnym czasie właśnie ze względu na kształtowanie porządku instytucjonalnego. Niezbyt wiele się działo w sprawach akurat regulacyjnych, a więc nowego prawa europejskiego, choć został podpisany pakt mobilności, który tak wiele, że tak powiem, niedobrych ocen zyskał w Polsce.

Co Polska robiła w tym okresie? No przede wszystkim przedstawiła non-paper dotyczący sprawiedliwości i ambitnego budżetu i wieloletnich ram finansowych. Znowu wracamy do tej debaty z panem premierem. Wtedy były początki, że tak powiem, polskich ambicji i dobrze, że one zostały spełnione, a w chwili obecnej nie są możliwe do realizacji, bo są przeszkody, które pokazuje premier polskiego rządu.

Jednocześnie ważny element jest taki, że wtedy rozpoczęły się też prace nad listą Projects of Common Interest, czyli infrastruktury krytycznej. Pan poseł Rosati też to pamięta, wielu posłów, którzy byli wtedy w Parlamencie Europejskim, pamięta, jak trudno było przeprowadzić ten projekt, żeby inwestycje w infrastrukturę gazową, które zapewniają bezpieczeństwo gazowe (*Dzwonek*), mogły zostać przeprowadzone.

Panie marszałku, chciałbym prosić jeszcze o chwilę, żebym mógł odnieść się do prezydencji Chorwacji, żeby nie było tak, jak minister Szymański...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Tylko szybciej.

Posel Andrzej Grzyb:

...że nie mógł tego przedstawić.
(*Posel Sylwester Tulajew*: Minister nie mógł.)
Jeżeli chodzi o prezydencję...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie, proszę pana, pan minister Szymański dostał 3 minuty więcej. Proszę mnie nie krzywdzić. Pan dostaje jeszcze minutę.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Grzyb:

Prezydencja Chorwacji to przede wszystkim okres, w którym wybuchła pandemia, zaprezentowany został nowy koncept rozwoju państw członkowskich Unii Europejskiej, a więc nowy zielony ład, oczekiwania dotyczące przygotowania do wieloletnich ram finansowych – jak pamiętamy, wtedy Chorwacja oddała inicjatywę nowo wybranemu przewodniczącemu Rady Europejskiej, żeby był on mocno politycznie

Posel Andrzej Grzyb

umocowany, żeby w ogóle przeprowadzić to przez instytucje europejskie – i oczywiście zmiana priorytetów ze względu na COVID. Wszystko to wydarzyło się w okresie prezydencji chorwackiej. Premier Chorwacji powiedział: zrównoważony rozwój, polityka migracyjna, rozszerzenie o Bałkany. Tu odnieśli sukces, ale przełamany został też opór Francji, która blokowała to rozszerzenie.

Tutaj trzeba pochwalić polski rząd. Był on inicjatorem konferencji w Poznaniu dotyczącej rozszerzenia o Bałkany Zachodnie. To ważny element stabilizacji Unii Europejskiej i Europy w tym rejonie.

To, co się nie udało, to niedokończone kwestie związane z brexitem. Trzeba powiedzieć też o ograniczonej możliwości inicjowania przez Chorwację inicjatyw dotyczących epidemii. To domena państw członkowskich. Mimo to, kiedy teraz podsumowujemy pakiet decyzji, to okazuje się, że jest tam wiele dobrych rozwiązań.

Co wydarzyło się w tym czasie, jeśli chodzi o stronę polską? Miały miejsce przede wszystkim dodatnie transfery finansowe – ponad 7,6 mln euro wpłynęło per saldo do Polski. To również transfery z europejskich funduszy strukturalnych i inwestycyjnych. Chodzi o 52 projekty o wartości 55,3 mld zł. Warto też powiedzieć, że do 29 czerwca 2020 r. podpisano – chodzi o stronę polską – 63 tys. umów na kwotę prawie 471 mld zł na różne inwestycje. 1/3 z nich dotyczy zrównoważonego transportu.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, muszę panu niestety podziękować. Sprawiedliwość musi być. Pan minister miał o 3 minuty więcej, pan też ma o 3 minuty więcej.

Posel Andrzej Grzyb:

Ostatnie zdanie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ostatnie zdanie, proszę bardzo.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Informacje dotyczące dwóch prezydencji rozpatrzone zostały przy współudziale przedstawicieli tych prezydencji – ambasadorów – zarówno na początku, jak i na końcu. Konkluzja końcowa komisji: Komisja do Spraw Unii Europejskiej wnosi do Wysokiej Izby o przyjęcie tych dwóch informacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Sylwester Tułajew:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam ogromny zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec informacji dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2019 r., czyli pod przewodnictwem Finlandii, oraz informacji dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2020 r., czyli pod przewodnictwem Chorwacji.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym przede wszystkim wyrazić pełne poparcie dla działań podejmowanych przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego w tym bardzo trudnym czasie, zarówno podczas prezydencji fińskiej, jak i prezydencji chorwackiej.

W sposób szczególny chciałbym podziękować panu ministrowi Szymańskiemu, bo wiem dobrze, jak ciężko pracuje, jaki jest aktywny, jeżeli chodzi o współpracę z Unią Europejską. Miałem przyjemność współpracować z panem ministrem w Komitecie do Spraw Unii Europejskiej również w okresie przewodnictwa fińskiego. Bardzo panu ministrowi za to dziękuję.

Dokumenty, które opisują półroczne prace Polski w Unii Europejskiej, są bardzo obszerne. Jeden bardzo obszerny dokument to druk nr 186, drugi – również obszerny – to druk nr 565. Te dokumenty bardzo szczegółowo omówiliśmy podczas posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Pierwszy dokument omówiliśmy szczegółowo na początku roku – 12 lutego 2020 r. Dokument opisujący okres od stycznia do czerwca 2020 r. omówiliśmy na posiedzeniu komisji 9 września 2020 r.

Prezydencja fińska oparta była na czterech bardzo szczegółowych, bardzo konkretnych filarach: konkurencyjności, ochronie bezpieczeństwa obywateli, wartości oraz klimatu. Tak naprawdę sama prezydencja miała miejsce w czasie bardzo szczególnym dla Unii Europejskiej. Po pierwsze, przez cały czas nierozwiązany – dzisiaj to widzimy – pozostawał problem budżetu wieloletniego, co w sposób istotny wpływało na pracę tej prezydencji. Po drugie, był to początek nowego cyklu instytucjonalnego. Związane z tym były trudne wybory dotyczące obsady wszystkich instytucji unijnych. Był to również czas, kiedy był analizowany, podejmowany... trwał kryzys ratyfikacyjny związany z umową dotyczącą wyjścia Wiel-

Posel Sylwester Tułajew

kiej Brytanii z Unii Europejskiej. To był również czas, kiedy negatywnie ocenialiśmy porozumienie w sprawie tzw. pakietu mobilności. O tym pakiecie mobilności mówił szczegółowo pan premier. Mówił o nim szczegółowo również pan minister.

Kwestie bezpieczeństwa to te, na których osobście chciałbym się skupić. Był to bardzo ważny temat podejmowany w trakcie prezydencji fińskiej. Myślę o pracach związanych z interoperacyjnością systemów informatycznych. To temat mi bardzo bliski. Chodzi przede wszystkim o systemy wielkoskalowe, systemy związane ze zbieraniem informacji z granic zewnętrznych Unii Europejskiej. To niezwykle ważny wymiar ochrony i bezpieczeństwa granic zewnętrznych, zdecydowanie popierany przez Polskę. Oczywiście przez pół roku niewiele można było zrobić. Ważne jest, aby prace nad systemami wielkoskalowymi, nad interoperacyjnością systemów informatycznych przebiegały dalej.

Ale drugi wymiar kwestii bezpieczeństwa to było oczywiście wdrożenie założeń komunikatu dotyczącego zagrożeń hybrydowych, głównie zagrożeń natury informacyjnej. W tym czasie powołano, przecież także w Polsce, punkty kontaktowe, które służą koordynacji współpracy międzynarodowej w tym obszarze, w obszarze zagrożeń hybrydowych, które w szczególności w okresie wyborczym, także w okresie wyborów europejskich, miały swoje istotne znaczenie dla wiarygodności europejskiego systemu politycznego.

Jeśli chodzi o kwestię tej drugiej prezydencji – mówimy o okresie od stycznia do czerwca 2020 r. – prezydencja chorwacka miała być skupiona przede wszystkim na czterech filarach: Europa, która się rozwija, Europa, która łączy, Europa, która ma wpływ, i Europa, która chroni, ale jak dobrze wiemy (*Dzwonek*), ta prezydencja mimo tych znacznych filarów skupiała się właściwie już od samego początku, bo to wszystko zostało zmienione, na pandemii i przede wszystkim temu poświęcano prace podczas prezydencji chorwackiej.

Tutaj jest oczywiście ważna kwestia, o której warto powiedzieć, tj. kwestia przesunięcia środków w ramach wieloletnich ram finansowych, w ramach budżetów rocznych. Trzeba również powiedzieć, że te przesunięcia następowały bardzo szybko, aczkolwiek biorąc pod uwagę skalę zdarzeń w tamtych miesiącach i przede wszystkim skalę potrzeb w całej Europie, te działania rzeczywiście były dalece niewystarczające.

I ostatnia kwestia, na którą chciałbym zwrócić uwagę, podczas tej prezydencji chorwackiej, myślę, że niezwykle istotna i ważna z punktu widzenia samej Chorwacji, ale również bardzo istotna z punktu widzenia interesu polskiego...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, kończymy...

Posel Sylwester Tułajew:

...to polityka rozszerzenia, która dziś w najbardziej konkretny sposób dotyczy oczywiście przede wszystkim Bałkanów Zachodnich.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proszę o przyjęcie dwóch projektów uchwał złożonych przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej. Chodzi o uchwały, które stwierdzają przyjęcie informacji o udziale Polski w pracach Unii podczas prezydencji fińskiej i podczas prezydencji chorwackiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Rosatego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Darku, proszę bardzo.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowny Panie Marszałku! Proszę przyjąć gratulacje, jeśli chodzi o sposób prowadzenia dzisiejszych obrad.

Wysoki Sejmie! Sprawozdania rządu z druków nr 186 i 565 zawierają oczywiście głównie spis tematów, którymi zajmowała się Unia Europejska, natomiast brakuje w tym sprawozdaniu rzeczy kluczowej: oceny polityki Polski wobec Unii Europejskiej i przede wszystkim oceny skutków i rezultatów tej polityki dla nas. Sprawozdania rządu ukrywają niestety smutną prawdę o coraz słabszej pozycji Polski w Unii Europejskiej, są świadectwem izolacji rządu PiS w załatwianiu polskich interesów. Przecież miała być, panie ministrze, twarda obrona polskich interesów – przecież to jest ta mantra, którą słyszeliśmy z ust polityków PiS przez 5 lat – która miała zastąpić politykę prowadzoną na kolanach i politykę poklepywania po plecach.

A jaka jest prawda? Zamiast tego jest seria upokarzających porażek, niezałatwionych spraw i mnożących się konfliktów. Wysłuchaliśmy tu premiera. Muszę powiedzieć, że bije rekordy jako mistrz auto-reklamy. Potocznie można to nazwać samochwalstwem, dlatego że wszystko w oczach pana premiera toczy się znakomicie, Polska jest krajem, z którego cały świat bierze przykład. Tymczasem jest zupełnie inaczej.

Zaczniemy może od obsady wysokich stanowisk w instytucjach unijnych. Polski rząd przegrał wszystko, co było do przegrania. W Parlamencie Europejskim na 25 stałych komisji i podkomisji Niemcy i Francja mają po pięć komisji, Hiszpania i Rumunia po trzy, a Polska ma zero, żadnej komisji.

Panie Ministrze! Sam pan doskonale wie, że to jest sytuacja bez precedensu, po 2004 r. nigdy nie było

Posel Dariusz Rosati

takiej sytuacji, żeby Polska nie miała żadnej komisji. W ubiegłej kadencji Parlamentu Europejskiego Polacy kierowali czterema komisjami, w tym trzema komisjami kierowali europosłowie Platformy Obywatelskiej. W tej kadencji grupa polityczna EKR, w której są europosłowie PiS, dostała tylko jedną komisję, podczas gdy grupa Europejskiej Partii Ludowej kieruje ośmioma komisjami.

Do tego doszły upokarzające porażki pani premier Szydło, która dwukrotnie nie została wybrana na przewodniczącą komisji pracy, oraz pana posła Krasnodębskiego, który jako jedyny zgłoszony kandydat nie został wybrany na wiceprzewodniczącą Parlamentu Europejskiego.

(Posel Sławomir Nitras: W historii...)

Wniosek jest jasny: wy nie macie nic do powiedzenia w Parlamencie Europejskim. (Oklaski)

A jak jest w pozostałych unijnych instytucjach? Bezsensowny opór PiS przeciwko wyborowi umiarkowanego Holendra pana Timmermansa skończył się tym, że szefową Komisji Europejskiej została Niemka z Europejskiej Partii Ludowej. Nas to cieszy, ale was to powinno martwić. Timmermans został jej pierwszym zastępcą. Brawo, mistrzowie strzelania sobie w stopę.

Na pięć najważniejszych stanowisk w Unii Europejskiej – Parlament Europejski, Komisja, Rada, Europejski Bank Centralny, wysoki przedstawiciel – nie ma nikogo z Polski, nie ma nikogo z Europy Środkowo-Wschodniej. Takiej sytuacji jeszcze nie było.

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest. Klęska.)

W poprzednich kadencjach Polacy byli wśród tych najważniejszych urzędników.

Do tego zmarginalizowania Polski doprowadziła PiS-owska polityka konfliktów z Zachodem, m.in. rezygnacja ze współpracy w Trójkącie Weimarskim. W zamian tworzyliście państwo antyeuropejski sojusz z Węgrami i alternatywne struktury bez większego znaczenia politycznego, np. w postaci tzw. Międzymorza jako przeciwwagi dla Unii Europejskiej.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Antyunijny, a nie antyeuropejski.)

Panie Premierze! Panie Ministrze! Tego typu działania to osłabianie Unii, a osłabianie Unii to jest działanie na rzecz Rosji, a nie na rzecz polskich interesów. (Oklaski)

Przejdźmy do kilku tematów głównych, o których pan również wspominał. Rząd PiS nie obronił polskich firm przewozowych, przegrywając głosowanie nad pakietem mobilności. A może byście zadali sobie pytanie, dlaczego w dwóch poprzednich kadencjach nam udało się obronić polskich przedsiębiorców transportowych i dlaczego wam się to nie udało. (Oklaski) Bo nie umiecie budować sojuszy, nie umiecie po prostu współpracować.

W unijnej polityce energetycznej Polska jest głównym hamulcowym, przez co traci możliwości dostępu

do środków. Ale kto poważnie traktuje kraj, który buduje kolejne bloki węglowe w Ostrołęce i którego prezydent zapowiada kontynuację wydobycia węgla przez kolejne dziesiątki lat?

Pamiętacie państwo Partnerstwo Wschodnie? To wy doprowadziliście do całkowitego uwiąznięcia tej inicjatywy kluczowej dla polskiego bezpieczeństwa. Przestaliśmy się liczyć jako kraj kształtujący politykę Unii wobec Ukrainy (*Dzwonek*) i mający wpływ na politykę wobec Rosji. Polska PiS nie liczyła się w ogóle w reakcji Unii na wydarzenia na Białorusi.

Można zapytać, skąd ten wrogi język wobec Unii Europejskiej, który dziś słyszeliśmy również z ust premiera. Jak można w sytuacji, w której Polska korzysta na członkostwie w Unii Europejskiej, budować sobie po prostu front wrogów? Mielśmy do czynienia z wypowiedziami skandalicznymi całego kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, które protestowało przeciwko praworządności, bo taka jest prawda. I pan, panie premierze, dołączył do tej grupy, dołączył pan do tych, którzy chcą zawetować budżet i zawetować praworządność w Polsce. (Oklaski) Jak to się ma do tego, co nazywamy polskim interesem? Czy naprawdę jest pan przekonany, że idzie pan dobrą drogą?

Słyszeliśmy opinie i pan powtarzał, panie premierze, opinie z tej mównicy, że Unia będzie stosowała szantaż, że Unia odbierze nam suwerenność, że dąży do zniewolenia i kolonizacji Polski, że w rozporządzeniu o praworządności narzuci Polsce obowiązek tolerowania czy przyjmowania małżeństw homoseksualnych wraz z adopcją dzieci, że zmusi nas do przyjmowania uchodźców, co więcej, że będziemy mogli, czy musieli, handlować dziećmi na targach lub na bazarach.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle...

Posel Dariusz Rosati:

Te wszystkie bzdury i ten cały antyeuropejski język są czymś po prostu skandalicznym. Którą twarz pan pokazuje jako prawdziwą, panie premierze: czy wtedy kiedy pan rozmawia z polskim Sejmem, czy wtedy kiedy w lipcu zgodził się pan na posiedzeniu Rady Europejskiej i na budżet, i na zapisy łączące wypłaty z budżetu z praworządnością? Kiedy pan mówi prawdę?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, muszę pana uprzejmie poprosić, żeby pan kończył. Dałem już panu dodatkowo 2 minuty.

Posel Dariusz Rosati:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Rosati:

Otóż ja powiem, dlaczego wy się tak zachowujecie. Bo kieruje wami nie troska o Polskę, gdy mówicie o suwerenności. Kieruje wami powód, jakim jest chęć zachowania całkowitej swobody w podporządkowywaniu sądów, mediów, służb, w obsadzaniu spółek Skarbu Państwa, łamaniu praw kobiet. Chcecie dalej bezkarnie obrabiać Polaków z ich praw i pieniędzy i po prostu nie chcecie, żeby ktokolwiek do tego się wtrącał.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu serdecznie.

Posel Dariusz Rosati:

Pod pretekstem walki o suwerenność walczyacie dalej o własną bezkarność. I taka jest prawda o waszej polityce europejskiej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję bardzo.

Posel Dariusz Rosati:

Panie marszałku, zgłaszam wniosek, zgłaszamy poprawkę w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej do projektu uchwały. Ta poprawka zmierza do tego, aby Sejm odrzucił informację na temat stosunków i udziału Polski w pracach Unii Europejskiej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, dziękuję panu serdecznie, ale muszę panu to zwrócić, dlatego że poprawki zgłasza się w drugim czytaniu. Zgłosi pan, jak przyjdzie na to czas.

Pan poseł Andrzej Szejna, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

(Poseł Sławomir Nitras: To jest uchwała, nie ustawa. Uchwałę się przyjmuje w dwóch czytaniach.)

Za chwilę będzie drugie czytanie i pan to zrobi. Nie ma problemu, ja to przyjmę, spokojnie.

Proszę bardzo, pan poseł Andrzej Szejna.

Posel Andrzej Szejna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale RP w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2019 r. (przewodnictwo Finlandii) i styczeń–czerwiec 2020 r. (przewodnictwo Chorwacji) powinna gwoi uczciwości być inaczej zatytułowana, panie ministrze. A więc: informacja rządu PiS o blokowaniu głównych prac z Unią Europejską, osłabianiu pozycji Polski i walce przeciw wspólnym wartościom Unii Europejskiej, takim jak demokracja, praworządność, solidarność, poszanowanie praw mniejszości. Powinna być dokumentem samooskarżenia rządu Prawa i Sprawiedliwości, którego kolejny dramatyczny rozdział pod tytułem: finansowy polexit piszecie właśnie na naszych oczach.

Co rząd zafundował w tym czasie Polsce? W czasie przewodnictwa Finlandii – krytyczny wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 5 listopada 2019 r. m.in. w sprawie słynnej ustawy obniżającej wiek przejścia w stan spoczynku osób pełniących funkcje sędziów sądów powszechnych, sędziów Sądu Najwyższego i prokuratorów oraz różnicowanie kobiet i mężczyzn, z dyskrecjonalnym prawem pana Zbigniewa Ziobry do decydowania, kto może zostać, bo pasuje obecnej władzy. 19 listopada, 2 tygodnie później, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że Sąd Najwyższy sam musi ocenić, czy Izba Dyscyplinarna w Sądzie Najwyższym spełnia wymogi sądu niezależnego i niezawisłego w rozumieniu prawa unijnego. Następnie w grudniu – haniebna ustawa kagańcowa. Po drodze – skuteczny wniosek Komisji Europejskiej do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o zastosowanie środków zabezpieczających w sprawie skargi przeciwko polskiemu rządowi o model odpowiedzialności dyscyplinarnej dla sędziów. Te fakty doskonale pokazują stosunek rządu do jednego z głównych priorytetów prezydencji fińskiej, którym była praworządność.

Innym istotnym punktem tej prezydencji była neutralność klimatyczna. Przywódcy unijni osiągnęli w Brukseli porozumienie w sprawie osiągnięcia przez Unię Europejską neutralności klimatycznej do 2050 r. Ale Polska nie była w stanie zadeklarować woli wdrożenia tego celu, panie ministrze.

Prezydencja chorwacka musiała dopasować strategię do pogarszającej się sytuacji w całej Europie i podać niejako piłkę prezydencji niemieckiej. Jednocześnie w Unii Europejskiej w pierwszej połowie roku pracowano nad dwiema bardzo ważnymi sprawami: brexitem i budżetem na lata 2021–2027, który powiązany miał być i będzie z zasadą praworządności. To właśnie ten budżet w lipcu rząd Prawa i Sprawiedliwości wynegocjował i uznał za sukces.

Idąc śladem prawych rządów PiS, 16 stycznia 2020 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję, w której wezwał prezydentę chorwacką oraz wszystkie kolejne do regularnego i usystematyzowanego organizowania wysłuchań Polski i Węgier w sprawie na-

Posel Andrzej Szejna

ruszeń traktatowych. Ponadto Parlament Europejski wezwał Komisję do użycia wszystkich możliwych środków, które mogłyby powstrzymać Polskę i Węgry przed poważnym naruszeniem unijnych wartości.

Trybunał Sprawiedliwości 8 kwietnia orzekł środki tymczasowe, zawiesił funkcjonowanie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, która nie spełnia wymogów niezależności.

Warto wspomnieć o zbyt późnym dołączeniu Polski do unijnego mechanizmu wspólnych zakupów sprzętu ochronnego. W okresie prezydencji Chorwacji Polska została jeszcze bardziej zepchnięta na margines. Pogłębił się konflikt o praworządność i polski wymiar sprawiedliwości, a dodatkowo wypowiedzi najważniejszych polityków PiS doprowadziły do utrwalenia wizerunku Polski jako ostoji nietolerancji. Obecnie zbliżamy się do ponurego finału, na który ciężko pracujecie od miesięcy.

Premier Mateusz Morawiecki, Jarosław Kaczyński na posiedzeniu COREPER ustami ambasadora odrzucili projekt wieloletnich ram finansowych oraz tzw. funduszu odbudowy. Uczynili to pod naciskiem Zbigniewa Ziobry.

Ja nie wiem, czy w Polsce prezesem Rady Ministrów jest Zbigniew Ziobro, czy prezesem PiS-u jest Jarosław Kaczyński, czy znowu Zbigniew Ziobro? Ale jedno jest pewne. Pan Zbigniew Ziobro ograł i jednego, i drugiego. Ponieważ wszyscy na tej sali już wiemy, że przyjęcie rozporządzenia dotyczącego ochrony finansowej interesów Unii Europejskiej, przyjęcie tego rozporządzenia oznacza, że wszystkie środki, wypłaty z budżetu Unii Europejskiej będą objęte zasadą praworządności. I nieważne, czy rząd Prawa i Sprawiedliwości (*Dzwonek*) postawi weto, czy rząd Prawa i Sprawiedliwości nie postawi weta. Również te środki, które będą wypływały na zasadzie prowizorium budżetowego, będą objęte zasadą praworządności.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Tak jest.)

Więc niech pan Ziobro nie kłamie, że coś ugra, i niech pan Morawiecki i pan Kaczyński nie kłamią, że o coś grają. Ta sprawa została już rozstrzygnięta.

Natomiast to, co mnie martwi, co dziś chcę powiedzieć, to jest to, że jeżeli weto zostanie złożone, to oczywiście upadnie fundusz odbudowy gospodarczej Unii Europejskiej i walki z efektami i ze skutkami kryzysu gospodarczego. Ten fundusz oczywiście zostanie zbudowany poza Polską na zasadzie szerszego czy ściślejszego porozumienia i współpracy czy w oparciu o strefę euro, a więc Polska zostanie z niego wyłączona, polskie pielęgniarki, lekarze, przedsiębiorcy, samorządy i wszystkie inne instytucje, które mogą pozyskać środki z tego funduszu, ponieważ został on utworzony tylko i wyłącznie po to, aby walczyć z pandemią i z kryzysem, i ze skutkami. Polska zostanie z tego funduszu wyłączona.

Szanowni państwo, muszę dziś w tym momencie powiedzieć: jeżeli zawetujecie ten budżet, będziecie działać na szkodę przyszłych pokoleń, będziecie dzia-

łać na szkodę państwa polskiego, interesu Skarbu Państwa i powinniście być za to pociągnięci do odpowiedzialności, łącznie z odpowiedzialnością karną i cywilną.

Dlatego zachęcam również wszystkich obywateli, Polki i Polaków: ślijcie pozwy przeciwko Morawieckiemu, Kaczyńskiemu, Ziobrze, Rauowi, Szymańskiemu i innym, dlatego że oni wam zabrali pieniądze, które wam się należą, wyrządzili wam szkodę. A my oczywiście, jeżeli dojdziemy do władzy, rozliczymy ten haniebnny czyn, czyn skierowany przeciwko interesom Polek i Polaków.

I na koniec chcę jedną rzecz powiedzieć, panie marszałku.

Wydaje mi się, że dla Prawa i Sprawiedliwości, dla polityków Prawa i Sprawiedliwości dziś już nie liczy się to, jak będzie wyglądać Polska za rok, 2, 3, 4 lata. Wygląda na to, że liczy się tylko to, jak będą wyglądać ich własne interesy, jak będą poobsadzane ich własne rodziny, jak będą wyglądać ich własne portfele. A portfele Polaków przez wasze decyzje i weto budżetu będą bardzo, bardzo skromne.

Chcę w tym miejscu powiedzieć, że będę rekomendował klubowi Lewicy odrzucenie informacji rządu w sprawie prezydencji, przewodnictwa chorwackiego i przewodnictwa fińskiego w Unii Europejskiej ze względu na nieskuteczność, a nawet szkodliwą działalność rządu polskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba z Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że te dwa poprzednie głosy moich kolegów z dwóch klubów wskazują jasno, że brakuje, że jest deficyt debat dotyczących polityki europejskiej i polskiej obecności w Unii Europejskiej. To jest podstawowy deficyt, który występuje w tej Izbie, i my sami jako Izba, panie marszałku, na to się godzimy, bo jeżeli po roku przedstawiamy na posiedzeniu Wysokiej Izby informację dotyczącą prezydencji fińskiej, pół roku później – prezydencji chorwackiej, kiedy miało miejsce tyle politycznych faktów i decyzji, które dotyczą żywotnych interesów Polski, to my sami rezygnujemy z prawa do pytania rządu, jak się te sprawy mają. Teraz oczywiście kumulujemy to z tym, co się dzieje w okresie prezydencji niemieckiej.

Tutaj chciałbym powiedzieć tak: przecież Finlandia przedstawiła pewną koncepcję, za prezydencji fińskiej była rozegrana pewna koncepcja zarządzania

Posel Andrzej Grzyb

instytucjami europejskimi. Czy była jakakolwiek informacja w polskim parlamencie na ten temat? Czy ktoś na ten temat dyskutował, dlaczego akurat tak te najważniejsze funkcje zostały rozdzielone? Dlaczego instytucja szpichen kandydata została odesłana do lamusa? Dlaczego akurat liderzy europejscy, łącznie z polskim premierem, wybrali zupełnie innego kandydata, który pojawił się w tych negocjacjach? Dlaczego ktoś został prezesem Europejskiego Banku Centralnego, a ktoś inny szefem Rady Europejskiej? Dlaczego nikt z Europy Środkowej i Wschodniej nie został włączony w ten podział instytucjonalny jako szef? Przecież to jest strata dla tej części Europy. A podobno pracujemy razem z tymi wszystkimi państwami, które tworzą tę Europę Środkową. Dlaczego tego nie ma tutaj na posiedzeniu tej Izby?

Kolejna sprawa, 5-letni program przygotowany przez nową szefową Komisji i całą Komisję, w tym również praca polskiego komisarza. Czy ta sprawa była kiedykolwiek przedstawiona tutaj Wysokiej Izbie, żebyśmy pogadali o politycznych priorytetach na 5 lat, do roku 2024? Przecież wszystko to, co z tego wynika, będzie za chwilę w programie Komisji na poszczególne lata. Czy kiedykolwiek w Wysokiej Izbie dyskutowany był np. plan pracy Komisji na kolejny rok? W tym kwartale też jest przedstawiony plan Komisji na rok 2021. Ta informacja jest ograniczona tylko do Komisji do Spraw Unii Europejskiej, a przecież z tego wynika cały plan legislacyjny na następny rok. Wszystkie najważniejsze dokumenty, łącznie z prawem klimatycznym, z elementami wdrożenia wieloletnich ram finansowych, o ile oczywiście Polska, polski rząd, polski premier, pozwoli na przyjęcie tego wieloletniego budżetu, łącznie z planem odbudowy, będą przecież przedmiotem dyskusji, my w to zostaniemy włączeni.

Pamiętam wiele debat na temat różnych rozstrzygnięć, m.in. w zakresie bezpieczeństwa gazowego. Rządy, że tak powiem, poddały tę sprawę. Gdyby nie rozmowa na poziomie parlamentarnym, tobyśmy nie mieli tych elementów, bezpieczników związanych z bezpieczeństwem gazowym, które mamy w chwili obecnej. To jest oczywiście w tej chwili poprawiane. Ale chociażby ta kwestia dotycząca inwestycji strategicznych finansowanych z pieniędzy europejskich, m.in. infrastruktury gazowej, interkonektora, infrastruktury elektrycznej. Czy było to kiedyś dyskutowane szerzej w Wysokiej Izbie jako oddzielny punkt? Nowy zielony ład, nowy paradygmat rozwojowy, jeżeli chodzi o finansowanie na poziomie Unii Europejskiej – przecież to ma wpływ na gospodarkę wszystkich państw członkowskich, tak dużych gospodarek jak polska gospodarka. Czy on stał tutaj, na posiedzeniu Wysokiej Izby?

Świadomie rezygnujemy z tego prawa jako posłowie w tej Wysokiej Izbie. Przecież tego typu debaty, jak np. w sprawie Europy socjalnej... Przecież ta sprawa wraca w związku z COVID-em. To wymiar, że tak

powiem, Europy dbającej o zdrowie obywateli. Z jednej strony jest COVID, a przecież wcześniej, w kampanii, jeszcze przed parlamentem, stwierdziliśmy, że trzeba rozwiązać sprawę nowotworów. Czy myśmy temu poświęcili jakąś dyskusję tutaj, w tej Wysokiej Izbie?

Europa cyfrowa, wszystkie kwestie związane z nowymi technologiami, np. kwestia bezpieczeństwa w związku z nowymi inwestycjami, chociażby 5G. Przecież to są kwestie, które są elementem agendy europejskiej. One są omawiane przez de facto 10% politycznego składu Wysokiej Izby, czyli przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej, natomiast nie mamy debat generalnych, które dotyczą przede wszystkim... Ja tutaj mówię o dokumentach, które nie mają (*Dzwonek*) charakteru legislacyjnego, bo uważam, że te elementy powinny być przedmiotem generalnej debaty polskiego parlamentu. A my częstokroć tracimy tutaj czas, a potem się dziwimy, że określone rozwiązania, jak np. pakiet mobilności czy decyzje dotyczące sprawiedliwej transformacji czy kształtu budżetu, czy niektórych priorytetów, nie spełniają naszych poselskich oczekiwań. My sami jako Wysoka Izba rezygnujemy z tego prawa, żeby na ten temat rozmawiać tutaj, i to częściej niż tylko raz na pół roku.

W moim przekonaniu to też jest rolą tej Izby, żeby oczekiwać takich informacji. Myślę, że 10 minut na przedstawienie priorytetów, które obowiązywały przez prawie rok, efektów tego, to jest bardzo mało czasu. Powinniśmy więcej czasu poświęcać na tę debatę, abyśmy rozumieli, jak te mechanizmy funkcjonują, jaki jest rozkład głosów, interesów i co Polska może na tym zyskać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Roberta Winnickiego z Koła Poselskiego Konfederacji.

Bardzo proszę.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nadszedł czas prawdy. Czas prawdy o tym, jak wygląda Unia Europejska, dokąd zmierza i jaka jest polityka obozu rządzącego w tym zakresie. Nas to w ogóle nie dziwi. Środowiska skupione w Konfederacji, czy to narodowe, czy konserwatywno-liberalne, patriotyczne, tradycyjne, od lat o tym mówiły. Mówiliśmy o tym w 2003 r., mówiliśmy o tym przy okazji traktatu lizbońskiego, głosowanego, podpisywanego, popieranego przez Prawo i Sprawiedliwość, mówiliśmy o tym również ostatnio. Mówiliśmy o tym również w lipcu. Tak, zgoda, zgoda również z głosami z Lewicy, że sprawy zostały rozstrzygnięte w lipcu. I pan premier Morawiecki, podwładny Jarosława Kaczyńskiego, który, przypomnijmy, wielokrotnie podnosił kwestię armii unijnej,

Posel Robert Winnicki

pan premier Morawiecki, który postuluje, jest jednym z frontmanów postulowania podatków na poziomie unijnym, pan premier Morawiecki, który zgodził się w lipcu na dodatkowe obciążenia fiskalne i tworzenie instrumentu, za pomocą którego zwłaszcza Republika Federalna Niemiec w tym okresie epidemii, kryzysu gospodarczego... Tak, Republika Federalna Niemiec i elity brukselskie chcą wykorzystać trwający kryzys, żeby Unię scementować jako federalne superpaństwo, nie tylko gospodarczo i politycznie, ale również pod względem światopoglądowym. O tym mówi nam ubiegłotygodniowa decyzja Komisji Europejskiej. Tak, to się w tej chwili dzieje. Tak, rząd Morawieckiego, Mateusz Morawiecki osobiście zgodził się na to w lipcu tego roku podczas szczytu.

To wszystko, co się dzieje obecnie, jest tylko wykonywaniem. Nie ma ofensywy traktatowej, która była zapowiadana na początku rządów Beaty Szydło. Wtedy tyle mówiono na temat tego, że Unia Europejska potrzebuje gruntownej reformy, reformy traktatowej idącej w kierunku Europy ojczyzn. Co przez 5 lat zrobiono? Nic. Zero ofensywy politycznej. Zero ofensywy politycznej i 5 lat klepania wszystkiego, co przychodzi z Brukseli, jak leci – to jest rzeczywistość rządów PiS-u.

I dzisiaj premier, któremu prawda zadrzała w oczy, głosi jakieś hasła o suwerenności? To są hasła pod publiczność. To nie Mateusza Morawieckiego oszukano w lipcu na szczycie. To Mateusz Morawiecki oszukuje polskich patriotów, oszukuje tych, którzy są zwolennikami suwerennej Polski. Powtórzmy to: dzisiaj fundament polskiej suwerenności musi być niedopuszczenie do pogłębiania się gospodarczej, politycznej, ale i kulturowej, światopoglądowej kolonizacji ze strony Zachodu, który niestety kilkadziesiąt lat temu przeszedł światopoglądową, obyczajową, kulturową rewolucję w duchu nowej Lewicy. Nie dopuścić do tego to znaczy uczynić Polskę państwem współpracującym z Zachodem politycznie, gospodarczo, militarnie, ale stawiającym w środkowej Europie na nową jakość: na jakość współpracy również ze Wschodem, z rozwijającą się dynamicznie wschodnią Azją, uczynić politykę zagraniczną realnie wielowektorową i powiedzieć Brukseli, Berlinowi: nie. Ale chodzi o twarde „nie”, oparte również na reformie traktatowej Unii Europejskiej. Dzisiaj należy przejść do ofensywy, a nie bronić się lękliwie przed tymi, którzy chcą nas zdominować i narzucić nam swoje własne porządki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Proszę bardzo, pan poseł Korwin-Mikke.

Kolega z pana koła zostawił panu 1 minutę. Coś tam dodamy.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Najwyżej pan coś doda, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Tak, tylko tak bez przesady, wie pan.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Dobrze.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba zacząć od tego, czym jest Unia Europejska. Zaczęło się od Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, potem była ogólna zgoda gospodarcza, później powstała federacja państw zwana Wspólnotą Europejską, następnie państwo federacyjne pod nazwą Unia Europejska, a obecnie trwa przeróbka tego państwa na państwo scentralizowane z armią i kim tam się jeszcze da. Jest realizowany plan z Ventotene i powiedzmy sobie jasno, że Polska, nawet jeśli miała się temu przeciwstawić, to tego nie robi.

Pan Andrzej Szejna pytał, dlaczego PiS to robi. Oni tylko przed swoim elektoratem udają, że są patriotami. Tylko po to tak mówią. Spokojnie, pan Mateusz Morawiecki nie złoży żadnego weta, bo by miał mniej pieniędzy do rozkradania. To po prostu jest jedno wielkie oszustwo. Proszę się nie bać, że on cokolwiek zrobi. (*Dzwonek*) Wy, oczywiście, walczyć o te pieniądze dla Polaków, a on walczy o patriotów i w ten sposób dzielicie sobie elektorat na połowy.

Powiedzmy sobie jasno: nie jest tak, że za pieniędzmi można sprzedać wszystko. Pieniądze są, oczywiście, bardzo ważne, ale pieniądze to nie wszystko. Tylko że, powtarzam jeszcze raz, te pieniądze oczywiście nie zostaną zawetowane. Oczywiście prawdą jest, że zawetowanie budżetu nic nie da, w dalszym ciągu mechanizm będzie działał, praworządność będzie kontrolowana, sprawdzana.

Proszę państwa, oczywiście jest prawda, że to, co robi PiS, to nie żadna praworządność, tylko kompletny bałagan prawny. Jest to państwo totalitarne, nie autorytarne – PiS nie ma żadnego autorytetu. To jest zbudowane państwo totalitarne, tak jak sanacja po 1935 r., po konstytucji kwietniowej. Natomiast Unia usiłuje nam zamiast prawa narzucić lewo, czyli prawo takie, w którym nie ma żadnych normalnych praw, tylko są prawa człowieka, społeczne, jest nie sprawiedliwość, tylko sprawiedliwość społeczna itd., czyli krótko mówiąc – socjalizm. Ktoś mówił, że to jest model sowiecki. Proszę państwa, czytaliście państwo Orwella. Pamiętacie, że wszystkie zwierzęta są równe, ale niektóre są równiejsze. A czy czytaliście Kartę Praw Podstawowych narzuconą przez Unię? Tam jest napisane: obydwie płcie są równe, co nie wyklucza przywilejów dla jednej z nich. Jest to dokładnie Orwell. Budowany jest Orwell, budowany jest komunizm i my się temu jako prawica przeciw-

Posel Janusz Korwin-Mikke

stawiamy, a PiS tego wcale nie robi. PiS tylko oszukuje, udaje, że się temu przeciwstawia. I my z tej strony atakujemy rząd, a nie z tamtej, dokładnie przeciwniej.

Dziękuję, panie marszałku, za cierpliwość i wyrozumiałość. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Mądrego posłuchać zawsze miło.

Dziękuję serdecznie.

Lista posłów zapisanych do zadania pytania została zamknięta.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pani posłanka Agnieszka Pomaska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie i Panowie Posłowie! Kiedy rozmawia się o dwóch prezydenturach, w trakcie których toczyły się negocjacje budżetowe, trudno nie dołączyć do tej dyskusji paru słów komentarza do dzisiejszego wystąpienia premiera i wyjaśnienia Polkom i Polakom, o co w tym wszystkim chodzi, dlaczego PiS boi się praworządności. Wyjaśnię państwu, dlaczego PiS boi się praworządności. Po pierwsze, chodzi o to, żeby zapewnić ministrowi Ziobrze komfortowe warunki dalszego niszczenia niezależnego sądownictwa. A dlaczego to jest takie ważne? I dlaczego to ma związek z pieniędzmi? To ma związek z pieniędzmi, dlatego że już mamy do czynienia z wykrywaniem nieprawidłowości w wydatkowaniu środków unijnych przez polski rząd. I niech za przykład posłuży dotacja 7 mln zł dla portalu Puszczatv założonego przez związaną z „Gazetą Polską” oraz z PiS Fundację Niezależne Media. W tej sprawie toczy się czy toczyło się śledztwo OLAF. I te pieniądze nie mogły być ostatecznie przekazane. *(Dzwonek)* I o to w tym wszystkim chodzi. Chodzi o to, żeby PiS mógł bezkarnie kraść unijne pieniądze. Na to Unia Europejska nie chce się zgodzić. Na tym polega problem, panie ministrze, i pan to dobrze wie. Chcecie bezkarności w ramach Unii Europejskiej i na to nie będzie naszej zgody. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Kolejne pytanie, pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Nitras:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ta debata rozpoczęta przez pana premiera Morawieckiego informacją dotyczącą stanu negocjacji budżetowych – chodzi o budżet de facto przyjęty, wzbogacony o program odbudowy gospodarki po kryzysie – jest jedną z najważniejszych debat, które przejdą do historii, ponieważ rzeczywiście podejmujemy decyzję, która przyniesie skutki nie tylko w odniesieniu do budżetu, funduszu, ale również w odniesieniu do przyszłości Unii Europejskiej i obecności Polski w tej Unii.

Dlatego, panie ministrze, chciałbym zadać panu jedno pytanie i chciałbym, żeby pan potraktował to pytanie bardzo poważnie. Unia Europejska przygotowuje się do realizacji wielkiego programu odbudowy europejskiej gospodarki po kryzysie koronawirusa, który ma być motorem, kołem zamachowym europejskiej gospodarki, ma uratować europejską gospodarkę. My dzisiaj nie tylko stawiamy pod znakiem zapytania naszą obecność w tym programie, ale chcemy zakwestionować cały program, chcemy zatrzymać *(Dzwonek)* ten program dla całej Unii Europejskiej.

Chciałbym pana zapytać: Czy pan naprawdę nie widzi analogii, uczestnicząc w tym procesie, pomiędzy polityką, którą prowadzi pan Morawiecki, a polityką komunistycznego rządu premiera Cyrankiewicza, który...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Sławomir Nitras:

...używając argumentów o patriotyzmie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle. Czas minął.

Posel Sławomir Nitras:

...odrzucał plan Marshalla?

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Czy pan nie widzi...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Czy pan...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Czas minął, panie pośle. Trzymamy się zasad. Czas minął. Każdy ma ten sam.

Posel Sławomir Nitras:

A jakie to są zasady?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Każdy ma określony czas. Bardzo proszę...

Posel Sławomir Nitras:

Pani się boi... (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Czy pan poseł Krzysztof Gadowski chce zadać pytanie?

Bardzo proszę, zapraszam na mównicę.
(*Posel Dariusz Rosati: Tak było miło.*)

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście mówimy już z pozycji pewnej perspektywy, historii dwóch prezydentur, ale może i dobrze, w odniesieniu do tego, do czego dzisiaj nawiązywał premier. Ja bym chciał króciutko przytoczyć kilka cyfr i kilka dat związanych z Funduszem Sprawiedliwej Transformacji. Otóż, jak pan minister uprzedzie wspominał na początku, z końcem grudnia ta informacja się również pojawiła. W trakcie omawiania neutralności klimatycznej w Unii Europejskiej, kiedy zapadła data: do roku 2050, oczywiście Polska zrezygnowała. Ale wtedy też rodził się temat związany ze sprawiedliwą transformacją. I co się dzieje? Otóż w poszczególnych miesiącach w trakcie kolejnej prezydentur otrzymujemy informację, że takie środki będą. W lipcu otrzymaliśmy informację, że ostatecznie z tej puli Polska może otrzymać 3,5 mld euro. Co się okazuje dalej? W tych 3,5 mld euro (*Dzwonek*) są środki pochodzące z wieloletnich ram finansowych i z dodatkowego pakietu odbudowy. I dzisiaj w świetle tego, co mówi premier... Premier jeździł do tej pory po Śląsku i mówił: fajnie, będziemy modernizować, górnicy wyrazili zgodę...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Posel Krzysztof Gadowski:

...na likwidację kopalń do roku 2049...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Gadowski:

...Polska Grupa Energetyczna mówi, że oni sobie dadzą radę z tym...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Michał Szczerba.

Posel Krzysztof Gadowski:

...a dzisiaj premier mówi: nie będzie tych pieniędzy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Posel Krzysztof Gadowski:

Co powiecie dziewięciu regionom górniczym w Polsce...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze...

Posel Krzysztof Gadowski:

...skąd się znajdą te środki na tę transformację?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję bardzo, 1,5 minuty już minęło.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 675 mld zł – tyle do stracenia ma Polska przez najbliższe 10 lat na konflikcie w ramach Unii Europejskiej. Ale dzisiaj, szanowni państwo, także konkretne przykłady naruszenia praworządności. Nieuznawana przez Sąd Najwyższy i TSUE Izba Dyscyplinarna zdecydowała o uchyleniu immunitetu sędziemu Igorowi Tulei. W dniu, w którym rozmawiamy o praworządności, nie ma bardziej dobitnego przykładu, jak niszczyć w Polsce niezależność sądów.

I druga sprawa, panie ministrze. Tu nie chodzi wyłącznie o praworządność, tu chodzi tak naprawdę o waszą bezkarność. Bo jeżeli Unia Europejska obserwowала, jej urzędnicy, co robiliście z zakupami COVID-owymi, co robiliście wtedy, kiedy kupowaliście respiratory... Przecież to mogły być środki europejskie wykorzystywane na ten cel. Do tej pory nie wróciło 70 mln zł. To jest manko w Ministerstwie Zdrowia. Wybraliście kontrahenta, który np. do tej pory *(Dzwonek)* nie przedstawił sprawozdania finansowego swojej spółki za rok 2019. Kto sprawdzał tę firmę? CBA? Nie ma zaufania do służb specjalnych w tym kraju. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pod przewodnictwem Finlandii w Radzie Unii Europejskiej toczyła się, całkiem słusznie, dyskusja na temat możliwości osiągnięcia przez Unię neutralności klimatycznej w 2050 r. Zwieńczeniem dyskusji było posiedzenie Rady Europejskiej w grudniu 2019 r., podczas którego wyznaczono cel osiągnięcia przez Unię neutralności klimatycznej w 2050 r. Polska ze względu na specyfikę gospodarki naszego kraju, w dużej mierze opartej na węglu, zakwestionowała ten termin. Tymczasem w zeszłym miesiącu Parlament Europejski na wniosek komisji środowiska opowie-

dział się za zwiększeniem redukcji emisji CO₂ z 40% do 60% już w 2030 r., co oznacza, że Polska prawdopodobnie jeszcze szybciej będzie musiała pożegnać się z węglem.

W związku z powyższym proszę o informację: Jakie jest stanowisko oraz jakie działania w tej nowej sytuacji podejmie rząd? Czy będzie dalej bojkotował, jak to robi do tej pory, decyzje unijne, czy też stanie wreszcie na wysokości zadania *(Dzwonek)* i podejmie konstruktywne rozmowy i działania, aby doprowadzić do zwiększenia redukcji CO₂ w naszym kraju, dla dobra przecież nas wszystkich? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Konieczny, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Premier Morawiecki, niegdyś namiestnik międzynarodowego banku na Polskę, a dzisiaj, jeżeli wierzyć deklaracjom, główny bojownik o polską suwerenność wobec międzynarodowego wielkiego kapitału, mówił parę rzeczy, które pewnie lewicowcowi mogłyby się spodobać. To jest fakt, że to nie jest tak, że te środki do Polski płyną całkiem z dobroci serca. To jest układ, który obu stronom się opłaca, ponieważ wyżej zaawansowane państwa europejskiego centrum czerpią duże korzyści ze wspólnego rynku i ta kasa płynie także w drugą stronę – może nawet przede wszystkim w drugą stronę. Tylko w jaki sposób wzmocni Polskę to, że ta kasa płynąć będzie wyłącznie z Polski na Zachód, a w drugą stronę już nie? A do tego doprowadzi weto tego rządu. Rząd mówi dużo o silnej Polsce, a ją osłabia i wykazuje się taką pewną naiwnością, przywiązując bardzo dużą wagę do określonego rozwiązania prawnego, a zupełnie ignorując to, co realnie stanowi o sile Polski – siłę polskiej gospodarki, którą chce osłabić, pozbawiając nas środków, siłę polskich sojuszy w Unii Europejskiej *(Dzwonek)*, którą demoluje po prostu, stawiając na absurdalny, operetkowy sojusz z Węgrami. To będzie decydowało w przyszłości o sile Polski...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Maciej Konieczny:

...i w tym momencie rząd Mateusza Morawieckiego Polskę osłabia swoimi nieodpowiedzialnymi szarżami.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Dzisiejszy dzień to czarny dzień w historii tej Izby. Premier Morawiecki wygłosił swoiste exposé polexitu i Polacy już piszą o tym masowo w Internecie, obawiając się, że PiS wyprowadza Polskę z Unii Europejskiej.

Dlatego warto panu, panie ministrze, przypomnieć, a proszę przekazać też panu premierowi. Dzięki otwartym granicom zyskałoby naprawdę bardzo wiele. To m.in. kapitał, który pozwolił tworzyć bardzo dobrze płatne miejsca pracy, rynki zbytu dla krajowych producentów, możliwość kształcenia młodzieży na najlepszych europejskich uczelniach, pracy za granicą, wtedy kiedy tej pracy tak bardzo brakowało tutaj w Polsce, i żywa gotówka, żywa gotówka w postaci już dziś ponad 110 mld euro.

I dzisiaj pan premier śmie mówić z tej mównicy, że na członkostwie Unii Europejskiej zyskują tylko i wyłącznie najsilniejsi? Nie byliśmy najsilniejsi w Unii Europejskiej, a ona dała nam naprawdę bardzo wiele. Ale pan premier nie chce, by Polacy się bogacili. (*Dzwonek*) Chce, by pracowali za miskę ryżu, bo chce, by bogacili się tylko i wyłącznie PiS-owscy oligarchowie. Nie ma na to naszej zgody.

(*Głos z sali:* Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Nie widzę.

W takim razie pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako że pan premier zabierał głos w tym punkcie, muszę się jednak odnieść do tej jego wypowiedzi. Padło oczywiście bardzo dużo kłamstw, ale bardzo specyficznych. Zresztą ta formacja, ten rząd uczynili semantykę narzędziem zaklinania rzeczywistości, uprawiania polityki. Słyszeliśmy już wcześniej o tzw. praworządności, a dzisiaj pojawiły się: tzw. weto, tzw. budżet, a złamanie praworządności to złamanie tego, tamtego – cytuję premiera.

Tak, tzw. premierze tzw. rządu. Tak, bo dla was prawo to tzw. prawo, a sprawiedliwość to tzw. spra-

wiedliwość. Bo dla was Polska to tzw. Polska, partyjny folwark, którego mienicie się właścicielem. Dla was racja stanu to racja stanowisk. A może lepiej stołków. Nie martwicie się ani o Polki, ani o Polaków. To jest ta wasza suwerenność. Wam się wydaje, że jak coś nazwiecie, to się stanie. Przydajecie sobie przymioty boskie, że słowo stanie się ciałem (*Dzwonek*), bo je premier wypowiedział. Tak nie jest. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Robert Winnicki

Nie widzę, by był na sali.

W związku z tym pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imię partyjnych, partykularnych interesów byliście w stanie nawet wyprowadzić Polskę z Unii. Dopiero co mówiliście o wielkim sukcesie. Dziś na stronie rządu czytałem: Jest sukces na szczycie Rady Europejskiej. Ambitny budżet UE i sukces Polski. 750 mld zł dla Polski to dla naszego kraju olbrzymi zastrzyk finansowy.

Co się stało? Było tak pięknie, a teraz jest weto? Jak partia, która ma w nazwie prawo i sprawiedliwość, może bać się praworządności? Sprawdźcie w słowniku. To przestrzeganie przez obywateli, instytucje, organy państwa obowiązującego prawa. Wy po prostu chcecie być bezkarni. Chcecie mieć pod kontrolą nie tylko Sejm, ale też sądy, trybunały, prokuraturę i postępować tak, jak władcy na Wschodzie. (*Dzwonek*)

Unia Europejska to nie jest jakaś wyimaginowana wspólnota, to wielki projekt i Polacy chcą być jego ważną częścią. A w naszym interesie jest być częścią tej wspólnoty, bo to gwarancja naszego bezpieczeństwa i rozwoju. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję. Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Przewodniczący Komitetu! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oto prawdziwy udział Polski w pracach Unii Europejskiej. W 2019 r. Polska wpłaciła całe 5 mld euro do Unii, a dostała zaledwie 16 mld euro, czyli na czyście to głupie 45 mld zł. A ile się przy tym nagadała. Nie podoba im się izba dyscyplinująca niezawisłych

Posel Klaudia Jachira

sędziów, upolitycznienie TK, nawet strefy wolne od LGBT im się nie podobają.

A przecież od Polski w zamian otrzymali nie głupie pieniądze, ale prawdziwe wartości: jak bezkarnie łamać konstytucję, jak uczcić niepodległość, podpalając swoją stolicę, jak okraść własny naród w czasie pandemii, jak skutecznie ukrywać pedofilów w sutanach, jak w świeckim państwie wprowadzić państwo kościelne, jak w XXI w. zmusić kobiety do rodzenia martwych płodów, jak odgrodzić parlament od swoich wyborców i jak nie przyjąć 150 mld euro w tak niepewnych czasach. To jest dopiero odwaga. Czy głupota? Naród was oceni. (*Dzwonek*) Już za chwilę. Już po was idzie i nawet barierki wam nie pomogą.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Polska zawsze miała do wyboru dwa kierunki ruchów – albo na Zachód do Europy, albo na Wschód w kierunku Moskwy. Polityka weta to jest po prostu polityka sojuszu z Putinem. Jedyna suwerenność, na której zależy PiS-owi, a jeszcze bardziej solidarnej Rosji, to jest suwerenność łamania prawa przez Zbigniewa Ziobrę.

Co oznacza weto? Weto oznacza, po pierwsze, odebranie funduszu odnowy, ponieważ jego nie będzie, ale weto oznacza również to, że prowizorium będzie tak samo objęte regułą praworządności.

Chciałabym spytać o jedną rzecz. Czy pan premier jest leszchem, czy oszustem? Bo albo pan premier nie wie, za czym głosuje i co podpisuje, i to zrobił w lipcu, albo oszukuje potem społeczeństwo, że nie podpisał powiązania budżetu z praworządnością.

Proszę państwa, jeżeli zgodę na powiązanie praworządności (*Dzwonek*) z budżetem nazywacie utratą suwerenności, to na tę utratę zgodził się pan premier Morawiecki. W lipcu. I teraz już jest po ptokach. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kiedy w 2003 r. głosowaliśmy za przystąpieniem Pol-

ski do Unii Europejskiej – warto o tym pamiętać – wybieraliśmy marzenia, wybieraliśmy zarówno marzenia bardzo przyjemne, takie jak możliwość podróży, pracowania w innym państwie, spotkania ludzi i bezproblemowej realizacji swoich pasji, jak i marzenia bardzo poważne: o bezpiecznej Polsce, o strefie bezpieczeństwa, o rozwoju gospodarczym, o przyszłości naszej, naszych dzieci i naszych wnuków. Osiągnęliśmy sukces, warto o tym pamiętać.

Dziś grupa radykałów występuje przeciwko polskiej racji stanu, bo obecność Polski w Unii Europejskiej i silny polski głos w Unii to polska racja stanu. Bezceremonialnie deptacie państwo nasze wartości, bezceremonialnie wypchnęliście je poza jądro decyzyjności, postanowiliście je kontestować. Nie chcecie współpracować. Każdy z nas dzisiaj musi zadać sobie (*Dzwonek*) pytanie: Czy racją stanu jest członkostwo Polski w Unii Europejskiej, czy bycie poza nią? Od tego będą dzisiaj zależały decyzje, które wszyscy będziemy podejmować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysłuchaliśmy właśnie exposé polexitu pana premiera Morawieckiego. To, że teraz premier macha szabelką i grozi wetem dla unijnego budżetu, jest żalosne i śmieszne. To świadczy tylko o tym, że przyznajecie się do łamania zasady praworządności. Przecież wszyscy obywatele mają prawo do niezależnego sądu, prawo, które wy próbujecie zdeptać, upartyjnić sądy, gnębiąc polskich sędziów, tak jak dzisiaj Igora Tuleję. To ma być działanie w interesie Polek i Polaków? Unia nie jest jakimś odległym wrogiem kontynentem. Nie wiem, czy pamiętacie, ale Polska jest częścią Unii Europejskiej, z którą wy próbujecie walczyć. Unia Europejska to my. W obliczu wielkich potrzeb finansowych spowodowanych walką z pandemią, kryzysem ekonomicznym i klimatycznym jak nigdy wcześniej potrzebujemy szerokiej współpracy europejskiej. Dlatego postawa polskiego rządu jest skrajnie nieodpowiedzialna i głupia. Zajmijcie się walką z wirusem, a nie z prawami człowieka. Wsłuchajcie się w głos protestujących (*Dzwonek*) na ulicy i zostawcie ich prawa w świętym spokoju. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie można omawiać kwestii związanych z relacjami Polski z Unią Europejską w oderwaniu od tego, co dziś wydarzyło się w Sejmie, co zapowiada pan premier, co może zdarzyć się jutro. Nie można, proszę państwa, z arogancji, buty i dyktatu robić wartości wyższych niż rozmowa, wzajemny szacunek i zrozumienie różnych racji. Nie możecie państwo, o ironio, bać się o to, że w Polsce będzie prawo i sprawiedliwość, i praworządność.

Pan premier Morawiecki zapowiada dzisiaj z dumą, że zawetuje budżet unijny, i czyni z tego polski interes. To niech pan premier mówiąc: A, powie: B. Komu pan zabierze te miliardy w najbliższych 7 latach? Komu? Konkretnie. Pan premier chce budować relacje Polski z Unią Europejską, budując wielki mur, tak samo jak buduje barierki otaczające Sejm. Proszę się nie bać obywateli, proszę się nie bać rozmowy. Kompromis potrafi zdziałać dużo więcej. Liczę na zrozumienie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miarą suwerenności nie jest możliwość deptania konstytucyjnego czy międzynarodowego porządku prawnego. To jest przykład dyktatorskich zapędów, a nie suwerenność. Każdy, kto ma w sercu polską suwerenność, ma w sercu także praworządność. Każdy, kto nie ma w sercu praworządności, lekceważy polską suwerenność. Dlatego apeluję do posłów PiS-u: przestańcie opowiadać bzdury o nieistniejących zagrożeniach. Dzisiaj zagrożona jest jedynie polska racja stanu na skutek waszej polityki, dziś jedynie, co jest zagrożone, to polska obecność w Unii Europejskiej – na skutek waszej polityki. Gdzie Polska będzie bardziej suwerenna i bezpieczna? W samym sercu zjednoczonej Unii Europejskiej czy poza Unią Europejską, samotna jak Ukraina, która toczy samotną wojnę obronną z Rosją? Czy pan premier Morawiecki rzeczywiście chce zapisać się w polskiej historii jako ten, który wyprowadził Polskę *(Dzwonek)* z Unii Europejskiej? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Adam Szlápka, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Adam Szlápka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Unia Europejska będzie funkcjonować w oparciu o wartości albo nie będzie jej wcale. Praworządność jest jedną z podstawowych wartości europejskich wpisaną w traktaty. Praworządność, państwo prawa jest w interesie każdego z nas, chodzi o to, żebyśmy byli bezpieczni. Przestrzeganie zasady praworządności jest w interesie Polski. W interesie Polski jest także to, żeby dobry budżet europejski wszedł w życie. Pan doskonale wie, panie premierze, że i praworządność jest w naszym interesie, i ten budżet jest w naszym interesie, ale pan jest gotów działać na szkodę Polski, dlatego że jest panu to potrzebne w bieżącej rozgrywce politycznej ze Zbigniewem Ziobrą. To jest świadome działanie na szkodę Polski.

Art. 129 Kodeksu karnego mówi: kto, będąc upoważnionym do reprezentowania Rzeczypospolitej Polskiej, działa na jej szkodę, jest zagrożony więzieniem do 10 lat. Ale to nie jest największa kara, która może pana spotkać, bo z więzienia prędzej czy później pan wyjdzie. Najsurowszą karą, która pana spotka, panie premierze, będzie bycie ocenionym przez historię jako zdrajca, tak jak targowiczanie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z tej debaty wynika bardzo ciekawa konstatacja. Od klubów prounijnych po Konfederację, która jest antyunijna, wszyscy na tej sali mają pretensje do Prawa i Sprawiedliwości, że nie liczy się zupełnie w Unii Europejskiej. Bo taka jest prawda, PiS nie liczy się w Unii Europejskiej. Można śmiało powiedzieć, że za rządów PSL-u i Platformy aspirowaliśmy do roli rozgrywającego w Europie. PiS to wszystko zaprzepaścił. Kontynuując wątek, o którym mówił minister Rosati: że nie mamy liczących się osób w Unii, nie mamy urzędników, którzy mają coś do powiedzenia w kluczowych sprawach, to jeszcze do nas wszystkich dochodzą informacje, że wiceministrowie, którzy przyjeżdżają na rozmowy do Brukseli, są kompletnie nieprzygotowani, że urzędnicy z ministerstw, którzy przyjeżdżają na te rozmowy, także są nieprzygotowani, spóźniają się, wyjeżdżają wcześniej, podobno ministerstwa oszczędzają na hotelach. Takie informacje do nas dochodzą. Niech pan minister odniesie się do tego, bo wynika *(Dzwonek)* z tego, dlaczego zawałone są różne polskie sprawy, np. dyrektywa dotycząca pracowników delegowanych. Nie dziwię się, że PiS ją przegrał. A my potrafiliśmy...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Dariusz Klimczak:

...bardzo długo ją blokować, z korzyścią chociażby dla przedsiębiorców w branży transportowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Artur Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie premierze, z wykształcenia jest pan historykiem, z zawodu bankierem, z zamiłowania chyba premierem. Wszystkie te trzy obszary winny zapewnić panu gruntowną wiedzę na temat Unii Europejskiej. Jako historyk powinien pan wiedzieć, co przyświecało założycielom Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, co im przyświecało, gdy wiązali państwa ekonomicznie. Przyświecało im to, żeby nie było następnej wojny w Europie. Jako bankier powinien pan wiedzieć, że członkostwo w Unii Polsce się po prostu opłaca. A jako premier powinien pan w swoim postępowaniu kierować się dobrem narodu polskiego.

Wobec powyższego mam do pana pytanie: Dlaczego działania pana, pana rządu, pana partii i pana prezesa mają znamiona czynu na szkodę narodu polskiego i Unii Europejskiej? Bo w prostej linii prowadzą one do polexitu, a to nie opłaca się ani Polsce, ani Unii Europejskiej, a w dalszej perspektywie stanowić może przyczynek do groźnych dla Polski i Unii wydarzeń.

Drugie pytanie, panie premierze: Dlaczego pan *(Dzwonek)* wykonuje polecenia pana satrapy Putina, rozwalając Unię Europejską od wewnątrz? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 103 mld zł – tyle może stracić Polska i Polacy w związku z waszymi nieodpowiedzialnymi, wręcz głupimi decyzjami dotyczącymi weta wobec Unii Europejskiej. Przez wasze głupie i nieodpowiedzialne decyzje Polska może stracić pieniądze na odbudowę po kryzysie wywołanym epidemią. Przez wasze głupie, nieodpowiedzialne decyzje polscy przedsiębiorcy, samorządy, oby-

watele mogą stracić pieniądze na inwestycje, na rozwój, na ochronę środowiska, na wszystko, co do tej pory było budowane z pieniędzy Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo! Dzisiaj na tej mównicy pan premier praworządność nazwał otwieraniem puszek Pandory. Jeśli zawetujecie budżet Unii Europejskiej, to wy dla Polaków i dla wszystkich obywateli, w tym obywateli Unii Europejskiej, będziecie puszką Pandory, bo pod tym pretekstem chcecie zawłaszczyć praworządność, chcecie mieć władzę absolutną. I tak przejdziecie do historii. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Czesław Siekierski, PSL–Kukiz15.
Bardzo proszę.

Posel Czesław Siekierski:

Chciałbym zapytać o pozycję Polski w ujęciu liczby dyrektorów generalnych, zastępców dyrektorów czy pracowników. Jak to przez ostatnie 1,5 roku się zmieniło? Bo mieliśmy dochodzić do określonej kwoty, która nam przysługuje.

Druga sprawa – budżet. Budżet powinien być zanegowany nie przez praworządność, ale przez to, że to jest słaby budżet dla Polski. Jak ten budżet wygląda w cenach stałych, jeśli popatrzymy – wyłączając oczywiście fundusz odbudowy – na perspektywę obecną, perspektywę poprzednią, w cenach stałych, porównywalnych?

Wreszcie jeszcze jeden problem. To jest problem w ogóle naszej pozycji postrzeganej poprzez pryzmat aktywności resortów. Bo to nie zależy tylko od pana ministra. Te zarzuty może najmniej są kierowane do pana, bo osobiście dobrze oceniam aktywność pana i pracowników tego pionu, dawnego urzędu komitetu integracji, i to, co jest taką formą wydzieloną. *(Dzwonek)* Zawsze to była dobra kadra.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Czesław Siekierski:

Na koniec jeśli chodzi o problem praworządności. Poszerzenie... Pierwsza wersja była taka: praworządność w ujęciu niewłaściwego wykorzystania środków unijnych, ona została poszerzona.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Czesław Siekierski:

Jaki to był proces? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Na s. 32 informacji dotyczącej prezydencji chorwackiej w Unii pisze pan, że w ramach segmentu zdrowia na pierwsze prace związane z segmentem na rzecz odbudowy Unia przeznaczyła 10 mld euro. W ramach tego przewidywane są działania dotyczące COVID-19 – w ramach rozwoju wytwarzania produktów leczniczych, zaopatrzenia szpitali w sprzęt, upowszechniania narzędzi, usług i towarów w zakresie zaopatrzenia szpitali w sprzęt związany z COVID-19. Program ten został opublikowany 28 maja. Pisze pan, że obecnie trwają intensywne prace i ma być on uruchomiony z początkiem 2021 r. Wobec tego, co powiedział dzisiaj Wysokiej Izbie pan premier, jakie ma pan gwarancje, że Polska (*Dzwonek*) nie zostanie z tego programu wyeliminowana? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Weto albo śmierć – to hasło, symbol obrony polskiej suwerenności przed bezczelnym i skandalicznym atakiem niemieckiej prezydencji, która chce pod płaszczykiem pandemii złamać art. 7 traktatu europejskiego, artykuł, który mówi wprost o tym...

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Ale pan ma pecha, bo to nie Niemcy wprowadzili praworządność.)

...w jaki sposób działa w Unii Europejskiej mechanizm związany z sankcjonowaniem i rozliczaniem praworządności. Dzisiaj politycy Platformy Obywatelskiej nie chcą pamiętać o tym, że właśnie nasze polskie weto jest głosem za obroną praworządności w Unii Europejskiej, bo nie można zwalczać złych rzeczy poprzez niegodziwe działania, tak jak w przypadku prezydencji niemieckiej. Dzisiaj głos pana ministra Zbigniewa Ziobry, który jest słyszany w całej Europie, głos za tym, aby w całej Unii Europejskiej było przestrzegane prawo, zwycięży.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Jesteście zdrajcami polskich interesów.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, czy pani ktoś przeszkadzał? Nie przypominam sobie.

Posel Janusz Kowalski:

Zwycięży dlatego, że mamy rację, bo stoimy po stronie polskiej suwerenności. Stoimy po stronie polskiej suwerenności i nie zgadzamy się na to (*Dzwonek*), aby odbierać polską suwerenność poprzez niemieckie decyzje.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Ale jak można tak kłamać, pani marszałek?)

Poczekamy do prezydencji portugalskiej i wywalczymy najlepszy budżet dla Polski...

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Przecież był najlepszy.)

...bez żadnego wiązania funduszy unijnych z praworządnością. „Nie” dla niemieckiej bezczelności. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Pomaska, bardzo proszę o uspokojenie emocji i zachowywanie się godnie, tak jak należy zachowywać się w Wysokiej Izbie.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Proszę zwrócić uwagę posłowi, jak kłamię.)

Pan poseł Dariusz Rosati i ostatnie pytanie.
Bardzo proszę.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Bardzo dziękuję za możliwość zadania pytania.

Chciałbym zapytać pana premiera, czy rozumie, jakie konsekwencje będzie miało zawetowanie budżetu w Radzie Unii Europejskiej. Bo jeśli zawetuje, to Polska nie będzie miała pieniędzy z programu odbudowy oraz będzie miała tylko część pieniędzy z budżetu i będzie objęta rozporządzeniem dotyczącym praworządności – będzie objęta. Jeżeli premier nie zawetuje, to Polska nadal będzie objęta tym rozporządzeniem, a jednocześnie będzie miała pełny dostęp do budżetu i pełny dostęp do funduszu odbudowy. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Pan premier wielokrotnie mówił o tym, że rozporządzenie jest arbitralne. A więc pytam. 25 państw godzi się na to rozporządzenie, nie traktując go jako rozporządzenie arbitralne. Chciałbym zapytać, czy pan premier zna takie polskie przysłowie: Jeśli ci wszyscy mówią, że jesteś pijany, to idź do domu i połóż się spać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na zadane pytania proszę ministra do spraw Unii Europejskiej pana Konrada Szymańskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chyba zdecydowana większość głosów w różnej formule, powiedzmy delikatnie, była raczej komentarzami niż pytaniami. Często komentarzami w sumie o tym samym charakterze. Można powiedzieć, że przez ostatnich 5 lat bardzo często spotykamy się w tej Izbie, choć znacznie rzadziej na posiedzeniu komisji, gdzie rozmowa jest zdecydowanie bardziej merytoryczna, muszę powiedzieć, gdzie posłowie opozycji w taki lub inny sposób, z większym lub mniejszym talentem zmagają się z własnymi wyobrażeniami na temat polityki, z własnymi strachami na temat polityki. Powracam np. do już absolutnie nużącego tematu polexitu. Kiedyś to było może ciekawe, ale powtarzanie tego przez 5 lat bez żadnego efektu, bez żadnego dodatku, bez żadnego rozwinięcia, w kółko to samo, to już nie jest śmieszne, to jest nudne. Kilka spraw wymaga jednak komentarza.

Wspomniano tutaj, że faktycznie dwóch polityków Prawa i Sprawiedliwości w Parlamencie Europejskim, wbrew regułom, które obowiązywały przez 50 lat, uznało, że nie mogą pełnić funkcji, pomimo że wynika to z rozkładu politycznego i geograficznego. Wspomniano to jako argument, niejako z jakimś rodzajem dumy, bo faktycznie politycy opozycji również brali w tym udział. Nie wiem, czy jest się z czego cieszyć, że łamane są dobre obyczaje parlamentarne, dobre tradycje parlamentarne, tylko dlatego, że premier Beata Szydło i prof. Zdzisław Krasnodębski mają inne poglądy niż kilku innych polityków w Parlamencie Europejskim. Czy naprawdę takiego Parlamentu chcemy? Czy nie ma lepszego przykładu arbitralności w posługiwaniu się takimi hasłami jak demokracja, prawa człowieka, praworządność jak właśnie ten incydent? Przykry incydent, który kładzie się cieniem na tej kadencji Parlamentu Europejskiego. Ja też go pamiętam. Dobrze, że przypomniano go tutaj, bardzo niedobrze, że przypomniano go z dumą, ponieważ to był incydent haniebny, to się nie powinno zdarzać w żadnym cywilizowanym parlamencie.

Mówiono tu dużo o osamotnieniu Polski. Widzę tu pewną sprzeczność, ponieważ te same ugrupowania – słusznie – po kilku miesiącach dotarły do wiadomości o tym, że ten budżet jest bardzo dobry dla Polski, że ten budżet to – w zależności od cen stałych czy też bieżących – kwota powyżej 700 mld zł przez 7 lat dla Polski. Gdybyśmy byli osamotnieni, nie by-

libyśmy w stanie budować koalicji na rzecz polityki rolnej, która jest w tym budżecie bardzo mocną pozycją, na rzecz polityki spójności, która jest bardzo mocną pozycją, na rzecz transformacji energetycznej, której w ogóle nie było w planach Komisji Europejskiej. To dopiero polski opór w sprawie neutralności klimatycznej, w sprawie WRF spowodował, że taki fundusz w ogóle powstał. W całości ta inicjatywa jest związana tylko i wyłącznie z polskim głosem.

Nie dalej niż wczoraj zakończyłem konsultacje przed grudniowym posiedzeniem Rady Europejskiej w sprawie klimatu z większą liczbą państw niż 10. Słyszę tylko w tym parlamencie o polskim osamotnieniu. Nie widzę tego w praktyce i myślę, że z każdej innej stolicy, z każdej innej perspektywy tego nie widać. Ta sprawa tkwi tylko tu.

Trójmorze. Mówiono tutaj, że to jest bardzo antyunijna, odśrodkowa, straszna inicjatywa. Dlaczego zatem Niemcy starają się o status obserwatora w tej inicjatywie? Czy też chcą dołączyć do odśrodkowych, antyunijnych knowań? Proszę państwa, naprawdę to są stare problemy, stare tematy, stara retoryka, która już wielokrotnie się zużyła, wraca teraz zupełnie bez sensu.

Energia. To z polskiej inicjatywy podjęto prace legislacyjne nad nowelizacją dyrektywy gazowej. Bez polskiej inicjatywy jeszcze premier Beata Szydło za Komisji Junckera tej inicjatywy w ogóle by nie było. Nie wiem, jak można mówić o pasywności w tak ważnej faktycznie dziedzinie jak dziedzina energii czy dziedzina klimatu.

Białoruś. To Polska zawnioskowała skutecznie o to, żeby Rada Europejska w warunkach pandemii momentalnie zareagowała na kryzys białoruski. Tak się stało. Konkluzje przyjęte przez Radę parę tygodni później zakładają reżim sankcyjny, coraz dłuższą listę sankcyjną, listę sankcji osobistych, również wobec Łukaszenki, z polskiej inicjatywy. Plan gospodarczy dla Białorusi, czyli pozytywna strona tej odpowiedzi – z polskiej inicjatywy. Nie rozumiem, po co państwo powtarzają rzeczy, które mogą się obronić tylko w mediach społecznościowych, które się rozbijają o fakty, również o to sprawozdanie, które państwo powinni przeczytać, a pewnie bardzo rzadko po nie sięgali.

Ale rzecz najważniejsza: budżet. Gdybyśmy słuchali w roku 2018 – już wtedy wisiało weto w sprawie budżetu – polskiej opozycji, to z całą pewnością ten wynik finalny nie mógłby (*Dzwonek*) być taki, jaki jest. Mówiono nam, że skoro jesteśmy beneficjentami budżetu, to nie możemy się nie zgadzać, to musimy zgadzać się na wszystko. Nie zrobiliśmy tego, nie posłuchaliśmy tego, dlatego wynik tego marszu budżetowego jest dobry. Finansowy wynik jest bardzo dobry. Nie rozumiem, czego państwo nie rozumieją. Finansowa strona budżetu jest dla Polski bardzo dobra. Jeden element jest niezgodzony i czeka na uzgodnienie.

Weto nie jest wartością samą w sobie. Powinniście to państwo doskonale rozumieć. Weto ma sens tylko wtedy, kiedy prowadzi do lepszego kompromisu, do

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański**

lepszego porozumienia. Polska potrzebuje lepszego porozumienia w tej sprawie, bo to, co nam zaproponowano, nie jest dobrym porozumieniem. Czy to jest tak trudno zrozumieć w parlamencie, który przecież spotyka się z takimi sytuacjami, także w grach między klubami, jak sądzę, dość często?

Przy tej okazji pojawiło się, w różnych zakątkach tej sali zresztą, bardzo wiele rachub osobistych, partyjnych. Mówiono: głosujcie na nas – to cytat – przy okazji tej debaty. Ja bym chciał poprosić, żeby chociaż tę jedną sprawę wyłączyć z tego typu gier, bo ta sprawa ma charakter państwowy, ma charakter narodowy i nie powinna być przedmiotem gier, rachub partyjnych i osobistych. Ja ją traktuję jako sprawę narodową, państwową, a także osobistą i zrobię wszystko, żeby ona się dobrze dla Polski i Europy skończyła. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Odpowiedzi udzieli również przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Andrzej Grzyb.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem podziękować za tę dyskusję w imieniu wnioskodawców, czyli Komisji do Spraw Unii Europejskiej, która przedstawiła dwa projekty uchwał.

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za tę konkluzję, ostatnie zdanie: zrobię wszystko, aby zakończyło się to powodzeniem. Myślę, że jak dołączę do tego ten cytowany przez media fragment pańskiej wypowiedzi... Powiedział pan na ostatnim posiedzeniu Rady, że warunkowość to nie jest problem dla Polski, że praworządność to również nie jest polski problem, problemem jest tylko pewność prawna. Jeżeli tak jest, to myślę, że jesteśmy na dobrej drodze, aby uzyskać satysfakcjonujące rozwiązanie. Od pana i od premiera polskiego rządu to zależy.

Ale z drugiej strony był pan uprzejmy powiedzieć, że niektóre wypowiedzi są niezrozumiałe. Wracam do mojej wypowiedzi w imieniu klubu. To pokazuje, że ta Izba zasługuje na to, żeby te debaty dotyczące polityki europejskiej i jej różnych aspektów, nowych inicjatyw odbywały się tutaj, nie tylko w Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Brak tych debat powoduje również brak zrozumienia, jakie są istotne elementy, jakie są ważne priorytety z polskiego punktu widzenia, czy to dotyczy polityki kadrowej, czy to dotyczy nowych inicjatyw – inicjatyw nielegislacyjnych, bo jeżeli one mają charakter legislacyjny, to wracają do tej Izby w taki czy w inny sposób, natomiast jeżeli mają charakter nielegislacyjny, prognostyczny, nowy,

dotyczą nowych idei... No np. przyszłość Unii. Konferencja w tej sprawie jest rozpisana, tylko COVID ją wstrzymał. Czy ta sprawa nie powinna być dyskutowana w Wysokiej Izbie? Myślę, że tak. Wysoka Izba, polski Sejm, polski Senat zasługują na to, żeby gremialnie o tym dyskutować, żebyśmy mieli pewność, jak prezentujemy to na gremium europejskim, że mamy poparcie tej politycznej Izby, a nie tylko zaplecza rządowego. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania obu projektów uchwał.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania obu projektów uchwał.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos w drugim czytaniu projektów uchwał?

(Głos z sali: Jest.)

(Poseł Dariusz Rosati: Ja.)

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w łącznej dyskusji 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

Do zabrania głosu w imieniu klubu, jak rozumiem, zgłosił się pan poseł Rosati.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej chciałbym zgłosić poprawki do komisyjnych projektów uchwał przedstawionych przez pana posła Grzyba.

Poprawki polegają na tym, że proponujemy, aby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie przyjmował informacji Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w zakresie obu prezydencji: fińskiej i chorwackiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów się zgłosił?

Nie ma zgłoszeń.

W takim razie zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do obu przedłożonych projektów uchwał poprawki, proponuję, aby do głosowania nad tymi

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

projektami Sejm przystąpił po doręczeniu paniom i panom posłom zestawienia zgłoszonych poprawek.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 740.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Konrad Fryształ: Sprzeciw.)

Sprzeciw wobec czego?

(Poseł Konrad Fryształ: Wobec prowadzenia...)

A jaka jest propozycja? Dobrze, rozumiem, że 4 minuty?

(Poseł Konrad Fryształ: Pięć.)

Nie, 4 minuty, tak? Dobrze.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 738 i 740).

Proszę pana posła Konrada Fryształa o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Konrad Fryształ:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych ustawa o działach została odrzucona. Taka jest propozycja komisji. Dlaczego? Odpowiedź jest bardzo prosta. Po pierwsze, komisja nie zgadza się na to, aby podsekretarze stanu zarabiali w dobie kryzysu blisko 22 tys. zł. Nie stać państwa na to, żeby dawać podwyżki w czasie, kiedy inni tracą pracę. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz, pan minister Dworczyk na tej mównicy mijał się z prawdą. Nie jest prawdą, że nic nie zmienia się w Radzie Legislacyjnej, to kłamstwo. W odniesieniu do 20 osób, które dotychczas mogły pracować w Radzie Legislacyjnej i były wynagradzane ryczałtowo, dziś ten limit nie funkcjonuje, funkcjonować nie będzie, a co więcej, sześciokrotność kwoty bazowej będzie wynagrodzeniem osób, które będą tam pracować, a dodatkowo za opinie i analizy będą mogli pobierać

ryczałt w wysokości dwukrotności tej kwoty bazowej. To szaleństwo. Ale ten rząd, który formalnie zmniejszacie, chcecie tak naprawdę gdzieś upchnąć, chcecie tym ludziom dać zarobić. Komisja to zważyła i dlatego się na to nie zgadza. Głosowanie wybrzmiało w liczbach 18 do 14, zatem komisja rekomenduje odrzucenie tej ustawy. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 4-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Przypominam, że zgodnie z art. 46 ust. 1 regulaminu Sejmu nad sprawozdaniem zawierającym wniosek o odrzucenie projektu ustawy przeprowadza się debatę bez prawa zgłaszania poprawek i wniosków.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Piotr Kaleta.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Kaleta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W nawiązaniu do wypowiedzi mojego przedmówcy stwierdzić by należało chyba też fakt, że pracujemy w okolicznościach takich, a nie innych, gdy również środki techniczne, środki internetowe mogą zawieść. W związku z tym istotnie komisja wypowiedziała się stosunkiem głosów 18 do 14 przeciwko temu projektowi uchwały.

Niemniej jednak Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość podtrzymuje pozytywną opinię o tej ustawie, ponieważ na dobrą sprawę ona nie może być inna. Pracujemy w określonych warunkach, pracujemy w trudnych warunkach i ustawa o działach też jest ustawą, która wychodzi naprzeciw temu, aby usprawnić funkcjonowanie polskiego rządu, aby również konkretnie wskazać odpowiedzialność poszczególnych osób, które są członkami tego rządu, za co będą odpowiedzialne i czym będą się zajmowały.

W związku z tym nie chciałbym przedłużać, nie chciałbym wykorzystywać tych 5 minut, które pani marszałek wskutek konsensusu z opozycją nam przydzieliła na wystąpienie klubu. Chciałbym oświadczyć Wysokiej Izbie, że klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni popiera przedmiotowy projekt ustawy, jednocześnie deklarując złożenie poprawek, które będą miały charakter legislacyjny, doprecyzowujący. Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera przedłożony projekt ustawy. Bardzo dziękuję, pani marszałek. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Tomasz Szymański.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Szymański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jak można mówić o poważnym traktowaniu Wysokiej Izby, skoro w dniu wczorajszym o godz. 14.15 trafia tu tak obszerny projekt, który nowelizuje kilkadziesiąt ustaw, który wprowadza kilkaset poprawek i w którym z pełną premedytacją te najważniejsze rzeczy są chowane przed opinią publiczną. Dzisiaj minister Dworczyk, którego teraz tutaj nie ma, nie zająknął się, mówiąc o oczywistych, merytorycznych zapisach regulujących kwestie łowiectwa, myślistwa, leśnictwa, centrum analiz rządowych, nic nie powiedział o tym, że znowu chcecie wyprowadzić kupę kasy – kasy obywateli. Chcecie znowu spowodować... Najważniejsze dla was są stolki i zarobki, to jest po prostu karygodne. Akurat w tym czasie, wtedy kiedy zabierane są pieniądze przedsiębiorcom, lekarzom, nauczycielom, coraz to większym grupom społecznym, osobom, które nie mają za co żyć, wy z pełną premedytacją, po cichutku, pomalutku, powolutku robicie wrzutkę, która ma spowodować, że podsekretarze stanu będą zarabiali 21 tys. Ba, będą mogli mieć jeszcze jakieś fuchy. Za czyje pieniądze? Oczywiście. Co więcej, z tych fuch nie będą musieli się rozliczać, ponieważ nie będą musieli pokazywać rejestrów korzyści.

Rada Legislacyjna, o której wspominał pan poseł Frysztak. Oczywiście pan Dworczyk, którego znowu tutaj nie ma, więc też nie można się do niego odnieść, powiedział, że nic się nie zmienia. Zmienia się zasadniczo, szanowni państwo, bo w rozporządzeniu z 2010 r. faktycznie rada funkcjonowała, liczyła do 20 osób i miało być ryczałtowe wynagrodzenie, a teraz taki ktoś w ilości nie wiemy jakiej, dużej i obszernej rady, będzie zarabiał 14 tys. miesięcznie i dodatkowo za każdą opinię, za każdą wrzutkę w ramach pracy tej Rady Legislacyjnej będzie dostawał 4 tys. Szanowni państwo, to jest po prostu obłuda. Ja rozumiem, byśmy przyjęli z pełną świadomością, że rządzie, bierzecie odpowiedzialność za to, jak mają pracować ministerstwa, jak ma funkcjonować Rządowe Centrum Legislacji, byśmy to zrozumieli, ale jeżeli nawet słowem nie pisał minister Dworczyk o tym, że próbujecie przemycić zapis, który ma znowu powodować zwiększone wynagrodzenie, czyli jakby możliwość pasienia się środkami publicznymi przez waszych ludzi, to mówimy stanowczo „nie”, nie ma takiej możliwości, żeby w dobie pandemii, w dobie tak daleko idącego kryzysu, który rzutuje na większość społeczeństwa, robić takie numery.

Szanowni Państwo! Przegraliście to głosowanie w pierwszym podejściu, zebraliście masę podsekretarzy stanu, masę osób i przy pierwszym podejściu o odrzucenie przegraliście sromotnie to głosowanie. Nie zrzucałbym tego, panie pośle, na kwestię nieumiejętności obsługi tabletów, bo akurat z tym już sobie radzimy doskonale jako posłowie, którzy pracują zdalnie, ale rażące jest to, że za chwilę będziemy mieli posiedzenie komisji, bo znowu przegraliście

głosowanie, i za chwilę będziecie nas znowu raczyli wrzutką, żebyśmy znowu musieli w komisji procedować nad tym projektem. Przegraliście głosowanie, tak jak przegraliście głosowanie nad ustawą COVID-ową, której od 3 listopada po podpisie prezydenta nie wprowadzacie do porządku prawnego, zabierając tym samym pieniądze na chleb, na życie, na funkcjonowanie wielu grup społecznych w Polsce.

Szanowni Państwo! Na oczach państwa dzieją się, wywracają się standardy parlamentaryzmu, ale tak rzadzi Prawo i Sprawiedliwość, które za nic ma utartą praktykę parlamentarną, zasady czytania w Sejmie, po prostu graniem projektami ustaw w komisji, żeby tylko było na ich. Nieważne, jakim kosztem, nieważne, za jakie pieniądze, byleby kasa im się zgadzała.

Tak że, szanowni państwo, mam nadzieję, że również podczas posiedzenia tej komisji, które za chwilę przed nami, będziemy merytorycznie pracowali nad tą ustawą i pokażemy waszą obłudę, bo wam chodzi tylko o kasę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł Frysztak przez 3 minuty jeszcze chce? Sekundy raczej.

(Poseł Konrad Frysztak: Nie, dziękuję.)

Już nie. Dziękuję.

W takim razie pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym w godzinach porannych usiłowałem zwrócić się do pani marszałek z uprzejmą prośbą, aby ustawę, którą mamy, zechciano skierować w Wysokiej Izbie do komisji merytorycznych, nie tylko do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, albowiem ta ustawa zawiera 60 zmian w polskich ustawach, a nawet powiedziałbym więcej: w niektórych ustawach przynosi rewolucyjne zmiany – i to trzeba Polkom i Polakom powiedzieć. Ta ustawa w zakresie nadzoru finansowania i kontroli nad polskim sportem, zarówno sportem młodzieżowym, sportem amatorskim, jak i sportem zawodowym, przynosi rewolucyjne zmiany. Otóż, panie i panowie, mocą tej ustawy, która się bardzo delikatnie nazywa: o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, powoływana jest instytucja, która od tej pory będzie stanowiła nadzór nad polskim sportem. Mianowicie jest to Narodowe Centrum Sportu.

Ja się pytam: Pani marszałek, z kim pani marszałek konsultowała, jeśli idzie o polskie związki sportowe, jeśli idzie o Polski Komitet Olimpijski, jeśli idzie o polskie kluby sportowe, tego typu zmianę? Taka zmiana nie powinna być czyniona w sposób

Posel Jan Szopiński

nagły. I chciałbym zapytać: Dlaczego tak to jest, że Prawo i Sprawiedliwość po raz kolejny przesuwa w kąt sprawy dotyczące polskiego sportu i polskich sportowców? Chciałbym zapytać: Dlaczego było tak, że pani premier Beata Szydło dopisała do sportu turystykę, bo mówiła, że tak będzie pięknie? Rok temu PiS odłączył turystykę od sportu, pozostał sam sport, a teraz likwiduje. Nie dość, że zlikwidował Ministerstwo Sportu, to jeszcze likwiduje w tej chwili nadzór nad sportem.

Chciałbym w przypadku tej skali zmian, które po prostu tutaj są, uprzejmie prosić panią marszałek, aby ta ustawa została skierowana do komisji, które zajęłyby w tej sprawie stanowisko, nie tylko do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wiesław Szczepański, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem powiedzieć, że dziś podczas prac w komisji bez dyskusji padł wniosek o odrzucenie tej ustawy, która rzeczywiście została przygotowana naprędce, dlatego że, po pierwsze, patrząc na tę ustawę, dostaliśmy ją 2 dni temu, po drugie, do tej ustawy nie ma jakichkolwiek konsultacji, jakiejkolwiek nawet analizy Biura Analiz Sejmowych. Zawsze mieliśmy możliwość, tylko od razu, powiedzmy, przystępujemy do głosowania i procedowania nad ustawą, bez jakichkolwiek konsultacji społecznych. W tej chwili dostajemy m.in. różnego rodzaju uwagi, ale trudno dzisiaj nad nią procedować, bo państwo co prawda podjęliście decyzję o likwidacji sześciu resortów, ale patrząc na układ erek, one nie zostały wcale zmienione. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów rozrasta się jak Bizancjum – 22 stanowiska wobec 16, które były 5 października. Dodatkowe wynagrodzenie dla podsekretarzy stanu, którzy mają być pracownikami służby cywilnej. Pan minister podczas swojego przedpołudniowego wystąpienia mówił o tym, że jest możliwość bycia tylko jednego sekretarza stanu w ministerstwie, ale jak spojrzymy na niektóre resorty, to w tych resortach jest po dwóch, trzech, a nawet czterech sekretarzy. Znaczna część parlamentarzystów dzisiaj ukryła się w ministerstwach. To jest po prostu podział łupów, a państwo tą ustawą po prostu sankcjonujecie to, co, powiedzmy, uczyniliście.

Tworzyacie dwa nowe urzędy, właściwie zamieniając Ministerstwo Sportu w, powiedzmy, centralny urząd, w którym te erki pozostaną. Tak jak już mó-

wiono, być może ministrowie będą prezesami *(Dzwonek)* i wiceprezesami. W związku z tym będziemy głosowali przeciwko tej ustawie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Nowogórska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiciele Rządu! Po raz kolejny dzisiaj mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o działach administracji rządowej z druku sejmowego nr 738.

Chciałam wyrazić wiele wątpliwości, które również wybrzmiały wcześniej, o czym wspomniałam przed chwilą. Gdyby państwo rzeczywiście nie wykorzystywali manewrów regulaminowych, to można by było o tej ustawie dyskutować w sposób normalny. Nie trzeba by było robić tego na tzw. zapalenie płuc, tylko można by było pewne rzeczy przedyskutować spokojnie. Gdyby były jasne sformułowania i jasne treści wynikające z tej ustawy, to rzeczywiście ponownego powrotu do wprowadzenia tej ustawy pewnie nie trzeba by było robić.

Ale, szanowni państwo, jeżeli zrozumiałe jest to, że w wyniku rekonstrukcji rządu doszło do zmniejszenia liczby ministerstw z 20 do 14, to wiadomo też, że trzeba było zmienić pewną kompetencję i przyporządkowanie pewnych kompetencji do nowo powstałych ministerstw. To jest rzecz zrozumiała. Rzeczą zrozumiałą jest również to, że trzeba było dokonać wielu zmian w różnych innych ustawach, które związane są z ustawą o działach administracji rządowej. Natomiast powstaje wiele kolejnych pytań, które już tutaj również wybrzmiały, zadanych przez moich przedmówców, a dotyczących m.in., po pierwsze, szybkości podejmowania procesu decyzyjnego, który będzie wynikał z przyporządkowania do nowych ministerstw. Czy rzeczywiście będą zmniejszone koszty funkcjonowania administracji rządowej poprzez powoływanie podsekretarzy i przyporządkowywanie ich do korpusu służby cywilnej? Czy rzeczywiście nie dojdzie do zwolnień pracowników w urzędach, w ministerstwach, które będą wynikały ze zmiany kompetencji, przyporządkowania do innych ministerstw? Jest też wiele innych wątpliwości, które powstają.

Gdyby rzeczywiście ta dyskusja była uczciwa, szeroka i merytoryczna, a zapisy były jasno sformułowane i były wynikiem wielu jasnych i czytelnych sformułowań, to rzeczywiście tej dyskusji by nie było. W związku z tym, tak jak powiedziałam na samym początku, podtrzymujemy swoje wątpliwości. Pewnie dalej dyskusja będzie toczyła się na posiedzeniu komisji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos miał zabrać pan poseł Dobromir Sośnierz, ale go nie widzę.

Rozumiem, że jeszcze...

W takim razie przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziś procedowaliśmy nad projektem ustawy oświatowej, gdzie ogólne zamrożenie wynagrodzeń, Funduszu Świadczeń Socjalnych, nagród dla sfery budżetowej, dla nauczycieli... I nagle za chwilę szybka legislacja. Szybka legislacja jest zawsze wtedy, kiedy projekt jest nieprzejrzysty, kiedy PiS ma dużo do ukrycia przed posłami i społeczeństwem. Taki jest ten projekt.

Pytam: Jakież będą zarobki członków Rady Legislacyjnej? Wzrosną o 50% czy 150%? Jakież będą zarobki podsekretarza stanu? O ile wzrosną? Proszę powiedzieć, ile wynoszą obecnie i jak jest w projekcie.

Bardzo żałuję, że minister Dworczyk ukrył to przed posłami, ukrył to przed Sejmem, mówiąc, że nic się nie zmieniło. Jak można w tak bezczelny (*Dzwonek*) sposób procedować nad projektem ustawy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Konrad Fryszak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przywykłem do tego, że rząd Prawa i Sprawiedliwości już drugą kadencję robi dziwne konstrukcje, żeby tylko utrzymać się przy władzy, ale przede wszystkim, żeby dzielić frukty. Ale nie przywykłem do tego, że de facto likwidowany jest urząd ministra sportu. Od 1 stycznia, według tego projektu, ministrem sportu będzie nie kto inny jak prezes Narodowego Centrum Sportu. Jedynie premier Gliński będzie długopisem, który będzie podpisywał wszystko, co będzie kierowane mu na biurko na wniosek Narodowego Centrum Sportu. Tak ma to wyglądać.

Przesuwacie kompetencje ministra konstytucyjnego w ręce spółki prawa handlowego. Przecież to jest jakaś farsa. Dlatego pytam: Ile ma zarabiać prezes Narodowego Centrum Sportu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! No tak, bo czegoś tu nie rozumiemy. Państwo mówicie o tym, że ograniczacie administrację państwową, likwidujecie stanowiska ministrów, wiceministrów, a tu się okazuje, że Narodowe Centrum Sportu to jest albo sytuacja taka, że pan wicepremier Gliński nie daje sobie rady, albo państwo budujecie dodatkowe synekury na stanowisku prezesa, wiceprezesa, no i oczywiście musi być podsekretarz stanu, który to wszystko nadzoruje.

Pytanie takie: Ile kosztuje to całe zamieszanie związane z Ministerstwem Sportu, z likwidacją Ministerstwa Sportu i powołaniem narodowego centrum? Ile będzie zarabiał prezes, a ile wiceprezes Narodowego Centrum Sportu? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Daniel Milewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Daniel Milewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niepokoją te informacje, które płyną ze strony polityków opozycji, jeżeli chodzi o jakieś zmiany w zakresie funkcjonowania Rady Legislacyjnej. Moje pytanie do przedstawicieli rządu: Czy to jest prawda, a czy to nie jest przypadkiem tak, że teraz po prostu do ustawy wpisujemy to, co funkcjonowało wcześniej w rozporządzeniach, w zarządzeniach. I to bodaj od 1998 r., później w kolejnych latach nowelizowane, chyba grubo przed 2015 r., samo rozporządzenie z roku 2010.

Czy to jest tak, że ta zmiana rzeczywiście następuje, czy po prostu nastąpiło usankcjonowanie na poziomie ustawy poziomu wynagrodzeń, który już wcześniej był stosowany, tyle że w oparciu o przepisy zarządzeń w ramach Kancelarii Prezesa Rady Ministrów lub rozporządzeń? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Pomaska, Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Chciałam zapytać posła sprawozdawcę, czy prawdą jest to, co mówił przed chwilą pan poseł Milewski, czy jest tak, że ta ustawa to jest tylko usankcjonowanie pewnych rozwiązań z rozporządzeń, usankcjonowanie – pan się chyba do tego przyznał – bezprawia, które panowało za czasów PiS. Czy może jest tak – i nazwijmy to wprost – że ta ustawa to jest tak naprawdę uregulowanie skoku koleżanek i kolegów z PiS na kasę? Czy nie jest tak, że ta ustawa ma tak naprawdę na celu zapewnić pracę tym, którzy zostali oficjalnie wyrzuceni z rządu, a nieoficjalnie – którym po prostu zmieniono nazwy zajmowanych stanowisk? I czy to nie jest tak, że w związku z tą ustawą nie będzie żadnych oszczędności w budżecie? Czy to nie jest tak, że w związku z tą ustawą tak naprawdę w ukryty sposób koszty budżetowe administracji rządowej po raz kolejny, powtórzyć: po raz kolejny, w ciągu tych ostatnich 5 lat wzrosną? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Chciałabym państwa ministrów zapytać, czy państwo umiecie liczyć. Mam tu przykład nowego ministerstwa kultury i sportu. Okazuje się, że jest potrzeba powołania Narodowego Centrum Sportu. Proszę mi wytłumaczyć, po co takie centrum sportu powołujecie i po co są tu dodatkowe osoby. Tak więc ustawa o działach administracji ma jedną transparentną informację dla obywateli: będzie więcej stanowisk i będzie to obywateli więcej kosztowało, bo państwo zajmujecie się nie finansami, nie chorymi, szpitalami, respiratorami, tylko swoimi funkcjami i obsadzaniem dodatkowych stanowisk. Na tym przykładzie wyraźnie widać, że państwu naprawdę chodzi nie o odchudzenie resortów, tylko o ich powiększenie. *(Dzwonek)* Wszystkich nas interesuje jeszcze wysokość wynagrodzeń podsekretarzy i sekretarzy stanu, jakie na mocy tych rozwiązań państwo wprowadzacie. Obywatele powinni o tym wiedzieć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość kolejny raz przesuwając z kąta w kąt sprawy polskiego sportu i polskich sportowców. Nie minęło kilka miesięcy, odkąd pan premier połączył Ministerstwo Sportu z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jak sam twierdził, dla dobra polskiego sportu.

Mam następujące pytanie: Z czego wynika ta żonglerka sprawami polskiego sportu? Według polskich sportowców świadczy ona o totalnym lekceważeniu ich przez większość parlamentarną. *(Oklaski)* Następna kwestia. Mam takie pytanie: Z jakimi związkami i stowarzyszeniami sportowymi ministerstwo konsultowało tę ustawę? I trzecia sprawa, chyba najważniejsza: Na jakiej podstawie pan premier, nie mając umocowania w ustawie, powołał pełnomocnika ds. utworzenia Narodowego Centrum Sportu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: A jaką pensję ma pełnomocnik?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na postawione pytania proszę prezesa Rządowego Centrum Legislacji pana Krzysztofa Szczuckiego.

Bardzo proszę.

Prezes Rządowego Centrum Legislacji Krzysztof Szczucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chciałem odpowiedzieć na tych kilka pytań, które państwo zadaliście odnośnie do ustawy, która jest przedmiotem obrad w ramach drugiego czytania.

Jeżeli chodzi o zarobki członków Rady Legislacyjnej, bo one budzą dużo emocji wśród państwa posłów, to, proszę państwa, nie zmieniają się one ani o 1 gr, ani o 1 zł.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Mnożniki kwoty bazowej, na podstawie których obecnie oblicza się wynagrodzenia członków Rady Legislacyjnej, są przenoszone z zarządzenia szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do ustawy w tej samej wysokości, w jakiej były określone właśnie w tym zarządzeniu.

(Głos z sali: Nieprawda. Dodatkowo chcecie państwo płacić za...)

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia podsekretarzy stanu po przeniesieniu ich do korpusu służby cywilnej, to, proszę państwa, w tej chwili nie jesteśmy w stanie

Prezes Rządowego Centrum Legislacji Krzysztof Szczucki

powiedzieć, ile te zarobki będą wynosiły, ponieważ zostaną dopiero określone.

(Poseł Konrad Fryszak: Ale wskazujecie wskaźnik.)

W regulacji ustawowej nie ma mowy o zarobkach podsekretarzy stanu.

(Poseł Konrad Fryszak: Nieprawda.)

Dodam, proszę państwa, że podsekretarze stanu w związku z przeniesieniem do korpusu służby cywilnej będą zobowiązani do przyjęcia na siebie wszystkich ograniczeń, które wiążą się z pracą w korpusie służby cywilnej, w tym do rezygnacji z działalności politycznej, rezygnacji z mandatu radnego.

(Głos z sali: Ale dodatkowe wynagrodzenie...)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale ile będą zarabiać?)

Jeżeli chodzi, proszę państwa, o urząd ministra sportu, czyli ministra właściwego ds. kultury fizycznej, to warto zauważyć, że część kompetencji pozostaje we właściwości ministra właściwego ds. kultury fizycznej, a część zadań jest przenoszona do zakresu działalności Narodowego Centrum Sportu, wraz z pracownikami oraz mieniem ministerstwa. Tutaj nie jest kreowany nowy urząd ex nihilo, tylko tworzy się na podstawie tego, co już funkcjonuje. Narodowe Centrum Sportu nie będzie żadną spółką, bo tutaj padło takie hasło, będzie centralnym urzędem administracji rządowej, więc nie jest to absolutnie żadna spółka, spółka prawa handlowego. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Krzysztof Gadowski: Ile prezes będzie zarabiał?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Na pytania odpowie również sprawozdawca komisji pan poseł Konrad Fryszak.

Bardzo proszę.

Poseł Konrad Fryszak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Niestety jako poseł sprawozdawca muszę sprostować słowa mojego poprzednika, szefa Rządowego Centrum Legislacji. Czytam z uzasadnienia: regulacji tej nadano charakter ustawowy, podobnie jak przepisom określającym maksymalną wysokość wynagrodzenia za udział w posiedzeniu Rady Legislacyjnej, która nie może przekroczyć – uwaga – sześciokrotności kwoty bazowej dla członków korpusu służby cywilnej. Pragnę pana poinformować, że będzie to wynosić ponad 12 tys. Dalej piszecie państwo, że za opinie i ekspertyzy oraz inne opracowania stanowiące przedmiot prawa autorskiego, objęte jego ochroną na podstawie odręb-

nych przepisów określających prawo do diet, zwrotu kosztów itd...

(Głos z sali: Dwukrotność.)

...jest dwukrotność kwoty bazowej, czyli dodatkowe 4 tys. za każdy wyprodukowany dokument.

Szanowni Państwo! Skok na kasę, synekury dla tych, którzy nie zmieścili się w rządzie. Nie dotyczy to oczywiście byłej wicepremier Emilewicz i ministra rolnictwa, pana Ardanowskiego.

Jeśli chodzi o to, co powiedział młody poseł sekretarz na pytanie pani poseł Pomaskiej – tak, mam wrażenie, że tutaj faktycznie ta ustawa również wyciąga na światło dzienne różnego rodzaju dokumenty, które już wcześniej pozwalały na takie drenowanie budżetu państwa.

Podkreślę raz jeszcze: Polski nie stać w dobie kryzysu po epidemii COVID-u na to, aby podnosić wynagrodzenia podsekretarzom stanu. A jeśli chodzi o słowa mojego poprzednika, który mówił, że nie jest to prawdą – pragnę zwrócić uwagę, że w tym dokumencie wpisaliście państwo, panie prezesie, że podsekretarz stanu będzie zarabiał ośmiokrotność kwoty bazowej, tyle wynosi wynagrodzenie wyższego korpusu służby cywilnej, plus dodatkowo dwukrotność kwoty bazowej jako dodatek funkcyjny. W sumie wynosi to ponad 21 tys. zł. Dla porównania, dziś jest to 11 600. Co za tym idzie, swoim 10 do góry.

Pani Marszałek! Tak jak powiedziałem, komisja wnioskuje o odrzucenie w całości tego gniota. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale kto mówi prawdę?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Chciałabym jednak zwrócić uwagę panu posłowi na niestosowność sformułowania użytego w stosunku do pana posła. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Niezależnie od wieku tak naprawdę wszyscy parlamentarzyści mają te same prawa.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Ja sprostowanie.)

Bardzo proszę jednak nie używać tego typu określeń, bo...

(Poseł Konrad Fryszak: Pani marszałek, to nie było nic złego. Ja szanuję młodych ludzi, którzy odnoszą sukcesy.)

Panie pośle, młodość może być atutem. Dziękuję.

(Głos z sali: Sam jestem tego przykładem.)

W trybie sprostowania o głos prosi pan poseł Tomasz Szymański z Koalicji Obywatelskiej.

Ale panie pośle, momencik. Pana nazwisko chyba nie było wymienione.

(Poseł Tomasz Szymański: Ja sprostowanie. Byłem posłem, który opiniował w imieniu klubu...)

Dobrze. Bardzo proszę.

Posel Tomasz Szymański:

Pani Marszałek! Starczy mi minuta. Albo pan nie zrozumiał, albo pan nie przeczytał, albo pan nie chce po prostu opinii publicznej i Wysokiej Izby zaznaczyć z faktem. Bo nikt tutaj nie neguje tego, że zapisy dotyczące Rady Legislacyjnej i wynagradzania funkcjonują i, tak jak poseł Milewski stwierdził, mają swoją jakby historyczną przeszłość. Ale zgodzi się pan ze mną, że do tej pory było tak albo jeszcze jest tak, że członkowie Rady Legislacyjnej zarabiają pieniądze ryczałtowo za udział w posiedzeniach, oczywiście dodatkowo dochodzą diety, noclegi, ale również w ramach tego ryczałtu są pieniądze przeznaczone na opinie. Oczywiście, że tak. A teraz mamy taką sytuację, że członkowie Rady Legislacyjnej będą otrzymywali wynagrodzenia ryczałtowe w ilości sześć razy 2031 i dodatkowo mogą mieć i będą mieli pieniądze za opinie, za konferencje, za analizy, za opracowania itd. Tak że tutaj jest jasno napisane, że to są dodatkowe pieniądze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nadużył pan tego trybu, panie pośle.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke z wnioskiem formalnym, tak?

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja naprawdę w kwestii formalnej. Padły tutaj dwie sprzeczne informacje. Jedna jest taka, że podsekretarze stanu będą zarabiali 21 tys., a druga – że 11.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale wniosek formalny.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Ja odmawiam głosowania nad ustawą, kiedy nie jest wyjaśnione, jaka jest prawda. To jest niemożliwe, żeby padały tutaj sprzeczne informacje, których nie można wyjaśnić.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale panie pośle...

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Domagam się, żeby przed głosowaniami ustalić, jaka jest prawdziwa pensja. No nie może tak być.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

To nie jest wniosek formalny.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

To jest formalny wniosek. To nie wniosek formalny?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

W trybie sprostowania, rozumiem, jeszcze pan poseł Krzysztof Gadowski.

Ale panie pośle, proszę nie nadużywać też trybu, bo nie był pan wymieniany.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Ja króciutko. Albo pan minister nie rozumie naszego pytania i mojego... Wyraźnie pytam pana ministra, jakie będzie wynagrodzenie prezesa i wiceprezesa Narodowego Centrum Sportu. Zadajemy to pytanie już po raz wtóry i od pana ministra nie mamy informacji. Jak mamy głosować nad tym projektem ustawy? Państwo nie jesteście przygotowani, żeby w ogóle ten projekt ustawy referować. Od rana nad tym debatujemy. Proszę o to, żeby pan wyraźnie powiedział, ile prezes i wiceprezes Narodowego Centrum Kultury będą zarabiać. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

I pani poseł Agnieszka Pomaska, też w trybie sprostowania.

Proszę.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Ja też bym chciała prosić o wyjaśnienie. Zadałam pytanie posłowi sprawozdawcy, czy prawdą jest, że tak naprawdę w tej ustawie podnosimy wynagrodzenia...

(Posel Janusz Korwin-Mikke: No właśnie.)

...i czy prawdą jest, że ta ustawa ma służyć temu, żeby koledzy, którzy zostali wyrzuceni z rządu, wrócili do tego rządu na innych stanowiskach i z innym wynagrodzeniem.

(Posel Anna Kwiecień: Nie jest to prawda.)

W związku z tym też domagam się wyjaśnienia i oczekuję od pana ministra, że wyjdzie i powie albo przyzna się do błędu i przyzna się do kłamstwa, które wygłosił z tej mównicy. Musimy to rozstrzygnąć. Mamy posła sprawozdawcę, który reprezentuje Wysoką Izbę i komisję, i mamy ministra, który, wygląda na to, minął się z prawdą. Nie możemy przystąpić do głosowania, jeśli to nie będzie rozstrzygnięte. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Dokładnie.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł sprawozdawca, tak?

(Poseł Konrad Fryszak: Było pytanie, tak.)

Dobrze. Bardzo proszę.

Minuta.

Poseł Konrad Fryszak:

Dziękuję.

Pani poseł, w ustawie jasno jest zapisane, raz jeszcze to powtórzę: mnożnik wynagrodzenia dla podsektarzy stanu wynosić będzie sześciokrotność kwoty bazowej, przepraszam, ośmiokrotność kwoty bazowej wynagrodzenia korpusu służby cywilnej plus dwukrotność kwoty bazowej, jeśli chodzi o dodatek funkcyjny.

W sumie będzie to ponad 21 tys. zł. Jak powiedziałem, dziś jest to 11 600 czy 11 700 zł. Myślę, że to jest odpowiedź na pani pytanie.

Jeśli chodzi o to, czy jest to miejsce dla kołesi, którzy nie zmieścili się w rządzie, to myślę, że na to pytanie powinien odpowiedzieć nieobecny wicepremier Kaczyński. (Oklaski)

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale pan minister...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Zamykam dyskusję.

(Głos z sali: Ale minuta, odpowiedzi...)

Nie, nie, nie. Przepraszam bardzo.

Do głosowania...

(Głos z sali: Nie uzyskałem odpowiedzi na...)

Dobrze, to uzyska ją pan na piśmie.

Bardzo proszę o udzielenie pozostałych odpowiedzi na postawione pytania na piśmie.

Do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu ustawy przystąpimy po 3-minutowej przerwie.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 47
do godz. 20 min 51)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przed przystąpieniem do kolejnego punktu sprawdzimy kworum.

W związku z tym bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę.

W obradach bierze udział 425 posłów.

Stwierdzam kworum.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 738.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu ponownego rozpatrzenia.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uprzejmie proszę o to, aby pani marszałek podjęła decyzję o tym, aby Wysoka Izba miała 2 minuty przerwy, i aby w tym czasie pani marszałek zechciała ustalić następującą kwestię. Mianowicie mocą ustawy, nad którą w tej chwili głosujemy, ustawy pod nazwą: o działach administracji rządowej, powołujemy Narodowe Centrum Sportu. Pan premier powołał już pełnomocnika tego Narodowego Centrum Sportu. W związku z tym mam pytanie: Na podstawie jakiego dokumentu pan premier powołał pełnomocnika ds. utworzenia Narodowego Centrum Sportu? To jest kwestia pierwsza.

I kwestia druga. Uprzejmie proszę panią marszałek, aby pani marszałek tego pełnomocnika ds. utworzenia Narodowego Centrum Sportu zaprosiła na posiedzenie komisji, bo chcemy zadać na posiedzeniu komisji temu pełnomocnikowi kilka pytań. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Oczywiście to nie był żaden wniosek formalny.

O to ewentualnie może pan pytać na posiedzeniu komisji, jeśli ten projekt trafi do komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komisji o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 738, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę państwa, mamy jedno głosowanie. Wiecie państwo, że na początku, przy rozruchu zawsze jest właśnie tak.

Proszę państwa, cały czas przybywa głosów na ekranie. Chcecie państwo, żebym pozbawiła posłów – być może waszych – prawa do oddania głosu? Proszę nie dyskutować, nie ma powodu.

(Głos z sali: Pani marszałek, koniec.)

(Poseł Konrad Fryszak: Trzeba anulować, bo przegramy. Tak to było?)

Marszałek

Głosowało 444 posłów. 212 – za, 231 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym, zgodnie z art. 46 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu ponownego rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8...

Moment, panie pośle.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pana marszałka Czarzastego zatrzymała Policja i pobiła go. Chciałem o tym powiedzieć. Pan marszałek Czarzasty został właśnie pobity przez Policję.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Krzysztof Gawkowski:

To się wydarzyło teraz, pani marszałek, więc przekazuję Wysokiej Izbie, że Policja użyła siły wobec wicemarszałka i posłów. Pan marszałek Czarzasty właśnie został zatrzymany. Chciałem, żeby Wysokiej Izbie było o tym wiadomo tu i teraz. Chciałbym prosić o przerwę, pani marszałek, żeby w tej chwili pani zareagowała.

Marszałek:

Dobrze, panie pośle. Panie pośle, spokojnie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku... (*Poruszenie na sali*)

Ja już idę, panie pośle, wychodzę stąd. Proszę się uspokoić. Przekazać prowadzenie obrad innemu marszałkowi, dobrze?

(*Posel Monika Wielichowska*: Co się dzieje na ulicach, pani marszałek...)

Pani poseł...

(*Posel Monika Wielichowska*: Panie premierze Kaczyński, to się dzieje teraz na ulicach...)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw (druki nr 679 i 730).

(*Posel Monika Wielichowska*: Policjant naruszył moją nietykalność cielesną, złamał mi legitymację. Wiedział, że jestem posłem. Wiedział, że interweniuję, bo zatrzymujecie na ulicy młodych ludzi. Podпалиł pan emocje w środku pandemii.)

(*Posel Konrad Fryszak*: Pan odpowiada za policję.)

(*Posel Monika Wielichowska*: Co pan dzisiaj zrobił z Warszawą? Sejm jest wielką twierdzą. Niech pan wyjdzie i powie, co pan robi.)

Proszę panią poseł Teresę Wargocką o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Posel Monika Wielichowska*: Niech pan zobaczy, to jest legitymacja poselska. To jest niewiarygodne.)

(*Część posłów uderza w pulpity*)

(*Głos z sali*: Hańba! Hańba!)

Ogłaszam 10 minut przerwy.

(*Głos z sali*: Skandal! Skandal!)

(*Głos z sali*: Hańba!)

**Wiceprezes Rady Ministrów
Jarosław Kaczyński:**

Najpierw łaskawie zdejmijcie te błyskawice esesmańskie. (*Oklaski*) To po pierwsze, a po drugie wszystkie te demonstracje, które popieraliście i w których w dalszym ciągu...

(*Głos z sali*: Maseczkę załóż.)

My nie jesteśmy po imieniu, proszę pani.

Otóż jest tak, że wszystkie te demonstracje kosztowały życie już wielu osób.

(*Głos z sali*: Mask! Mask!)

Macie krew na rękach. Łamiecie art. 165. (*Oklaski*)

Powtarzam: nie powinno was być w tej Izbie. Dopuściliście się zbrodni.

(*Część posłów skanduje*: Będziesz siedział! Będziesz siedział! Będziesz siedział!)

Marszałek:

Ogłaszam 10 minut przerwy.

**Wiceprezes Rady Ministrów
Jarosław Kaczyński:**

Jeżeli w Polsce będzie praworządność, to wielu z was będzie siedziało.

(*Posel Bartłomiej Sienkiewicz*: To jest prezes waszego rządu.)

(*Głos z sali*: W stanie wojennym tchórz, a teraz bohater.)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 09 do godz. 21 min 19*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Barbara Nowacka*: Pani marszałek, z wnioskiem formalnym.)

(*Głos z sali*: Były wnioski formalne, pani marszałek. Były wnioski formalne.)

Nie otrzymałam żadnej informacji.

(*Głos z sali*: Gdzie jest Włodek?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Dobrze, to w międzyczasie sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw, druki nr 679 i 730.

(*Posel Dariusz Joński*: Pani marszałek, coś się wydarzyło.)

(*Głos z sali*: Odczyta i będą wnioski.)

Mamy te wnioski?

Z wnioskiem formalnym pan poseł Krzysztof Gawkowski.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: I co ten komuch powie?)

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy w polskim państwie policja narusza nietykalność posłów, kiedy bije marszałka Sejmu, kiedy w Sejmie dzieje się to za przyzwoleniem wicepremiera do spraw bezpieczeństwa, kiedy słyszymy z tej mównicy, że posłowie będą siedzieć, jak będzie w Polsce praworządność...

(*Głos z sali*: Kto krzyczał? To wy krzyczeliście.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wniosek.

Posel Krzysztof Gawkowski:

...to musimy powiedzieć sobie uczciwie: to nie tylko jest naruszenie demokratycznych standardów, ale to są groźby karalne pod adresem ludzi, którzy walczą o demokrację, wolność i godność. (*Oklaski*)

(*Część posłów uderza w pulpity*)

Szanowni Państwo! W demokratycznym państwie policja jest...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wniosek formalny, panie pośle.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani marszałek, w demokratycznym państwie jesteśmy od tego, żebyśmy wszyscy siebie szanowali. Ale kiedy wysyłacie, wy, PiS, policję...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, wniosek formalny.

Posel Krzysztof Gawkowski:

...na protestujących i posłów, to na to nie może być zgody.

Składam wniosek formalny o to, żeby uzupełnić porządek obrad – zrobić przerwę, zebrać Konwent Seniorów – o informację wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego, wicepremiera do spraw tzw. bezpieczeństwa (*Dzwonek*), i w końcu powiedzieć, jak jest, bo chcecie nas bić, a nie słuchać. I na to zgody nie będzie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Rozumiem, że pani poseł Barbara Nowacka również z wnioskiem formalnym?

Bardzo proszę.

Posel Barbara Nowacka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wniosek formalny o odroczenie obrad.

Dzieje się rzecz niebywała.

(*Głos z sali*: O Boże!)

Wicepremier rządu wychodzi na mównicę i obraża opozycję. To są oskarżenia, za które Koalicja Obywatelska złoży wniosek do prokuratury, bo my się nie damy obrażać i nie mamy krwi na rękach.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale, pani poseł, wniosek formalny.

Posel Barbara Nowacka:

Krew na rękach ma człowiek, który odpowiada za chaos ostatnich 10 lat.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł...

Posel Barbara Nowacka:

Pani marszałek, krew płynie po ulicach...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, przepraszam bardzo. Chciała pani złożyć wniosek formalny, tak?

(Poseł Monika Wielichowska: Składa.)

Pani poseł, bardzo proszę o podejście.

Poseł Barbara Nowacka:

To przestańcie nas zakrzykiwać...

(Wicemarszałek włącza mikrofon)

...może wreszcie usłyszycie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo proszę o złożenie wniosku formalnego.

Poseł Barbara Nowacka:

Wniosek formalny o przerwę, odroczenie obrad i pojawienie się tutaj tchórzliwego wicepremiera, który wypuścił policję na ludzi. (Oklaski)

(Głos z sali: Pani poseł obraża.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł...

Poseł Barbara Nowacka:

I informacja, że będzie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, złożyła pani wniosek formalny.

Poseł Barbara Nowacka:

...wniosek do prokuratury Koalicji Obywatelskiej...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł, złożyła pani wniosek formalny o ogłoszenie przerwy, kolejny.

Pan poseł Krzysztof Paszyk z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę, panie pośle. Ale bardzo proszę, aby to był wniosek formalny, a nie kolejne obrażanie posłów Wysokiej Izby.

(Poseł Agnieszka Pomaska: To premier Kaczyński obrażał.)

(Głos z sali: Kto pilnuje porządku?)

Poseł Krzysztof Paszyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako przedstawiciel klubu Koalicja Polska, klubu, który nie bez przyczyny zasiada na środku tej sali, chciałbym wesprzeć ten wniosek, który przewodniczący Gawkowski, przewodniczący klubu Lewicy, złożył, o przerwę, aby te emocje, pani marszałek, jednak do czasu wyjaśnienia sprawy zostały wystudzone.

Niewątpliwie naprawdę stała się dzisiaj, jeśli to się potwierdzi, rzecz niebywała. Jeśli wicemarszałek polskiego Sejmu, jeden z kluczowych polityków lewicy, który tam był po to, żeby łagodzić sytuację, a nie po to, żeby eskalować konflikt, został pobity, to naprawdę, pani marszałek, trzeba dać sobie czas, żeby to uspokoić.

(Poseł Teresa Wargocka: Uspokójcie się. Siadajcie. Pracujemy.)

I bardzo bym prosił, żeby przychylić się do tego wniosku, który został ze strony klubu reprezentującego pana marszałka Czarastego złożony. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Wniosek formalny, pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz.

Bardzo proszę.

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Chciałem zwrócić uwagę, że sytuacja jest dość niezwykła nie tylko dlatego, że doszło do naruszenia nietykalności cielesnej wicemarszałka Sejmu, pani kolegi, ale także ze względu na adresowane do posłów opozycji słowa, które padły z tej mównicy. Wiem, że na sali krzyczymy do siebie różne rzeczy, to jest prawo parlamentu...

(Poseł Teresa Wargocka: Tak obrażać prezesa.)

...natomiast czymś innym są słowa wygłaszane z tego świętego miejsca, jakim jest mównica sejmowa. Otóż z tego świętego miejsca, tego centrum demokracji i dialogu...

(Poseł Teresa Wargocka: Z tego miejsca się nie kłamie.)

...usłyszeliśmy słowa wicepremiera polskiego rządu, który wprost zagroził opozycji aresztowaniem. Te wszystkie wydarzenia, które miały miejsce...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wniosek formalny, rozumiem, tak?
(*Głos z sali:* Bajki opowiada.)

Posel Bartłomiej Sienkiewicz:

...wymagają wyjaśnienia, dlatego wnioski, jakie tu padły – i w pełni popieram wniosek...
(*Głos z sali:* Mów do mikrofonu!)
...klubu Lewicy – są po prostu absolutną koniecznością. Pani marszałek musi tę przerwę zarządzić. To nie są banalne rzeczy. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Posel Bartłomiej Sienkiewicz:

I może to pani zrobić – własną decyzją.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wnioski formalne zostały złożone, zostaną przekazane pani marszałek. Ona może podjąć decyzję o zwołaniu Konwentu Seniorów. A w międzyczasie bardzo Wysoką Izbę proszę o uspokojenie się i dalsze obradowanie.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Proszę premiera poprosić.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw (druk nr 679 i 730).

(*Posel Piotr Borys:* Pani marszałek, ale coś się wydarzyło istotnego.)

Bardzo proszę panią posel Teresę Wargocką o przedstawienie sprawozdania komisji...

(*Posel Marek Suski:* Szanowni państwo, przed chwilą widziałem uśmiechniętego marszałka Czarzastego. Szedł do klubu.)

(*Głos z sali:* Marszałek wrócił tutaj. Jest marszałek.)

(*Posel Marek Suski:* Jest teraz tutaj.)

(*Głos z sali:* Ale teraz wrócił.)

(*Posel Marek Suski:* Jakoś nie jest pobity, więc przestańcie zmyślać.)

Przepraszam, 5 minut przerwy.

(*Głos z sali:* Wybory korespondencyjne może zaczniemy zmyślać?)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 25 do godz. 21 min 28*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Wysoka Izbo! Przeprowadziłam przed chwilą rozmowę z panią marszałek Sejmu Elżbietą Witek, która wyjaśnia obecnie zaistniałą sytuację.

(*Posel Barbara Nowacka:* Odroczmy obrady.)

Po jej wyjaśnieniu zostaniecie państwo poinformowani.

A w tej chwili bardzo proszę... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* Do tego czasu trzeba przerwać obrady.)

Bardzo proszę, panie pośle... (*Poruszenie na sali*)

Wiem, że państwo chcielibyście cały czas obradować z przerwami, ale szanujmy naszych wyborców i oddane głosy. Wyborcy chcą, żebyśmy pracowali.

(*Posel Piotr Borys:* Przerwa do momentu wyjaśnienia tej sprawy.)

Proszę bardzo panią posel Teresę Wargocką o przedstawienie sprawozdania komisji. (*Poruszenie na sali*)

Poinformowałam szanownych państwa, że pani marszałek wyjaśnia sytuację. Po wyjaśnieniu otrzymacie państwo pełną informację.

(*Głos z sali:* My poczekamy.)

Państwo możecie czekać, natomiast my obradujemy dalej.

(*Posel Barbara Nowacka:* Poczekamy.)

Bardzo proszę o opuszczenie tego miejsca. (*Poruszenie na sali*)

Pani posel Teresa Wargocka przedstawia sprawozdanie komisji.

Posel Sprawozdawca Teresa Wargocka:

Dziękuję bardzo, pani marszałek. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Barbara Nowacka:* Nie, nie, trzeba wyjaśnić sprawę.)

(*Głos z sali:* Nie, pani marszałek.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Bardzo proszę, pani posel.

(*Głos z sali:* Pani marszałek, prosimy o przerwę.)

(*Głos z sali:* Do wyjaśnienia tej sytuacji.)

(*Głos z sali:* Prosiliśmy o przerwę, pani marszałek, żebyśmy porozmawiali.)

Wnioski zostały przekazane pani marszałek. Pani marszałek wyjaśnia kwestię, my procedujemy dalej.

(*Głos z sali:* Ale pani może przerwać w tym czasie obrady.)

Posel Sprawozdawca Teresa Wargocka:

Możemy prowadzić obrady, natomiast państwo otrzymacie informację.

(*Głos z sali:* Zostały złożone wnioski.)

(*Głos z sali:* Pani marszałek...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

(*Posel Jakub Kulesza*: Czy mogę na minutę z wnioskiem formalnym? Rozumiem, że wszystkie kluby mogą, tylko Konfederacja nie może, bo są równi i równiejsi w tym Sejmie.)

Pani poseł, bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szanowni państwo, bardzo proszę o powstrzymanie emocji.

(*Posel Jakub Kulesza*: Są równi i równiejsi. Platforma może, a inni nie mogą.)

Posel Sprawozdawca Teresa Wargocka:

...oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej... (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Pani marszałek, my będziemy stali. Nie będziemy tolerować takiego zachowania.)

...o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela... (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

To jest właśnie państwa kultura.

(*Głos z sali*: To jest skandal!)

Posel Sprawozdawca Teresa Wargocka:

...oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 679. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 16 października 2020 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przeprowadzenia pierwszego czytania. Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej po przeprowadzeniu pierwszego czytania i dyskusji ogólnej oraz po rozpatrzeniu proponowanych zmian i po przegłosowaniu poprawek rozpatrzyły ten projekt... (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Stoicie tyłem do kobiety.)

...na posiedzeniu w dniu 3 listopada. Wysokie komisje wnoszą... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Kto wy jesteście?)

(*Posel Piotr Borys*: Uspokój się.)

...aby Wysoki Sejm przyjął załączony projekt ustawy z druku nr 730. (*Gwar na sali*)

(*Posel Mirosław Suchoń*: Tableteczka.)

Zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu komisje przedstawiają na żądanie wnioskodawcy jeden wniosek mniejszości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Tomasz Zieliński w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Posel Jakub Kulesza*: Pani marszałek, czy doczekam się możliwości zgłoszenia wniosku formalnego?)

Posel Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw, druki nr 679 i 730.

Planowana nowelizacja ustawy – Karta Nauczyciela dotyczy przede wszystkim zmian w zakresie przepisów regulujących odpowiedzialność dyscyplinarną nauczycieli. Są to zmiany oczekiwane przez środowisko oświatowe. I tutaj należy pochwalić pana ministra, że były one szeroko dyskutowane podczas prac Zespołu do spraw statusu zawodowego pracowników oświaty oraz podczas spotkań, jakie przeprowadzono z przewodniczącymi komisji dyscyplinarnych oraz rzecznikami dyscyplinarnymi przy tych komisjach.

Proponowane zmiany dotyczą wydłużenia z 3 do 14 dni czasu, w jakim dyrektor zawiadamia rzecznika dyscyplinarnego o podejrzeniu popełnienia przez nauczyciela czynu naruszającego prawa i dobro dziecka. Określono jednocześnie, że dyrektor nie musi powiadamiać rzecznika, jeżeli okoliczności wskazują, że nie doszło do takiego czynu. Obie zmiany były postulowane przez dyrektorów szkół, którzy mieli bardzo mało czasu na rozpoznanie zaistniałej sytuacji i przeprowadzenie wewnętrznego postępowania wyjaśniającego. Wprowadzono nowe terminy na złożenie wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego oraz dokonano zmian okresu, w którym może być wszczęte postępowanie dyscyplinarne.

Posel Tomasz Zieliński

Doprecyzowaniu ulegają także przepisy Karty Nauczyciela nakazujące do tej pory w każdym przypadku zawieszenie nauczyciela czy dyrektora szkoły, jeżeli wszczęte zostało postępowanie karne lub złożono wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w przypadku podejrzenia czynu naruszającego prawa i dobro dziecka. Dzięki proponowanym zmianom czynność zawieszenia nie będzie potrzebna, jeżeli rzecznik dyscyplinarny, biorąc pod uwagę powagę stawianych zarzutów, zawnioskuje o wymierzenie kary dyscyplinarnej, kary nagany z ostrzeżeniem.

Zmiana Karty Nauczyciela umożliwia finansowanie ze środków na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli dodatkowych form doskonalenia podnoszących kwalifikacje artystyczno-dydaktyczne w szkołach i placówkach artystycznych. Zmiany w ustawie o systemie oświaty umożliwiają dyrektorowi Centralnej Komisji Egzaminacyjnej zlecenie dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej wprowadzenia analiz oraz przeprowadzania testów diagnostycznych i badań dotyczących egzaminów zewnętrznych. Umożliwiono, co na pewno zostanie przyjęte, dyrektorowi Centralnej Komisji Egzaminacyjnej publikowanie zadań egzaminacyjnych w części ustnej egzaminu maturalnego z języka polskiego, języka mniejszości narodowej, języka mniejszości etnicznej i języka regionalnego. Ujednolicono zasady oceniania, klasyfikowania i promowania słuchaczy w branżowej szkole II stopnia oraz szkole policealnej do zasad oceniania w szkołach dla dorosłych.

Umożliwiono, porządkując występujące niejasności prawne, ministrowi edukacji narodowej zlecenie Instytutowi Badań Edukacyjnych w Warszawie zadań z zakresu oświaty i wychowania, czyli badań, analiz, ekspertyz, aż po przygotowywanie raportów, oraz jednocześnie zagwarantowano instytutowi finansowanie tych zadań z budżetu ministerstwa w formie dotacji.

W ramach zmian proponowanych w ustawie – Prawo oświatowe m.in. umożliwiono ministrowi prowadzenie działań promujących w szkołach i placówkach dobre praktyki w zakresie działalności innowacyjnej lub eksperymentalnej. Jest to szczególnie ważne, gdyż promocja wszelkich innowacji, eksperymentów pedagogicznych może nie tylko je popularyzować, ale także zachęcić szkoły i placówki do ich wdrażania, szczególnie kiedy ich rezultaty i efekty są bardzo korzystne dla ucznia i dla szkoły. Wprowadzono zmiany dotyczące sprawowania nadzoru pedagogicznego nad szkołami i placówkami artystycznymi.

Proponuje się fakultatywnie przeprowadzenie badań jakości kształcenia artystycznego w szkołach i placówkach artystycznych przez specjalną jednostkę nadzoru utworzoną przez ministra właściwego ds. kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, biorąc powyższe pod uwagę, będzie głosował za uchwaleniem niniejszej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pani poseł Krystyna Szumilas.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To skandal, że w sytuacji, w której na ulicy protestują ludzie, państwo z Sejmu robicie twierdzą nie do zdobycia. Na ulicy bije się posłów, a tu w parlamencie obraża się posłów (*Oklaski*), straszy ich więzieniem. A my mamy debatować o Karcie Nauczyciela...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale, pani poseł, do rzeczy.

Posel Krystyna Szumilas:

...o wychowaniu młodych ludzi. Jaki przykład państwo dajecie młodym ludziom, uczniom, studentom, nauczycielom? Jaki przykład? O jakim państwie demokratycznym chcecie uczyć tych młodych ludzi? Jakie zasady chcecie im pokazywać?

(*Posel Anna Kwiecień*: Niech pani nie krzyczy.)

Czy takie zasady, jakie ma minister Czarnek, który w pierwszym dniu urzędowania zarządził, aby kuratoria oświaty pisały donosy na nauczycieli, na uczniów, na studentów? Pan minister Czarnek, który zagroził rektorom zabranieniem grantów. Pan minister Czarnek, który obraża ludzi, segreguje ludzi, obraża kobiety. To jest minister, który przygotował dokumenty, który przedstawia Wysokiej Izbie ustawę o postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do nauczycieli.

Chcecie państwo tą ustawą zamknąć usta nauczycielom. Chcecie używać tej ustawy do walki z nauczycielami myślącymi inaczej niż partia rządząca, do walki z nauczycielami, którzy mają odwagę krytykować złe rozwiązania, do walki z nauczycielami, którzy stoją po stronie dyskryminowanych uczniów, do walki z nauczycielami, którzy mają odwagę rozmawiać z uczniami o trudnych sprawach, o odmienności i tolerancji, o szacunku do drugiego człowieka bez względu na jego przekonania, wygląd i orientację. Szeroka definicja, którą umieściliście w tej ustawie... Pan minister Piontkowski przejął tę ustawę od pani minister Zalewskiej, przygotował to rozwiązanie, teraz to rozwiązanie popiera pan minister Czarnek. A my widzimy, co się dzieje. Widzimy, co się dzieje w polskich szkołach, widzimy, jak pan minister Czarnek straszy nauczycieli, uczniów, studentów. Pan minister Czarnek mówi, że kazał pisać donosy na nauczycieli, ponieważ otrzymywał informacje od oburzonych rodzi-

Posel Krystyna Szumilas

ców, którzy podobno w wielkiej ilości ślali do pana ministra SMS-y, dzwonili na telefon prywatny, wysyłali informacje na skrzynki mailowe. Ale nie chce tych SMS-ów upublicznic. Dlaczego? Przypuszczam, że tych SMS-ów w ogóle nie było, że to fantazja pana ministra.

(*Posel Anna Kwiecień*: Tak, akurat.)

Wie pani poseł, ja sprawdziłam, ile donosów zebrało śląskie kuratorium oświaty i ile przesłało do MEN-u. Wiecie państwo ile? Trzy. Słownie: trzy. A wiecie państwo, że dwa z tych donosów to były donosy, zgłoszenia od posłanek Prawa i Sprawiedliwości? Od pani poseł Dziuk i pani poseł Kloc.

(*Posel Barbara Nowacka*: Ależ jesteście żałośni.)

To wasi ludzie, to wasi ludzie piszą SMS-y do ministra. To wasi ludzie ślali te e-maile, bo to waszym ludziom, politykom nie podoba się, że szkoła chce być wolna. (*Oklaski*) Że nauczyciele, uczniowie mają prawo do protestu, że myślą inaczej niż wy. To są ci rodzice? Posłanki PiS-u? Ani pan minister Czarnek, ani wy nie słuchacie rodziców, bo rodzice w zdecydowanej większości poparli uczniów i poparli nauczycieli. Bo to w polskich wsiach i miasteczkach ludzie protestowali. Protestowali młodzi ludzie, a ich rodzice się na to zgadzali. Wy się nie potraficie z tym pogodzić, że ludzie mają inne zdanie niż wy. Gdyby pan minister naprawdę słuchał uczniów i rodziców, to stanąłby razem z nauczycielami i uczniami, protestował i broniłby ich wolności.

Ale pan minister Czarnek woli stawiać na manifestacji ONR-u. Pan minister Czarnek mówi, że to nauczyciele są wulgarni, ale nie przeszkadzało mu w 2017 r., kiedy uczestnicy marszu, na którym on był jako wojewoda, krzyczeli: (*Dzwonek*) raz sierpem, raz młotem albo: a na drzewach zamiast liści będą wisieć... Nie będę kończyć, bo jesteśmy w Sejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Krystyna Szumilas:

Proszę państwa, pan minister Czarnek nie powiedział słowa...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, dziękuję bardzo. Czas minął.

Posel Krystyna Szumilas:

...nie powiedział słowa... (*Oklaski*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Dziemianowicz-Bąk, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

(*Posel Barbara Nowacka*: Pani marszałek, Lewica wyszła, bo nie są w stanie pracować w takiej atmosferze.)

Aha.

W takim razie rozumiem, że w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 głos zabierze pan poseł Dariusz Klimczak.

(*Posel Jakub Kulesza*: Pani marszałek, a po tym punkcie będę mógł złożyć wniosek formalny?)

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła?

Dziękuję.

(*Posel Krzysztof Paszyk*: Na piśmie złożył oświadczenie.)

W takim razie pan poseł Robert Winnicki, koło poselskie Konfederacja.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, jak rozumiem, tak?

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy w tej chwili do czynienia z atakiem na ministra, który uraża swoimi działaniami ludzi poprawnych politycznie. Czy jego działania lubimy, czy ich nie lubimy, to jest inna para kaloszy. Prawdą jest jednak, że one całkowicie odbiegają od tego, do czego myślimy przywykli.

Prawdą jest to, co widzimy na uczelniach, to, co widzimy wśród części nauczycieli, dużej części nauczycieli, to jest przewaga tzw. politycznej poprawności, która jest po prostu nowym marksizmem, leninizmem. Podtrzymuję tę tezę z całą odpowiedzialnością.

Zamiast tak, jak było za komuny... Bo ja żyłem w czasach komuny, ja te czasy pamiętam. Nie wolno było kwestionować przodującej roli klasy robotniczej. Jak ktoś chciał pokazać, że robotnik jest leniwy, to nie wolno było pokazać, że robotnik jest leniwy, bo robotnik należał do przodującej klasy. Tak samo dzisiaj są klasy, które są klasami świętymi, chodzi tutaj zwłaszcza o inwalidów, feministki, cała kupa LGBTQZ i inne tego typu środowiska. Jeżeli człowiek spróbuje to zaatakować, to od razu jest atakowany przez te środowiska.

Mamy taką sytuację, że na uczelniach – przynajmniej niektórych – humanistycznych trwa terror. Człowiek, który spróbuje powiedzieć coś niezgodnego z polityczną poprawnością, jest atakowany z zacięłością. To jest zjawisko ogólnoswiatowe. Przypominam sobie, jak prof. Larry Summers, laureat Nobla z ekonomii, rektor Uniwersytetu Stanforda nieopatrznie na pytanie, dlaczego jest mało kobiet na stanowiskach naukowych, odpowiedział, że kobiety gorzej się nadają do pracy naukowej. I taki powstał hejt, że biedaczek musiał rezygnować z funkcji rektora. Mimo

Posel Janusz Korwin-Mikke

że sprawa jest całkowicie oczywista i tak właśnie po prostu jest. No bo inaczej by nie było, gdyby ktoś zapytał, dlaczego wśród koszykarzy są wysocy i by powiedziano, że niscy się nie nadają do gry w koszykówkę. Też byłby hejt, że obraża się niskich.

Niestety taka w tej chwili jest sytuacja i minister Czarnek próbuje się temu przeciwstawić, być może niektórych urażając. W tej sprawie akurat – a ja bardzo ostro atakuję PiS – światopoglądu i zachowania będę bronił tych zachowań, bo tę polityczną poprawność musimy zniszczyć. Musimy zniszczyć, bo to jest budowa nowego komunizmu, nowego socjalizmu, jak chcecie, w oparciu właśnie o wykluczone klasy tych tam... Zasada obalenia ustroju brzmi tak, że trzeba zebrać wszystkich niezadowolonych i obalić ustrój. I wy tu wszyscy staracie się ustrój obalić, a nie, że chodzi wam o jakieś tam prawa. Typowy objaw tej postawy: czytam, dlaczego dzieci mają należeć do rodziców, kiedy rodzice często je biją. Otóż tak, dzieci muszą należeć do rodziców, bo nawet jeśli część rodziców bije dzieci, jeżeli tylko będzie kontrola nad rodzicami, to rodzice przestaną dobrze opiekować się swoimi dziećmi, bo nie będą czuli, że to są ich dzieci.

Dla dobra tysiąca dzieci poświęca się los 10 mln dzieci. Ale celem tych ludzi nie jest wcale dobro tego tysiąca dzieci, tylko celem jest rozwalenie rodziny. Celem jest to, żeby nie było tak, że jest ojciec rodziny, prawda, matka i że ci ludzie opiekują się swoimi dziećmi. Dziecko należy do państwa. Podaję tylko typowy przykład tego rozumowania... poprawnego. Powtarzam, jeżeli nie wrócimy do normalności, do tego, że dzieci należą do rodziców, że to rodzice mają decydować, czego się uczą, to nie będzie dzieci. Ludzie przestali rodzić dzieci. Po co mieć dzieci, skoro to nie ja decyduję, czego się one uczą, nie ja decyduję, czy one się szczepią, nie ja decyduję, do jakiej szkoły chodzą, jaki jest program tej szkoły, gdzie w szkole uczą mnie czegoś, czego ja nienawidzę. Dlaczego człowiek ma mieć dzieci? Ludzie przestali mieć dzieci. Nie dlatego, że nie ma pieniędzy. To biedni ludzie zawsze mieli dzieci. Wmawiacie, że ludzie, kobiety nie rodzą dzieci, bo nie mają pieniędzy. To zawsze biedni mieli dzieci. Tak czy nie? *(Dzwonek)* Zawsze biedota miała dzieci, a nie bogaci. W wyniku takiej tezy ginie społeczeństwo. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Kulesza z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

(Poseł Adam Szlapka: Pan poseł wie, o czym jest ta ustawa?)

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Nie ja polemizowałem z...)

Posel Jakub Kulesza:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Chciałbym złożyć wniosek formalny o przerwę i zwołanie Prezydium Sejmu, żeby omówić sytuację, ten chaos, jaki zapanował nie tylko na polskich ulicach, ale także tutaj, na tej sali. I ten chaos wynika z tego, że są równi i równiejsi. Chciałbym, żeby Jarosław Kaczyński, premier Jarosław Kaczyński został wykluczony z obrad do końca posiedzenia Sejmu, tak jak z tych obrad został za to samo wykluczony Grzegorz Braun, za to, że tutaj na tej mównicy nie miał nałożonej maseczki. Tak samo nie miał nałożonej maseczki Jarosław Kaczyński. Nikt mu nie zwrócił uwagi. Nikt nie zawnioskował o wykluczenie z obrad, nikt mu nie wyłączył mikrofonu. Marszałek Czarzasty wykorzystywał swoją władzę, wyłączając mikrofon Grzegorzowi Braunowi, tak że on nawet nie mógł się do tego odnieść, a chwilę później kto inny wykorzystał władzę i teraz pan marszałek Czarzasty płacze, że został pobity. Takie są efekty, jak się nadużywa władzy. Czy w tym Sejmie są równi i równiejsi? Czy są jakieś zasady? *(Dzwonek)* Pani marszałek prosiła, żeby stosować się do jej zarządzenia, to ja domagam się tego...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze.

Dziękuję, panie pośle.

Złożył pan wniosek o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu czy Prezydium. Te wnioski już były składane. Jak już informowałam Wysoką Izbę, pani marszałek zapoznaje się z sytuacją. W chwili kiedy ją pozna, przedstawi Wysokiej Izbie, pewnie zwołując Konwent Seniorów.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Urszula Augustyn, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani poseł Krystyna Szumilas mówiła o tym, że przykład idzie z góry. No właśnie, ten przykład idzie z góry. A jaki przykład, wychowawczy przykład daje minister edukacji wszystkim swoim podwładnym, to można bardzo łatwo zaobserwować, patrząc na to, co robi od momentu, kiedy objął swoją władzę. Pierwsza rzecz, jaką zrobił, to zwolnienie urzędniczki, która była odpowiedzialna

Posel Urszula Augustyn

za programy nauczania. Tak jakby nie wiedział, że urzędnik w ministerstwie wykonuje tylko i wyłącznie polecenia ministra. To jest po pierwsze. A po drugie co zrobił? Dziś debatujemy nad jego pierwszą ustawą, a ta jego pierwsza ustawa dotyczy dyscyplinarek. Człowiek, który został ukarany najwyższą karą Komisji Etyki Poselskiej, czyli naganą, za swoje skandaliczne i bardzo niemądre wypowiedzi. Jaki przykład idzie z góry?

Pytanie do pana ministra: Co pan powie dzisiaj nauczycielom przedszkoli, nauczycielom ośrodków specjalnych, wszystkim tym nauczycielom, którzy każdego dnia w czasie COVID-u (*Dzwonek*) są przy swoich dzieciach i muszą wysłuchiwać takich bzdur, i jeszcze na dodatek grozi im pan dyscyplinarkami? Dziękuję.

(*Posel Anna Kwiecień*: Powinni być przy swoich dzieciach.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To niezwykle smutny dzień dla polskiego parlamentaryzmu. Dzień, w którym z jednej strony ten Sejm otoczony jest barykadą składającą się z Policji i Żandarmerii Wojskowej, która chroni jednego człowieka i daje mu komfort. Pozorny komfort. Jesteśmy po to, żeby być jak najbliższy obywateli, a nie odgradzać się od nich kordonami policji. Ta sama wykorzystana policja dokonała napadu na wicemarszałka Sejmu.

(*Głos z sali*: Nie o tym teraz rozmawiamy.)

Pani poseł Wielichowska została pchnięta i ma złamaną legitymację. Dosłownie. Jaki to jest przykład dla młodzieży? Jaki to jest przykład dla nauczycieli? Czy to ma być lekcja PiS-owskiej lekcji obywatelskości? Tak rozumiecie państwo polskie? Tak rozumiecie edukację? Jaki przykład dajemy młodym ludziom? Nie dziwię się, że wychodzą na ulice i krzyczą dokładnie to, co krzyczą o tej władzy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

No świetnie, że pan to pochwalił. To rzeczywiście było bardzo edukacyjne.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Jeden dzień. W tym dniu policja kierowana przez wicepremiera do spraw bezpieczeństwa bije posłów. Tego dnia wicepremier do spraw bezpieczeństwa grozi posłom, że powsadza ich do więzienia. Mamy też ten sam dzień, w którym pan Czarnek jest ukarany naganą za treści...

(*Posel Anna Kwiecień*: Przecież to wy krzyczełicie.)

...homofobiczne przez komisję etyki polskiego Sejmu. I wy mówicie o dyscyplinowaniu nauczycieli? Chciałam zauważyć, że oznacza to jedno. Jeżeli wypuszczacie policję na posłów, jeżeli wicepremier grozi posłom opozycji więzieniem, to co wy chcecie zrobić nauczycielom? Czy chcecie, żeby nauczyciele byli karani za to, że wy jesteście ideologiczni, za to, że wy nienawidzicie wszystkich pozostałych, którzy nie są tacy jak wy...

(*Głos z sali*: Wy jesteście ideologiczni.)

...że jesteście homofobami, mizoginami, ludźmi, którzy nienawidzą kobiet? Za to wszystko chcecie karać nauczycieli? (*Gwar na sali*) Nie macie do tego prawa. Nie macie żadnego prawa, bo sami łamiecie prawo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Tak samo jak pani nie ma prawa nas obrażać, pani poseł.

Pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Dlaczego wolno nie lubić PiS, a nie wolno nie lubić homoseksualistów?)

(*Posel Katarzyna Lubnauer*: Bo PiS-em jest się z wyboru.)

Posel Bartłomiej Sienkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Korzystam z momentu na zadanie pytania, ale właściwie powinienem z tego zrezygnować. Dzisiaj doszło do skandalicznych wydarzeń, które kładą się cieniem na tę Izbę i na rządy Prawa i Sprawiedliwości. Jeśli jednak występuję, to dlatego, że obiecałem mieszkańcom Końskich, że tej sprawy nie zostawię.

29 października w I liceum ogólnokształcącym w Końskich uczniowie byli wyrzucani z lekcji za używanie symbolu strajku kobiet. Mieli ten symbol na swoich prywatnych kontach – inaczej nie mogli połączyć się ze szkołą. To było pozbawienie praw do edukacji w związku z prywatnymi poglądami. To złamanie prawa i niedopuszczalna praktyka. Od obecnego ministra edukacji wiemy, że w gruncie rzeczy jest to nowa linia działania partii.

Panowie i Panie z PiS! Panie Ministrze! (*Dzwonek*) Nie wygracie wojny z młodzieżą. Będziecie skompromitowani w ich oczach. Już teraz mogę wam to powiedzieć.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Nowacka:

Pani Marszałek! Koalicja Obywatelska apelowała o odroczenie tej debaty ze względu na wydarzenie na ulicach i ze względu na atmosferę panującą w Sejmie. Nie można poważnie procedować nad ustawami, które wpływają na życie i przyszłość zawodową np. nauczycieli, w takiej atmosferze, kiedy wicepremier wychodzi i grozi opozycji więzieniem, bo mu się tak podoba.

(Głos z sali: Pierwsi to krzyczeliście.)

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Nie jesteśmy wicepremierami do spraw bezpieczeństwa.)

Kiedy policja bije posłów i wicemarszałka Sejmu oraz łamie legitymację posłance Wielichowskiej.

Młodzież oraz nauczycielki i nauczyciele zasługują na poważną debatę. Pani marszałek, prosiliśmy o przerwę. Młodzież i nauczyciele dostali ministra, który nimi gardzi, który ich nie lubi i nie rozumie. Jeżeli tak ma wyglądać prawo stanowione w tej Izbie, to nie dziwcie się potem państwo, że takiego prawa i takiej Polski, jaką tworzy PiS, młodzi ludzie nie chcą szanować. Widzą, jaką robicie farsę z prawa. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie sposób nie odnieść się do tego, co się dzisiaj stało. Pobito, uderzono wicemarszałka Sejmu. Posłanka, która...

(Poseł Anna Kwiecień: Przecież siedział tutaj w ławach.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę się uspokoić. Będzie pan mógł się wypowiedzieć.

Posłanka, która brała udział w protestach, również została poturbowana przez policję. Jest na to wasze przyzwolenie, to wasze przyzwolenie do tego doprowadziło. To wasze przyzwolenie doprowadziło do tego, że protestujący w sposób absolutnie pokojowy młodzi ludzie są traktowani przez policję gorzej niż przestępcy. Jest na to przyzwolenie wasze i waszego wicepremiera do spraw bezpieczeństwa. To absolutnie skandaliczna sytuacja.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: To wy wrzeszczeliście: to jest wojna.)

Jest to też efekt tego, że niszczyacie kolejne obszary państwa. Zniszczyliście edukację, a teraz, mianując Czarnka, doprowadzicie do tego, że ona całkowicie upadnie. Zniszczyliście szanse młodych ludzi na dobrą przyszłość. *(Dzwonek)* Czy to jest wasz plan dla kolejnych pokoleń Polek i Polaków? Zastanówcie się, co wy robicie.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: To wy wrzeszczeliście. To jest wojna, czy nie?)

(Głos z sali: Bardzo słusznie, panie pośle.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Proszę nie krzyczeć.

Pani poseł Magdalena Łośko, zdalnie, Koalicja Obywatelska.

Mamy połączenie?

Poseł Magdalena Łośko:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Tak, jestem.

Halo?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Magdalena Łośko:

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zapis zawarty w projekcie ustawy, który mówi o czynie naruszającym prawa i dobro dziecka, jest bardzo nieprecyzyjny, co może prowadzić do wielu nadużyć. Potwierdzają to wypowiedzi obecnego ministra edukacji, który grozi nauczycielom odpowiedzialnością dyscyplinarną m.in. za to, że stają w obronie praw kobiet. Już teraz pedagodzy i nauczyciele są wzywani przed komisje dyscyplinarne za to, że jako pełnoprawni obywatele mają odwagę wyrażać swoje poglądy.

Wprowadzenie tego niedoprecyzowanego zapisu może doprowadzić do wyłapywania, zastraszania, karania, a także usuwania z zawodu tych, którzy nie podzielają poglądów pana ministra. Pytam zatem: Czy ministerstwo uwzględni propozycje dookreślenia tego pojęcia, a mianowicie doprecyzowania definicji czynu naruszającego prawa i dobra dziecka? Dodam tylko, że prawnicy Biura Analiz Sejmowych również wskazują na ten problem interpretacyjny. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
To było pierwsze merytoryczne pytanie.
Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.
(Poseł Barbara Nowacka: Prosiłoby, pani marszałek...)

Poseł Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem w szoku, że jest z nami pan wiceminister. Szkoda, że nie ma nowego pana ministra, któremu chciałam zadać pytanie.

Czy to przypadek, szanowni państwo, że w momencie, kiedy na polskich ulicach dzieją się takie rzeczy, protesty, na ulice wychodzi młodzież, wychodzą nauczyciele, wprowadza się poprawki w Karcie Nauczyciela, które mają dyscyplinować nauczycieli? Za dyscyplinowanie ma być odpowiedzialny rzecznik dyscyplinarny powoływany przez wojewodę, czyli z nadania politycznego. Ma ono polegać, szanowni państwo, na tym, że nauczyciel może zostać pozbawiony prawa wykonywania zawodu. Czy to przypadek, że w momencie, kiedy wyrzuca się uczniów z lekcji za to, że mają znak protestu kobiet – miało to miejsce w V LO i w XXIII LO w Lublinie – wprowadza się ustawę dyscyplinującą (*Dzwonek*) nauczycieli, którzy, jeśli się nie dostosują, zostaną pozbawieni prawa wykonywania zawodu...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Krystyna Szumilas, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego zebrali prawie 90 tys. podpisów pod petycją o odwołanie pana ministra Czarnka, zarzucając mu bezprawne grożenie uczniom zabranieniem grantów, zarzucając mu grożenie nauczycielom, uczniom i studentom biorącym udział w strajkach. 90 tys. podpisów to więcej, niż pan minister Czarnek otrzymał w wyborach do parlamentu.

Gdybyśmy zrobili dzisiaj referendum, to państwo widzielibyście, że ci wszyscy, którzy protestowali na ulicach, podpisaliby się pod wnioskiem o odwołanie pana ministra Czarnka. Bo nie może być tak, że minister edukacji i nauki osobiście (*Dzwonek*) kieruje skargę do rektora przeciwko nauczycielowi akademickiemu...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Szumilas:

...za to, że ten brał udział w strajku, że minister osobiście...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: A ci, co nie protestowali, podpisaliby się za panem ministrem...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Kinga Gajewska, Koalicja Obywatelska.
Dziękuję bardzo.

Poseł Kinga Gajewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W państwa propozycji dotyczącej komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli brakuje doprecyzowania definicji czynu naruszającego prawa i dobro dziecka. Wskazywaliśmy na to wielokrotnie podczas posiedzenia komisji. Po wybrykach pana ministra Czarnka mam duże obawy, że ten przepis będzie wykorzystywany przeciwko naruszaniu wolności nauczycieli w wyrażaniu ich poglądów.

Minister Czarnek grozi nauczycielom, z kuratorów oświaty robi policję polityczną, wysyłając do kuratorów pisma z prośbą o informację dotyczącą udziału uczniów czy nauczycieli w manifestacjach. Najwyraźniej w świecie chcecie przy pomocy kuratorów dyscyplinować nauczycieli, żeby zachowywali się zgodnie z tym modelem politycznym, który wam odpowiada. Wracamy oczywiście do PRL-owskiej szkoły, gdzie szkoła i nauczyciele nie mieli żadnej autonomii i byli od tego (*Dzwonek*), aby wykorzystywać polecenia aparatu państwowego. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: To był związek akademickiej młodzieży...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.
Nie ma.

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Wladyslaw Kurowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Poziom tej dyskusji merytorycznej jest tak wysoki, że pan minister będzie miał pewnie dużą trudność w odpowiedzi (*Oklaski*), ale spróbuję zadać kilka pytań co do merytoryki.

(*Głos z sali: Jedno pytanie...*)

(*Głos z sali: Wspomagające.*)

Chcę powiedzieć taką rzecz, że dyskusja na posiedzeniu komisji była dobra, merytoryczna, rzeczowa i pozbawiona tych emocji, które są dzisiaj.

(*Głos z sali: Prosimy o przerwę.*)

Natomiast chcę powiedzieć, że te zmiany, nad którymi w tej chwili procedujemy, są krokiem w stronę oczekiwań środowiska oświatowego, i to znacznym krokiem w sprawach najważniejszych. Oczywiście ustawa mówi o szerszym spektrum zmian, natomiast to, czego środowisko nauczycielskie oczekiwało, to były zmiany właśnie w sprawie dyscypliny nauczycieli. Myślę, że pan minister może przypomnieć, że rzecznik dyscypliny to nie jest wymysł tej ustawy, tylko był znacznie wcześniej. Chcę (*Dzwonek*) zapytać pana ministra, czy jest szansa na to, żeby skrócić cały cykl rozstrzygnięcia postępowania dyscyplinarnego, ponieważ z tym są pewne problemy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze. Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Pani marszałek, coś się jednak wydarzyło, coś się jednak wydarzyło. Byłem świadkiem, jak pani poseł Wielichowskiej policja połamała legitymację. Wszyscy widzieliśmy na nagraniach, że uderzono wice-marszałka Sejmu. Byłem świadkiem, interweniowałem w sprawie pani Martyny, która w czwartym miesiącu ciąży została zatrzymana i przetrzymywana przez policję przez dobre kilkadziesiąt minut, i na nic nasze próby, żeby ją puścili.

To nie policja, to bandyci.

(*Głos z sali: Proszę nie obrażać policji.*)

(*Głos z sali: Panie pośle...*)

Żaden porządny policjant nie podniósłby ręki na kobiety. Żaden porządny policjant by...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Posel Dariusz Joński:

...nawet pod wasze dyktando nie podniósł... i nie uderzyłby wice-marszałka Sejmu.

Niszczyte instytucje państwa demokratycznego i żądamy wyjaśnień w tej sprawie. Dzisiaj, pani marszałek. Dzisiaj. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, powiedziałam już, że pani marszałek wyjaśnia sprawę, ale to naprawdę nie jest powód do tego, by obrażać policję.

(*Głos z sali: I kto tu obrażał policję?*)

(*Głos z sali: Państwową policję.*)

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, ostatnie pytanie.

Nie ma?

(*Głos z sali: Nie ma.*)

W takim razie lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania postawione w Wysokiej Izbie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pan minister Dariusz Piontkowski.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Dariusz Piontkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, w tym projekcie ustawy ani razu nie pojawia się określenie „minister Czarnek”, wbrew temu, co państwo sugerowali z tej mównicy. Po drugie, mam wrażenie, że podobnie jak podczas dyskusji na posiedzeniu komisji, także i teraz państwo albo nie czytali projektu ustawy, albo świadomie po prostu kłamią, przeinaczając treści, które w tej ustawie są zawarte. Tak jak wspominał pan poseł, w tej ustawie fragment, który dotyczy postępowań dyscyplinarnych, raczej łagodzi te postępowania, a nie je zaostrza, więc państwo, mówiąc o tym, że jest to ustawa, która ma zdyscyplinować nauczycieli, po prostu kłamią. Po prostu po raz kolejny przeinaczacie rzeczywistość, próbujecie Polaków okłamać wielokrotnie powtarzanym kłamstwem, zgodnie z metodą Goebbelsa.

Pan minister Czarnek w wypowiedziach publicznych dosyć jasno formułuje swoje poglądy na temat...

(*Głos z sali: Bardzo jasno.*)

...funkcjonowania społeczeństwa i oświaty, ale ma do tego prawo, podobnie jak i państwo mają prawo do tego, aby mieć swoje poglądy. Ale to nie jest powód do tego, aby go obrażać.

Jak rozumiem, państwo próbują stworzyć nowe społeczeństwo, które zburzy dotychczasowy porządek, tradycyjną rodzinę i tradycyjne społeczeństwo. I to społeczeństwo ma prawo bronić się przed taką

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Dariusz Piontkowski

rewolucją społeczną. A pan minister Czarnek wyrażnie i precyzyjnie mówi, że chce bronić tego tradycyjnego społeczeństwa.

Ta ustawa odpowiada przynajmniej częściowo na postulaty nauczycieli. Tu dziękuję panu posłowi, że zwrócił na to uwagę. I wbrew temu, co państwo próbują sugerować, ta ustawa była przygotowana czy przygotowywana już od kilkunastu miesięcy. Nie jest to więc, jak to ktoś określił, pierwsza ustawa ministra Czarnka, tylko ustawa, która w ministerstwie była przygotowywana od dawna. Jest ona wynikiem dialogu m.in. ze środowiskiem nauczycielskim, ale także związkami zawodowymi. Te fragmenty, które odnoszą się do postępowania dyscyplinarnego, właśnie skrócenia tego postępowania, aby nie trwało ono wiele lat, tak jak to się niestety zdarzało, aby były jasne procedury, aby dyrektor nie był zmuszony, żeby w ciągu zaledwie 3 dni składać wnioski do rzecznika dyscyplinarnego, tylko aby miał 14 dni na rozpatrzenie wniosku, który do niego wpływa – to jest wyraźna realizacja postulatów związków zawodowych i nauczycieli.

Ta incydentalna ustawa nie rozwiązuje jednak całościowo problemu postępowań dyscyplinarnych i potrzebna jest dużo szersza nowelizacja. Ale są tu także treści, które regulują kilka innych ważnych spraw, odnoszących się chociażby do funkcjonowania Zintegrowanej Platformy Edukacyjnej dostępnej pod adresem e-podreczniki.pl. A trzeba sprawy unormować, aby można było przekazywać chociażby dane z Systemu Informacji Oświatowej, aby każdy nauczyciel mógł korzystać z instrumentów dostępnych na tej platformie i materiałów, które się tam znajdują. To także możliwość opublikowania pytań na egzamin ustny z języka polskiego, języków mniejszości narodowych, który od 2023 r. będzie odbywał się w nowej formule. Bez tej ustawy uczniowie, którzy myślą już o kolejnym egzaminie, nie będą znali po prostu tych pytań i należy to ustalić.

Państwo odwołują się tutaj do dobra dziecka, do pojęcia, które funkcjonuje w polskim prawie od kilkudziesięciu lat. W tej ustawie nawet słowa nie ma na ten temat. My nie wprowadzamy tego terminu. To jest termin, który funkcjonuje także w kodeksie rodzinnym, i sądy stosują go, wyraźnie mówią, że nie można stworzyć zamkniętego katalogu czynów, które naruszałoby prawa czy dobro dziecka. Nikt z państwa zresztą w trakcie dyskusji, ani w czasie posiedzenia komisji, ani także dzisiaj tu, na posiedzeniu Sejmu, nawet nie próbował zdefiniować praw i dobra dziecka, bo państwo wiedzą doskonale, że jest to bardzo trudne.

Próbujecie dziś na sali sejmowej, podobnie jak w komisji, oszukiwać Polaków. Przeinaczacie treści słów, które tutaj występują. Zachowujecie się trochę tak jak komuniści – stosujecie dialektykę i próbujecie

przeinaczać znaczenie słów, przeinaczać ich prawdziwe znaczenie.

(Głos z sali: Pan ma...)

Wasza propaganda nie przyniesie efektów. Większość Polaków rozumie to, co się do nich mówi, i wasza próba zakłamywania rzeczywistości nie przyniesie efektu.

(Posel Krystyna Szumilas: O sobie pan mówi? O sobie pan mówi?)

(Głos z sali: Opowiada pan o sobie.)

To jest incydentalna ustawa, ale ustawa, na którą czekają nauczyciele, ustawa, która pozwala także zreformować kilka istotnych elementów związanych z funkcjonowaniem systemu (*Dzwonek*) edukacji, i warto ją po prostu przyjąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 720).

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

To projekt techniczny, ale bardzo oczekiwany przez przedsiębiorców. Upraszcza on zasady dokonywania dostaw paliw lotniczych, paliw żeglugowych oraz gazu LPG zwolnionych od akcyzy ze względu na ich przeznaczenie. Jest to realizowane na podstawie elektronicznego dokumentu dostawy, z użyciem systemu teleinformatycznego służącego do obsługi przemieszczania wyrobów akcyzowych.

Projekt przewiduje również wprowadzenie elektronicznego Centralnego Rejestru Podmiotów Akcyzowych, który zastąpi 44 papierowe rejestry akcyzowe,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski

prowadzone obecnie przez naczelników urzędów skarbowych właściwych w sprawach akcyzy. Wprowadzenie centralnego rejestru zapewni aktualną informację na temat podmiotów akcyzowych zarówno organom podatkowym, jak i przedsiębiorcom, a także ułatwi weryfikację podmiotów uczestniczących w dostawach wyrobów akcyzowych.

W celu zapewnienia monitorowania wszystkich rodzajów dostaw wyrobów akcyzowych zwolnionych od akcyzy i opodatkowanych zerową stawką akcyzy ze względu na ich przeznaczenie w projekcie przewidziano również objęcie monitorowaniem w systemie EMCS PL2 dostaw zwolnionych z akcyzy wyrobów węglowych realizowanych przez niektóre pośredniczące podmioty węglowe, dostaw importowanych wyrobów akcyzowych zwolnionych od akcyzy ze względu na ich przeznaczenie oraz wyrobów akcyzowych opodatkowanych zerową stawką akcyzy ze względu na ich przeznaczenie z miejsca importu do podmiotu, który importował te wyroby, oraz, na koniec, dostaw eksportowanych i wyprowadzonych poza obszar celnny Unii Europejskiej przez krajowy urząd celno-skarbowy wyrobów akcyzowych opodatkowanych zerową stawką akcyzy ze względu na ich przeznaczenie.

Proponuje się również przedłużyć do 31 stycznia 2022 r. okres, w którym możliwe będzie dokonywanie dostaw wyrobów akcyzowych zwolnionych od akcyzy oraz opodatkowanych zerową stawką akcyzy nie tylko na podstawie elektronicznego dokumentu e-DD, ale również na podstawie stosowanej dotychczas papierowej dokumentacji. Celem przedłużenia tego okresu jest to, aby przedsiębiorcy dotknięci skutkami epidemii, głównie przedsiębiorcy z branży lotniczej, mogli ponieść koszty dostosowania swoich systemów informatycznych do wprowadzonych zmian dopiero w roku 2021.

Przyjęte założenia w zakresie centralnego rejestru wiążą się oczywiście z koniecznością dokonania odpowiednich zmian w Ordynacji podatkowej oraz ustawie o opłacie skarbowej – zmian, które ten projekt również przewiduje.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mając na uwadze powyższe, uprzejmie proszę Wysoką Izbę o skierowanie przedstawionego projektu do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Zdzisław Sipiera.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zdzisław Sipiera:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą dzisiaj przychodzi nam procedować i której pierwsze czytanie odbywa się na tym posiedzeniu, jest ustawą specyficzną. Procedowanie nad ustawami podatkowymi zaczyna się zawsze od pierwszego czytania na sesji plenarnej.

Tę ustawę można określić kilkoma bardzo konkretnymi sformułowaniami. Jest to ustawa oczekiwana, porządkująca i ułatwiająca funkcjonowanie podmiotów gospodarczych, szczególnie poprzez zapisy, które mówią wyraźnie o tym, że np. pewne wcześniej przyjęte rozwiązania, które miały być obowiązujące czy obowiązują w dalszym ciągu, można prolongować jeszcze przez pewien czas. Przedsiębiorcy w dalszym ciągu będą mogli składać sprawozdania w różnych wersjach, również w wersji elektronicznej, specyficznej, dedykowanej, jak również w wersji papierowej. Przede wszystkim chodzi tu o kwestię uproszczeń zasad związanych z tym podatkiem, spraw związanych ze specyficznym jednak rynkiem, bo nie każdy się na tym zna, chodzi o rynek dotyczący paliw lotniczych, paliw żeglugi, gazów LPG itd. Są to specyficzne rzeczy, które powinny być dobrze opisane w prawie. Ta ustawa właśnie to przewiduje. Aby wprowadzić te punkty w życie, należy zmienić ustawy, przede wszystkim ustawę o podatku akcyzowym, gdzie zmienianych jest kilkanaście zapisów prawnych. Mają one, właśnie tak jak pan minister powiedział, uregulować, poprawić, jak również ułatwić działalność na tym rynku.

Klub Prawo i Sprawiedliwość oczywiście popiera przedłożony projekt ustawy w pełnym zakresie i w pełnej rozciągłości oraz oczywiście będzie tę ustawę popierał w dalszych pracach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Jaros przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska odnośnie do druku nr 720, czyli do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

Ten projekt ustawy wprowadza zasadniczo siedem zmian. Może je przytoczę. Pierwsza zmiana to uproszczenie w stosowaniu systemu EMCS PL2, zwłaszcza w zakresie dostaw zwolnionego od akcyzy paliwa lotniczego oraz gazu LPG, które dokonywane będą na podstawie elektronicznego dokumentu do-

Posel Michał Jaros

stawy. Druga – to monitorowanie za pomocą systemu EMCS PL2 dostaw zwolnionych od akcyzy wyrobów węglowych dokonywanych przez pośredniczące podmioty węglowe, które w poprzednim roku kalendarzowym sprzedały powyżej 30 mln kg wyrobów węglowych, a także przemieszczeń importowanych wyrobów akcyzowych objętych zwolnieniem od akcyzy ze względu na ich przeznaczenie i wyrobów akcyzowych opodatkowanych zerową stawką akcyzy. Trzecia zasadnicza zmiana to wprowadzenie jednego rejestru podmiotów akcyzowych prowadzonego przez wyznaczony organ, czyli centralnej elektronicznej rejestracji podmiotów w podatku akcyzowym, w miejsce dotychczas istniejących lokalnych rejestrów prowadzonych przez właściwych w sprawach akcyzy naczelników urzędów skarbowych. Czwarta zmiana to wprowadzenie obligatoryjnej rejestracji podmiotów nieprowadzących działalności gospodarczej, które dotychczas nie były rejestrowane, w tym jednostek pożytku publicznego, jednostek samorządu terytorialnego, jednostek organizacyjnych wojska, Straży Granicznej, Policji oraz możliwość elektronicznej rejestracji dla osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, zużywających gaz LPG do celów opałowych od 1 lutego 2021 r. Piąta zasadnicza zmiana to uregulowanie zasad monitorowania z użyciem systemu EMCS PL2 przemieszczania wyrobów energetycznych rurociągiem na podstawie elektronicznego dokumentu dostawy. Szósta zmiana dotyczy oczywiście też elektronicznego dokumentu dostawy, chodzi o wprowadzenie możliwości dokonywania zmiany środka transportu wyrobów przemieszczanych właśnie na podstawie tego dokumentu z użyciem wspomnianego wcześniej systemu EMCS PL2. Siódma zmiana to wskazanie stałej gęstości dla paliw lotniczych do celów poboru akcyzy i opłaty paliwowej od tych wyrobów.

I tutaj chciałbym się zatrzymać, pani marszałek, bo na tym etapie ten projekt pewne rzeczy oczywiście porządkuje, doprecyzowuje. To nie do końca jest oczekiwane, bo zawsze takie doprecyzowanie oznacza skomplikowanie prawa, przy czym ten projekt ustawy w dużej mierze jest oczekiwany przez przedsiębiorców, przez przedsiębiorstwa, które zaakceptowały te zmiany w toku debaty czy konsultacji społecznych. Niektóre z propozycji zostały uwzględnione, za co oczywiście można dziękować ministerstwu. Szkoda, że przy innych projektach, jak chociażby przy tym dotyczącym podwójnego opodatkowania spółek komandytowych, pewne kwestie nie zostały uwzględnione i te konsultacje trwały dużo krócej.

Nie oprostowujemy tego projektu ustawy, chcemy nad nim pracować i liczymy na to, że ten projekt nie zostanie zmieniony, nie zostaną wprowadzone dodatkowe przepisy, nie będzie kolejnej próby gmatwania tych przepisów akcyzowych, wprowadzania dodatkowych opłat, podatków. Myślę, że tego po prostu nie będzie w tym projekcie ustawy i mam nadzie-

ję, że ani ministerstwo, ani żaden z klubów parlamentarnych tego nie przewiduje.

Tak jak powiedziałem, to oczywiście jest projekt, który doprecyzowuje pewne kwestie, a jeżeli jest to oczekiwane przez przedsiębiorców, to trudno się z tym nie zgodzić. Na tym etapie, tak jak wspominałem, szanowna pani marszałek, panie marszałku, panie ministrze, Wysoka Izbo, nie będziemy przeciwni temu projektowi ustawy, chcemy nad nim pracować w ramach Komisji Finansów Publicznych. Mam nadzieję, że w takim zakresie zostanie on ostatecznie zaakceptowany przez komisję i przez Wysoką Izbę po pracach w polskim Sejmie i później – w Senacie.

Tak że my rekomendujemy dalsze prace nad tym projektem ustawy. Dziękuję serdecznie panu marszałkowi za możliwość zabrania głosu i za rekomendację Koalicji Obywatelskiej. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pani poseł Anita Sowińska, klub Lewicy.

Pani poseł nie ma.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Poseł Krzysztof Paszyk: Jestem.)

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pragnę zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska w sprawie przedłożonej nowelizacji, o której szczegółach już wiele słów ze strony przedmówców i we wprowadzeniu ze strony pana ministra padło, więc nie będę tego powielał i omawiał elementów, które się składają na tę nowelizację.

Natomiast docenie, panie ministrze, kierunek obrany w tej ustawie, bo dzisiaj jak mało kiedy trzeba nam rozwiązań legislacyjnych, które będą wychodziły naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, będą upraszczać reguły, które państwo stwarza dla prowadzenia działalności gospodarczej. Szkoda, że tego typu myśl pojawia się po pół roku, czasie trudnym dla wielu przedsiębiorców, związanym z epidemią, ale to jest właśnie logika, którą dzisiaj musi zacząć kierować się państwo polskie, jego służby fiskalne, właśnie wobec przedsiębiorców. Dzisiaj jest potrzeba jak mało kiedy wsparcia, a nie traktowania ich jako potencjalnych przestępców, na zasadzie bardzo ograniczonego zaufania – dzisiaj trzeba zaufania do przedsiębiorców, wyjścia im naprzeciw.

Posel Krzysztof Paszyk

Podobnie jak przedmówca, również doceniamy to, i mówię to całkiem odpowiedzialnie, że ten projekt, tak jak dobra, solidna legislacja wymaga, doczekał się rzetelnych konsultacji. O to też w tym wszystkim chodzi i myślę, że wszyscy w tej Izbie będziemy za każdym razem doceniać, jeśli projekty właśnie takim konsultacjom będą podlegać, to jest niezwykle ważne.

Myślę, że ze strony klubu Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 możecie państwo liczyć na wsparcie, jeśli chodzi o pracę nad tym projektem, ale przestrzegamy przed jednym, aby nie wykorzystywać tych prac – może ta przestroga mniej jest kierowana do pana ministra, do państwa reprezentujących resort, a bardziej do przedstawicieli klubu Zjednoczonej Prawicy – tego faktu do jakichś mało jasnych poprawek wprowadzanych w trakcie prac legislacyjnych.

Jeśli będzie to ten kierunek, który jest przyjęty w pierwotnym przedłożeniu, to myślę, że jest szansa zbudować wokół niego dosyć mocne poparcie ponad tymi, czasami już bardzo głębokimi, podziałami politycznymi. Panie marszałku, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos ma pan poseł Jakub Kulesza, koło Konfederacji.

Posel Jakub Kulesza:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy porusza wiele zagadnień z zakresu podatku akcyzowego i rzeczywiście część tematów, nad którymi pochyliło się ministerstwo, zasługuje przynajmniej na uwagę, a być może nawet pochwałę, wszystko zależy od tego, jak to wyjdzie w praniu.

Wiele razy przedsiębiorcy zwracali mi uwagę na problemy z systemem rejestracji przewozów towarów akcyzowych, opłat. Mam nadzieję, że dzięki tej nowej ustawie wszystkie problemy, przynajmniej większość z nich, znikną.

Sam projekt porusza też wiele kwestii mających na celu tzw. uszczelnienie w obszarze akcyzy, uszczelnienie podatkowe, uszczelnienie w sektorze, który jest bardzo nieszczelny, a to wynika po prostu z wysokości podatku, wysokości akcyzy i tego, że te obszary są mocno regulowane, koncesjonowane. Tam najczęściej dochodzi do rozwinięcia szarej strefy, bo to jest najbardziej opłacalne. Państwo przyjęliście metodę większych ograniczeń, większych trudności w prowadzeniu działalności gospodarczej związanej z podatkiem akcyzowym, także wyższych kar, już nie dwukrotności, tylko pięciokrotności średniej krajowej za pewne wykroczenia czy przestępstwa. Ja wska-

zuję także na inny przykład walki z szarą strefą, a mianowicie ten przykład sprawdził się już w praktyce w Polsce w 2004 r., za rządów Leszka Millera, cokolwiek by mówić, to akurat można pochwalić. Chodzi mianowicie o obniżenie podatku akcyzowego na alkohol zgodnie z modelem krzywej Laffera, co sprawiło, że wpływy z tytułu akcyzy wzrosły, bo zmniejszyła się szara strefa, i być może ten kierunek zmniejszania obciążeń podatkowych będzie lepszy niż dokręcanie śruby regulacyjnej.

Taka mała uwaga. Mam też pewną obawę, nie zarzucam państwu oczywiście żadnych złych intencji, ale zawsze mam dużą dozę nieufności wobec resortu finansów publicznych, niezależnie od tego, kto sprawuje w Polsce władzę, ponieważ, jak powiedział Alexis de Tocqueville, nie ma takiej niegodziwości, jakiej nie poczyniłby skądinąd łagodny i liberalny rząd, jeśli zabraknie mu pieniędzy. A że tych pieniędzy nie ma, to wszyscy wiemy, i ja się obawiam... Przejrzelismy tę ustawę: poza tymi wzrostami kar, utrudnieniami, raczej nowych podatków czy zwiększenia podatków nie ma, ale zastanawiam się, czy przypadkiem jutro rano na posiedzeniu komisji ktoś jakiegoś nowego podatku, wzrostu podatku nie wrzuci tak przypadkiem, żeby przeszedł niezauważony. Na posiedzeniu komisji zatem się pojawię i będę czujny, będę pilnował, żeby żadne nowe wzrosty podatków czy nowe podatki nie pojawiały się w formie poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konfederacji.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Jak słusznie powiedział mój poprzednik, nad ustawą trzeba pracować, bo ona ma całkiem dużo dobrych cech. Natomiast ja bym zwrócił uwagę na jedną rzecz, mianowicie ustawa na ten temat była przecież już parę lat temu uchwalona i twórcy tej ustawy zapewniali, że to jest znakomite, najlepsze rozwiązanie. I teraz ustawa też jest najlepsza. Za 2 lata się okaże, że to nie jest najlepsze i trzeba będzie to poprawiać.

Otóż niestety najgorszą rzeczą, która jest w podatkach, są ich zmiany. To jest tak, jak się np. pobiera wodę z akwarium – pisałem o tym w swojej książce o podatkach – akurat stąd czy stamtąd, wszystko jedno, skąd ona się pobierze, ale jak woda idzie, zmienia się miejsce poboru, to ta woda musi sobie nowe koryto wyźłobić. I to jest strata.

Ludzie muszą się dopasowywać do tego wszystkiego, przerabiać samochody z diesla na gaz, z gazu na benzynę, w zależności od tego, od czego robicie wyższą akcyzę.

Posel Janusz Korwin-Mikke

Manipulujecie tym, chcecie pewno jak najlepiej, ale efekt tego jest koszmarny, ponieważ są to dodatkowe koszty, których nie widzicie, bo to ludzie płacą za te przeróbki samochodów. Daję tutaj przykład. Samolotu chyba się jeszcze nie przerabia pod kątem benzyny lotniczej, ale samochody jak najbardziej tak.

Pamiętam mowę tronową króla Mikołaja I, który zresztą sam jej nie wygłosił, bo nie raczył pojawić się w Warszawie na koronacji, ale powiedział, że materia podatkowa jest bardzo trudna i ważna i dlatego będziemy przez rok uważnie ją obserwować, a po roku wydamy prawo podatkowe, które już nigdy nie będzie zmieniane.

Od powstania III Rzeczypospolitej podatki zmieniono już chyba ponad 500 razy, o ile pamiętam. I to właśnie pokazuje różnicę w podejściu do podatkowania. *(Dzwonek)* Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Do pytań zapisało się sześcioro pań i panów posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Dariusz Rosati.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Też jej nie ma.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam jedno pytanie, bardzo – powiedziałbym – krótkie. Otóż chciałem zapytać, czy ministerstwo rozważa pewną modyfikację polityki w zakresie akcyzy w stosunku do firm transportowych. Czy w tej trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się firmy transportowe – z jednej strony problemy związane z pandemią, z drugiej strony trudna sytuacja w zakresie konkurencyjności na rynkach Europy – ministerstwo widzi możliwość obniżenia lub jakiejś formy zwrotu przynajmniej części akcyzy płaconej przez firmy transportowe w paliwie? To z pewnością pomogłoby tym firmom utrzymać swoją pozycję na rynkach całej Europy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba.

Pana posła nie ma.

Pan poseł Krzysztof Paszyk.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Krótkie, szczegółowe pytanie do pana ministra. Nieoficjalnie pojawiają się głosy, że może ulec zmianie sam system czy też sposób przysyłania komunikatów do EMCS na bardziej przyjazny dla użytkowników. Czy jest na to szansa? Czy toczą się jakiegokolwiek prace w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Jaros, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam krótkie pytanie do ministerstwa, do pana ministra, do jego współpracowników i współpracowniczek: Czy przewidujecie państwo jeszcze jakiegokolwiek zmiany w tym projekcie ustawy? Czy widzicie na tym etapie cokolwiek, co chcielibyście dodać do tej ustawy? Jeżeli tak, to prosiłbym po prostu, panie ministrze, o odpowiedź, bo zależy od tego też, jak w przyszłości będziemy się ustosunkowywali do tego projektu ustawy. Na tym etapie, tak jak powiedziałem w wystąpieniu klubowym, my popieramy ten projekt ustawy. Natomiast ciekaw jestem, czy ministerstwo nie planuje, a także klub partii rządzącej nie planuje jakichś zmian w tym projekcie ustawy. Bardzo bym prosił o ustosunkowanie się do tego pytania. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Na tym zakończyliśmy dyskusję.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w ministerstwie finansów pana ministra Jana Sarnowskiego.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo finansów nie planuje zmian w systemie przesyłu powiadomień.

Jeśli chodzi o poprawki do bieżącego projektu, ministerstwo finansów nie planuje składać żadnych poprawek *(Oklaski)*, natomiast są poprawki, które mogą się pojawić ze strony posłów, które ministerstwo finansów może przyjąć pozytywnie. Słyszeliśmy tutaj, że konsultowane było z nami pytanie dotyczą-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski

ce przedłużenia zwolnienia z akcyzy samochodów hybrydowych. Kończy się tego rodzaju zwolnienie wraz z końcem tego roku. Ministerstwo finansów może przychylić się do tego rozwiązania.

W przypadku akcyzy na paliwo dla branży transportowej chcielibyśmy odpowiedzieć na to pytanie na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze, i proszę się nie oddalać.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego...

A, przepraszam, jeszcze muszę zakończyć ten wątek.

Zamykam oczywiście dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw zawarty w druku nr 720 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe (druk nr 718).

I znów poproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe.

Zmiany wprowadzane niniejszym projektem upraszczają i doprecyzowują przepisy VAT-owskie. Pierwszym, kluczowym elementem tego pakietu jest projekt nazwany Slim VAT. To akronim utworzony ze słów „simple, local and modern”. Czyli jest to podatek prosty w obsłudze, dostosowany do lokalnej specyfiki państwa, w którym funkcjonuje. Jest to też podatek nowoczesny, w przypadku którego wdrażanie kolejnych rozwiązań technologicznych łączy się ze zmniejszaniem obowiązków ciążących na podatnikach.

Co to konkretnie oznacza? Cechą charakterystyczną polskiej gospodarki jest rozbudowany sektor małych i średnich przedsiębiorstw. To są firmy, które własnymi siłami rozliczają VAT. Zależy nam na tym, żeby sukcesywnie usuwać z ich drogi jak najwięcej formalności, żeby czas, który poświęcają na rozliczenia, był coraz krótszy. Wraz z postępującą cyfryzacją rozliczeń podatników i cyfryzacją administracji wiele obowiązków ciążących na podatnikach przestaje być konieczne. Z tego właśnie powodu Ministerstwo Finansów rozpoczęło stały audyt rozwiązań VAT-owskich pod kątem problemów, jakie wywołują w codziennym stosowaniu. Audyt ma charakter permanentny. Chcemy, aby cyklicznie, raz na pół roku, ministerstwo prezentowało kolejną ustawę upraszczającą przepisy VAT-owskie i zdejmującą z firm nadmierne i kłopotliwe obowiązki.

Dzisiaj mam przyjemność zaprezentować państwu pierwszy pakiet wypracowanych z rynkiem uproszczeń. Powstał on w formie warsztatowej, jako efekt spotkań z biznesem. Zaadresowaliśmy postulaty, które padały najczęściej, te, które dotyczyły czynności będących prawdziwą zmurą dla przedsiębiorców. Są one trudne do zautomatyzowania i wymagają manualnej i czasochłonnej obsługi.

Co konkretnie jest w pakiecie? Uproszczenia w fakturowaniu, przy eksporcie, w zakresie obliczania kursów walut oraz na innych polach. Wymienię tylko kilka. Po pierwsze, ułatwimy i przyspieszymy rozliczenia między firmami. Podatnik dający rabat nie będzie już musiał pilnować tego, czy dostał potwierdzenie otrzymania faktury przez swojego kontrahenta, czy nie. Skorzystają też eksporterzy. Czas na wysłanie towaru do kontrahenta spoza Unii Europejskiej bez negatywnych konsekwencji w zakresie VAT-u zwiększy się aż trzykrotnie, konkretnie – z 2 do 6 miesięcy od momentu otrzymania zaliczki. Do tego jeśli przedsiębiorca umówił się na zapłatę w walucie obcej, to nie będzie musiał obliczać jej kursu na różnych zasadach dla podatków dochodowych i VAT-u. Będzie mógł to zrobić raz dla obu podatków. Na koniec o miesiąc przedłużony zostanie termin przeznaczony na VAT-owskie rozliczenie faktur – z 3 do 4 miesięcy.

Szanowni Państwo! Wszystkie te narzędzia będą dużym odciążeniem dla firm. Zmniejszą ilość czasu poświęcaną na rozliczenia, a przez to mniej będzie błędów, ryzyka i konieczności korygowania rozliczeń. A to wszystko oznacza istotną oszczędność czasu dla przedsiębiorców.

Pozostałe zmiany mają charakter doprecyzowujący oraz uszczelniający, doprecyzowują oraz uszczelniają niektóre konstrukcje VAT-owskie. Dotyczą głównie tax free oraz wiążących informacji stawkowych. Zmiany w zakresie tax free to wprowadzenie elektronicznego systemu rejestracji i obiegu dokumentów w procedurze zwrotu VAT-u dla podróżnych. Dla przedsiębiorcy ozna-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski**

cza to zmniejszenie liczby papierowych dokumentów, automatyzację procesów przez wprowadzenie kas on-line, przyspieszenie i uproszczenie zwrotu podatku podróżnym. Dla budżetu państwa oznacza to uszczelnienie poboru podatku. Rozwiązania te wpłyną na ograniczenie procedury wywozu towarów z zastosowaniem dokumentów tax free przez klauzule podatkowe. Ułatwią też kontrole podatkowe sprzedawców.

Zmiany w zakresie wiążących informacji stawkowych to m.in. korzystne dla podatników poszerzenie ochrony związanej z wiążącą informacją stawkową dla towarów identyfikowanych w VAT według PKWiU. Wprowadzamy też ograniczenie ochrony wiążących informacji stawkowych, przede wszystkim ograniczenie czasowe. Będą one mogły być stosowane tylko przez 5 lat.

Zaproponowane w projekcie ustawy rozwiązania w ciągu kilku pierwszych lat wpłyną na zmniejszenie dochodów sektora finansów publicznych o ok. 160–165 mln zł rocznie.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy w wersji zaproponowanej przez rząd. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Wiesław Janczyk w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w odniesieniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku VAT, ale także ustawy – Prawo bankowe.

Mój przedmówca, pan minister, bardzo precyzyjnie wylistował tutaj wszystkie szczegółowe zmiany. Jest to dokument niezbyt obszerny, jeśli popatrzymy wstecz na propozycje rządowe dotyczące zmian prawa w tym zakresie, zwłaszcza podatku VAT, ale prawdopodobnie oczekiwany przez segment przedsiębiorców, którzy uzyskują przychody – może to nie jest główne źródło przychodów, ale czasami tak bywa – z tytułu sprzedaży produktów, które wychodzą z naszego kraju, ale wychodzą też poza Unię Europejską. Przygotowanie tego dokumentu powinno

usprawnić ich rozliczenie, przyspieszyć zwrot podatku VAT dla osób zainteresowanych. Cieszy mnie fakt, że mamy tutaj do czynienia z taką synergią poprzednio wprowadzonych implementowanych przepisów dotyczących takich wehikułów podatkowych jak ustawy, które wprowadzały systemy SENT, STIR, tego wszystkiego, co pozwoliło na wzrost dochodów do budżetu państwa i działa skutecznie do tej pory.

Jeszcze dodam tylko jedną rzecz. Prawo bankowe zmienia się również w takim zakresie, że przedsiębiorcy będą mogli realizować swoje zobowiązania względem urzędów celnych z rachunku VAT-owskiego.

Myślę, że są to korzystne, dobre rozwiązania. Dziękuję za ich przygotowanie.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera przedmiotowy projekt. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Prawo bankowe, ujętego w druku nr 718.

Szanowni Państwo! W uzasadnieniu niniejszego przedłożenia czytamy, iż celem niniejszej nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług jest wprowadzenie rozwiązań w trzech obszarach. Są to rozwiązania, po pierwsze, w zakresie uproszczenia rozliczania przez podatników podatku od towarów i usług – tzw. pakiet Slim VAT, po drugie, o charakterze doprecyzującym i uzupełniającym, po trzecie, w zakresie zwrotu podatku podróżnym – system TAX FREE.

Oczywiście każda zmiana ustawy podatkowej, która prowadzi do ułatwień w rozliczaniu podatków przez przedsiębiorców, jest przyjmowana przez nas z aprobatą. Dlatego na początku chcę podkreślić, że w rządowym przedłożeniu są takie rozwiązania, z którymi się zgadzamy i które będziemy popierać, choć z pewnymi zastrzeżeniami, o których to zastrzeżeniach za chwilę powiem. Wśród tych rozwiązań znajdujemy choćby wydłużenie terminu do odliczenia naliczonego VAT, możliwość zastosowania dla podatku VAT kursów stosowanych do podatku dochodowego czy też brak konieczności uzyskiwania potwierdzeń odbioru faktur korygujących in minus. Co do zasady także zmiany mające na celu wprowadzenie elektronicznego obiegu dokumentów TAX FREE są oczywiście konsekwencją rozwoju systemów informatycz-

Posel Mirosław Suchoń

nych zapoczątkowanych przez rząd PO–PSL i zasługują na dalsze prace.

Jednak pomimo tego, że w projekcie znajdują się pozytywne zmiany, to jednocześnie, jak to ma w zwyczaju przedstawiać rząd, są to zmiany budzące częściowe kontrowersje.

Po pierwsze, to zmiany w art. 29a ust. 13 ustawy. Rząd zaproponował zmianę warunku potwierdzenia otrzymania faktury korygującej obowiązkiem uzgodnienia z kontrahentem warunków obniżenia podstawy opodatkowania. Już na etapie konsultacji organizacje przedsiębiorców wskazywały, że ten przepis nie tylko nie zlikwiduje dotychczasowych obciążeń biurokratycznych, ale wręcz może je zwiększyć. Daje on także urzędnikom szerokie pole do uznaniowości, czyli nie gwarantuje przedsiębiorcy pewności stosowania prawa. Oceniamy, że ten przepis, w taki sposób sformułowany, jest raczej elementem konsekwentnego budowania przewagi urzędnika nad przedsiębiorcą, i to akurat jest zły kierunek.

Podobnie można ocenić wprowadzenie w art. 42ha 5-letniego terminu obowiązywania wiążącej informacji stawkowej. Pomijając fakt, iż jest to sprzeczne z art. 14 Prawa przedsiębiorców, o czym mówił również rzecznik przedsiębiorców, który wskazywał, że ten przepis stanowi, iż organ bez uzasadnionej przyczyny nie odstępuje od utrwalonej praktyki rozstrzygania spraw w takim samym stanie faktycznym i prawnym, to na dodatek odbiera podatnikom rozwiązanie wprowadzone zaledwie w 2019 r., czyli wycofują się państwo ze zmiany, która niedawno została wprowadzona. Warto pamiętać, że zgodnie z art. 42ha ust. 1 ustawy WIS wygasa z mocy prawa w przypadku zmiany przepisów prawa podatkowego, więc w naszej ocenie jest to znacząca nadregulacja.

Podobnie jest z nowelizowanym art. 31a, który wprowadza podstawy do ujednolicenia kursów walutowych (*Oklaski*) dla celów VAT i podatków dochodowych, ale naprawdę konia z rzędem temu, kto przekonująco uzasadni, dlaczego przedsiębiorca będzie musiał stosować jednolite kursy przez co najmniej 24 miesiące i ani dnia krócej.

I ostatnia uwaga dotycząca podniesienia limitu dla prezentów o małej wartości z 10 do 20 zł. Szanowny panie ministrze, to pozorna zmiana.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Ha, ha, ha!*)

Nie eliminuje podstawowego utrudnienia, czyli dualizmu rozliczania. Gdybyśmy mówili o faktycznym uproszczeniu, byłaby to dopiero likwidacja tego dualizmu z jednoczesnym podwyższeniem limitu dla prezentów o małej wartości o jakąś, powiedziałbym, rozsądną, rynkową kwotę.

Oczywiście są też wątpliwości dotyczące terminów wdrożenia. Czy firmy, czy banki np. zdążą – tu są wątpliwości.

Na koniec pozwolę sobie sformułować takie dwie uwagi ogólne.

Po pierwsze, doceniam to, i dobrze, że Ministerstwo Finansów przyznaje, że to de facto postęp technologiczny w rozliczaniu podatków stanowi kluczowy element, który zdecydował o uszczelnieniu VAT-u. Tutaj trzeba przypomnieć, że rozpoczęło się to wprowadzeniem JPK przez rząd PO–PSL. Dobrze, że państwo to rozwijacie, ale z drugiej strony po co te wszystkie propagandowe kłamstwa o uszczelnieniach?

Po drugie, chcę przypomnieć, że w sierpniu okazało się, że wysocy funkcjonariusze tego rządu, m.in. z Ministerstwa Finansów, ale i prokuratury (*Dzwonek*), ministrowie, wyjeżdżali na zagraniczne misje i odzyskiwali nielegalny VAT...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

...w ramach TAX FREE, więc traktujemy to jako element...

(*Wicemarszałek wyciąga mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze pan posel Tomasz Trela, klub Lewicy.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła.

Pan posel Krzysztof Paszyk...

Jest?

A, pan zdalnie, bardzo proszę.

Przykro mi, ale jest późno i musimy czasu przestregać.

Posel Mirosław Suchoń:

Ostatnie zdanie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan posel Tomasz Trela, klub Lewicy, zdalnie. Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Wnoszę o przekazanie projektu do Komisji Finansów Publicznych celem dalszego procedowania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę, oczywiście.

Nie mamy na razie połączenia.

To pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka refleksji ze strony Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 odnośnie do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Prawo bankowe.

Nie chciałbym się powtarzać, ale to podobnie wygląda na regulację dosyć przemyślaną i skonsultowaną ze środowiskiem przedsiębiorców, ze środowiskiem biznesu. Oczywiście jak w każdym tego typu rozwiązaniu można dopatrzeć się mankamentów i tu też przedsiębiorcy na takie mankamenty zwracają uwagę, ale zasadniczo jest to dobry kierunek.

Na co, że tak powiem, w imieniu przedsiębiorców chciałbym, panie ministrze, à propos tego projektu zwrócić uwagę? Pierwsze zastrzeżenie czy pierwsza wątpliwość dotyczy kształtu art. 129 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy i słowa „czytelny”. Zdaniem wielu przedsiębiorców to słowo niepotrzebnie tam się znajduje.

Druga wątpliwość, taka bardzo szczegółowa, ale – jak myślę – warta rozstrzygnięcia, dotyczy przemyślenia i zmiany brzmienia art. 127 ust. 5 i ograniczenia obowiązku stosowania waluty polskiej wyłącznie do zwrotów gotówkowych. Kształt zapisu, który państwo zaproponowaliście, stoi trochę w sprzeczności z przyjętym trendem, jeśli chodzi o transakcje bezgotówkowe. Na to chciałbym zwrócić uwagę. Zobaczymy, być może w trakcie prac stosownymi poprawkami będziemy starali się ten głos przedsiębiorców jeszcze bardziej wzmocnić, ale w imieniu klubu chciałbym na to zwrócić uwagę. Być może nastąpiła refleksja czy autorefleksja ze strony pomysłodawców w odniesieniu do tych dwóch fragmentów projektu. Natomiast zasadniczo, jeśli chodzi o opinie na temat projektu, jesteśmy gotowi nad nim pracować. Dobrze, żeby poszedł do dalszych prac, bo warto nad nim takie prace w interesie przedsiębiorców podjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Teraz głos ma pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konfederacji.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: My się zamieniamy z panem Sośnierzem, będę najpierw ja, później kolega Sośnierz.)

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podobnie jak w przypadku poprzedniego projektu widzimy w nim sporo dobrych cech i sporo rzeczy budzących wątpliwości, tak że, jak rozumiem, w komisji będą nad tym prace. Natomiast chciałbym się skupić, zanim przyjdzie kolega Sośnierz, który jest we właściwej komisji, nad jednym fragmentem. Mianowicie zauważyłem, że w tej ustawie usiłuje się za pomocą VAT-u forsować eksport, czyli popierać eksport. Jest to związane z teorią, że im więcej kraj eksportuje, tym lepiej. Otóż nie jest to prawdą. Można wyeksportować wszystko, co się tylko chce, i zostać z kupą pieniędzy i nie wiedzieć, co z nią robić. Celem eksportu jest, chciałem tylko zauważyć, import. Jest to stawianie wozu przed koniem. Celem jest, powtarzam, import, a eksportujemy tylko po to, żeby coś zaimportować. Żebyśmy nie pomylili, co jest celem, a co jest środkiem. My po to eksportujemy węgiel, żeby za to kupić, założmy, telewizory, a nie po to, żeby się pozbyć węgla. Otóż sam eksport nie jest celem w sobie, tylko, powtarzam, celem zawsze jest import. Lepszy jest ten kraj, który więcej importuje, a nie ten, który więcej eksportuje. Manipulowanie VAT-em po to, żeby zwiększyć eksport, jest chyba nielegalne w świetle praktyk europejskich, a po drugie, jest bezsensowne. Dziękuję bardzo. I teraz kolega Sośnierz. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacji.

Poseł Dobromir Sośnierz:

W całym tym morzu plag legislacyjnych, które spadają na Polskę za pośrednictwem naszej Izby, ustawa, o której rozmawiamy, to jest taki niemalże smakołyk. Wprowadzamy kilka wprawdzie niezbyt odważnych, ale jednak raczej pożytecznych usprawnień do naszego podatkowego Bizancjum, ale właśnie: my ciągle coś zmieniamy. Polski przedsiębiorca prawie 350 godzin rocznie musi spędzać na rozliczaniu podatków, m.in. właśnie dlatego, że ciągle musi czytać, co nowego uchwała się w Sejmie na ten temat. To jest wszystko doraźna partanina, to jest państwo z dykty, w którym ciągle się jakąś trytytkę wymienia na nową, żeby to jeszcze trochę powstało. To, czego naprawdę potrzebujemy, to jest napisanie całego tego prawa podatkowego od nowa. *(Oklaski)*

Niestety cała wizja polityczna naszej elity ograniczona jest do tego, że premier rano się budzi i zastanawia, co tu dzisiaj opodatkować, bo na jutro będzie potrzebował pieniędzy. Wymyśla się jakiś podatek, potem się go poprawia, tak jak dzisiaj poprawiamy ustawę uchwaloną w zeszłym roku.

Posel Dobromir Sośnierz

Prawo podatkowe powinno być zmieniane raz czy dwa razy w ciągu kadencji. Rozumiem, przychodzi nowa ekipa, ma inną wizję, zastanawia się chwilę, dopracowuje szczegóły, po roku wprowadza nową ordynację podatkową i ona obowiązuje przez kilka lat, żeby ludzie mogli się przekonać, czy to dobrze działa, czy to źle działa. Opracowuje się raz na zawsze kompleksowe zmiany, może nie na zawsze, ale na dłuższy czas. Dlaczego my ciągle pracujemy w trybie doraźnym? Dlaczego Sejm pracuje jak jakieś pogotowie legislacyjne dla rządu, jak tylko rządowi się przypomniało, że o czymś właśnie zapomniał? Tak nie da się prowadzić biznesu, tak nie da się pracować w Polsce. Nie da się ciągle czuwać nad prawem podatkowym. Nie może być tak, że przedsiębiorca zasypia w środę, a w czwartek się budzi w innej rzeczywistości, bo Sejm coś po drodze uchwalił w trzech czytania 1 dnia. Apeluję, trochę wstrzymania. Weźmy głębszy oddech, zaprzestańmy tej doraźnej partaniny, zrobmy krok w tył, zastanówmy się, jak prawo podatkowe powinno wyglądać docelowo, nie ze względu na to, co będzie się działo jutro, tylko ze względu na to, co będzie się działo przez następne 10 lat. Napiszmy prawo podatkowe od nowa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Do pytań zapisało się sześć pań i panów posłów. Jako pierwsze pytanie zadaje pani Paulina Hennig-Kloska.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Michał Szczerba.

Też nie ma pana posła.

Pan poseł Dariusz Rosati.

Też nie ma pana posła.

Pan poseł Wiesław Janczyk.

Pan poseł jest.

Bardzo proszę.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Rozmawiamy o regulacjach, które dotyczą rynku sprzedaży na poziomie obejmującym ponad 4 mld. To jest 611 tys. klientów i 3,5 mln operacji. Myślę, że regulacja jest bardzo potrzebna, ale chciałbym prosić pana ministra o odniesienie się do tego, czy małe podmioty, nie chcę już mówić o średnich, poradzą sobie z przejściem z rozliczeń w formie papierowej na rozliczenia w wersji elektronicznej i czy to nie będzie stanowiło bariery ich rozwoju. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jutro będziemy rozmawiać na temat tego projektu, więc zapewne będziemy dyskutować bardziej dogłębnie i szeroko. Natomiast dzisiaj chciałbym zapytać pana ministra o kwestię, która dotyczy art. 31a. W artykule tym wprowadza się możliwość ujednolicenia kursów walutowych w przypadku podatku VAT na podstawie przepisów ustawy o podatku dochodowym i przewiduje się termin dotyczący konieczności korzystania z tego przez przedsiębiorcę, który wynosi 12 miesięcy. Jednak po rezygnacji z tej formy rozliczania przedsiębiorca będzie musiał stosować tę formę jeszcze przez kolejnych 12 miesięcy. W związku z tym nasuwa się pytanie zasadnicze, jakie jest ratio legis tak skonstruowanego przepisu. Dlaczego przedsiębiorcy będą musieli korzystać z tego rozwiązania przez tak długi okres? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie posle.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Ośmielony trochę przez kolegów z Konfederacji do szerszego spojrzenia na problemy związane z VAT-em chciałbym zapytać, korzystając z okazji, czy resort planuje jakiegokolwiek nowe regulacje, jeśli chodzi o termin zwrotu VAT. Dzisiaj na wszelkich spotkaniach z przedsiębiorcami, w jakich uczestniczę, ten problem jest wysuwany jako kluczowy z punktu widzenia sytuacji, w jakiej się znajdujemy, i obaw o płynność. Czy jakiegokolwiek działania dają szansę rodzimym przedsiębiorcom na to, że VAT najzwyczajniej w świecie będzie można szybciej odzyskać. Przepraszam, że dosyć perfidnie poruszam to przy okazji rozwiązań dotyczących nieco innych zagadnień, ale tym dzisiaj żyją osoby, które nas tu do tej Izby oddelegowały. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, zechce odpowiedzieć?

Bardzo proszę.

Pan minister Jan Sarnowski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odniosę się do zgłoszonych w toku dyskusji pytań.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski

Zaczynając od kwestii faktur korygujących, chcę powiedzieć, że rzeczywiście zmiana polega na tym, iż teraz przedsiębiorca nie będzie musiał czekać na potwierdzenie wysłanej kontrahentowi faktury korygującej, tylko będzie mógł dokonać korekty rozliczenia, jeśli ustalił ze swoim kontrahentem warunki dokonania korekty. Zależało nam na tym, żeby w przepisie ustawy było to opisane w sposób możliwie ogólny, tak żeby pozostawić przedsiębiorcom możliwość dogadania się i samodzielnego określenia sposobu, w jaki będą się porozumiewać i ustalać stałe, mamy nadzieję, warunki współpracy. Potwierdzimy to z mocą ochronną w odniesieniu do przedsiębiorców w ramach objaśnień podatkowych.

Jeśli chodzi o 5-letni okres obowiązywania wiążących informacji stawkowych, to jest to realizacja próby Krajowej Administracji Skarbowej, próby, która nie tyle odbiera moc ochronną, ile ją ogranicza czasowo. W sytuacji gdy decyzje z mocą ochronną w odniesieniu do przedsiębiorców wiążą się nie z czynnościami podatnika i jego praktykami, ale z konkretnym produktem, konieczne jest ograniczenie czasowe ich wykorzystania, z uwzględnieniem zmian technologicznych i charakteru usług. Właśnie taki 5-letni termin funkcjonuje również w wiążących informacjach taryfowych i w wiążących informacjach akcyzowych, połączonych bezpośrednio z produktami i towarami.

Jeśli chodzi o kwestię jednolitych kursów walutowych, konieczność stosowania ich przez dłuższy okres, to również jest to efekt pewnego kompromisu wypracowanego z Krajową Administracją Skarbową. Jest to pierwsza próba Ministerstwa Finansów podejścia do tematu różnic kursowych i różnych sposobów ich obliczania na potrzeby różnych podatków. To, co robimy teraz, ma charakter pilotażowy. Zmiana, jeśli chodzi o konieczność utrzymania danego sposobu rozliczenia, ma charakter uszczelniający i mamy nadzieję, że jeśli Krajowa Administracja Skarbowa w ciągu najbliższych miesięcy stosowania tych przepisów nie zidentyfikuje problemów z tym związanych, np. prób nadużyć ze strony przedsiębiorców, to my również będziemy otwarci na to, żeby z niektórych warunków dotyczących zastosowania tej regulacji zrezygnować, taki okres skrócić albo po prostu od niego odstąpić.

W zakresie tax free padło pytanie, czy zwrot powinien być dokonywany tylko i wyłącznie w złotych polskich. Pojawia się tu kwestia dotycząca pewnych różnic występujących na rynku, ponieważ jedni przedsiębiorcy mówią, że bardzo o to proszą, i ponieważ uatrakcyjni to ich w odniesieniu do ich kontrahentów, klientów, którzy do nich przychodzą. Z kolei podmioty z sektora małych i średnich przedsiębiorstw obawiają się tego, że jeśli wprowadzimy tę opcję, to będą one zmuszane przez swoich konkurentów do udostępniania tej usługi, przez co pogorszy się ich konkurencyjność. Tak więc omawialiśmy to

na spotkaniach z przedstawicielami rynku. Z uwagi na fakt, że odzew był mieszany, nie zdecydowaliśmy się na zaproponowanie tego rozwiązania.

Jeszcze odnośnie do tax free dodam, że wprowadzenie elektroniczności nie powinno utrudnić działania firm sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Biorąc pod uwagę trudną sytuację związaną z COVID, zdecydowaliśmy o wprowadzeniu tej regulacji dopiero od roku 2022, tak że firmy mają odpowiednio dużo czasu na przygotowanie się do zmian.

Na inne pytania chętnie odpowiemy na piśmie. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe, zawarty w druku nr 718, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o paszach (druki nr 735, 736 i 751).

Proszę pana posła Macieja Górskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Maciej Górski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wobec poselskich projektów ustaw o zmianie ustawy o paszach zawartych w drukach nr 735 i 736.

18 listopada b.r. odbyło się pierwsze czytanie poselskich projektów ustaw z druków nr 735 i 736 dotyczących zmian w ustawie o paszach, które polegają na wydłużeniu terminu wejścia w życie art. 15 ust. 1 ppkt 4 ustawy z 22 lipca 2006 r. Dotyczy on wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego.

Oba projekty ustaw dotyczyły wydłużenia terminu. Termin przewidziany w druku nr 735 to 1 stycznia 2024 r., w druku nr 736 to 1 stycznia 2025 r.

Komisja przeprowadziła łączną dyskusję nad wyżej wymienionymi projektami. Podczas prac w komisji zostały złożone dwie poprawki skracające wyżej wymienione terminy. Pierwsza propozycja dotyczyła wydłużenia memorandum o rok, druga – do 1 stycznia 2023 r., a więc o 2 lata.

Posel Sprawozdawca Maciej Górski

W wyniku głosowania stosunkiem głosów 19 za do 4 przeciw przy 5 wstrzymujących się przyjęty został termin wydłużenia – 1 stycznia 2023 r.

Komisja wnosi o uchwalenie załączonego projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Jerzy Małecki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Iwona Kozłowska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec poselskich projektów ustaw o zmianie ustawy o paszach, druki nr 735, 736 oraz 751.

Wyżej wymienione projekty dotyczą zmiany terminu wejścia w życie przepisów dotyczących wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego.

Nowelizacja w swej treści jest krótka, ale niezwykle ważna dla całego sektora rolniczego. Historia tej ustawy jest długa i na efekty zmian pewnie też jeszcze długo będziemy musieli czekać.

Ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o paszach była nowelizowana w 2008 r., w 2013 r., w 2017 r. i w 2019 r. Mamy rok 2020 i po raz kolejny rozgorzała dyskusja na temat przedłużenia moratorium na zakaz stosowania pasz z GMO w Polsce. Jeżeli ustawa nie zostanie zmieniona, Polska będzie jedynym krajem w Europie, w którym działa zakaz żywienia zwierząt paszami zawierającymi GMO.

Może przejdę do historii. W 2012 r. ówczesny poseł Prawa i Sprawiedliwości, późniejszy minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski w mocnych słowach powiedział: Ci, którzy godzą się na uzależnienie polskiej produkcji mięsa i jaj od importu soi GMO, działają przeciwko polskim rolnikom, przeciwko polskim konsumentom i przeciwko interesowi Polski. I dalej: Przyjmując ustawę, Sejm popiera ograniczenie suwerenności żywnościowej.

Na dzisiaj nie ma alternatywy – nie będzie jej też w odległej przyszłości – dla żywienia zwierząt pasz-

ami z GMO. Mimo wyborczych obietnic Prawa i Sprawiedliwości z 2015 r. i mocnego stanowiska przyszłego ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 2012 r. nadal nie ma propozycji zastąpienia białka paszowego rodzimym białkiem.

Mamy kolejny rok rządów Prawa i Sprawiedliwości, po raz kolejny zaproponowana została zmiana ustawy. O nowelizację apelują przede wszystkim rolnicy, bo walczą o przyszłość swoich gospodarstw. Pytają też, jaki plan ma Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na wykorzystanie krajowych źródeł białka. Pomimo że Rada Ministrów przyjęła wieloletni program na lata 2016–2020 dotyczący zwiększenia wykorzystania krajowego białka paszowego dla produkcji wysokiej jakości produktów zwierzęcych w warunkach zrównoważonego rozwoju. Aktualna produkcja roślin białkowych wynosi zaledwie 0,3 mln t rocznie, a całe zużycie krajowe to 4,25 mln t na rok. Od 2015 r. produkcja pasz strączkowych w Polsce spada. Nawet jeżeli do tego włączy się śrutę rzepakową, to i tak nie pozwala to na zastąpienie w odpowiednich ilościach śruty sojowej. Śruta sojowa to 63% surowców białkowych, a krajowe rośliny białkowe to tylko 7%. W 2019 r. import śruty sojowej do Polski wyniósł 2,5 mln t. Liczby mówią same za siebie.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska dla dobra polskich rolników zgłasza za tą ustawą. Mamy pełną świadomość konsekwencji, które wiązałyby się z odrzuceniem nowelizacji ustawy. Nie pozwolimy, aby w wyniku nieudolności rządzących sektor rolniczy poniósł ogromne straty w postaci ograniczenia, a nawet zaprzestania produkcji zwierzęcej, aby poniósł straty związane z eksportem drobiu i trzody, ograniczeniem miejsc pracy w mieszalniach pasz, w zakładach mięsnych oraz firmach działających wokół tych sektorów.

Ale również z uwagi na przedłużenie okresu dopuszczającego import śruty sojowej genetycznie modyfikowanej na potrzeby polskiego rolnictwa oczekujemy, aby minister rolnictwa i rozwoju wsi zgodnie ze zmianą ustawy z dnia 22 listopada 2018 r., gdzie w art. 15a mowa jest, iż minister właściwy do spraw rolnictwa opracowuje plan wykorzystania krajowych źródeł białka oraz zminimalizowania deficytu białka paszowego w żywieniu zwierząt w zakresie pozyskiwania białka paszowego ze źródeł krajowych, rozliczył się, przede wszystkim przed środowiskiem rolników, z przygotowania i realizacji zawartego w ustawie planu, który zgodnie z obietnicami polityków Prawa i Sprawiedliwości powinien od dawna działać.

W związku z tym Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, panie marszałku, składa poprawkę do ustawy o corocznym sprawozdaniu z realizacji tego planu. Przekazuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Romuald Ajchler, klub Lewica, zdalnie. Bardzo proszę.

Posel Romuald Ajchler:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na talebimach)
Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozdrawiam wszystkich obecnych na sali, a w związku z tym, iż niegodnie potraktowano pana marszałka Czarzastego i innych posłów na terenie Sejmu, rezygnuję ze swojego wystąpienia klubowego dotyczącego tej ustawy i prosiłbym, aby wyjaśnić tę sprawę.

Wiele widziałem na sali przez kilka kadencji, ale czegoś podobnego jak dzisiaj nie i w ramach protestu rezygnuję z dalszego wystąpienia.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

To jest dobra wiadomość.

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Rzepa, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chyba warto na samym początku powiedzieć: w zależności od tego, gdzie siedzę, po której stronie barykady, to tak mówię. Tutaj padły już te słowa, szanowni państwo, że w momencie kiedy Prawo i Sprawiedliwość było w głębokiej opozycji, rośliny genetycznie modyfikowane były złem, zresztą przytoczone dzisiaj słowa również pana ministra Ardanowskiego. Jakże zmieniło się to, kiedy zaczęło się rządzić, kiedy widmo pewnych gospodarczych procesów uświadomiło, że jednak tak ortodoksyjnym być nie wolno.

Szanowni Państwo! 15 grudnia 2015 r. uchwałą nr 222 Rada Ministrów ustanowiła wieloletni program pod nazwą „Zwiększenie wykorzystania krajowego białka paszowego dla produkcji wysokiej jakości produktów zwierzęcych w warunkach zrównoważonego rozwoju”. Wtedy budżet to było ok. 34 mln zł. Prace miały obejmować cztery obszary: genetyka i hodowla roślin, agrotechnika, żywienie zwierząt, ekonomia i organizacja rynku. Założenia bardzo, bardzo słuszne. Dzisiaj pewnie po raz kolejny byśmy się zapytali, a co z tego, szanowni państwo, zostało? Jakbyśmy tak jak gąbkę postarali się to wycisnąć, to pewnie byśmy na niewiele pytań znaleźli odpowiedź.

Wtedy mówiliśmy o tym, że chcemy zdwersyfikować dostawy śruty genetycznie modyfikowanej soi polskim białkiem. Chcielibyśmy zastąpić w 50%, czyli chcielibyśmy zaoszczędzić również wiele pieniędzy, które by trafiały do rąk polskich rolników. Była mowa o kwocie blisko 2 mld zł rocznie. Bardzo dobrze. Szanowni państwo, jakie konkrety niestety od tego czasu się zadziały? Wprowadziliśmy oczywiście zgodnie z programami unijnymi, gdzie 2% naszej koperty krajowej przeznaczamy na dopłaty do roślin wysokobiałkowych i okej, ale zamiast nam się zwiększać, to nam się zmniejsza areał roślin wysokobiałkowych, bo, szanowni państwo, w 2015 r. było to 690 tys. ha, a w 2019 r. już tylko 462 tys. ha. I żeby było, szanowni państwo jeszcze lepiej, do pierwszych 75 ha jest inna dopłata, a powyżej jest mniejsza. I tak np. dopłata do pierwszych 75 ha to 765 zł, a jeżeli już jest to powyżej, to już jest tylko 382 zł i dlatego też niewielu rolników korzysta, jest zachęconych do tego, aby te rośliny wysiewać.

Przez te 5 lat na dopłaty do roślin wysokobiałkowych wydaliśmy 1700 mln zł. Pytanie w takim razie, jeżeli to było do nasion, czy nasze zakłady paszowe kupiły to, przetworzyły, wyprodukowały z tego paszę.

Szanowni Państwo! Niestety muszę was zasmucić, bo takich informacji nie mamy. Pani poseł mówiła, że 300 tys. t tylko produkujemy, a potrzebujemy ponad 4 mln t.

(Posel Iwona Maria Kozłowska: Ponad 4 mln.)

Ponad 4 mln.

Szanowni Państwo! Dzisiaj polskie drobiarstwo, głównie polskie drobiarstwo, polska hodowla trzody chlewnej jest zmuszona do bazowania właśnie na białku, głównie pochodzącym... jako główny komponent białko, śruta sojowa. To jest blisko, ponad 60% właśnie w tym bilansie. Trochę mamy śrutę rzepakową, niewiele pozostałych roślin wysokobiałkowych.

Jaka jest dzisiaj sytuacja? Sytuacja na rynku drobiarskim jest katastrofalna. Nie wiem, czy państwo wiecie, ile płaci się dzisiaj za kilogram tuszy drobiu? Są już przypadki, że słyszę, że to już jest nawet poniżej 2 zł, a opłacalność – 3 zł. Przez to, że nie mieliśmy tej ustawy, szanowni państwo, przez kilka miesięcy mówiło się tylko o zapowiedziach. Soja nam zdrożała z 1400 zł do 1900 zł, a opłacalność? *(Dzwonek)* Opłacalność spada.

Dlatego, szanowni państwo, klub parlamentarny Koalicji Polskiej będzie popierał to rozwiązanie, choć nie jest to rozwiązanie najlepsze, tylko racjonalne dzisiaj dla polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zasadniczo polski rolnik już w tym roku miał dość nerwów. Polski rolnik w tym roku już wystarczająco musiał najeść się strachu przez piątkę przeciwko rolnikom. Więc gdybyśmy teraz zablokowali możliwość skorzystania choćby z tej śrutu sojowej, gdybyśmy zablokowali możliwość, gdybyśmy skrócili, zostawili tak jak jest, a nie wydłużyli tej możliwości korzystania z tej śrutu, to polski rolnik miałby kolejny problem. Musiałby zastępować względnie efektywną paszę czymś nowym, a rynek jeszcze nie jest do tego dostosowany, nie mamy jeszcze możliwości do tego, by produkować coś rodzimego równie efektywnego.

Więc tutaj nie ma wielkich wątpliwości co do tego, że przesunięcie w czasie powinno mieć miejsce. My nie będziemy absolutnie w tym przeszkadzać. My jako Konfederacja również to poprzemy. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Jerzy Małecki w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić oświadczenie odnośnie do poselskich projektów o zmianie ustawy o paszach, druki nr 735 i 736.

Projekty zakładają korektę treści art. 65 ustawy o paszach poprzez zastąpienie wyrazów: 1 stycznia 2021 r., wyrazami w zależności od projektu: 2024 r. lub 2025 r. Wskazane terminy dotyczą wejścia w życie przepisów art. 15 ust. 1 pkt 4 oraz art. 53 ust. 5 w zakresie dotyczącym art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o paszach, w których ustanowiono zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego.

Jak wskazują projektodawcy, postulowana zmiana jest niezbędna ze względu na związaną z wprowadzanym zakazem konieczność znalezienia zastępczych wysokobiałkowych pasz konkurencyjnych pod względem jakościowym i ekonomicznym w stosunku do importowanej soi, która obecnie stanowi ok. 70% białka używanego do produkcji pasz w Polsce. W tym celu podejmowane są w ostatnich latach działania ukierunkowane na odbudowę rynku roślin białkowych.

Polska posiada potencjał związany z produkcją roślin strączkowych. W ostatnich latach odnotowaliśmy wzrost powierzchni upraw, do czego mogło się przyczynić wsparcie dla rolników, m.in. w postaci dopłat bezpośrednich do produkcji tej grupy roślin czy też zmian w zasadach przyznawania pomocy w sektorze roślin wysokobiałkowych. Te bardzo pozytywne sygnały jednakże... Jak wskazują badania na obecną chwilę, nie jest możliwe całkowite zastąpienie soi krajowymi źródłami białka roślinnego w produkcji zwierzęcej.

Klub Prawo i Sprawiedliwość na dzisiejszym posiedzeniu komisji rolnictwa zaproponował zmianę terminu wejścia w życie zakazu na dzień 1 stycznia 2023 r. Przesunięcie to wydaje się rozsądnym rozwiązaniem dającym szansę i czas na zmianę w organizacji rynku roślin białkowych bez uszczerbku dla zdolności produkcyjnych i konkurencyjnej pozycji Polski w produkcji rolniczej.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedstawiony poselski projekt ustawy z dzisiejszą poprawką posłów PiS-u i opowiada się za skierowaniem tego projektu do dalszego procedowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisało się sześcioro posłów.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata jest koronnym przykładem na to, jak potężne wpływy na polską politykę oraz prawo ma lobby mięsne oraz hodowcy.

Debatujemy nad terminem wejścia w życie zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt na terytorium Polski pasz GMO.

Debatujemy nad terminem, który od uchwalenia ustawy o paszach w 2006 r. był przesuwany już cztery razy. Za każdym razem ustawa wyglądała tak samo jak dzisiejsza: jedna strona A4 i dwa artykuły, w tym jeden przesuwający termin. I za każdym razem jest to samo uzasadnienie. Nie jesteśmy gotowi, nie mamy zamiennika. Mija 14 lat od uchwalenia zakazu i dalej nie mamy zamiennika? Czy może po prostu branża nie chce zamiennika?

W uzasadnieniu projektu Prawa i Sprawiedliwości było napisane o tym, że mamy rządowe programy dążące do zwiększenia rodzimej produkcji pasz bez GMO. Ile pieniędzy zostało wydanych na te programy? Jakie są ich efekty? *(Dzwonek)* Proszę o odpowiedź na piśmie. A poza tym sądzę, że należy zakończyć przemysłową hodowlę zwierząt. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Kolejne pytanie zada pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ci, którzy godzą się na uzależnienie polskiej produkcji mięsa i jaj od importu soi GMO, działają przeciwko polskim rolnikom, przeciwko polskim konsumentom i przeciwko interesowi Polski. Przyjmując ustawę, Sejm popiera ograniczenie suwerenności żywnościowej. To słowa ministra Ardanowskiego, który przez lata mógł wiele z tym zrobić. Państwo w swoim programie, w programie Prawa i Sprawiedliwości, w rozdziale: Troska o wieś i rolnictwo stwierdziliście wprost, że nie stosuje się GMO przy paszach. Wcześniej, w 2016 r., powstały „Pakt dla obszarów wiejskich” i „Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa”. I co? I nic. Nowy minister też nie podejmuje tej sprawy.

Szanowni Państwo! Słowa, słowa, słowa i czyny. A polscy rolnicy są ciągle skazani na śrutę sojową, która wypełnia ponad 62% komponentów produkcji pasz. *(Dzwonek)* Słowa różnią się od czynów, czas to zmienić i myśle, że wcześniej czy później za różne działania wyborcy państwa rozliczą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o paszach pozwala na przedłużenie memorandum na zakaz stosowania komponentów GMO do produkcji pasz. Chodzi tu o import soi, która jest głównym składnikiem białkowym w paszach dla drobiu i świń. W ustawie z dnia 22 lipca 2006 r. wprowadzono 22 listopada 2018 r. zmiany, które mówią o opracowaniu przez właściwego ministra rolnictwa planu wykorzystania krajowych źródeł białka. Plan ten w szczególności powinien wskazywać na źródła białka alternatywne wobec białka genetycznie zmodyfikowanego, możliwości zwiększenia udziału krajowych źródeł białka w paszach oraz działania, jakie powinny być podjęte w zakresie ograniczenia importu pasz genetycznie zmodyfikowanych. I moje pytanie: Na jakim etapie realizacji są te wskazania? Gdzie dostępne są szczegółowe informacje dotyczące tych wskazań? I bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Pani Dyrektor! Wysoka Izbo! Chciałem zadać dwa, jak mi się wydaje, proste pytania. Dlaczego rząd Prawa i Sprawiedliwości już od 5 lat ograbia polskich rolników co najmniej z 2 mld zł, które powinny zostać w ich kieszeniach? Dlaczego państwo nie spełniają swoich obietnic wyborczych z 2015 r. ani obietnicy, którą państwo zaciągnęli w 2006 r., przygotowując tę ustawę i uchwalając ją? Dlaczego nie korzystają państwo z wiedzy polskich naukowców, za którą zapłacił polski podatnik? Bo już od 10 lat trwa, w tym roku się zakończył, wieloletni program białkowy, który był realizowany przez 19 jednostek naukowych, 16 stacji hodowlanych, wytwórnie pasz i setki, jak nie tysiące, rolników. Dlaczego nie korzystają państwo z tego, co jest w tym podsumowaniu napisane? *(Dzwonek)* Nie może być. Tu napisano: Niestety, próby istotnego wykorzystania krajowych źródeł białka napotykają na zdecydowaną niechęć firm paszowych z kapitałem zagranicznym powiązanych z dostawcami śruty sojowej. To jest walka o ok. 2,5 mld zł rocznie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ziejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po roku pracy w Sejmie stwierdzam, że dzisiaj nastąpiło przełamanie. Wszystkie kluby parlamentarne – nie znam stanowiska Lewicy – mówią jednym głosem odnośnie do GMO, odnośnie do soi. Jest to bardzo budujące. Mam nadzieję, że te dwa stanowiska, zarówno druk nr 735 – Polskiego Stronnictwa Ludowego, jak i druk nr 736 – PiS-u, zostaną przez Sejm przyjęte.

Chciałbym jeszcze zaproponować w tej sali jedną rzecz: żeby była taka sama zgoda w kwestii, o którą pytają polscy rolnicy, dotyczącej mączek mięsno-kostnych. Kiedy rozpoczniemy pracę nad mączkami mięsno-kostnymi, nad obniżeniem ceny pasz? To jest wyzwanie, które posłowie pracujący w komisji rolnictwa i ogólnie w Sejmie powinni wziąć sobie do serca. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I ostatnie pytanie zada pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z tego miejsca chciałbym dziś skierować do pana ministra jedno pytanie. Moi przedmówcy już troszeczkę mnie uprzedzili, ale mam konkretne pytanie. Kiedy wreszcie ministerstwo rolnictwa wprowadzi pod obrady komisji rolnictwa Sejmu RP program wykorzystania mączek kostnych, ale również, szanowni państwo, polski program białkowy, który byłby realny, uwzględniłby warunki klimatyczne, gleby, tradycje, realne zapotrzebowanie, tak abyśmy przestali się wreszcie okłamywać i zdecydowali, w którą stronę idziemy? Jeżeli nas nie stać albo nie jesteśmy w stanie całkowicie tego zastąpić, powiedzmy to otwarcie i przestańmy o tym wreszcie dyskutować.

Szanowni Państwo! Chciałbym, żeby to polscy rolnicy mieli w polskich kieszeniach pieniądze za rośliny wysokobiałkowe. Ale niech to wreszcie będzie realne, a nie tylko mówimy, mówimy, mówimy (*Dzwonek*) i kolejny raz zmieniamy ustawę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O odpowiedź na postawione pytania bardzo proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi panią minister Annę Gembicką.

Zapraszam.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Anna Gembicka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczęć może od tych dwóch ostatnich pytań, dotyczących mączek kostnych. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że ta decyzja pozostaje w gestii Komisji Europejskiej. My oczywiście jako ministerstwo rolnictwa w grupach roboczych apelujemy o przyspieszenie prac nad tym. Faktycznie, w Unii Europejskiej dalej obowiązuje wprowadzony w 2001 r. z uwagi na chorobę szalonych krów w związku ze stosowaniem w żywieniu zwierząt mączek zwierzęcych zakaz stosowania tego surowca białkowego do produkcji pasz. Wyjątek stanowi białko owadzie, które od 2017 r. może być stosowane w żywieniu zwierząt akwakultury. W chwili obecnej w Komisji Europejskiej trwają dys-

kusje na temat decyzji w sprawie przywrócenia skarmiania mączkami mięsno-kostnymi z wykluczeniem skarmiania tym samym gatunkiem. Planowane jest dopuszczenie tzw. krzyżowego stosowania przetworzonych białek pochodzenia zwierzęcego w żywieniu trzody chlewnej i drobiu. Ale tak jak wspomniałam, decyzja leży w gestii Komisji. My oczywiście ze swojej strony na każdym spotkaniu w grupach roboczych apelujemy o przyspieszenie prac. Mamy nadzieję, że to się spotka z pozytywnym odzewem.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Kozłowskiej – pani poseł pytała o plan w sprawie działań umożliwiających wykorzystanie źródeł białka alternatywnych dla białka soi genetycznie modyfikowanej w żywieniu zwierząt. Plan ten jest dostępny na stronie ministerstwa rolnictwa, ale pani poseł prosiła też o odpowiedź na piśmie, więc oczywiście to wszystko prześlemy na piśmie jak najbardziej.

Chciałam też zaznaczyć, że jeżeli chodzi o państwa Unii Europejskiej, to stopień uzależnienia od pasz GMO średnio wynosi do 97%. W Polsce to jest ok. 75%, czyli faktycznie Polska na tym tle się wyróżnia pozytywnie. Analizy, którymi dysponujemy jako ministerstwo, pokazują, że wejście w życie 1 stycznia 2021 r. tego zakazu negatywnie wpłynęłoby na polskie rolnictwo, przede wszystkim z uwagi na ograniczoną dostępność i brak konkurencyjności cenowej materiałów paszowych z roślin strączkowych. Całkowite zastąpienie białka sojowego krajowymi nasionami roślin strączkowych jest trudne do zrealizowania również ze względu na dopuszczalny udział tych pasz w diecie zwierząt, szczególnie w mieszankach paszowych dla drobiu i młodych świń, m.in. ze względu na nadmierną zawartość węglowodanów strukturalnych oraz substancji antyżywniowych.

Warto też zaznaczyć, jeżeli chodzi o te dane, że one były przez różnych posłów podawane i się różniły. Oczywiście prześlemy także informację na piśmie, jaka dokładnie jest ilość białka w rocznej produkcji surowca, ponieważ takimi danymi dysponujemy. Wiemy dobrze, że brak dostępu do surowców paszowych genetycznie modyfikowanych wywołałby reperkusje związane ze wzrostem kosztów produkcji i spadkiem dochodów. W ważnych gałęziach produkcji rolniczej mógłby wywołać sytuację kryzysową, w drobiarstwie skutkującą spadkiem produkcji i eksportu żywca drobiowego oraz bankructwem części ferm. W produkcji żywca wieprzowego zakaz stosowania pasz GMO mógłby pogorszyć opłacalność oraz efektywność produkcji w Polsce.

Szanowni Państwo! Sporo pojawiało się pytań odnośnie do tego, jakie działania ministerstwo podejmuje w tym zakresie, aby zmniejszyć udział pasz GMO. Jeżeli chodzi o te działania, to przede wszystkim jest realizowana pomoc dla rolników w postaci dopłat bezpośrednich do produkcji tej grupy roślin. Jest to instrument, który się przyczynia do łagodzenia trudności występujących w sektorze roślin strączkowych. W ramach przeglądu instrumentu wsparcia

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka

związanego z produkcją zdecydowaliśmy o wprowadzeniu od 2017 r. zmian w zasadach przyznawania pomocy w sektorze roślin wysokobiałkowych. Celem jest stworzenie bardziej przyjaznych warunków, bardziej konkurencyjnej bazy surowców do produkcji pasz. W związku z tym od 2017 r. obowiązują zmienione zasady (*Dzwonek*) przyznawania wsparcia związanego z produkcją w sektorze roślin wysokobiałkowych.

Mogę jeszcze 10 sekund? Dziękuję bardzo.

Pojawił się temat stawek, jeżeli chodzi o różnego rodzaju wsparcie produkcji, i faktycznie wyższa stawka jest stosowana do pierwszych 75 ha upraw, później ta stawka jest już mniejsza. Ale znowu: stawki są regulowane na poziomie Komisji Europejskiej, w związku z tym oczywiście my także ten temat będziemy poruszać.

Kolejne działania, które są prowadzone, to działania Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych związane z kwestiami naukowymi. Ministerstwo rolnictwa także jest partnerem w konsorcjum badającym różnego rodzaju możliwości upraw i różnego rodzaju odmiany soi we wszystkich rejonach glebowo-klimatycznych kraju.

Oczywiście cały ten spis działań, które ministerstwo podejmuje, też prześlemy państwu zgodnie z prośbą na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżycieli prywatnych Iwony Hartwich, Marzeny Stanewicz, Anny Glinki, Katarzyny Milewicz, Karola Milewicza i Alicji Jochymek reprezentowanych przez adwokata Jarosława Kaczyńskiego z dnia 10 maja 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka (druk nr 634).

Proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Będziemy łączyć się zdalnie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Mamy połączenie?

Mamy.

Posel Sprawozdawca Kazimierz Smoliński:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych zawarte w druku nr 634 w sprawie wniosku oskarżycieli prywatnych wymienionych przed chwilą przez panią marszałek.

Pani marszałek Sejmu na podstawie regulaminu Sejmu skierowała do komisji powyższy wniosek. Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 24 września br., na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora przedkłada propozycję odrzucenia wniosku oskarżycieli prywatnych Iwony Hartwich, Marzeny Stanewicz, Anny Glinki, Katarzyny Milewicz, Karola Milewicza i Alicji Jochymek z dnia 10 maja 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka. To tyle, jeśli chodzi o stanowisko komisji.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że komisja bardzo wnikliwie, przy udziale stron, rozpatrzyła ten wniosek. Pełnomocnik pana posła Jacka Żalka przedstawił stanowisko, z którego wynika, że pan poseł już w czasie tego sporu, który wynikł na skutek jego słów w stosunku do osób protestujących wówczas z osobami niepełnosprawnymi, przeprosił te osoby zarówno publicznie, jak i indywidualnie. Poszedł z kwiatami do tych osób. W czasie posiedzenia komisji pani poseł Iwona Hartwich zaprzeczyła, że osoby te przyjęły przeprosiny, natomiast jeżeli zerkniemy do mediów, to w jednym znalazłem taką wypowiedź pani poseł. Jest taki zapis: Jako katolicy, jak tutaj wszyscy siedzimy, wybaczymy panu i prosimy, aby pan zadzwonił do pani minister Rafalskiej – apelowała Hartwich. To jest fragment wypowiedzi radiowej. Myślę, że to zdecydowało o tym, że komisja negatywnie odniosła się do wniosku przedstawionego przez osoby wymienione we wniosku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 133 ust. 6 regulaminu Sejmu, rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy.

Prawo do zabrania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy.

Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji.

Pan poseł Jacek Żalek nie zgłosił chęci wypowiedzenia się dzisiaj.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 18 listopada br.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie wygłosić jeszcze jakieś oświadczenie?

Jeśli nikt się nie zgłasza, listę posłów zgłoszonych do oświadczenia uważam za zamkniętą.

(Poseł Joanna Senyszyn: Nie wiem, czy jestem wpisana.)

Jako pierwszy wygłosi oświadczenie pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Nie widzę go.

Pani poseł Joanna Senyszyn, klub Lewica.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Senyszyn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rodacy! Czy wiecie, że gdyby kard. Gulbinowicz żył w wiekach średnich, na koniec nie dostałby komunii? Bo czyny pedofilskie Kościół katolicki uważał za grzech przeciw Bogu, czyli najcięższy. Pierwszy Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. był już łagodniejszy, ale ziemski raj dla kościelnych pedofilów stworzył dopiero Jan Paweł II, ogłaszając w 1983 r. nowy kodeks. Pedofilia została przeniesiona z grupy przestępstw najcięższych do pospolitych i umieszczona w rozdziale „Przestępstwa przeciwko specjalnym obowiązkom”. Ustanowienie przestępstwa pedofilii... Przepraszam. Udowodnienie przestępstwa pedofilii nie powoduje obligatoryjnej utraty dobrego imienia. Kara za seks z dzieckiem może być łagodniejsza niż za trwałe współżycie z dorosłym. Cięższe kościelne kary niż za zgwałcenie dziecka są za niezgodne z prawem czerpanie zysku z ofiar mszalnych, bo przecież kasa jest najważniejsza. Jeśli do tego dodamy obowiązującą przez cały pontyfikat papieża Polaka tajną instrukcję „Crimen sollicitationis” nakazującą biskupom chronić kościelnych pedofilów, zmuszać ofiary do milczenia, przeszkadzać w śledztwach, nie zgłaszać przestępstw do organów ścigania, niszczyć dowody, ostrzegać i przenosić oskarżonych do innych parafii, będzie wreszcie jasne, dlaczego wśród duchowieństwa odsetek pedofilów sięga 4–7%, czyli kilkakrotnie więcej niż w ludzkiej populacji. W Polsce jest to 1200–2100 księży. Instytucjonalna ochrona pedofilów i niskie kościelne kary przyciągają ich do kapłańskich święceń jak pszczoły do miodu.

Przykład Dziwisza i kilkudziesięciu hierarchów ukrywających pedofilów pokazuje destrukcyjną, demoralizującą funkcję kościelnej kultury tajności, która czyni z Kościoła miejsce bezpiecznego schronienia dla złoczyńców, a z narodowych episkopatów – zgraję kłamców, oszustów i przestępców. Pokolenie biskupów JPII przyjmowało to z aprobatą, bo sami albo byli pedofilami, albo aprobowali fakt, że Kościół opiera się na kłamstwie.

Powszechna obrona JPII kosztem Dziwisza jest ośmieszająca i niepoważna. Oczywiście Dziwisz ukrywał kościelnych pedofilów, ale była to realizacja wytycznych Jana Pawła, który był przyjacielem pedofilów (*Dzwonek*), pobłażał im, chronił nie tylko przed świecką, ale i przed kościelną...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję pani poseł.

Poseł Joanna Senyszyn:

...sprawiedliwością, jeśli taka w ogóle istnieje.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Joanna Senyszyn:

Jedno zdanie.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie, nie, pani poseł, i tak było tego za dużo. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Pani poseł, naprawdę wystarczy już tego. Wystarczy, pani poseł. Skończył się pani czas.

Pan poseł Jan Szopiński.

Nie ma.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

(Poseł Joanna Senyszyn: Proszę?)

Ale ja do pani mówiłam, pani poseł.

(Poseł Joanna Senyszyn: Nie zrozumiałam, co pani powiedziała.)

Nie ma.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! Będę cytował i w tej Izbie uczynię to z najwyższą przykrością. „Wypociny, wymiociny, pierdolety” – kto posługuje się takim językiem? Otóż Adrian Czubak, osoba pełniąca funkcję wojewody opolskiego. Do tego doszły obraźliwe słowa wobec posłów opozycji. Czarną księgę z 5 lat rządów PiS pan

Posel Ryszard Wilczyński

Czubak nazwał „rozpirzonym dokumentem” i publicznie umieścił „w zębataj segregatorze, czyli niszczarce”. Knajacki język, prostackie zachowanie, buta i pogarda. Happening na miarę politycznego chuligana o wymowie przywodzącej na myśl niszczenie ksiąg przez fanatyków.

Panie wojewodo, jako pana poprzednik, wojewoda opolski w latach 2007–2015, muszę pana napomnieć. Po pierwsze, wojewoda to przedstawiciel premiera, reprezentant rządu w regionie, dla którego postawa, język, kultura osobista, obycie są częścią zawodowych kompetencji i wyrazem szacunku dla obywateli.

Po drugie, na panu spoczywa majestat Rzeczypospolitej. By dobrze pełnić funkcję, powiem to z własnego doświadczenia, trzeba go czuć co dnia. Szczególnie w takim dniu, kiedy Polaków przeraża i poraża informacja o 600 zgonach na COVID.

Po trzecie, posłowie są z wyboru, mają mandat społecznego poparcia, a Sejm pełni rolę kontrolną wobec władzy wykonawczej, czyli także pana.

Proszę pamiętać, że jak ministrowie, jest pan po to, by służyć, nie obrażać. Pana postępek może być tylko tłumaczony zagubieniem w sytuacji, która pana przeraża, przerasta. Rozumiem pana frustrację i strach na własne życzenie osamotnionego człowieka. Ma pan za sobą serię arbitralnych, nieskonsultowanych, chaotycznych decyzji, których konsekwencje odczuwają ci, którzy teraz na Opolszczyźnie nie mają gdzie i nie wiedzą, gdzie mają się leczyć.

Gdy oglądałem pańskie wystąpienie, było mi za pana zwyczajnie wstyd. Życzę panu wyciszenia i odzyskania równowagi psychicznej. W tym stanie bardziej pan szkodzi, niż pomaga. Proszę wziąć to pod rozwagę. Zawsze jest czas, by otrzeźwieć. Słowo „przepraszam” przystoi każdemu, także wojewodzie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia, panie pośle.

Posel Jarosław Gonciarz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym wygłosić oświadczenie w sprawie utytułowanego sportowca, mieszkańca Knuruwa – Eugeniusza Mehlicha.

10 listopada do sportowego świata oraz wszystkich mieszkańców miasta Knuruwa dotarła niezwykle przykra i smutna informacja o śmierci Eugeniusza Mehlicha, osoby, która przez dekady była czynnym sportowcem, a także mistrzem świata w sportach siłowych. Eugeniusz Mehlich był idolem młodzieży, trenerem i głównym sterem w klubie UKS Eugen Knurów, którego podopieczni sięgali po najwyż-

sze tytuły mistrzów świata, Europy a także w krajowych imprezach w wyciskaniu sztangi leżąc oraz trójbój siłowym.

Nie sposób wymienić wszystkich jego sukcesów, które osiągnął osobiście lub wraz z podopiecznymi. Sam pierwsze sukcesy osiągnął w 1979 r. – w Wałbrzychu na mistrzostwach Polski siłaczy zajął trzecie miejsce. Zwieńczeniem kariery było zdobycie mistrzostwa świata weteranów w 2015 r. w Denver. W 2018 r. zdobył jeszcze mistrzostwo Europy i ustanowił rekord Polski w wyciskaniu sztangi w kategorii weteran. Dzięki swojej wiedzy i pracowitości wspinał się po szczeblach sportowej kariery, osiągając wszystkie możliwe tytuły mistrzowskie, z mistrzostwem świata łącznie.

Za sukcesy, za pracę z młodzieżą oraz za postawę fair play i promocję miasta na arenach krajowych i międzynarodowych w roku 2000 został wyróżniony Laurem Knuruwa. Jako trener i wychowawca w klubie Eugen nigdy nie odmawiał żadnemu podopiecznemu pomocy, a dostrzegając wśród aspirujących perełki na miarę medalisty, doprowadzał swych podopiecznych do mistrzowskiej formy.

Był również zainteresowany kulturystyką i zaangażowany w nią. Posiadał certyfikat trenera specjalisty kulturystyki, budowy ciała i fitness. Jego działalność dostrzeżono także w Polskim Związku Kulturystyki, Fitness i Trójbój Siłowego, czego efektem było powołanie go do komisji rewizyjnej. We wrześniu 2015 r. Eugeniusz Mehlich został wyróżniony diamentową odznaką oraz medalem 25-lecia Polskiego Związku Kulturystyki, Fitness i Trójbój Siłowego. Niestety przegrał z chorobą w 2020 r. Cześć jego pamięci! Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

O wygłoszenie oświadczenia bardzo proszę pana posła Jarosława Rzepę, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Rzepa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To kolejny raz, kiedy z tego miejsca proszę o poważne zajęcie się tematem funkcjonowania Morskiej Stoczni Remontowej z siedzibą w Szczecinie, posiadającej jeszcze oddział w Świnoujściu. W 2012 r., kiedy za rządów koalicji PO–PSL podjęto decyzję o połączeniu zakładów w Szczecinie i w Świnoujściu w jeden organizm, myślałem, że będzie to dobra decyzja i będzie to traktowane jako jeden organizm. Niestety wtedy pan minister Brudziński, pan Gróbarczyk, pan Dobrzyński mówili: jak tylko dojdziemy do władzy, rozdzielimy te zakłady.

Posel Jarosław Rzepa

Szanowni Państwo! Dzisiaj mija już 6 lat, kiedy rządzi Zjednoczona Prawica, a dzisiaj nie ma rozłączenia, dzisiaj jest zapowiedź likwidacji. Likwidacji 201 miejsc pracy i sprzedaży gruntu, sprzedaży miejsca, które jest najlepiej predysponowane do tego, aby prowadzić produkcję stoczniową. Dzisiaj, w dobre, kiedy nie buduje się nowych statków, wszyscy idą w remonty. Co my robimy w Polsce? Likwidujemy miejsca pracy. Co w zamian proponujemy pracownikom Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu? Pracę w Szczecinie, 120 km każdego dnia dwa razy dziennie. Szanowni państwo, to nie jest poważne potraktowanie.

Dlaczego Ministerstwo Infrastruktury, które dzisiaj jest właścicielem w imieniu Skarbu Państwa, nie mówi o restrukturyzacji tego zakładu, nie poszukuje rozwiązań, tylko próbuje kosztem Świnoujścia ratować Szczecin? Nie wolno w ten sposób, szanowni państwo, podchodzić do majątku Skarbu Państwa. Nie można tak podchodzić do ludzi, którzy pracują tam już od 40 lat i budowali ten zakład od zera. Dzisiaj, jeżeli zlikwidujemy stocznice w Świnoujściu, tych ludzi stracimy bezpowrotnie, a tam już nigdy żaden statek nie wpłynie na dok i nie będzie remontowany w Świnoujściu. Będzie to tylko historia, tak jak dzisiaj jest historia sprawa fabryki ST3 w Szczecinie, która miała budować platformy pod morskie farmy wiatrowe. Niestety kilka miesięcy temu została zlikwidowana. Dzisiaj mówimy o kolejnym zakładzie.

Szanowni Państwo! Idą święta, a ministerstwo ustami swoich prezesów stoczni... Ministerstwo podjęło decyzję – nieważni są ludzie, nieważne są rodziny, nieważni są kooperanci. Dzisiaj ważne, żeby sprzedać to – sprzedać to, żeby budować dok w Szczecinie. Szanowni państwo, a z czego? A z pieniędzy, które będziemy mieli kiedyś, w przyszłości, z zysku. Taka jest filozofia myślenia zarządu morskiej stoczni, która...

Szanowni państwo, na koniec powiem tylko jedną bardzo smutną rzecz. Prezesem jest były poseł, jest nim od kilkunastu miesięcy. A wiecie państwo co? Ani razu nie był w Świnoujściu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

I ostatnie oświadczenie w dniu dzisiejszym wygłosi pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Dobromir Sośnierz:

Ponieważ okazało się, że nie przewidziano debaty na temat odebrania posłowi Jackowi Żalkowi immunitetu, to skorzystam z formuły oświadczenia poselskiego, żeby powiedzieć to, co miałem do powiedzenia w tej sprawie.

Nie będę się wdawał w szczegóły tej awantury pomiędzy panem Żalkiem a tą grupą ścigającą go od ponad 2 lat obrażonych rodziców dzieci niepełnosprawnych. Konfederacja nie będzie roztrząsała, kto ma rację w jakimś tam prywatnym sporze. My do polityki poszliśmy po to, żeby wcielać w życie programy naprawy państwa, a nie się zastanawiać, czy ktoś tam słusznie jest obrażony na kogoś innego, czy nie. I do tego też innych namawiam, do jak największej wstrzemięźliwości w takich sprawach. No ale z tej okazji skorzystam, żeby skrytykować cały ten anachroniczny zespół przepisów prawnych, karnych i cywilnych, które pozwalają się ludziom spierać w sądach o ich subiektywne opinie.

Polskie prawo stawia zdecydowanie zbyt wiele ograniczeń wolności słowa. Rozumiem, że kiedy ktoś oczernia, nieprawdziwie pomawia inną osobę o coś, czego tamta nie zrobiła, to możemy w tym przypadku sprawdzić fakty i skazać tego, kto dopuścił się oszczerstwa, ale już przepis, który pozwala na ciągnięcie się po sądach za zniewagę, jest po prostu absurdalny. Co jest zniewagą, a co nie jest, samo w sobie jest dyskusyjne. Jest niedopuszczalne, żeby dorośli ludzie wypłakiwali się w sądach, że jeden drugiemu coś brzydkiego powiedział. Takie mazgajstwo powinno się kończyć w przedszkolu. Jest to naprawdę niepoważne, że sądy wydłużają kolejki dla wielu naprawdę ważnych i istotnych spraw dla ludzi, na które oni czekają latami, bo zajmują się m.in. tym, że jeden obywatel zwyzywał drugiego. No te sądy nie robią tego w wolne weekendy, tylko robią to kosztem innych, ważniejszych spraw. W dodatku te przepisy są stosowane oczywiście wybiórczo, kazuistycznie, niekonsekwentnie. Gdyby wziąć je na serio, to przecież mielibyśmy teraz w sądach setki tysięcy spraw za zniewagę, po tym, jak na tzw. strajkach gremialnie znieważano ludzi o innych poglądach. Nie żeby mi się to podobało, ale jakkolwiek by to oceniać, to uważam, że prawo do takiej ekspresji należy przyznać wszystkim obywatelom. To jest święte prawo obywatela, żeby wyrażać swoje zdanie również w niekulturalny sposób. Należy bronić prawa chama do bycia chamek, nawet jeśli nie popieramy chamstwa.

Nie wolno dekretować dobrych obyczajów, bo koszty uboczne związane z takimi uznaniowymi wyrokami i kolejkami w tych sądach nie są warte tego, żeby je ponosić. Wyrok w takim sądzie, to możemy sobie rzucić kością – stopień przewidywalności tych wyroków jest mniej więcej taki. Świat nie jest idealny, trzeba się z tym pogodzić, że po prostu ludzie czasem się obrażają i trudno.

Podobnie niedorzeczny jest przepis dotyczący zniesławienia, który w obecnym brzmieniu może być używany nawet do karania za mówienie prawdy, o ile taka prawda kogoś rani. Jak powiedziałem, karane powinno być wyłącznie oszczerstwo, wtedy kiedy możemy udowodnić fakty. Te przepisy zawierają w dodatku mnóstwo takich ocennych sformułowań (*Dzwonek*), nikt nie może być pewny, jak zostaną

Posel Dobromir Sośnierz

zinterpretowane w jego sprawie, co to jest np. społecznie uzasadniony interes, czym jest poniżenie, jak w tym kontekście rozumieć demoralizację małoletniego.

Więc tych, którzy zgadzają się ze mną, że takich przepisów być nie powinno, że wolność słowa jest ważniejsza od jakiegś tam dziecinady z wyzwiskami, ciągnięcia się po sądach, zapraszam do zespołu do spraw wolności słowa, do pracy nad likwidacją tych archaicznych i śmiesznych przepisów. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ja tylko pragnę pana poinformować, że to nie jest tak, że nie przewidzieliśmy dyskusji, tylko tak stanowi regulamin Sejmu.

(Posel Dobromir Sośnierz: Okej, no ja wiedziałem...)

Oczywiście.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do 19 listopada 2020 r. do godz. 9.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 0 min 01)